BIAŁOSTOCKA

GAZETA współczesna

Nakład 48 000 egz. PIĄTEK-NIEDZIELA, 5-7.07.2002 NR 129 (15 042) CENA 1,50 zł

REGION. Wydawać by się mogło, że na Podlasiu, gdzie woda czysta i trawa zielona zawały serca występować będą rzadziej. Niestety, tak nie jest...

Czytaj na str. 4.

PODLASIE. Tłok, ścisk, płacz i zamieszanie – tak można by określić to, co działo się w czwartek w podlaskich szkołach ponadgimnazjalnych.

Czytaj na str. 3.

BIAŁYSTOK. Samorząd lekarski i związek zawodowy lekarzy opracowały wspólny projekt zmian w ustawie o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym, który ma usprawnić obecny system.

Czytaj na str. 6.

Następne strony ATLASU SAMOCHODOWEGO POLSKI co tydzień we wtorki i środy!

SKOMPLETUJ CAŁY ATLAS!

BARTOSZYCE
OSTRÓDA
OSTRÓDA
OSTRÓDA

SONDA

Czy zdecydowalibyście się na naukę języka obcego w czasie wakacji?

Wojciech Gulko, uczeń

– Chciałbym uczyć się języka w czasie wakacji, bo na pewno byłaby to ciekawsza nauka niż w roku szkolnym, na lekcjach. Oczywiście mam na myśli naukę języka za granicą, a nie kursy w mieście, w którym mieszkam. Gdybym wyjechał z kraju, mógłbym praktycznie ćwiczyć język.

Emilia Sawa, studentka

– Bardzo chętnie poszłabym na kurs językowy na wakacjach. Uważam, że znajomość języków obcych to podstawa w dzisiejszym świecie. Nie wszyscy przecież wypoczywają na wakacjach – część pracuje, żeby np. zarobić na następny rok studiów. Taki kurs byłby bardzo pożyteczny. To dobry pomysł.

Piotr Klepacki, uczeń

– Na kursy wakacyjne warto iść, jeśli nie ma się innego pomysłu na wakacje. Część ludzi pracuje, inni gdzieś wyjeżdżają. Gdybym nie miał żadnych ciekawych propozycji wypoczynku, zdecydowałbym się albo na pracę, albo na taki kurs językowy. Chciałbym doszkolić język angielski i niemiecki.

Katarzyna Kierkowicz, uczennica

– Tak, czemu nie? Tylko że wolałabym się uczyć języka żywego, za granicą, używając go na co dzień, a nie korzystać z kursów. Na wakacjach lepiej więc połączyć naukę z wypoczynkiem i pojechać na jakiś czas do innego kraju. To najlepszy pomysł.

(ka, fot. A. Zgiet)

KOMENTARZ

„Naukowe" cuda

Wypoczywać przez całe wakacje mogą tylko nieliczni. Nie mówię o osobach, którym z racji krótszego urlopu dwa miesiące letniej laby zwyczajnie nie przysługują. Wszyscy wypoczywamy coraz krócej, a urlop często przeznaczamy na dokształcanie się. Wiadomo – wyższe kwalifikacje to szansa na lepszą pracę, na awans i sukces. A to przecież dla wielu z nas sprawy najważniejsze.

Ten trend świetnie wyczuły szkoły językowe, które oferują naukę języków obcych coraz nowszymi metodami. Ma być intensywnie i efektywnie: 4 razy taniej, 4 razy szybciej, 4 razy lepiej. Jaki jest punkt odniesienia dla tych określeń? W porównaniu do czego (do kogo) uczymy się języka szybciej i lepiej? Nad tym zastanawia się niewielu kursantów.

Dopiero potem okazuje się, że nie każdy wytrzymuje tempo: 3 godziny cztery (albo pięć) razy w tygodniu. Nie każdy jest w stanie przyswoić język obcy w ciągu jednego miesiąca, nie każdy też zrozumie lektora mówiącego z prędkością 240 słów na minutę. Pokusa jest jednak duża – tylko miesiąc wysiłku i już umiemy. Tylko jeden miesiąc... A jakie możliwości! Może więc stanie się wakacyjny cud nauki?

Anna Mierzyńska

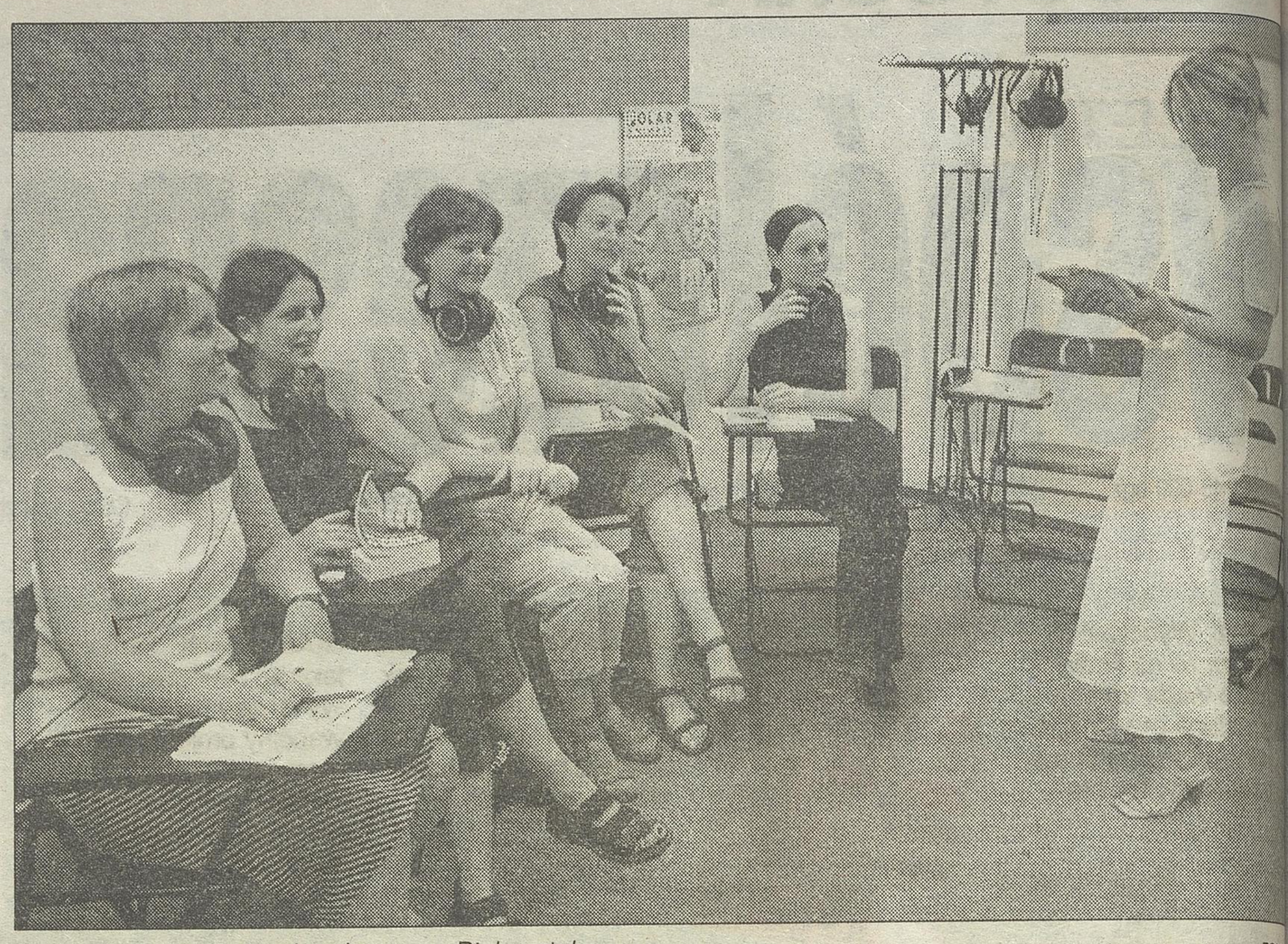

Wakacje na kursie języka obcego w Białymstoku FOT.

Coraz więcej białostoczan swój letni urlop przeznacza na dokształcanie

Wakacje z językiem

BIAŁYSTOK. Tylko kilka szkół proponuje białostoczanom wakacyjne kursy języków obcych. To, co w innych dużych miastach Polski jest już regułą, w Białymstoku dopiero zaczyna być modne. Mimo że wzrasta liczba osób zainteresowanych wakacyjnymi kursami, wiele szkół językowych zamknięto do 1 września.

Polacy coraz chętniej korzystają z możliwości nauki języków obcych podczas wakacji. Chcą nadrobić braki, wyćwiczyć konwersację albo po prostu poznać język – szybko, intensywnie, nie tracąc czasu.

– Wakacyjne kursy organizujemy już od kilku lat. Zainteresowanie nimi ciągle rośnie – przyznaje Zofia Puczyńska, zastępca dyrektora Szkoły Języków Obcych EMPiK w Białymstoku.

Superintensywną naukę proponują „Języki Świata": 3 godziny lekcyjne 3 albo 4 razy w tygodniu. W ciągu miesiąca (45 godzin) nauczymy się tyle, co normalnie przez 1/3 roku. Inną propozycję dla kursantów ma białostocki „Felberg" – na wakacje obniżył po prostu ceny kursów, które w tej szkole potrwają przez całe dwa miesiące (lipiec i sierpień). Rabaty proponuje też EMPiK i Top English School.

Ta ostatnia szkoła w swoich ulotkach zachwala „angielski 4 razy szybciej". Intensywność zapewnia bardzo modna obecnie metoda Callana – w Białymstoku stosuje ją także „Profis", a wprowadza – „EMPiK". To szybka nauka mówienia: uczniowie odpowiadają na pytania lektora – bez zastanowienia, bo na taką czynność nie ma czasu. Lektor zadaje pytania z prędkością 240 słów na minutę! Ten sam materiał powtarzany jest kilkakrotnie, a w ciągu jednej lekcji uczeń poznaje (albo przynajmniej słyszy) 12 600 słów – na lekcji tradycyjnej 3 tysiące. Ma to gwarantować błyskawiczne opanowanie języka.

– Dużo zależy od lektora. Jeśli świetnie mówi i z dobrym akcentem, to rzeczywiście można się wiele nauczyć. Gorzej, gdy naucz[yciel] ma np. nietypowy akcent. Jego u[czniowie] wie powtarzają po nim ten sam – wyjaśnia lektor angielskiego, [który] uczy metodą Callana. Prosi o [cierpli]mowość.

– Zdecydowałam się na m[etodę] tradycyjną, bo mam do niej [pełne] zaufania – mówi Agnieszka Las[kow]ska, która wykupiła kurs w jed[nej] białostockich szkół. – Mam kł[opot] właśnie z językiem mówionym. [Zobaczy] będzie, jak wyjdę z lekcji metod[ą Cal]lana i okaże się, że nic nie z[apa]miałam?

W Polsce coraz więcej osó[b jest] rzysta z nauki języka w stanie[spo]ksu. Najczęściej wybierają ją z[agen]cowani biznesmeni – są przek[onani] że będą mogli połączyć przyjem[ność] pożytecznym (czyli odpoczynek [z] uką języka). W Białymstoku takie[go] sy prowadzi Akademia Szybkie[go] uki, ale szkołę zamknięto na wa[kacje]. Na relaks możemy więc liczyć d[opie]ro we wrześniu.

Jarosław Charkiewicz, dyrektor Szkoły Języków Obcych „EMPiK" w Białymstoku:

– Zainteresowanie wakacyjną nauką języka stale rośnie. Kilka lat temu na kursy zgłosiło się do nas tylko kilkanaście osób, a już w ubiegłym roku mieliśmy ponad 300 studentów. Niektórzy odkładają naukę na lato, bo mają wtedy dużo czasu. Zdarza się, że kursanci biorą urlop właśnie po to, by zapisać się na kurs. Nie ma jednak co ukrywać – do nauczenia się języka obcego potrzebny jest czas. Jeśli ktoś ma duże samozaparcie, a po zakończeniu kursu ma kontakt z językiem, to wakacyjna nauka ma sens. Nie polecałbym jej natomiast osobom, które w ciągu roku w ogóle nie używają języka i latem próbują nadrobić wszystkie zaległości.

Anna Iwanowska, dyr[ektor] „Top English School" w [Bia]łymstoku:

– W Białymstoku jest [du]re zainteresowanie kur[sami] wakacyjnymi. My uc[zymy] języków obcych wyłą[cznie] metodą Callana. Każda [za]teresowana osoba m[oże] przyjść na lekcje pró[bne], sprawdzić, czy taki sp[osób] nauki jej odpowiada. Po [każ]nowaniu partii materiału robimy testy – na ich podst[awie] określamy liczbę powtórek, niezbędnych do przyswo[jenia] materiału przez grupę.

Metoda Callana pozwala szybciej nauczyć się je[zyka]. Dzięki niej przełamujemy barierę, która towarzyszy [nam] podczas mówienia w obcym języku, a dynamika lekcji [spra]wia, że na zajęciach nikt się nie nudzi.

Wykaz wolnych miejsc w szkołach ponadgimnazjalnych w Białymstoku stan na 4 lipca 2002 r.

III Liceum Profilowane 5
Technikum Budowlano-Geodezyjne 22
Zasadnicza Szkoła Zawodowa nr 6 15
Zasadnicza Szkoła Zawodowa nr 3 71
VI Liceum Profilowane ... 42
Technikum Zawodowe nr 25
Zasadnicza Szkoła Zawodowa nr 7 30
X Liceum Profilowane 4
Technikum Odzieżowe 28
Zasadnicza Szkoła Zawodowa nr 9 54
XII Liceum Profilowane.....30
Technikum Przemysłu Spożywczego 16
Zasadnicza Szkoła Zawodowa nr 8 45
Technikum Zawodowe 13
Technikum Zawodowe 23
Zasadnicza Szkoła Zawodowa nr 11 16
XIV Liceum Profilowane ... 6
Technikum Zawodowe 11
Zasadnicza Szkoła Zawodowa nr 12 15
Technikum Zawodowe..... 6
Zasadnicza Szkoła Zawodowa nr 5 26
Technikum Zawodowe 25
Zasadnicza Szkoła Zawodowa nr 10 73
XIII Liceum Profilowane....30
Technikum Zawodowe 30
XVI Liceum Profilowane....19
Technikum Kolejowe 23

Wykaz wolnych miejsc w szkołach ponadgimnazjalnych powiatu suwalsko-grodzkiego na dzień 3 lipca 2002 roku

Zespół Szkół nr 5 (ZST) 55
III Liceum Profilowane
elektrotechniczny 1
kształtowanie środowiska 4
ZSZ nr 3
ślusarz 12
mechanik monter maszyn i urządzeń 12
elektryk 14
murarz 12
Zespół Szkół nr 6 (ZSZ) 7
ZSZ nr 2
mechanik pojazdów samochodowych 7
Zespół Szkół nr 7 (ZSR CKP) 13
ZSZ nr 1
ogrodnik 13
Technikum Odzieżowe
technik technologii odzieży 8
Liceum Profilowane
kreowanie ubiorów 10
Zasadnicza Szkoła Odzieżowa
krawiec 15

Wykaz wolnych miejsc w szkołach ponadgimnazjalnych stan na 4.07.2002 r. Miasto Łomża

IV Liceum Profilowane
kreowanie ubiorów 10
usługowo-gospodarczy 5
Technikum nr 4
technik urządzeń sanitarnych 10
technik organizacji usług gastronomicznych 14
Zasadnicza Szkoła Zawodowa nr 4
murarz 15
kucharz małej gastronomii 15
Zasadnicza Szkoła Zawodowa nr 5
mechanik automatyki przemysłowej i urządzeń precyzyjnych 30
monter-elektronik 30
IX Liceum Profilowane
leśnictwo i technologia drewna 30
kształtowanie środowiska .5
VII Liceum Ogólnokształcące 25
Technikum nr 7
technik weterynarii 10
technik technologii żywności 11
Zasadnicza Szkoła Zawodowa ZDZ
elektryk 22
fryzjer 14
klasa wielozawodowa ...120

ZADZWOŃ DO NAS: Białystok 0-800-127067, Mońki 716-57-57, Bielsk Podlaski 730-67-85, Hajnówka 682-59-89, e-mail web@wspolczesna.pl

Kończy się rekrutacja do szkół ponadgimnazjalnych

Biegnij kandydacie biegnij!

PODLASIE. Tłok, ścisk, płacz i zamieszanie – tak można by określić to, co działo się w czwartek w podlaskich szkołach ponadgimnazjalnych. O godz. 13 placówki te wywiesiły bowiem listy uczniów przyjętych do klas pierwszych. Ci, którzy nie znaleźli na nich swojego nazwiska, musieli biegać po innych szkołach w poszukiwaniu wolnych miejsc.

W czwartek o godz. 13 wszystkie podlaskie szkoły ponadgimnazjalne wywiesiły listy osób przyjętych do pierwszych klas. Kandydaci, którzy znaleźli na nich swoje nazwiska – rozpoczęli wakacje. Ci, którzy nie dostali się do wymarzonej szkoły – rozpoczęli poszukiwanie miejsc w innych placówkach.

– Mamo ratuj! – krzyczała przez telefon komórkowy zrozpaczona Monika, która nie dostała się do II LO w Białymstoku. – Szybko biegnij do XV LO i zajmij mi kolejkę, bo tam ponoć zostało jeszcze 18 wolnych miejsc.

Do XV LO pobiegła również Iza, której w II LO naliczono tylko 89 pkt za świadectwo, a przyjmowano jedynie tych kandydatów, którzy mieli co najmniej 114 pkt.

– To jakieś szaleństwo – mówi mama Izy. – Córka składała dokumenty w trzech ogólniakach, oryginał świadectwa doniosła do jednego z nich i okazało się, że nie do tego, co trzeba, bo do XI LO z takim świadectwem by się dostała, a tak – została na lodzie.

W czwartek tłumy kandydatów, którym zabrakło kilku punktów, by dostać się do wymarzonych szkół, biegały po mieście w poszukiwaniu placówek dysponujących jeszcze wolnymi miejscami. Tym razem jednak nie liczyło się już lepsze świadectwo, tylko sprawniejsze nogi, tzn. zasada: kto pierwszy, ten lepszy. W XV LO o godz. 13 było jeszcze 18 wolnych miejsc, a 15 minut później – żadnego.

(dona)

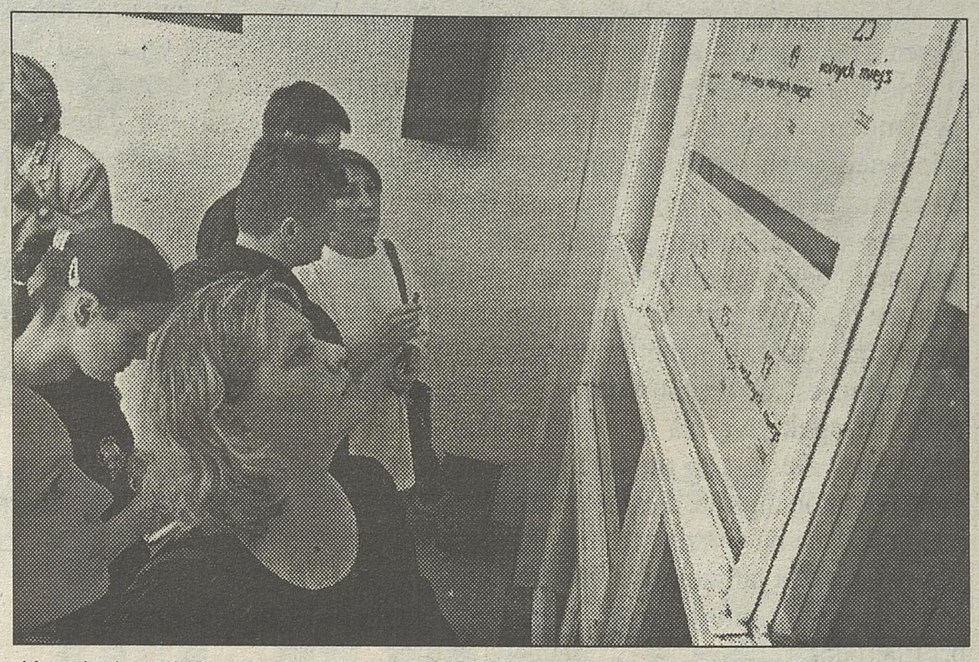

Kandydaci, którzy znaleźli swoje nazwiska na listach przyjętych – rozpoczęli wakacje. Ci, którzy nie dostali się do wymarzonej szkoły – rozpoczęli poszukiwanie wolnego miejsca w innych placówkach... FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Lista wolnych miejsc w podlaskich szkołach ponadgimnazjalnych na str. 2.

Biznesmeni legalizowali tusz i tonery do komputerów pochodzące z nielegalnych źródeł – twierdzi prokuratura

Dziesięciu podejrzanych

BIAŁYSTOK. Szymon Sz., właściciel białostockiej firmy komputerowej „Compact-Komputery" oraz dziewięciu innych biznesmenów z Białegostoku, Warszawy i Suwałk są podejrzani o nabywanie i zbywanie sprzętu komputerowego pochodzącego z przestępstwa o wartości ponad 6 mln zł. Zdaniem prokuratury, mężczyźni będący właścicielami 11 dobrze prosperujących firm działali w zorganizowanej grupie przestępczej.

Prokuratura Okręgowa w Białymstoku prowadzi w tej sprawie śledztwo od 27 maja br. Na trop przekrętu wpadli inspektorzy Urzędu Kontroli Skarbowej w Białymstoku i powiadomili o nim prokuraturę. Czynności w tej sprawie prowadzili funkcjonariusze ówczesnego Urzędu Ochrony Państwa (dziś Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego).

Szymon Sz., który uznawany jest za jednego z najbogatszych Podlasian, został aresztowany 3 czerwca br. Wraz z nim do aresztu trafiło 8 innych osób, jedna po przedstawieniu zarzutów została zwolniona do domu. Wszyscy podejrzani to biznesmeni handlujący sprzętem komputerowym. Zdaniem prokuratury, podejrzani utworzyli łańcuszek firm, przez które wędrowały tonery i tusz komputerowy pochodzące z nielegalnego źródła. W czasie tej „wędrówki" następowała legalizacja trefnego towaru.

– Następowało to poprzez wystawianie faktur i innych dokumentów – mówi prokurator Sławomir Luks, szef Prokuratury Okręgowej w Białymstoku. – Dotychczas nie udało nam się ustalić źródła pochodzenia sprzętu komputerowego, wiadomo jednak, że było ono nielegalne.

Zdaniem organów ścigania proceder ten był dochodowy – biznesmeni nabywali „trefny" towar po niższej cenie, legalizowali go, po czym odsprzedawali po znacznie wyższej cenie.

(jg)

Brały po 200 zł, do kasy odprowadzały po 150 zł

Zarabiały na zwłokach?

BIELSK PODLASKI. Prokuratura Rejonowa w Bielsku Podlaskim skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko dwóm pracownicom miejscowego szpitala podejrzanym o przywłaszczenie 1820 zł na szkodę tej placówki. Zarzucono im również poświadczenie nieprawdy. Kobiety pobierały od rodzin odbierających ze szpitala zwłoki bliskich większe sumy niż te, które wpisywały do dokumentów.

Zdaniem prokuratury, kobiety prowadziły przestępczą działalność od kwietnia do września ub.r. Organy ścigania powiadomił o tym fakcie Andrzej Hryniewicki, dyrektor Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Bielsku Podlaskim. W kwietniu ub.r. dyrektor Hryniewicki upoważnił personel zatrudniony w szpitalnym prosektorium do pobierania dobrowolnych wpłat od osób odbierających zwłoki zmarłych pacjentów za przygotowanie ciał do pochówku (mycie i ubieranie). Wartość „cegiełek" określono na 150 zł. Dyrektor upoważnił 36-letnią Helenę D. oraz 40-letnią Teresę K., zatrudnione w prosektorium, do wystawiania rachunków, na podstawie których wpłacający mogli odpisać darowiznę od podatku.

Tymczasem organy ścigania ustaliły, że kobiety od części osób odbierających zwłoki bliskich zainkasowały po 200 zł, do szpitalnej kasy odprowadziły zaś po 150 zł i taką kwotę wpisały w dokumenty. Trzykrotnie miały też pobrać kwoty w wysokości 200 i 150 zł i nie odprowadzić ich do kasy, lecz przywłaszczyć.

Kobiety nie przyznały się do zarzucanych im czynów.

(jg)

Właściciele kompleksu hotelowo-rekreacyjnego oskarżeni o przestępstwa gospodarcze

Firmy bez pieniędzy

BIAŁYSTOK. Prokuratura skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko trzem współwłaścicielom, kompleksu hotelowo-rekreacyjnego niedaleko Białegostoku. Mężczyznom zarzucono doprowadzenie do niekorzystnego rozporządzenia mieniem ponad 10 firm, głównie z Białegostoku i okolicy. Biznesmeni m.in. zamawiali towary oraz zlecali prace przy budowie wspomnianego obiektu i nie regulowali należności.

41-letni Mirosław S., 43-letni Mikołaj T. i jego rówieśnik Jan K. byli współwłaścicielami dwóch firm – transportowej i wielobranżowej. Nie zapłacili w sumie blisko 4 mln zł należności różnego rodzaju.

Jak wynika z aktu oskarżenia, biznesmeni dokonywali zakupu towarów – materiałów budowlanych i produktów rafineryjnych (benzyny, olejów napędowych i silnikowych) oraz zlecali usługi różnego rodzaju podlaskim firmom i nie płacili za nie. W styczniu 2000 roku np. nie zapłacili za wynajem wozu asenizacyjnego 21 tys. zł. W 2001 roku z kolei nie zapłacili 16 tys. zł firmie, od której wynajęli sprzęt – walec drogowy i zagęszczarkę do prób wytrzymałościowych wiaduktu przy ul. Dąbrowskiego w Białymstoku. Budowali także stację paliw przy białostockim hipermarkecie „Auchan" i chociaż otrzymali zapłatę od inwestorów, nie zapłacili wynajętym przez siebie podwykonawcom.

Kierowane przez mężczyzn firmy od 1998 roku podczas rozliczeń podatkowych w Urzędach Skarbowych wykazywały straty. Tymczasem w czerwcu 2001 roku trzej biznesmeni zarejestrowali nowy podmiot gospodarczy – kompleks hotelowo-rekreacyjny, do którego wnieśli aportem nieruchomość będącą majątkiem ich firmy wielobranżowej. Już rok wcześniej zlecili jednej z podlaskich firm wybudowanie hotelu. Zdaniem prokuratury, koszt usługi wyniósł 366 tys. zł, wykonawca nie doczekał się zapłaty pomimo tego, że biznesmeni na budowę zaciągnęli w banku wysoki kredyt. Na budowę hotelu wyłudzili z Silikatów materiały budowlane o wartości 61 tys. zł, nie zapłacili też 51 tys. zł za zlecone usługi geodezyjne potrzebne do utworzenia ujęcia wodnego.

Oskarżeni nie przyznają się do zarzucanych czynów. **(jg)**

RANKING NAJPOPULARNIEJSZYCH SAMORZĄDOWCÓW WOJEWÓDZTWA PODLASKIEGO

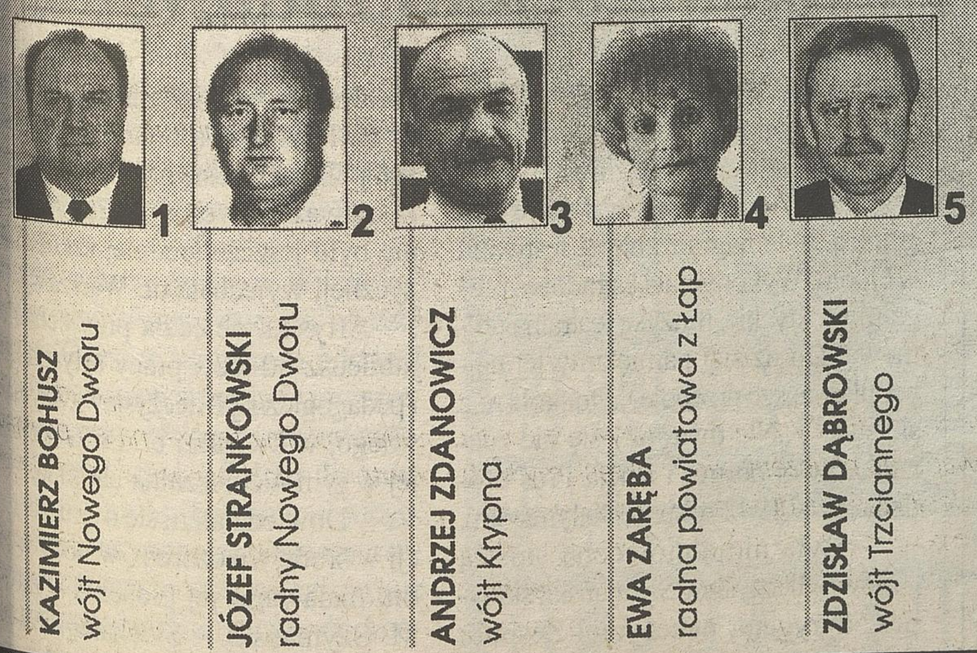

1 KAZIMIERZ BOHUSZ wójt Nowego Dworu
2 JÓZEF STRANKOWSKI radny Nowego Dworu
3 ANDRZEJ ZDANOWICZ wójt Krypna
4 EWA ZARĘBA radna powiatowa z Łap
5 ZDZISŁAW DĄBROWSKI wójt Trzciannego

6. STANISŁAW ŁAPIAK burmistrz Ciechanowca
7. SŁAWOMIR ZGRZYWA marszałek woj. podlaskiego
8. LESZEK CIEŚLIK burmistrz Augustowa
9. RYSZARD FLANC wiceburmistrz Wysokiego Mazowieckiego
10. JAN DOBRZYŃSKI radny i członek Zarządu Miasta Białegostoku

PLEBISCYT Gazety Współczesnej. SZCZEGÓŁY NA STR. 4.

Ofiary wichury

PODLASIE. Dwie osoby zostały ranne podczas nawałnicy, jaka wczoraj przeszła nad woj. podlaskim. Wichura pozrywała dachy, uszkodziła ponad 3 tys. stacji transformatorowych, prądu pozbawionych jest 90 linii energetycznych, głównie we wsiach w okolicy Suwałk, Augustowa i Sokółki. Drzewa wyrwane z korzeniami zatarasowały kilka tras w województwie.

W miejscowości Górskie w powiecie kolneńskim powalone przez wichurę drzewo przygniotło kobietę, w Suwałkach – mężczyznę. We wsi Pianki w gm. Zbójna wicher zerwał kilka dachów, w podłomżyńskich lasach padające drzewa uszkodziły leśniczówki. W Suwałkach wiatr uszkodził dach na katedrze św. Aleksandra. **(jg)**

BIA

Nie ma skuteczniejszego i tańszego leku na choroby układu krążenia jak odpowiednia profilaktyka

Serce pod kontrolą

REGION. Wydawać by się mogło, że na Podlasiu, gdzie woda czysta i trawa zielona zawały serca występować będą rzadziej. Niestety, tak nie jest – mówi prof. Włodzimierz Musiał, kierownik Kliniki Kardiologii Akademii Medycznej w Białymstoku. – Sprawia to powszechne palenie tytoniu, niewłaściwe odżywianie, nieleczone nadciśnienie tętnicze.

W czwartek w Białymstoku odbyła się konferencja prasowa poświęcona wdrażaniu na Podlasiu Ogólnopolskiego Programu Prewencji Choroby Wieńcowej Polscreen. W ciągu najbliższego roku badaniom, mającym na celu określenie ryzyka choroby u osób powyżej 35 roku życia, poddanych będzie ponad milion Polaków. Na Podlasiu program ruszył w maju, jako pierwsze zaczęły go wdrażać ośrodki w Białymstoku, Grajewie, Łomży, Nowogrodzie, Suwałkach, Trzciannem i Wyszkach. W ramach akcji u każdego pacjenta przeprowadzone będzie badanie ankietowe, oznaczone stężenie cholesterolu, ciśnienie krwi, pomiar masy ciała i wzrost.

Statystyki są okrutne: na zawał serca, będącego następstwem powikłań miażdżycy, codziennie umiera 100 Polaków. Choroby układu krążenia są w Polsce w ogóle najczęstszą przyczyną zgonów – 48 proc. wszystkich zgonów mężczyzn i 58 proc. zgonów kobiet jest nimi powodowanych.

– Chorobą XXI wieku będzie miażdżyca – uważa prof. Musiał. – A mamy dowody, że postępowi miażdżycy można zapobiegać, dzięki odpowiedniemu postępowaniu i nowoczesnym lekom. Pacjenci chorzy na serce często oczekują „pigułeczki" zapobiegającej miażdżycy, a takiej nie ma. Gdy proponujemy więcej ruchu, rzucenie palenia, zmianę jadłospisu, jest to przyjmowane z oporami. Perspektywą ma być zdrowsze życie, ale jest to perspektywa dla wielu osób mglista, dla której trzeba zdobyć się na wyrzeczenia. A doprawdy nie ma tańszej i lepszej metody zapobiegania chorobom niż profilaktyka. **(luk)**

Ośrodki na Podlasiu biorące udział w programie Polscreen w lipcu:
- NZOZ Poradnia Lekarzy Rodzinnych ul. Klepacka 4, Białystok;
- SMZOZ Przychodnia Rejonowa nr 4, ul. Witosa 36, Białystok;
- Praktyka Lekarza Rodzinnego, Alicja Kurosińska, Klukowo;
- Przychodnia Lekarska, ul. Szosa Zambrowska, Łomża.
- NZOZ Vita, ul. Sikorskiego 40, Sokółka.

Plebiscyt na najpopularniejszego samorządowca

Odrabianie strat

Wójt Krypna Andrzej Zdanowicz pracowicie odrabia straty do prowadzącej dwójki(wójta Nowego Dworu Kazimierza Bohusza i radnego z tej samej gminy Józefa Strankowskiego) i w tej chwili zaledwie kilku głosów brakuje mu do drugiego miejsca.

W ostatnich dniach sporo głosów napłynęło też na kandydaturę marszałka województwa podlaskiego Sławomira Zgrzywy. W tej chwili nie gwarantuje to jeszcze miejsca w pierwszej piątce, ale jeśli tak dalej pójdzie, stanie się to kwestią czasu. W naszym plebiscycie jak dotąd po niejszej roli nie odegrali samorzą cy białostoccy, w ostatnim czasi jawiło się jednak sporo zgłoszeń, świadczą o tym, że również oni gą włączyć się do walki o t Różnice w czołówce są nadal malne, dlatego nowo zgłoszeni dydaci mają szansę na zwycięs

Żeby wziąć udział w plebisc wystarczy wypełnić kupon i wy Czytelnicy „Współczesnej" mog że zagłosować na nowego wójta, mistrza czy prezydenta.

Gazeta współczesna

SAMORZĄDOWIEC MIJAJĄCEJ KADENCJI

POWIAT

Najpopularniejszym samorządowcem mijającej kadencji powinien zostać:

Imię, nazwisko, gmina

Krótkie uzasadnienie lub pytanie do samorządowca:

MÓJ PRZYSZŁY WÓJT, BURMISTRZ, PREZYDENT

W mojej miejscowości wójtem, burmistrzem, prezydentem powinien zostać:

Imię, nazwisko, funkcja, miejscowość

Krótkie uzasadnienie lub pytanie do kandydata:

Imię i nazwisko głosującego, adres:

OŚWIADCZENIE: Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetworzenie moich danych osobowych i ich opublikowanie na łamach „Gazety Współczesnej". Zostałem poinformowany, że: 1. Administratorem danych jest – „KRESY BO" spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1, 2. Celem zbierania danych jest obsługa konkursu Samorządowiec mijającej kadencji, 3. Moje dane nie będą przekazywane innym podmiotom, 4. Mam prawo wglądu do danych, ich poprawiania i uzupełniania, 5. Podanie danych jest dobrowolne.

(data, czytelny podpis)

Konkurs „Skojarzenia"

Trwa wakacyjny konkurs zorganizowany dla Czytelników „Współczesnej", którzy latem słuchają „Lata z Radiem". Jego współorganizatorami są Polskie Radio SA – PR 1 i „Gazeta Współczesna". Do konkursu można się włączyć w dowolnym dniu. Dziś publikujemy nazwiska laureatów, którzy bezbłędnie skojarzyli słowa podane na antenie w piątek: „ALINA", „BALLADYNA", „OWOC" i odgadli, że chodzi o słowo „MALINA" oraz te podane w sobotę: „KWIAT", „KOLEC", „DONICZKA" i trafnie skojarzyli je ze słowem „KAKTUS". Po maskotki-kotki zapraszamy (siedziba redakcji, pok. 25) **Marię Krajewską i Janinę Sikorską (obie z Białegostoku) a po koszulki „Lata z Radiem": Alinę Jurczenię z Białegostoku, Ewę Zajkowską z Wiżajn, Jerzego Mirończuka z Bielska Podlaskiego oraz Raisę Charkiewicz z Eliaszuków.**

Nazwiska kolejnych laureatów podamy w poniedziałek. Dzisiaj publikujemy kupon, na którym należy wpisać odpowiedzi na pytania usłyszane dzisiaj i w sobotę w audycji „Lata z Radiem" około godz. 10.45.

Kupon trzeba wysłać w ciągu tygodnia pod adresem: „Gazeta Współczesna", ul. Suraska 1, 15-950 Białystok z dopiskiem „Skojarzenia". Wśród uczestników, którzy nadeślą prawidłowe odpowiedzi rozlosujemy nagrody – upominki „Lata z Radiem". Każdy uczestnik może wysłać dowolną liczbę kuponów. Regulamin konkursu jest do wglądu w Biurze Promocji lub na stronach www.radio.com.pl/jedynka. Na pytania odpowiadamy pod numerem (085) 748 74 23.

(jn)

"SKOJARZENIA"

Dzisiaj i jutro w radiowej Jedynce ok. **10.45** usłyszysz trzy rzeczowniki, które skojarzone ze sobą utworzą rozwiązanie - czwarty rzeczownik. Domyśl się, jakie to słowa i wpisz je w kratkach poniżej:

Lato z radiem

PROGRAM 1 POLSKIE RADIO SA
106,4 MHz - Białystok
105,5 MHz - Suwalszczyzna

5 lipca 2002 r.

6 lipca 2002 r. (sobota)

Gazeta współczesna

Wśród osób, które w ciągu tygodnia nadeślą do "Gazety Współczesnej" trafne odpowiedzi, rozlosujemy upominki "Lata z radiem".

imię

nazwisko

adres

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych wyłącznie w celach niniejszego konkursu.

Massowe grillowanie

Od kilku tygodni „massowo grillujemy" i prosimy o przysyłanie jednego, najwyżej dwóch przepisów na ciekawe, oryginalne i zarazem proste dania grillowe. W tym tygodniu jury wybrało cztery propozycje. Nagrody w postaci zestawów grillowych ufundowane przez firmę „Netter" otrzymają: **Tamara Orzechowska z Białowieży, oraz białostoczanie – Elżbieta Pietraszewska oraz Bogdan Lucjan.** Panią Tamarę po nagrodę zapraszamy od wtorku do sklepu Massa w Hajnówce przy ul. 3 Maja 22. Czytelników z Białegostoku po zestawy „Nettera" zapraszamy już w piątek do działu obsługi klienta w C.H. MARKO, ul. gen. Wł. Andersa 38 w Białymstoku w godz. 9-21. Tam też czeka nagroda od firmy „Kamis" – zestaw firmowy (m.in. czajniczek do herbaty, płyta CD z muzyką biesiadną, łyżki do sałatek). Otrzyma ją pani **Halina Staniszewska z Białegostoku**.

Dzisiaj prosty przepis na grillowane piersi z kurczaka – przepis pani Haliny Staniszewskiej. *Piersi z kurczaka pokroić na duże kostki, nabić naprzemiennie na szpadki z krążkami cebuli i kawałkami papryki ze słoika, przyprawić. Na dwa końce szpadek wbić kawałki słoniny. Następnie grillować i zjeść z apetytem, smacznego!*

Czekamy na kolejne przepisy – „Gazeta Współczesna", ul. Suraska 1, 15-950 Białystok. Prosimy o dopisek „Grillowanie". **Grillowe nagrody ufundują firmy „Netter" i „Kamis".** **(jn)**

REKLAMA

MASSOWE GRILLOWANIE

MASSA
WYGODNE ZAKUPY

Nagrody funduje:

netter

KAMIS
Życie ze smakiem!

D1177402gwbo

Łucja Prus nie żyje

Z białostockim rodowoden

KRAJ. W Warszawie zmarła Łucja Prus, znakomita polska piosenkarka, która odnosiła sukcesy głównie w latach 60. i 70. Śpiewała w Polsce i za granicą, była nagradzana na festiwalu w Opolu. Wykonywała estradowe programy poetyckie, muzykę teatralną i filmową. Do dzisiaj pamiętamy jej najpopularniejsze przeboje: „Dookoła noc się stała", „Nic dwa razy się nie zdarza", „Twój portret". Łucja Prus urodziła się w 1942 roku w Białymstoku.

– Była moją cioteczną siostrą – mówi Mieczysław Szymański, skrzypek, dyrygent, nauczyciel Zespołu Szkół Muzycznych im. Ignacego Paderewskiego w Białymstoku. – Uk czyła Państwową Szkołę Muzy I stopnia, uczyła się gry na skrzyp Ponieważ wówczas w Białyms nie było jeszcze średniej szkoły zycznej, wyjechała do Warszawy

Artystka obiecała przyjecha jubileusz 50-lecia pracy artystyc i pedagogicznej Mieczysława Szy skiego, w kwietniu br. Przeszko jej w tym nieuleczalna choroba

– Dowiedziałem się o śmierci cji w środę wieczorem, w nocy w diu nadawano jej piosenki – m M. Szymański. – Słuchałem ich gdyby na nowo. Były niezwykłe.

Rodziny mogą uzyskać informacje o rannych w szpitalach w Linzu (tel. 0043 732 780 613 30) i w Wels (tel. 0043 724 241 50). W MSZ w Warszawie dyżuruje zespół, który na bieżąco koordynuje pomoc dla poszkodowanych oraz rodzin. Informacje można uzyskać pod warszawskimi numerami telefonów: 523 96 01, 523 97 19, 523 94 47.

Strażacy przeszukują polski autokar, który rozbił się w pobliżu miejscowości Sattledt, na trasie z Wiednia do Salzburga
FOT. PAP/CAF

Dwie śmiertelne ofiary wypadku polskiego autokaru

Jechali na wycieczkę

AUSTRIA. Dwie osoby zginęły, a pięć zostało poważnie rannych w wypadku polskiego autobusu, do którego doszło w czwartek wcześnie rano na autostradzie z Wiednia do Salzburga w Austrii. Jedna osoba jest w stanie krytycznym.

Autokarem na wycieczkę do Włoch i San Marino zorganizowaną przez zielonogórskie biuro EXODUS jechało 30 osób, w tym dwóch kierowców i pilot. Wypadek nastąpił niedaleko Linzu.

Śmierć ponieśli pasażer i pasażerka. Pozostali odnieśli obrażenia. Po opatrzeniu przez lekarzy w Wels i Linzu, większość została zwolniona. W szpitalach pozostało dziesięć osób, w tym jedna – w stanie krytycznym.

Początkowo podawano, że na autostradzie polski autobus najechał na austriacką ciężarówkę.

– Wg tego, co Austriacy podali, do zderzenia w ogóle nie doszło. Polski autobus znalazł się w niebezpiecznej bliskości tej ciężarówki. Uważa się, że autobus hamował i wpadł w poślizg – powiedział radca prasowy Ambasady Polskiej w Wiedniu Jarosław Drozd, dodając, że wg dostępnych informacji, austriackiemu kierowcy nic się nie stało.

W następstwie poślizgu autobusem zarzuciło, pojazd zniszczył barierki przy drodze na długości kilkunastu metrów, a następnie przez stromą skarpę spadł do koryta potoku, ok. 20 metrów od autostrady.

Auto przewróciło się na prawą stronę, co uniemożliwiło otwarcie drzwi. Większość pasażerów sama wydostała się przez rozbite okna. Inni musieli być wyciągnięci przez ratowników. W akcji użyto helikopterów sanitarnych i dźwigu do podniesienia wraku pojazdu. Na razie nie wiadomo, co było przyczyną wypadku.

(PAP)

Jarosław Kalinowski zagroził, że poda się do dymisji

Negocjacyjny szantaż?

KRAJ. „Straszliwym nieporozumieniem" jest – według minister ds. europejskich Danuty Huebner – czwartkowa wypowiedź ministra rolnictwa Jarosława Kalinowskiego.

Kalinowski zagroził, że poda się do dymisji, jeżeli to minister Huebner będzie podpisywała dyspozycje dla polskich negocjatorów z Unią Europejską w sprawach rolnych. Taka decyzja została – według Kalinowskiego – „przemycona" na posiedzeniu rządu.

Huebner wyjaśniła, że przez ostatnie miesiące negocjacji technicznych zespół z Komitetu Integracji Europejskiej, któremu szefuje, na spotkaniach w piątki rano omawiał i zatwierdzał instrukcje dla negocjatorów.

– Ponieważ tak się złożyło, że negocjatorzy spotykają się w piątek po południu, a następnie w poniedziałek rano i zaraz wyjeżdżają do Brukseli, pan Truszczyński zaproponował, aby już nie zwoływać specjalnego posiedzenia zespołu KIE i aby Rada Ministrów upoważniła szefa tego zespołu do podpisania papieru, który normalnie zatwierdza zespół KIE – powiedziała minister.

Huebner dodała, że może zaproponować w tej sytuacji zwołanie dodatkowego posiedzenia zespołu KIE w poniedziałek, aby przyjąć i zatwierdzić instrukcje dla negocjatorów. Pytana, czy zgodziłaby się objąć resort finansów, gdyby prezydent o to prosił, odparła: „To by musiało być na zasadzie rozkazu, a myślę, że konstytucja nie upoważnia prezydenta do takich zachowań wobec pani Huebner". **(PAP)**

Sapard rusza

KRAJ. Od 17 lipca oddziały terenowe Agencji Restrukturyzacji i Rolnictwa będą przyjmowały wnioski o współfinansowanie inwestycji z funduszu Sapard – poinformował w czwartek prezes Agencji Aleksander Bentkowski.

– W środę Komisja Europejska opublikowała w Dzienniku Międzynarodowym informację o przekazaniu Polsce pieniędzy z funduszu Sapard – powiedział na konferencji prasowej wicepremier i minister rolnictwa Jarosław Kalinowski. Kalinowski dodał, że – według niego – szanse na wsparcie z tego funduszu ma ok. 600 zakładów przetwórczych oraz ok. 17 tysięcy gospodarstw wiejskich.

– Program będzie trudny dla rolników, ponieważ muszą oni najpierw w całości sfinansować inwestycje ze środków własnych lub kredytów, a dopiero potem otrzymają zwrot z funduszu Sapard – powiedział Kalinowski. **(PAP)**

KRÓTKO

Kraj. Wydawca dziennika ogólnopolskiego lub regionalnego, którego udział w rynku wynosi więcej niż 20 proc., nie będzie mógł otrzymać koncesji na ogólnopolską telewizję lub radio – zakłada rządowa poprawka do projektu noweli ustawy o radiofonii i telewizji.

Kraj. „Z Maryją ku pogłębionej wierze" – to hasło rozpoczętej w czwartek 22. Przemyskiej Archidiecezjalnej Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę. Na pierwszych etapach ponad 360-kilometrowej trasy do Częstochowy dołączą do pielgrzymów następni, którzy rozpoczynają marsz w Lesku, Jarosławiu, Leżajsku, Brzozowie, Przeworsku, Łańcucie i Krośnie. Razem dotrą na Jasną Górę 15 lipca.

Kraj. Premier Leszek Miller zapewnił szefa rumuńskiego rządu Adriana Nastase, że Polska wspiera dążenia Rumunii do członkostwa w UE i NATO. Miller wyraził też nadzieję na ożywienie współpracy gospodarczej między obydwoma krajami.

Rosja. Przebywający w Wilnie komisarz Unii Europejskiej ds. rozszerzenia Guenter Verheugen odrzucił propozycje Rosji w sprawie utworzenia bezwizowych korytarzy tranzytowych przez Litwę i Polskę dla mieszkańców obwodu kaliningradzkiego. – Jestem przekonany, że korytarze tranzytowe, z natury rzeczy, należą już do przeszłości. Nie pasują do koncepcji budowy jednolitego obszaru europejskiego – powiedział. **(PAP)**

REKLAMA

Takie kolejki ustawiały się po ustanowieniu zarządu komisarycznego. Obecnie w banku panuje spokój, klienci są normalnie obsługiwani. FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Bank Wschodni będzie bankiem ogólnopolskim

Komisarz to nie kłopoty

BIAŁYSTOK. Zarząd komisaryczny funkcjonujący w Banku Wschodnim SA w Białymstoku opracował już zarys programu restrukturyzacji tej instytucji finansowej – poinformowała Joanna Sędzikowska, członek zarządu. Założono m.in., że będzie to bank ogólnopolski poprzez połączenie z innym bankiem.

Zarząd komisaryczny w Banku Wschodnim ustanowiła Komisja Nadzoru Bankowego z powodu – jak tłumaczono – braku odpowiednich działań ze strony władz banku, mających ustabilizować jego sytuację. Zarząd komisaryczny został zobowiązany do pilnych negocjacji z inwestorem – Mariuszem Łukasiewiczem (twórcą spółki Lukas – największego pośrednika kredytowego i Lukas Banku).

– Sytuacja w Banku Wschodnim jest stabilna, klienci zrozumieli, że wprowadzenie zarządu komisarycznego nie oznacza kłopotów. Opracowaliśmy już zarys restrukturyzacji Banku Wschodniego – powiedziała Joanna Sędzikowska.

Plan naprawy przewiduje połączenie z innym bankiem (nieoficjalnie mówi się o negocjacjach prowadzonych z Bankiem Społem). Zakłada się także trzykrotne podwyższenie kapitału banku poprzez emisję akcji. Trzeci filar rozwoju banku ma polegać na szerszej współpracy z klientami (m.in. zostanie uruchomiona infolinia, klienci banku otrzymają do wypełnienia ankiety, które przyczynią się do zaspokojenia ich potrzeb).

Bank Wschodni w Białymstoku dysponuje kapitałem akcyjnym w wysokości prawie 13,2 mln zł. Jego akcjonariuszami są trzy Towarzystwa Leasingowe (Centralne, Śląskie i Wielkopolskie) połączone z Centralnym Towarzystwem Leasingowym, które posiadają 85,22 proc. udziałów w banku. Bank Wschodni ma dwie filie: w Bielsku Podlaskim i w Łapach.

(d)

Obywatelska inicjatywa ustawodawcza lekarzy

Próbują zmienić prawo

BIAŁYSTOK. Samorząd lekarski i związek zawodowy lekarzy opracowały wspólny projekt zmian w ustawie o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym, który ma usprawnić obecny system, bez konieczności wprowadzania radykalnych zmian, proponowanych przez Ministerstwo Zdrowia. Lekarze chcą zebrać 100 tysięcy podpisów pod projektem, co pozwoliłoby na rozpatrywanie go przez Sejm RP.

Samorząd lekarski i Ogólnopolski Związek Zawodowy Lekarzy są inicjatorami obywatelskiej inicjatywy ustawodawczej, mającej na celu usprawnienie obecnego systemu służby zdrowia w Polsce.

– Obecny system działa już 3,5 roku, wykazał pewne wady, my widzimy te słabe strony, wiemy jaka jest ich skala i jak je naprawić – powiedział w czwartek Ryszard Kijak, wiceprzewodniczący OZZL.

– Nie można co parę lat robić rewolucji – dodaje prof. Jan Stasiewicz, przewodniczący Okręgowej Rady Lekarskiej w Białymstoku. – Nasz projekt nie burzy dotychczasowej reformy, ale ją udoskonala.

Co znalazło się w projekcie? Podstawą ma być zwiększenie składki na ubezpieczenie zdrowotne z obecnych 7,75 proc. do 11 proc. Zdaniem lekarzy, właśnie o pieniądze rozbija się większość problemów polskiej służby zdrowia. W projekcie założono nawet, że kasy chorych w razie potrzeby mogłyby zmieniać samodzielnie wysokość składki. Inne zmiany to m.in. wybór rad kas chorych przez samych ubezpieczonych (obecnie robi to sejmik), likwidacja tzw. konkursów ofert – wszyscy świadczeniodawcy, spełniający odpowiednie warunki mogliby otrzymać umowę z kasą. Kasy chorych miałyby też zostać zobowiązane do zapewnienia ubezpieczonym krótkiego czasu oczekiwa na świadczenia, na poradę lekarza p stawowej opieki pacjent nie mó czekać dłużej niż 1 dzień, specja – tydzień, a na leczenie szpita – maksymalnie miesiąc.

Aby projekt lekarzy trafił do mu, potrzebne jest zebranie co mniej 100 tys. podpisów. W posz gólnych województwach rozpoc się już ich zbieranie, choć oficj akcja rozpocznie się we wrześ Obywatelską inicjatywę ustawod czą może poprzeć swoim podp każdy obywatel, nie tylko lekarze pracownicy służby zdrowia. Org zatorzy akcji muszą się jednak s szyć. Projekt zmian dotyczy bow obowiązującej tylko do końca teg ku ustawy o puz, od stycznia w prawdopodobnie w życie nowe p pisy, zarządzone przez ministra z wia. Wtedy obywatelska inicjat nie będzie miała racji bytu.

Nieznani sprawcy obrabowali Szkołę Podstawową nr 13 w Białymstoku

Ze szmatą na dozorcę

BIAŁYSTOK. Policja poszukuje bandytów, którzy 3 lipca w nocy napadli na dozorcę i zrabowali komputery oraz sprzęt rtv o wartości ponad 8 tys. zł ze Szkoły Podstawowej nr 13 w Białymstoku przy ul. Ciepłej. Policję wezwał konserwator, który rano przyszedł do pracy. Okazało się też, że szkolny dozorca wykonywał obowiązki znajdując się w stanie nietrzeźwym.

Z dotychczasowych ustaleń policji wynika, że sprawcy uzbrojeni w ostry przedmiot zaatakowali dozorcę około godz. 2.15. Dozorca mówi, że przyłożyli mu do twarzy szmatę nasączoną środkiem usypiającym, po którym stracił przytomność. Odzyskał ją nad ranem.

Napastnicy zabrali dozorcy klucze, przy pomocy których dostali się do poszczególnych pomieszczeń szkoły i splądrowali je. Zabrali trzy komputery, radiomagnetofon, fax, drukarkę laserową, wieżę stereo, video.

– Gdy policjanci zjawili się na miejscu okazało się, że dozorca, który pilnował szkoły, znajduje się pod wpływem alkoholu – mówi post. Alina Nikołajuk z Komendy Miejskiej Policji w Białymstoku. – Mężczyzna nie chce powiedzieć, gdzie i w jakim towarzystwie go spożywał. Skierujemy przeciwko niemu wniosek o ukaranie do sądu grodzkiego. Jednocześnie prowadzimy czynności zmierzające do schwytania złodziei. **(jg)**

Pracownicy Bison-Bialu sami zapytają banki...

Gdzie są pieniądze?

Czy rzeczywiście warszawski Metalexport i zarząd Bison-Bialu robi wszystko, żeby uratować zakład – zastanawia się załoga fabryki. Wątpliwości ma także wojewoda.

Wszystkie banki – wierzyciele Bison-Bialu zgodziły się na spotkanie z przedstawicielami pracowników. Spotkanię ma się odbyć w piątek po południu w siedzibie Banku Przemysłowo-Handlowego/Powszechnego Banku Kredytowego w Warszawie.

Udział zapowiedziały Kredyt Bank, Pekao SA, Bank Handlowy. Pracownicy mają nadzieję, że dyrektorzy banków przedstawią swoje stanowiska na temat Bison-Bial.

– Na pewno na tym spotkaniu nie zapadną żadne decyzje. Chcemy się dowiedzieć u źródła jaka jest prawdziwa przyczyna zablokowania kont przez banki – mówią związkowcy z Bison-Bialu. – Załodze mówi się, że winien jest głównie Kredyt Bank. Będzie okazja sprawdzić, czy to prawda.

Wątpliwości co do woli zawarcia porozumienia ze strony właściciela przedsiębiorstwa i zarządu Bison -Bialu ma także wojewoda podlaski Marek Strzaliński.

– Wojewoda wielokrotnie próbował ustalić na czym polegają rozbieżności i jakie są warunki banków. Szczegóły nadal nie są znane, jest niedoinformowanie, sprawa się przeciąga – powiedział Jerzy Jamiołkowski, asystent wojewody podlaskiego.

W piątek rano w warszawskim Metalexporcie ma się zebrać rada nadzorcza Bison-Bialu.

– Boją się obradować w Białymstoku – komentowali w czwartek pracownicy, którzy, mimo przestoju w fabryce, przyszli do zakładu.

W czwartek, zgodnie z obietnicą daną przez zarząd Bison-Bialu w poprzedni piątek, pracownicy otrzymali pensje za czerwiec. Wypłata była warunkiem „wypuszczenia" z magazynu towarów o wartości 300 tys. dolarów, za które wcześniej zapłacili klienci z Rosji i USA. Jednak nadal prawie 1,3 tys. pracowników zakładów Bison-Bial w Białymstoku, Kolnie i Bielsku Podlaskim nie otrzymało pensji za grudzień 2001 r. – maj 2002 r.

Tego samego dnia Kredyt Bank – jeden z głównych wierzycieli zakładu – podarował pracownikom żywność i środki czystości o wartości 10 tys. zł.

– To ładny gest i bardzo dziękujemy, ale lepiej, żeby odblokowali konta Bison-Bialu – mówili pracownicy. **(MN)**

Zdesperowany białostoczanin popełnił samobójstwo

Kula trafiła w serce

BIAŁYSTOK. 50-letni mieszkaniec os. Dziesięciny zastrzelił się ze skonstruowanego przez siebie urządzenia. W imadle umieścił lufę od karabinu. Młotkiem rozbił spłonkę powodując wystrzał. Kula trafiła go w serce.

Białostocka policja powiadomiła o tym dopiero 4 lipca, trzy dni po zdarzeniu. Okoliczności śmierci mężczyzny były na tyle nietypowe, że wzbudziły podejrzenia funkcjonariuszy. Sprawdzano, czy mężczyzna nie padł ofiarą przestępstwa lub nieszczęśliwego wypadku. Obie wersje wykluczono uznając, że mężczyzna popełnił samobójstwo.

– Podczas przesłuchania świadków okazało się, że białostoczanin od dłuższego czasu cierpiał na depresję – mówi post. Alina Nikołajuk z Komendy Miejskiej Policji w Białymstoku. – Przestał chodzić do punktu skupu złomu, gdzie pracował, pił alkohol, znajomym zaś mówił, że jest na urlopie. Sygnalizował swój zamiar, otoczenie jednak nie rozumiało o co chodzi. Pewne jego wypowiedzi stały się jasne dopiero po fakcie.

Dziwny jest nie tylko sam sposób odebrania sobie życia, ale też pozostałe okoliczności. Mężczyzna strzelił do siebie o godz. 14 na balkonie. W tym czasie w pokoju obok znajdowała się jego córka i ciotka.

Białostoczanin był kolekcjonerem militariów. W jego domu policjanci znaleźli lufy od karabinów, granat, szable. **(jg)**

Mnóstwo atrakcji

JUCHNOWIEC DOLNY. W dzielę, 7 lipca, w ramach „Dni G ny Juchnowiec Kościelny 2002" o dzie się festyn. Impreza rozpoc się o godz. 14 na stadionie gmin w Juchnowcu Dolnym.

W jej programie znajdą się m jubileuszowy koncert zespołu „ planianki", blok konkursów i za dla dzieci, pokazy i konkursy stra kie, występ kabaretu „Widelec", kazy iluzjonisty, a na zakończenie koteka pod gwiazdami z zespo „Zodiak". Festyn organizuje Gmi Ośrodek Kultury i Sportu w Juchn cu Kościelnym.

O „Puchar Żubra"

SIEMIANÓWKA. Regaty żegl skie po raz pierwszy odbyły się Zalewie Siemianówka rok temu. preza okazała się strzałem w dzie kę. Toteż w pierwszy lipcowy we kend na zalew znowu zjadą się żegl z całej Polski, aby uczestniczyć w Pucharze Żubra", eliminacjach charu Polski jachtów kabinowyc

W sobotę, oprócz regat, prze dziano koncert zespołu szantow „Prawy ostry", występy zespołów gionalnych, ognisko na wodzie, chody święta Kupały. Organiz rzy zadbali również o podniebie Można będzie spróbować praw wej żubrzyny. Podobnie bogaty gram zapowiada się 7 lipca. W dniu nastąpi też zakończenie reg

Patronat honorowy nad impr objął minister spraw zagranicz RP Włodzimierz Cimoszewicz.

paw

Chór z Izraela wystąpi w bazylice katedralnej

Dyrygent zaśpiewa

BIAŁYSTOK. W niedzielę, 7 lipca, o godz. 20.30, w bazylice katedralnej odbędzie się koncert w wykonaniu chóru z Izraela – Israel Kibbutz Choir, Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Białostockiej oraz solistów: Marzeny Czekały – sopran, Bernaletty Wiktorii Głąb – mezzosopran, Jana Ciesielskiego – tenor i Marcina Małęcz-Niesiołowskiego – bas. Dyrygować będą: Leonard Andrzej Mróz i Ronen Borshewsky. W programie: Wolfgang Amadeusz Mozart – Requiem, Leonard Bernstein – Chichester Psalms. Wstęp wolny.

Honorowy patronat nad koncertem objęli metropolita białostocki abp Wojciech Ziemba i prezydent Białegostoku Ryszard Tur.

Israel Kibbutz Choir został założony z 1955 roku przez kompozytora i dyrygenta Yahudę Sharetta. Liczy on 50 śpiewaków, członków społeczności kibuców. Raz w tygodniu przyjeżdżają z całego Izraela do Tel Avivu, aby odbyć całodniową próbę. Natomiast co kilka tygodni w jednym z kibuców odbywają się weekendowe spotkania. Kilka razy do roku zespół zapraszany jest do udziału w koncertach czołowych izraelskich orkiestr.

Israel Kibbutz Choir jest członkiem światowej organizacji chóralnej IFCM oraz stowarzyszenia „Europa Cantat". Uczestniczył w siedmiu europejskich festiwalach kantatowych, sympozjum w Operze w Sydney, koncertował w większości krajów Europy, USA i Nowej Zelandii. Zdobył nagrodę na prestiżowym konkursie w Austrii.

Od 35 lat zespół pracuje pod kierunkiem prof. Avnera Itai, który kładzie szczególny nacisk na wykonywanie muzyki żydowskiej. Spośród kilku nagrań płytowych większość zawiera utwory izraelskich kompozytorów. Chór dokonał także licznych rejestracji radiowych.

Ronen Borshewsky, który wspólnie z Leonardem Andrzejem Mrozem, znakomitym polskim wokalistą, ale także dyrygentem, poprowadzi koncert w białostockiej katedrze, mieszka w Izraelu, gdzie ukończył studia muzyczne. **(a)**

KRÓTKO

BIAŁYSTOK. W cyklu Letnie Divertimento, w niedzielę, 7 lipca, o godz. 18 w ogródku białostockiej Kawiarni „Fama" wystąpi kwartet smyczkowy „Amabile" (amabile w języku włoskim znaczy miło, z wdziękiem), w składzie: Stanisław Kuk – skrzypce, Dariusz Garbacz – skrzypce, Henryk Najda – altówka, Jadwiga Grzeszyk – wiolonczela. W programie: W. A. Mozart – Divertimeni, J. S. Bach – Badinerie, A. L. Webber – Suita z musicalu „Cats", utwory Portera, Gershwina, Claydemanna, MacDovella, Gurscha, Andersona, Morricone`a. **(a)**

TYKOCIN. W niedzielę 7 bm. o godz. 18 w kościele pw. Trójcy Przenajświętszej odbędzie się koncert w ramach Wieczorów Organowych, inaugurujący tegoroczne Podlaskie Koncerty Organowe. Wystąpią: Ewa Rafałko – sopran i Józef Kotowicz – organy. W programie recitalu – J.S. Bach, G. Bohm, J.C. Simon, J. Pachelbel, R. Twardowski, w duecie – G. Caccini, A. Stradella, A.F. Tenaglia, G.B. Fasolo, F.P. Tosti, A. L. Webler. **(a)**

BIAŁYSTOK. Pierwszy w tym roku „Koncert przed hejnałem", zatytułowany „W rytmie tanga", odbędzie się już w niedzielę, 7 bm. o godz. 11.15 przed ratuszem. Wystąpi Trio Con Fervore w składzie: Małgorzata Jóźków – wiolonczela, Agnieszka Respondek – flet, Cezary Sanecki – fortepian, Katarzyna Januszczyk – mezzosopran. Natomiast Białostocki Ośrodek Kultury zaprasza o godz. 20 na Koncert w Ogrodach Branickiego, który odbędzie się na Plantach przy dużej fontannie, w Alei Zakochanych. Wystąpi Krzysztof Panuciak z zespołem. **(a)**

WANIEWO. Można jeszcze zgłaszać się na Franciszkiadę, czyli niekonwencjonalne granie na instrumentach samorodnie wykonanych, albo niekonwencjonalnym instrumentarium. Podlaskie Muzyczne Spotkania z Naturą Franciszkiada 2002 odbędą się 28 lipca br. o godz. 15 w Waniewie w gminie Sokoły, w ramach Festynu Waniewo Natura 2002. Zgłoszenia na konkurs należy przesyłać pod adresem: Gminny Ośrodek Kultury, 18-218 Sokoły, ul. Kolejowa 6, tel. (086) 476-31-78 lub Impresariat Muzyczny PRO ART, 15-199 Białystok, ul. Włościańska 79, tel. (085) 675-36-60.

(a)

Cudze chwalicie...

BIAŁYSTOK. Regionalny Oddział PTTK w Białymstoku kontynuuje cykl niedzielnych wycieczek autokarowych pod hasłem: „Cudze chwalicie – poznajcie swoje". Prowadzą je licencjonowani przewodnicy po województwie podlaskim.

W niedzielę, 7 lipca, zaplanowano wyjazd do Suwalskiego Parku Krajobrazowego (Góra Cisowa, Smolniki, Stańczyki, Głazowisko Bachanowo, Turtul, Klasztor na Wigrach), 14 lipca do Gierłoża, Kętrzyna, Świętej Lipki i Reszla, 21 lipca do Augustowa, Studzienicznej, Gib i Sejn, 28 lipca na Szlak Podlaskich Tatarów (Sokółka, Bohoniki, Krynki, Kruszyniany, Supraśl), 4 sierpnia do Białowieży, Kleszczel, Grabarki, Mielnika i Siemiatycz, 11 sierpnia do Tykocina, Wizny, na Bagno Ławki, do Twierdzy Osowiec, 18 sierpnia na Nadbużańskie Podlasie (Ciechanowiec, Zuzela, Drohiczyn, Siemiatycze, Grabarka), 25 sierpnia do Suwalskiego Parku Krajobrazowego.

Bliższych informacji udziela i zapisy przyjmuje RO PTTK, ul. Wasylkowskiego 30 (Szkoła Podstawowa nr 12), tel./fax (085) 744-56-50.

(a)

REPERTUAR KIN

„POKÓJ" – piątek „Lilo i Stich" (USA, b.o. – dubbing), godz. 11.30, 14.00,15.15, 16.45, „Spider-Man" (USA, l. 12), godz. 13.00, 15.45, 18.15, 20.30, „Przepowiednia" (USA, l. 15), godz. 18.00, 20.00, 22.30 (seans nocny), sobota „Lilo i Stich" (USA, b.o. – dubbing), godz. 11.30, 14.00, 15.15, 16.45, „Spider-Man" (USA, l. 12), godz. 13.00, 15.45, 18.15, 20.30, „Przepowiednia" (USA, l. 15), godz. 18.00, 20.00, 22.30 (seans nocny), niedziela „Lilo i Stich" (USA, b.o. – dubbing), godz. 11.30, 14.00 15.15, 16.45,„Spider-Man" (USA, l. 12), godz. 13.00, 15.45, 18.15, 20.30, „Przepowiednia" (USA, l. 15), godz. 18.00, 20.00 (www.echocinema.pl(kina)pokoj).

„TON" – piątek „Wehikuł czasu" (USA, l. 12), godz. 14.45, 18.45, 20.30, „Wojna Harta" (USA, l. 15), godz. 16.30, sobota „Wehikuł czasu" (USA, l. 12), godz. 14.45, 18.45, 20.30, „Wojna Harta" (USA, l. 15), godz. 16.30, niedziela „Wehikuł czasu" (USA, l. 12), godz. 14.45, 18.45, 20.30, „Wojna Harta" (USA, l. 15), godz. 16.30 (www.ton.com.pl).

„FORUM" – piątek „Był sobie chłopiec" (USA, l. 15), godz. 14.15, 16.15, 18.15, 20.15, sobota „Był sobie chłopiec" (USA, l. 15), godz. 14.15, 16.15, 18.15, 20.15, niedziela „Był sobie chłopiec" (USA, l. 15), godz. 14.15, 16.15, 18.15, 20.15.

„SYRENA" – piątek kino dla dzieci: „Epoka lodowcowa" (USA, b.o. – dubbing), godz. 13.45, 15.15, „Blade – wieczny łowca II" (USA, l. 15), godz. 16.45, „Iris" (USA, l. 15), godz. 18.45, sobota kino dla dzieci: „Epoka lodowcowa" (USA, b.o. – dubbing), godz. 14.00, 15.30, „Iris" (USA, l. 15), godz. 17.00, 18.30, „Blade – wieczny łowca II" (USA, l. 15), godz. 20.15, niedziela kino dla dzieci: „Epoka lodowcowa" (USA, b.o. – dubbing), godz. 14.00, 15.30, „Iris" (USA, l. 15), godz. 17.00, 18.30, „Blade – wieczny łowca II" (USA, l. 15), godz. 20.15.

W REGIONIE BIAŁOSTOCKIM

Białowieża „Żubr" – nieczynne.

Bielsk Podlaski „Znicz" – piątek, sobota, niedziela „Potwory i spółka" (USA, b.o.), godz. 17.00, „Showtime" (USA, l. 15), godz. 19.00.

Dąbrowa Białostocka „Lotos" – nieczynne.

Czeremcha „TOR" – nieczynne.

Drohiczyn „Daniel" – sobota, niedziela „Helikopter w ogniu" (USA, l. 15).

Hajnówka – piątek, sobota, niedziela „Crossroads. Dogonić marzenia" (USA, l. 15 – komedia).

Łapy Dom Kultury – piątek, sobota, niedziela „Gwiezdne wojny: Atak klonów" (USA, l. 12).

Łosice Dom Kultury – nieczynne.

Międzyrzec Podlaski „Sława" – nieczynne.

Sokółka „Sokół" – piątek, sobota, niedziela „Yyyreek. Kosmiczna nominacja" (polski, l. 15), „Wielki powrót" (USA, b.o.).

Siemiatycze „Kameralne" – nieczynne.

Suchowola „Kometa" – nieczynne.

Supraśl „Jutrzenka" – nieczynne.

Stawiski „Saturn" – nieczynne.

Lilo i Stich

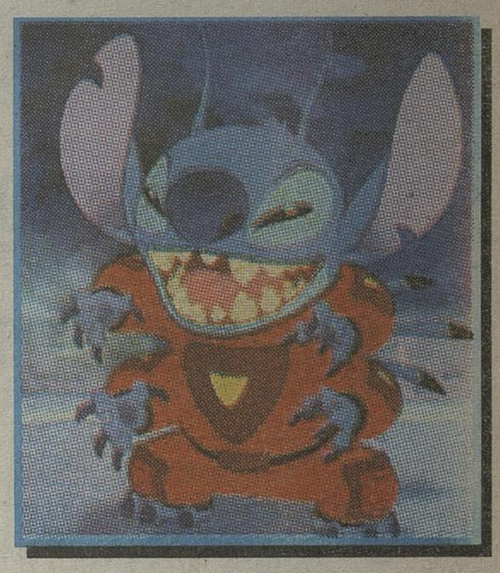

BIAŁYSTOK „POKÓJ". „Lilo i Stich" to animowana komedia ze studia Walta Disneya. Jej bohaterką jest Lilo – samotna dziewczynka z Hawajów, która marzy, by poznać prawdziwego przyjaciela. Spotyka na swej drodze Sticha, który uciekł z innej planety i wylądował na Ziemi. Lilo „adoptuje" Sticha, który przybiera postać małego, dziwnie wyglądającego „psa". Dzięki jej niezachwianej wierze w potęgę miłości, Stich odnajdzie coś, czego nigdy wcześniej nie znał – rodzinę...

Lilo i Stich. USA, 2002. Reż. Dean Deblois, Chris Sanders.

Wehikuł czasu

BIAŁYSTOK „TON". Druga już ekranizacja powieści Herberta George`a Wellesa o wynalazcy, który w skonstruowanej przez siebie maszynie czasu przenosi się w odległą przyszłość. Producenci tej ekranizacji twierdzą, że ich „wehikuł czasu" to „bezpośredni następca maszyny z poprzedniego filmu, bo wykorzystaliśmy nawet fotel fryzjerski. Bardzo ważne było dla nas oddanie hołdu niektórym aspektom ekranizacji George`a Pala".

Bohaterem filmu jest Alexander, który traci w katastrofie swoją ukochaną i obsesyjnie chce cofnąć czas, aby odmienić przeszłość. Kiedy jednak okazuje się, że przeszłości nie da się odmienić, wyrusza w przyszłość. Tam odnajduje swoją drugą miłość...

Wehikuł czasu. USA, 2001. Reż. Gore Verbinski, Simon Wells. Wyk. Guy Pearce, Jeremy Irons.

Kino „Ton" zaprasza w czwartek, 11 lipca, na Wojenną Noc Filmową, podczas której zobaczymy dwa filmy: „Byliśmy żołnierzami" (przedpremiera) i „Łowcę jeleni". Więcej w czwartkowym wydaniu „GW".

Iris

BIAŁYSTOK „SYRENA". Bohaterką filmu jest tragicznie zmarła w 1999 r. brytyjska pisarka Iris Murdoch. Była kobietą niezwykle piękną, a zarazem błyskotliwą, o przenikliwym umyśle i ciętym języku. Jej mąż, profesor literatury w Oksfordzie, John Bayley, całe życie żył w jej cieniu. Gdy Iris zdobywała kolejne nagrody, zaszczyty, kochanków, on ciągle ją kochał. Nawet wtedy, gdy zabijała ją choroba Alzheimera.

Iris. USA, Wielka Brytania, 2001. Reż. Richard Eyre. Wyk. Judi Dench, Kate Winslet, Jim Broadbent.

Przepowiednia

BIAŁYSTOK „POKÓJ". Oparty na faktach film „Przepowiednia" ukazuje nam widzianą oczami sceptyka serię niewytłumaczalnych zdarzeń. Rozpaczliwa chęć wyjaśnienia tajemniczych okoliczności śmierci żony powoduje, że John Klein zapuszcza się w ciemny korytarz przedziwnych widzeń... Pewnej nocy, wracając samochodem do Waszyngtonu, gubi drogę i wjeżdża do miasteczka Point Pleasant. Wrogie nastawienie mieszkańców dziwi go nie mniej niż fakt, że miasteczko to oddalone jest od jego trasy o kilkaset mil! Jakim cudem się tam znalazł? Stopniowo zdaje sobie sprawę, że zeznania świadków przypominają rysunki i majaczenia jego żony...

Przepowiednia. USA, 2001. Reż. Mark Pellington. Wyk. Richard Gere, Laura Linney, Will Patton.

Do kina za darmo!

Dla naszych Czytelników mamy zaproszenia na filmy: „Lilo i Stich", „Przepowiednia", „Wehikuł czasu" i „Iris". Aby otrzymać jedną z wejściówek, wystarczy zadzwonić do nas dzisiaj (piątek) o godz. 10.30 i podać imię jakiegoś filmowego – poza Lilo – przybysza z innej planety. Telefon: 748-74-58. Osoby, które wygrały nagrody w filmowym konkursie tydzień temu, nie mogą brać udziału w tym konkursie. Po odbiór zaproszeń (Redakcja „GW", ul. Suraska 1, pokój 109) należy zgłaszać się do godz. 13 – osobiście(!), z dowodem tożsamości i aktualnym wydaniem „GW". (dona)

Tylko w prenumeracie tyle wygracie!

Wyłącznie dla prenumeratorów!

Drodzy Prenumeratorzy, dzisiaj zaczynamy od dawna zapowiadaną zabawę przeznaczoną tylko dla Was! Razem z dzisiejszym magazynem otrzymaliście specjalną kartę z diagramem – minikrzyżówką do wpisywania odpowiedzi. Pytania będziemy zamieszczać we wszystkie lipcowe wtorki i piątki. Niżej podajemy pierwsze dwa pytania, odpowiedzi na nie trzeba wpisać na kartę z minikrzyżówką w dwóch pierwszych linijkach. Następne pytanie znajdziecie w najbliższy wtorek, 9 lipca br. Po wpisaniu wszystkich odpowiedzi i swoich danych na kartę, wystarczy przykleić znaczek pocztowy i odesłać ją pod podanym adresem. Na karty będziemy czekać do 10 sierpnia. Wśród prenumeratorów, którzy nadeślą karty z prawidłowymi odpowiedziami, rozlosujemny atrakcyjne nagrody rzeczowe:

- **radiomagnetofon „LG" z CD**
- **dwa radiobudziki „Mistral"**
- **walkman „Sanyo"**
- **trzy prześcieradła frotté**
- **trzy komplety kosmetyków AVON**
- **pięć bawełnianych toreb firmowych**

Wyniki zamieścimy 16 sierpnia br.

Zapraszamy do zabawy, pytania nie będą trudne, mamy nadzieję, że bez trudu Państwo na nie odpowiedzą. W razie niejasności prosimy dzwonić pod numer: (085) 748 74 22 lub 23.

Czytelnikom, którzy nie zdecydowali się na prenumeratę przypominamy, że „Współczesna" w prenumeracie jest najtańsza. Miesięczna kosztuje tylko 17 złotych, a gazeta kupowana codziennie w kiosku bez prenumeraty prawie 30 złotych!

(jn)

Seicento czeka

Dzisiaj podajemy Państwu ostatni kupon ze szczęśliwymi numerkami, w poniedziałek opublikujemy listę nagrodzonych, którym udało się wygrać w ostatnich dniach „Autogry". Na zgłoszenia wygranych z kończącej się „Autogry" mają Państwo czas do poniedziałku do godziny 16. Życzymy powodzenia!

Od dzisiaj do 15 lipca br. będziemy czekać na Państwa zestawy wysyłane na losowanie samochodu, które powinny zawierać kartę konkursową i komplet kuponów z ostatniego etapu. Jeżeli ktoś jeszcze nie wysłał zestawów z poprzednich etapów, powinien to zrobić w najbliższych dniach. **(jn)**

BIURO GRY
(085) 7487423
w godz. 12.00-16.00

Co można wygrać

- AGD (czajnik bezprzewodowy, toster, opiekacz do kanapek)
- RTV (radiobudzik, radio, walkman)
- DLA DOMU (prześcieradło frotté z gumką, komplet pościeli, k… plet szklanek – 18 sztuk, komplet trzech ręczni… frotté)
- NIESPODZIANKA (zestawy kosmetyków AVON, zegar na ści… zegarek na rękę)

LOSOWANIE fiata seicento

(który jest do obejrzenia w salonie Polmozbyt Plus przy ul. Zwycięstwa… w Białymstoku) w dniu **16 lipca 2002**

Życzymy szczęścia!

*do wyczerpania zapasów

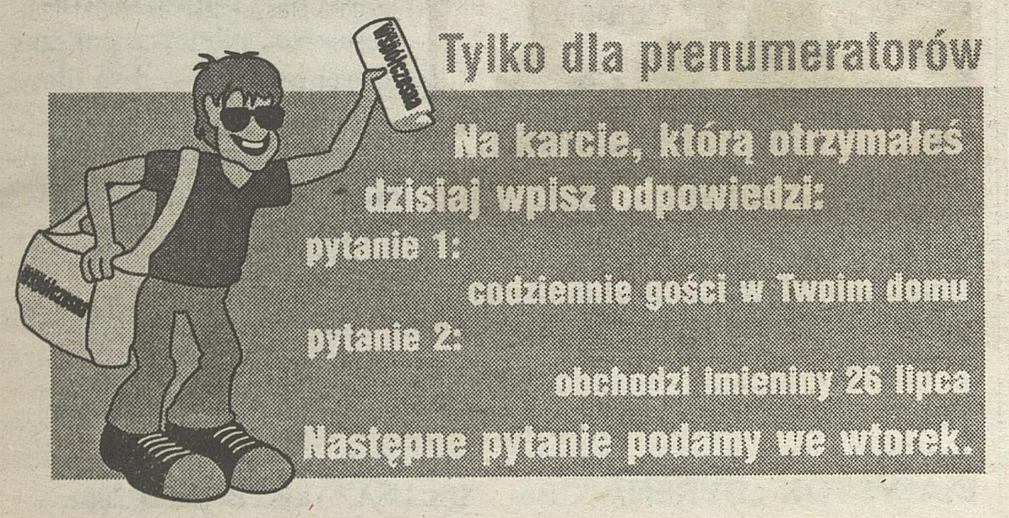

SPECJALNA OFERTA
REKLAMY
z GAZETY WSPÓŁCZESNEJ
w 10 MIASTACH w POLSCE
KATOWICE, KRAKÓW
LUBLIN, WROCŁAW
POZNAŃ, SZCZECIN
GDAŃSK, ŁÓDŹ
KIELCE, WARSZAWA
przekazuje
Telefoniczna Agencja Informacyjna
(085) 94-77,
(085) 664-21-63
http://www.tai.com.pl

ARR
O/T w OLSZTYNIE

Agencja Rynku Rolnego Oddział Terenowy w Olsztynie

INFORMACJA DLA ROLNIKÓW

uczestniczących w skupie zbóż z dopłatą ARR dla producenta

SPROSTOWANIE

W numerze 128 (15041) z dnia 4.07.2002 „GW" dw… krotnie został opublikowany druk „Oświadczenie pro… centa". Na miejscu drugiego oświadczenia powin… znajdować się druk jak poniżej.

Załącznik Nr 2 do Umowy Nr ...../....z dnia .....

- 2 -

.....
Nazwisko i imię lub nazwa producenta

NIP .....

Uwaga:
* - nazwa OT ARR właściwego terytorialnie dla miejsca zamieszkania (zameldowania) lub siedziby producenta,
** - łączna powierzchnia zasiewów pszenicy i żyta nie może być większa niż łączna powierzchnia gruntów orn… zaświadczona przez Urzędy Gmin.

- podstawa do uzyskania dopłat z tytułu sprzedaży zboża jest dostarczenie do dnia 15.11.2002 r. do właściwe… terytorialnie OT ARR po zakończeniu wszystkich dostaw, wymaganych dokumentów tj.
  1. oryginał niniejszego oświadczenia;
  2. kserokopii, poświadczonych za zgodność przez producenta, faktur VAT lub VAT RR;
  3. kserokopii dowodów składowych (pierwszego indosu rewersu) potwierdzonych za zgodność przez do… składowy i producenta (dotyczy tylko skupu zbóż z użyciem dowodów składowych);
  4. wniosków lub rachunków wg wzoru załączonego do niniejszego oświadczenia;
- dopłaty naliczane są do sprzedanych przez producenta zbóż (pszenicy, żyta) odpowiadających parametro… określonych przez Agencję tylko w przypadku ich sprzedaży przedsiębiorcom, z którymi ARR zawarła stosown… umowy.

Zaświadczenie Urzędu Gminy dotyczące wielkości użytkowanych gruntów

1. Na terenie gminy ..... w/w użytkuje [ ] ha użytków rolnych w tym [ ] ha gruntów ornych. Z czego [ ] ha gruntów ornych stanowią grunty własne, [ ] ha gruntów orn… stanowią grunty dzierżawione oraz [ ] ha stanowią grunty orne w innej formie użytkowania

.....

.....
/ pieczęć Urzędu Gminy i czytelny podpis upoważnione… osoby /

2. Na terenie gminy ..... w/w użytkuje [ ] ha użytków rolnych w tym [ ] ha gruntów ornych. Z czego [ ] ha gruntów ornych stanowią grunty własne, [ ] ha gruntów orn… stanowią grunty dzierżawione oraz [ ] ha stanowią grunty orne w innej formie użytkowania

.....

.....
/ pieczęć Urzędu Gminy i czytelny podpis upoważnione… osoby /

podstawa prawna - ustawa art.217 kpa

Załączniki: Nr 1 – wzór rachunku producenta;
Nr 2 – wzór wniosku o dopłatę;

PRACA

ZATRUDNIĘ

SZWECJA - zbiór runa leśnego. ☎0504-972-151.
011923A

WYJAZDY Europa, USA praca legalna, stała, sezonowa. ☎0692-064-099, ☎0692-557-502.
011920A

AUTOMOTO

SPRZEDAM

OPEL vectra (1990), alufelgi, db. 9.500,- 0601-225-198.
001950A

ZAKUPY

PRODUCENCI

PRODUCENT reklam: tel./fax: (086)219-15-78, tel. kom. 0605-467-611.
001824A

SPRZEDAM drzwi sosnowe od producenta - Suwałki. 280 zł. (0-87)566-24-42.
001944A

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

DOM murowany, Hajnówka. ☎(085)67-62-386.
011915A

DZIAŁKI letniskowe jezioro Szelment Wielki wieś Przejma Wielka oraz atrakcyjne siedlisko - Suwalszczyzna. 0502-43-23-13.
001943A

TANIO lokal 60 mkw., Suwałki - lub wydzierżawię. (0-87)567-45-14.
001948A

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

WYNAJMĘ

DWUPOKOJOWE Ełk, Konieczki. (0-87)566-79-51, 0600-103-653.
001946A

TANIO dwupokojowe w centrum Białegostoku. ☎(085)684-24-84.
000170A

NAUKA

CORSO - kurs prawa jazdy 8.07.02 godz. 17.00, Sienkiewicza 4/11. ☎(085)653-76-45.
011924A

ROLNICTWO

KUPIĘ

C-360 do 10.000 zł - pilnie! (0-87)516-44-76.
001945A

ZIEMIĘ. ☎(085)7-185-949.
011921A

SPRZEDAM

JAŁÓWKĘ wysoko cielną hodowlaną. ☎(087)421-89-58.
000329A

TURYSTYKA

BELGIA poniedziałek. ☎(085)676-36-27, ☎0602-571-991.
011930A

BELGIA - wtorek. ☎(0-85)6-518-100.
011927A

BELGIA - wtorek. ☎(0-85)66-35-915.
011925A

BELGIA - wtorek. ☎0-607-98-68-30.
011926A

LICHEŃ, Wigry, Św. Lipka. ☎(085)652-63-13.
011917A

WILNO, Lwów. ☎(085)652-63-13.
011917B

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

DORADZTWO BUDOWLANE
PORADY ARCHITEKTA
I INŻYNIERA BUDOWLANEGO
- ROZPOCZĘCIE PROJEKTOWANIA
- ZEZWOLENIA
- INFORMACJE MATERIAŁOWE
- JAK BUDOWAĆ
☎(0...29)745-21-28.
(0...29)745-60-28.
011932A

INNE

GRAWERSTWO - Ełk. ☎(087)610-79-25.
000566A

RÓŻNE

SPRZEDAM

OSPRZĘT do taxi osobowego. ☎(086)2190-746.
001826A

WÓZEK widłowy „Zrem", beczki do beczkowozu. ☎(087)423-71-28.
000330A

ZA TREŚĆ REKLAM I OGŁOSZEŃ REDAKCJA NIE ODPOWIADA

ZAOCZNE Studium Hotelarstwa i Turystyki- zanisy. ☎(0-85)732-89-44.
010222C

TURYSTYKA

BELGIA- czwartek, Niemcy. ☎(0-85)7-191-326.
011743A

BELGIA- czwartek. ☎(0-85)676-36-27, ☎0-602-71-991.
010190A

BELGIA -niedziela, wtorek, środa. ☎(085)654-7-54, ☎0602-45-27-34, ☎0602-42-50-35.
010218A

BELGIA- środa, czwartek. ☎(0-85)716-10-19, ☎0-602-854-383. TV, klimatyzacja.
011666A

BELGIA -piątek. ☎0503-983-555, ☎0608-839-19.
011127B

BELGIA -sobota, niedziela, poniedziałek. ☎0504-95-923.
001496A

BELGIA- sobota. ☎(0-86)277-15-16, ☎0-600-21-861.
011018A

BELGIA- wtorek, sobota- sprinter. ☎(0-85)66-5-624, ☎746-32-22.
003261A

BELGIA -wtorek. ☎(085)6-518-100, ☎0607-986-730.
011578B

BELGIA, Holandia, Niemcy, piątek. ☎(086)275-5-75, ☎0502-432-732.
010623C

BELGIA, Holandia, Niemcy. Grajewo. Każdy wtorek. ☎(086)272-83-90, ☎0692-514-184.
000652A

BELGIA, Niemcy, Holandia - środa, czwartek. ☎(0-85)7-187-489.
009764C

BELGIA, Niemcy, Holandia - środa, czwartek. ☎(0-85)7-192-452.
006649B

BELGIA, Niemcy, piątek, sobota. ☎(085)71-99-82, ☎0501-503-844.
011122A

BELGIA, Niemcy, piątek, sobota. Najtaniej! ☎(085)74-49-826.
011853A

BUSEM Niemcy -14 lipca. ☎0609-141-857.
011848A

CZWARTEK, piątek - Belgia. ☎(0-85)719-46-17.
009975A

DOMEK letniskowy nad Wigrami do wynajęcia od 12.08.02. (0-87)566-21-28 po 19.00.
001900A

KRYNICA Morska -pokoje. ☎0604-105-076.
011420A

LOTNISKO Okęcie- dowóz, odbiór. ☎(0-86)272-12-43.
000692A

NIEMCY- niedziela rano. ☎(086)219-10-65, 0604-263-704.
001786A

POLE namiotowe przy jeziorze, plaża, pomost, domek. (0-87)516-41-90, 0691-294-185.
001914A

SOBOTA wieczorem, niedziela, poniedziałek Belgia, Niemcy. ☎(085)868-17-80, ☎0600-761-745.
009422A

SUWALSZCZYZNA- dom wolnostojący, jezioro. 0606-408-369.
001565A

USA; wizowanie, doradztwo, loteria; ☎(085)741-10-74.
001516A

WOLNE miejsca w busie 10 lipca Hanower - Bielefeld. ☎(0-86)271-84-56, ☎0049160871301.
011910A

WYNAJMĘ domek letniskowy nad jeziorem. ☎(087)428-97-94, ☎0606-987-119.
000314A

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

BRUKARSTWO, „LUXBRUK" 50 wzorów, układanie, gwarancja. ☎(0-85)73-29-661.
003690A

ELEWACJE, rolety, karnisze, Orzeszkowej 32, tel.(0-85)732-90-25.
001482A

ANTYWŁAMANIOWE drzwi, folie ochronne szklenne, zabudowa balkonów, aluminiowe drzwi, witryny, ul. gen. Władysława Andersa 5d, lok. 1, tel. 675-32-43, „ZAMIS". www.zamis.com.pl
000006G

DACHY, elewacje, maluję. (085)744-21-36.
011864A

DOCIEPLENIA, remonty, wykończeniówka, profesjonalnie. ☎0504-513-499.
011679A

DRZWI, okna, rolety antywłamaniowe, Orzeszkowej 32, tel.(0-85)732-90-25.
001482B

GLAZURNIK, remonty, tynki, malowanie. ☎(0-85)66-18-921.
011595A

KOMPLEKSOWE remonty wnętrz. (0-87)565-11-39, 0607-501-412.
001920A

KORDULA. Automatyczne bramy, drzwi, szlabany - pełna oferta. Sprzedaż, montaż. Domofony, wideodomofony, telewizja przemysłowa, kontrola dostępu - kompleksowe wykonawstwo, stała obsługa. Pewna GWARANCJA. Szybki Serwis. Dwudziestoletnie DOŚWIADCZENIE. Doradztwo techniczne, szkolenie - Zapraszamy! ☎(85)66-32-639
001112A

KORDULA. Automatyczne bramy, drzwi, szlabany, domofony, wideodomofony, telewizja. SERWIS ☎(85)66-32-639
001518A

MYCIE dachów - solidnie. (0-87)516-41-07, 0604-920-602.
001660A

OKNA drewniane, PCV, parapety - przyjdź, porównaj nasze ceny! Suwałki, Sejneńska 27 (żółty budynek). (0-87)563-03-22.
001940A

PŁYTA konstrukcyjna OSB budowa domu 20% taniej niż w technologii tradycyjnej. Zastępuje deskowanie! Wilgocioodporna! Trudno palna! Wszechstronność zastosowań! PANEL STYL, Wiewiórcza 1 (wjazd od Mickiewicza), ☎(0-85)743-41-60.
001481B

PODNOŚNIK koszowy, dźwig 10 t, ścinanie drzew ☎0-602-32-42-02, ☎7-325-321.
008588A

POLBRUK- kostka granitowa. ☎0-607-044-543, ☎(0-85)653-57-03.
011716A

INDECO®
SZAFY, GARDEROBY, SYPIALNIE, BIURA, POKOJE DZIECIĘCE
Białystok
Wasilkowska 22c, 675-01-90,
Warszawska 13, 743-57-52
RABATY
MEBLE KUCHENNE
Dobra Jakość ● Dobra Cena
Indywidualne projekty
Imex S.C.
Wasilkowska 22C, 675-01-90
www.imex.bialystok.pl
M148702qwbh

POLBRUK, bloczki fundamentowe, ogrodzenia betonowe, trylinka, kręgi, płytki chodnikowe, krawężniki, obrzeża, ☎(0-85)718-53-50.
011719A

PRZYDOMOWE oczyszczalnie, szamba, zbiorniki na deszczówkę, preparaty bakteryjne likwidujące woń. (0-87)615-34-82, 0505-024-821.
001437B

REMONTY i wykończenia mieszkań. ☎0692-375-125.
010719A

REMONTY mieszkań, szpachlowanie, malowanie, poddasza, panele. ☎0691-851-271.
001782A

SIDING, ☎(0-85)65-10-353.
008301A

STUDNIE. ☎(0-85)651-11-08.
000801A

STUDNIE. ☎(0-85)654-70-00, ☎0-604-651-727.
000800A

SZAFY INDECO z drzwiami suwanymi w kanadyjskiej technologii, lustro, płyta (najtaniej, raty), ul. św. Rocha 10a, lok. 105. ☎(0-85)744-59-53.
001493A

TAPETY natryskowe. (085)744-21-36.
011864B

TYNKI gipsowe, cementowe z agregatu. Tanio, solidnie! ☎0608-474-270.
000550A

WYMIANA okien, drewno PCV. ☎(085)744-96-17, ☎0602-390-397.
011546A

ZABUDOWY BALKONÓW ROZSUWANE. DRZWI ANTYWŁAMANIOWE GERDA. OKNA. DRZWI. WITRYNY - PCV. ALUMINIUM. ZALUS. (085)664-91-90. MALMEDA 17.
001522A

AGD, RTV

AGD -automatyczne pralki. ☎(085)651-58-72.
011484B

TRANSPORT

ŻWIR tanio (dowóz). Suwałki, 0608-413-447.
001804A

ŁADOWARKA +kamazy, pulpa, czarnoziem, wywóz gruzu. ☎0608-48-48-21, ☎(085)7-183-441.
011540A

2 -24 tony. ☎0-606-442-450.
011775A

BUSEM po kraju, niedrogo. ☎0-604-861-985.
011826A

IVECO 7,5t, skrzynia ładunkowa kryta 7x2,46, wys. 2,40, winda załadunkowa. ☎71-97-626, ☎0-601-73-55-58.
011815A

STAREM -żwir, piasek, inne. ☎(085)653-16-05, ☎0600-706-544.
011544A

TRANSPORT po kraju - chłodnie firanki, plandeki, niskopodwoziówka, 20 aut do dyspozycji. ☎(085)650-21-99, ☎0602-557-199.
011647A

INNE

INSTALACJE elektryczne, montaż, naprawa. ☎0502-60-78-78.
011541A

NAGROBKI granitowe, podwójne już od 5500 zł. ☎0-601-566-181.
009653A

NAPRAWY silników, skrzyni automatycznych i manualnych, zawieszeń samochodów wszystkich marek. Autoholowanie -tir, osobowe. ☎(085)7-435-723, ☎0604-754-106, ☎0603-258-840.
011583A

PIECZĄTKI, wizytówki, grawerton, puchary Mickiewicza 44a, (085)732-33-06
000125F

ZDROWIE

***ALERGIA.** Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.
000073C

***LECZENIE** chorób kości, stawów. Terapia SIT. Leczenie alergii, astmy, obniżonej odporności, krążenia, cukrzycy, prostaty, hemoroidów, nerwicy, depresji, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.
000073D

ALKOHOLOWE ODTRUCIA. Codziennie, całodobowo, zespół lekarski dr. Modzelewskiego. NZOZ „Virtus", 0-606-134-936.
000601B

APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego). (085)744-44-19.
000161C

BADANIE włosów. (085)654-34-77.
000159D

BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów, (085)654-34-77.
000160C

KOMPUTERY W 7 dni w tygodniu od 8°° - 21°°
MARKO CENTRUM HANDLOWE
V152802qwbh
Zapraszamy do salonów sprzedaży:
ul. Gen. Wł. Andersa 38 (MARKO) tel: 653-80-23
ul. Legionowa 9/1 (PANORAMA) lok. 148 tel: 742-85-57
ul. Św. Rocha 10A (PASAŻ) lok. 3 tel: 744-50-71
ul. Wyszyńskiego 2/1 (KORAL) lok. 104 tel: 744-43-64
ul. Lipowa 31/33 tel. 742-13-22
Suwałki ul. Utrata 2C (D.H. ALFA) tel: /087/prefix 565-10-07
Łomża ul. Stary Rynek 3 tel. (0...86)216-68-99
Siemiatycze Pl. Jana Pawła II 36
PROMOCJA NA CTX'a
INFORMATION TECHNOLOGY SIMMTECH KOMPUTERY
WWW.SIMMTECH.PL
WWW.SKLEPPC.PL
Również na RATY
SYSTEM RATALNY ŻAGIEL

LODÓWKI, zamrażarki- naprawa. ☎(0-85)67-55-833.
009778B

PRALKI, chłodnictwo. ☎(085)66-34-793.
011846A

TELEWIZORY, magnetowidy- naprawa. ☎(0-85)66-17-631, ☎0-602-120-966.
011470A

BIELACTWO, łuszczyca. (085)654-34-77.
000156D

DENT-PLAST Białystok, Radzymińska 5, tel.(085)652-45-26, 651-13-43, 652-61-14. Pełny zakres usług stomatologicznych, implanty, narkoza dr n.med. Grażyna Szpak. Chirurgia plastyczna -prof. dr hab. Józef Jethon.
000248A

GABINET okulistyczny. Komputerowy dobór soczewek kontaktowych (kolorowych, torycznych i progresywnych) i szkieł okularowych. Płyny pielęgnacyjne. Leczenie dzieci i dorosłych. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego), (085) 744-44-19
000162C

GINEKOLOG dr Adam Zdanowicz: Wyszyńskiego 8B/32. Rejestracja: ☎0601-29-79-02.
001534A

HIPNOZA uzależnień, depresje, bioenergoterapia- dr Gutowski. ☎(0-85)675-10-54, ☎675-36-26.
011803A

UWAGA PACJENTKI
KASY BRANŻOWEJ
dla SŁUŻB MUNDUROWYCH
Specjalistyczna Poradnia Ginekologiczna przy Prywatnej Klinice
WIZYTY I BADANIA BEZPŁATNE
Białystok, ul. Parkowa 8
tel. (085) 73-25-025
czynna 8.00-20.00 codziennie
M147902GWBH

LECZĘ ziołami ciężkie choroby. ☎(085)685-08-58.
010369A

PSYCHIATRA EUGENIA CHOROSZUCHA, PONIEDZIAŁKI, ŚRODY, PIĄTKI: 9.00-12.00, CZWARTKI 9.00-11.00 ORAZ 15.00-17.00, UL. ŚWIĘTOJAŃSKA 17/1, ☎732-77-35. ISTNIEJE MOŻLIWOŚĆ REJESTRACJI.
001004B

PSYCHIATRA: ADAM CHOROSZUCHA, PONIEDZIAŁKI, ŚRODY, PIĄTKI 12.00-17.00, WTORKI 9.00-13.00, SOBOTY 9.00-14.00, CZWARTKI NIE PRZYJMUJE, UL. ŚWIĘTOJAŃSKA 17/1, ☎(0-85)732-77-35. ISTNIEJE MOŻLIWOŚĆ REJESTRACJI.
001004C

LECZENIE KROPLÓWKAMI:
● nerwic ● depresji
● zaburzeń psychicznych
(leczenie pozaszpitalne)
CENTRUM PSYCHIATRYCZNE E.A. CHOROSZUCHA
Białystok, ul. Świętojańska 17/1/1
tel. (085) 732-77-35
N124202qwbhb

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM - LECZENIE ZABURZEŃ SEKSUALNYCH (IMPOTENCJI). ŚWIĘTOJAŃSKA 17/1, ☎(085)732-77-35.
001006A

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM. LECZENIE W WARUNKACH POZASZPITALNYCH ZABURZEŃ NERWICOWYCH, DEPRESJI, ZABURZEŃ PSYCHICZNYCH. CODZIENNIE, ŚWIĘTOJAŃSKA 17/1. ☎(0-85)732-77-35.
001005B

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM. ODTRUCIA ALKOHOLOWE, WSZCZEPIANIE ESPERALU PRZEZ CHIRURGA. CHOROSZUCHA, ŚWIĘTOJAŃSKA 17/1, ☎732-77-35.
001005A

SPECJALISTA ginekolog Lech Kostewicz, Ostrołęka, Łęczysk 54a. ☎(0-29)764-50-64, ☎0-503-527-516. Codziennie po 12.00. Leczenie bezbolesne.
004635B

ZWIERZĘTA

AIREDALE terrier -suka rodowodowa 10 miesięcy. ☎(087)620-08-27, ☎0503-163-227.
000560A

OWCZARKI niemieckie, szczenięta rodowodowe. ☎0604-791-615.
011580B

OWCZARKI szetlandzkie (miniatura collie). ☎(0-85)676-15-12.
011903A

ROTTWEILERY rodowodowe. ☎(0-85)662-08-96, 0-604-631-108.
011833A

SPRZEDAM Yorka. ☎(086)2187-308.
001815A

STARE knury, lochy skupuję, młode loszki, knurki rozprowadzam. (0-87)567-52-05, 0604-860-609.
001700A

STRUSIE afrykańskie. ☎(0-85)650-42-92, ☎0-609-474-236.
011055B

BIZNES

KREDYTY gotówkowe w 24 h. PKO Towarzystwo Finansowe, Łomża, pl. Kościuszki 1, tel. (0-86)216-52-40, Białystok, tel. (0-85)744-58-44.
011529A

OKAZJA! Sprzedam młyn elektryczny w Wąsoszu k.Grajewa. ☎(086)272-27-53, ☎0604-165-328.
000681A

POŻYCZKI (zastaw), samochody, skup. ☎0-606-176-088.
011395A

POSZUKUJĘ producentów tarcicy iglastej, stała współpraca. ☎0601-87-91-44.
000546A

TWOJA Firma płaci wysokie rachunki telefoniczne? Zaoszczędź 50%! 0605-95-85-65.
001885A

UNIJNE środki pomocowe SAPARD, przygotowanie dokumentacji, plany przedsięwzięć. Korporacja doradcza PMSB „KARO" Białystok, Młynowa 21. ☎(085)745-96-57, ☎(085)745-96-58.
011738A

WINDYKACJA należności. ☎0501-680-622.
000529A

ROLNICTWO

KUPIĘ

BIZONY, ciągniki, prasy - gotówka. ☎0-501-128-587.
000694B

BYDŁO padłe. ☎(085)719-77-59.
010664B

ZIEMNIAKI młode. (0-87)565-51-72, 0609-844-630.
001883A

SPRZEDAM

ŁADOWACZE czołowe do zetorów. (0-87)516-36-58.
001798C

ŁOŻYSKA, pasy napędowe do zachodnich. Mońki, Szkolna 34. ☎(085)716-54-42.
000676B

385 z napędem 13.200 zł. ☎(085)65-37-920.
011850A

ABC Hodowcy - dojarki przewodowe, zbiorniki mleka, wymiana, gwarancje. ☎(0-85)745-30-46.
011798A

AGREGAT prądotwórczy III Faz, 5KW- tanio. (0-87)568-60-59.
001876A

AGRO -MILK: schładzalniki mleka, dojarki przewodowe, hale, nowe, używane, sprzedaż, montaż, zamiana. ☎(085)66-18-480, ☎0602-333-260.
011786A

ALFA laval 550l (1997), 5.500 zł. ☎(0-87)423-41-39.
011326A

„ALFA" „WESTFALIA" używane dojarnie przewodowe, hale, zbiorniki, sprowadzam. ☎0604-270-922.
011137A

BANIAK kwadratowy pojemności 850 l. ☎(086)217-85-44.
001820A

BECZKOWÓZ 10 tysięcy litrów, ocynkowany (1992). (0-87)516-36-58, 0609-801-577.
001798H

POTWIERDZENIE DLA WPŁACAJĄCEGO

zł.....gr.....

.....

SŁOWNIE

.....

Dokładny adres .....

.....

STOWARZYSZENIE POMOCY OSOBOM ZAGROŻONYM UZALEŻNIENIEM I UZALEŻNIONYM „DROGA" UL. ZAMBROWSKA 24, 15-601 BIAŁYSTOK

PBK I O B-stok, 11101154-401150015009

Opłata zł.....gr.....

podpis przyjm. Datownik

POTWIERDZENIE DLA POSIADACZA RACHUNKU

zł.....gr.....

.....

SŁOWNIE

.....

Dokładny adres .....

.....

STOWARZYSZENIE POMOCY OSOBOM ZAGROŻONYM UZALEŻNIENIEM I UZALEŻNIONYM „DROGA" UL. ZAMBROWSKA 24, 15-601 BIAŁYSTOK

PBK I O B-stok, 11101154-401150015009

Opłata zł.....gr.....

podpis przyjm. Datownik

POTWIERDZENIE DLA BANKU

zł.....gr.....

.....

SŁOWNIE

.....

Dokładny adres .....

.....

STOWARZYSZENIE POMOCY OSOBOM ZAGROŻONYM UZALEŻNIENIEM I UZALEŻNIONYM „DROGA" UL. ZAMBROWSKA 24, 15-601 BIAŁYSTOK

PBK I O B-stok, 11101154-401150015009

Opłata zł.....gr.....

podpis przyjm. Datownik

DOM POGRZEBOWY
E. A. Wójcik
W obszernych podziemiach kościoła Chrystusa Króla
N72402gwbhc
Odprawianie nabożeństw pogrzebowych w specjalnej kaplicy ceremonialnej Domu Pogrzebowego
Koszty pogrzebu w ramach zasiłku pogrzebowego i na miarę możliwości rodziny
Duże kaplice pogrzebowe, parking na 50 samochodów
ul. Ciołkowskiego 4
tel./fax 743-46-11, 0603 381-134
usługi pogrzebowe świadczymy całodobowo

DOM POGRZEBOWY
Szymborscy
ul. Artyleryjska 9
tel. 744-55-46, 675-15-52
200 m od kościoła św. Rocha
wjazd od ul. Botanicznej od strony pogotowia pierwsza ulica w lewo
Odprawianie nabożeństw pogrzebowych w Kaplicy Domu Pogrzebowego
Kaplice na 150, 80 i 50 osób w pięknych zabytkowych wnętrzach
N72502gwbhc

N72602gwbhc
N00 1 w Białymstoku
Komfortowy Dom Pogrzebowy
A. Płocki
INTERNATIONAL SERVICES 1982
Służymy Państwu przez całą dobę.
Najtaniej, najlepiej.
ul. Tęczowa 6 (róg Bema)
Tel. 744-21-33, 742-06-33

BECZKOWOZY, prasa kostkująca Fahr, prasa belująca, mieszadło, sieczkarnia. ☎(0-86)273-10-96.
000699A

BECZKOWOZY, prasy kostkujące, przyczepa sianokiszonki, inne. Raty. ☎(086)272-24-54, ☎0602-505-623.
000657B

BECZKOWOZY, przyczepy sianokiszonek, prasy, inne zachodnie. ☎(086)278-56-70, 0602-292-210.
001706A

BELARKA Welger, owijarka, ładowacz stan bdb: 24000 zł. ☎0503-311-770.
001745A

BELARKĘ, owijarkę. ☎(085)737-13-47.
011004A

BIZON (1996), stan bardzo dobry. ☎(0-87)642-43-92.
011466A

BIZON gigant Z-060 (1984). ☎0-608-888-344.
000698A

BIZON Rekord -gotowy do żniw, stan dobry. ☎(086)2700-353, po 20.00.
001807A

BIZON rekord. ☎(087)642-41-40.
011810A

BIZON Z-50. ☎(086)473-83-34.
001822A

BIZONY, U-1634, U-1224, U-1014, U-914, U-912, MF-255, 3512, C-360. Prasy Z-279/1, cyklopy, przyczepy- raty, zamiana. Toczyłowo k.Grajewa. ☎0-502-387-992.
000694A

C-330 (1979) po remoncie. Blok silnika C-330. (0-87)644-54-03.
001710A

C-330, wyorywacz do buraków. ☎(085)718-15-57.
011899A

C-360, ładowacz bel masztowy, stan dobry, kultywator. ☎(085)716-13-21.
011712A

C-360. (0-87)568-31-55.
001878A

CHŁODZIARKI 330-1000l. ☎(0-87)423-41-39.
011090A

CIĄGNIK MF 255: ☎(086)270-22-84.
001764A

CIĄGNIK T25A pierwszy właściciel. ☎0692-510-954, ☎0502-067-452.
011902A

CIĄGNIK Ursus-C 360 z kabiną, po kapitalnym remoncie oraz z pełną dokumentacją, (1975) drugi właściciel. Cena do uzgodnienia. ☎0608-589-208, ☎(086)277-51-22.
011372A

CIĄGNIKI, kombajny, prasy, inne maszyny rolnicze z importu. ☎(086)473-13-96, 0605-687-897.
001444A

CZĘŚCI do Claasa, od 10 zł. ☎(085)718-88-29, ☎0602-813-901.
011709A

DMUCHAWĘ pionową. ☎(085)719-77-27.
011893A

DMUCHAWY zbożowe, sieczkarnie kukurydzy. ☎(085)712-43-52.
011268A

FORTSCHRITT 323 (1987), (1989). (0-87)516-36-58.
001798G

GOSPODARSTWO 12,71, Bizon. ☎(0-85)833-15-67.
011843A

GOSPODARSTWO 14,5 ha. Rafałówka 103.
011908A

HALE udojowe -wielka promocja w 2002r. ☎(086)476-02-32, ☎0602-381-622.
010875A

JAŁÓWKA hodowlana 450, niedrogo. ☎(0-87)629-85-82.
000564A

JAŁÓWKA, wycielenie - lipiec. Krowa wycielona. ☎0503-188-985.
011812A

JAŁÓWKI hodowlane cielne i do zacielenia z dobrym pochodzeniem. ☎(0-86)270-34-05.
011909A

JAŁÓWKI wycielone i wysoko cielne. 0505-024-005.
001847A

JĘCZMIEŃ, zbiornik na mleko 1200l, agregat siewno-uprawowy. Kupię słomę. ☎(0-85)650-13-61.
011912A

KEYBOARD Roland E-86, 1.900 zł. ☎(086)272-34-91.
000678B

KLACZ kara trzy źrobki 1,5-roczne (pochodzenie) 5-8.500 zł. ☎(0-86)273-87-81.
000687B

KOMBAJN buraczany 2-rzędowy, stan idealny. ☎(0-85)715-49-30.
011905B

KOMBAJN Claas, Dominator 98, 96, mercator, przystawka rzepakowa. ☎0-504-985-278.
011905A

KOMBAJN Fahr 2,60 heder, 6.000 zł. ☎(0-85)7-414-430.
011487A

KOMBAJN zbożowy Claas, dominator, merkator, heder 4/3,6 m. ☎(085)685-21-41.
011870A

KOMBAJNY buraczane jedno i dwurzędowe. ☎(086)476-12-35, ☎(086)477-12-06.
011100A

KOMBAJNY Fahr 900, 1200, 1102. 1202; Zetor 7045. (086)474-32-68, 0609-766-539.
001785B

KOMBAJNY zbożowe, prasy belujące, sieczkarnie do kukurydzy, przewracarko-zgrabiarki, dojarki. (0-87)516-11-33.
001840A

KOMBAJNY zbożowe, przyczepy samozbierające, siewniki i sieczkarnie do kukurydzy, beczki, rozsiewacze nawozów, wycinaki, inne. Ruciane, ☎(0-87)423-11-26.
011773A

KOMBAJNY zbożowe, sieczkarnie do kukurydzy, prasy belujące, ciągnik, przyczepy do zetora 81,11, sianokiszonki. ☎(0-85)741-84-37.
011218A

KOMBAJNY, prasy rolujące, kostkujące; beczkowozy. ☎(086)2191-009, 0501-408-363.
001816A

KOMBAJNY, prasy rolujące, przyczepy do sianokiszonki, beczkowozy. ☎(086)219-10-04, 0501-408-363.
001601B

KOMBAJNY, prasy, sieczkarnie 1- 2-rzędowe, beczkowozy. ☎0-609-492-815, ☎(0-85)654-00-16.
011058B

KURKI jaminy. ☎(087)641-30-77.
011288A

KURY nioski jednoroczne. ☎(0-87)520-11-83, ☎0-691-518-512.
011267A

MTZ 82 TS z turem (1996), stan bdb. ☎(0-85)716-83-49.
011373A

MTZ-80 (1985), (1987). (0-87)516-36-58, 0609-801-577.
001798E

MTZ-82: (1980), (1986), (1993). (0-87)516-36-58.
001798F

OGIER Winet po Roltanie, 8500 zł. ☎(0-86)273-87-81.
000687A

OPEL omega 2.4 +gaz (1992) sprzedam lub zamienię na ciągnik rolniczy. ☎0503-62-55-92.
011799A

OWIES z dowozem. ☎0-502-658-057.
011866A

OWIJARKĘ. ☎0504-202-511.
011707A

PARĘ rocznych strusi. ☎(086)2-702-162.
011442A

PRASA belująca 120x120, stan b.dobry. ☎0600-617-239.
011673A

PRASA belująca, owijarka, chwytak. ☎(085)650-19-14.
011285A

PRASĘ polską do słomy. ☎(0-85)650-10-00.
011817A

PRASY belujące, kombajny zbożowe, sieczkarnie, traktory rolnicze. ☎(086)279-15-65.
001092A

PRASY, kombajny, przyczepy sianokiszonki. (0-87)569-41-42.
001651A

PRZYCZEPA samozbierająca 4.000 zł. ☎(085)719-71-58.
011713A

PRZYCZEPĘ Potinger do sianokiszonki, wycinak. ☎(086)217-45-48, 0608-346-417.
001778B

PRZYCZEPĘ zbierającą T-055+ noże, kopaczkę, zgrabiarkę 6, pług 3-skibowy, snopowiązałkę, dmuchawę do siana. ☎(0-85)718-24-74.
011865A

PRZYCZEPY do sianokiszonki; sieczkarnie 1-rzędowe Fahr, Krone - stan bdb, tanio. Wycinak. (0-87)516-46-14.
001881A

PSZENŻYTO: ☎(086)270-22-84.
001764B

SADZARKA warzyw, tytoniu + agregat pielący. Przyczepa wywrotka 4T. ☎0692-620-371.
000686A

SALETRA amonowa (worki) 480 zł/tona. Mocznik nawozowy (worki) 620 zł/tona. Otręby pszenne (worki) 320 zł/tona. Otręby żytnie (worki) 280 zł/tona. (0-87)516-10-18, 516-10-50.
001529A

SCHŁADZALNIKI do mleka, beczkowozy, przyczepy do sianokiszonek. ☎0606-688-140.
001769A

SCHŁADZARKA nurnikowa do mleka 200l na kółkach. ☎(086)277-47-42.
011531A

SIANO. ☎0601-808-120.
011447A

SIANOKISZONKA, siano. ☎0503-311-770.
001745B

SILNIKI, podnośniki, osie, zwolnice- naprawa, wymiana. Remonty ciągników. ☎(0-85)741-26-06.
011888A

SPRZEDAŻ używanych ciągników: Ursus, Zetor, kombajnów: Bizon Z056, Z058 i inny sprzęt rolniczy. Raty. Stawiski k.Łomży. ☎(086)278-51-84.
011329A

TANIO maszyny rolnicze, używane, zachodnie (kombajn zbożowy, prasy paczkujące, belarki, sieczkarnia 1-rzędowa do kukurydzy). ☎(0-85)737-56-78.
011554A

TANIO sprzedam kombajn buraczany, zbiornik zbożowy Bin. ☎0-609-805-016.
011911A

URSUS 1201, Zetor 6718, siewnik 3 m, zgrabiarka karuzelowa. ☎0608-832-037.
011889A

URSUS 1204, stan dobry, 29.000 zł. ☎(0-87)521-55-55.
000562A

URSUS C-360 (1984). (0-87)516-36-58, 0609-801-577.
001798D

WAŁY pierścieniowo-kolczaste hydrauliczne, zawieszane, ciągane. ☎(086)476-12-35, ☎(086)477-12-06.
011099A

WAGA do żywca, 2.000 zł. ☎(0-86)273-87-81.
000687C

WAPNO rolnicze tlenkowe i tlenkowo-magnezowe, z dotacją i bez. ☎0602-778-757, (086)2756-286.
001404A

WAPNO węglanowo-magnezowe z dostawą. ☎(085)686-44-11, ☎0602-584-008.
000162A

ZBIORNIK 350 l, stan bdb. (0-87)516-43-92.
001892A

ZBIORNIK chłodzący do mleka Alfa Laval 2400. ☎0604-796-946, (086)27-56-236.
011427A

ZBIORNIK do mleka 400l. (0-87)516-32-91.
001890A

ZBIORNIK mleka 1000l. ☎(086)273-16-09, 30606-342-359.
000662A

ZBIORNIKI do mleka: Kolno, ☎(086)278-32-52.
001752A

ZETOR 16145 (1991). (0-87)516-36-58, 0609-801-577.
001798B

ZETOR różne typy +zamówienia. Raty 8%. ☎(086)219-28-87, 0501-730-831.
001792A

ZETORY: 5011, 5211, 7011, 7045, 7245, 8145. (0-87)516-36-58, 0609-801-577.
001798A

RÓŻNE

KUPIĘ

DŁUŻYCA brzozowa. 0604-224-918.
001936B

LAS liściasty; topola, osika. ☎0602-606-332.
001767A

SOSNA, świerk, olcha. ☎0-604-683-780.
011516B

„TARTAK" w Kolnie kupi sosnę tartaczną. ☎(086)278-46-20, 278-41-15, kom. 0692-428-514(515).
001799A

TOPOLE: ☎0605-545-465.
001759A

S. WIERZBIC
DO
POGRZEBOW
Jesteśmy do Państwa dyspozycji
przez całą dobę.
Organizujemy pogrzeby we wszystkich obrz religijnych i na miarę możliwości finansowy każdej rodziny.
Załatwimy za Państwa wszystkie forma (garderobę, USC, parafię, wieńce, przewóz lub to co Państwo nam zlecą.
Białystok, ul. Branickiego 1
tel. 741-57-73, 741-71-0

!!!!! OKAZJA ZADZWOŃ !!!!!
KUPIMY ZŁOM
PUSZEK
ALUMINIOWYCH
adres:
ul. Botaniczna 11
15-874 Białystok
www.hr.2n.pl
telefony:
085/744 66 26
0601/ 889 284
0503/ 096 766
e-mail: hr@2n.pl
HR Hermes Rec

SPRZEDAM

ŁADOWARKA kołowa Hanomag (1990), 38-28-73.

AGREGATY tynkarskie, Mixokrety do pos betonowych. 0608-46-47-49, (0-58)550-78 poniedziałku do piątku w godz. 8.00-16.

BLACHA DACHÓWKOWA - TAN ☎(085)868-18-14.

CEGŁA klinkierowa. ☎(0-85)730-90-71, ☎ 569-078.

CHŁODNIE: długość 7 m; szerokość 2 m, w 2 m +agregat. Regały chłodnicze. ☎(08 01-04, 0600-475-485.

DT-75 (1989). (0-87)629-85-89.

DVD- gwarancja. ☎0-504-61-09-08.

DWIE wykaszarki Husqwarna 250, 245. ☎(08 46-71, ☎0607-832-874.

DŹWIG Paffinger 1400 (1994) budowlany mentacja. ☎(085)718-46-71, ☎0607-832-

ELEKTRONICZNĄ wagę sklepową. ☎(08 66-64.

KLEJ DO STYROPIANU - TANI ☎(085)868-18-14.

KLIMATYZACJĘ. ☎0-604-201-288.

KOPARKA Ostrówek. ☎(085)65-31-740.

MEBLE antyki. ☎(086)2188-360.

NOWE klimatyzacje do sklepów, biur, mie super ceny. ☎0602-257-995, ☎0602-257-

OKNA PCV - TANIO, ☎(085)868-18-

OKNA używane drewniane - tanio! ☎(086 133.

OLEJ opałowy. ☎(0-85)742-36-99, ☎0-60 536.

PASIEKĘ do 30 rodzin. (0-87)568-11-20.

SIATKA ogrodzeniowa, druty. ☎(0-85)6 21.

SIPOREX - TANIO, ☎(085)868-18-

SKUTERY wodne. ☎0-608-228-871.

SPRZEDAM dom drewniany. ☎(086)27 06.

SZTACHETY różne 1,20 zł/szt. ☎(0-86)27 77.

TARTAK Łopienie: tarcica. ☎(086)4761-546.

TOKARKĘ dużą. ☎(0-85)65-11-481, ☎ 666-981.

WIĘŹBY dachowe oraz tarcica. ☎0602-68

WYRÓWNARKĘ 40. 0691-543-052.

ZAGĘSZCZARKA gruntu Dynapac. 0-60 088.

ZBIORNIKI na szmba 6, 20 tys. litrów. (0-87 78-97.

INNE

BIZNESMAN 45/171 pozna szczupłą Pan matrymonialny. ☎0600-119-473.

ROLNICZA Spółdzielnia Produkcyjn Bielszczyźnie zaprasza członków na walne madzenie dnia 12 lipca 2002 roku o go 17.00 w siedzibie RSP w Bielszczyźnie.

WRÓŻKA - tarot, zdejmowanie klątw. ☎(0 35-481, ☎0600-114-369.

WRÓŻKA. ☎()-85)664-04-12.

SUPER CENY!
D156602gwbh

DOBRA STOLARKA
WWW.CLASSIC-BIAL.COM.PL
stolarka@classic_bial.com.pl
BRAMY SIEBAU
uchylne już od 680 zł
segmentowe z napędem elektrycznym
już od 2544 zł
Białystok, ul. Przędzalniana 29; tel. 743-83-06

UPRZEJMIE PROSIMY O OKREŚLENIE CELU WPŁATY DZIĘKUJEMY!!!
.....
.....
.....
PODARUJ DZIECIOM WAKACJE
CELE STATUTOWE STOWARZYSZENIA "DROGA"

UPRZEJMIE PROSIMY O OKREŚLENIE CELU WPŁATY DZIĘKUJEMY!!!
.....
.....
.....
PODARUJ DZIECIOM WAKACJE
CELE STATUTOWE STOWARZYSZENIA "DROGA"

UPRZEJMIE PROSIMY O OKREŚLENIE CELU WPŁATY DZIĘKUJEMY!!!
.....
.....
.....
PODARUJ DZIECIOM WAKACJE
CELE STATUTOWE STOWARZYSZENIA "DROGA"

W sobotę rusza słynny Tour de France

Wielka pętla z Polakami

Amerykanin Lance Armstrong wystartuje w najbliższą sobotę w Luksemburgu w roli zdecydowanego faworyta do czwartego z rzędu zwycięstwa w najtrudniejszym wyścigu kolarskim – Tour de France.

Kolejność na podium, na Polach Elizejskich w Paryżu, taka sama w dwóch ostatnich latach, tym razem na pewno się zmieni. Zajmujący najniższy stopień Hiszpan Joseba Beloki będzie liderem silnej hiszpańskiej grupy ONCE, ale drugi kolarz – Niemiec Jan Ullrich już kilka tygodni temu zapowiedział absencję w Wielkiej Pętli z powodu kontuzji kolana. Ponadto Urlich ma problemy innej natury. Niemiecki kolarz, mistrz olimpijski z Sydney i zwycięzca Tour de France z 1997 roku jest podejrzany o stosowanie dopingu.

Stawiają na Armstronga

W powszechnej opinii Ullrich był uważany za jedynego kolarza mogącego zagrozić Armstrongowi, więc pod jego nieobecność Amerykanin ma ułatwione zadanie. Do Tour de France kolarz grupy US Postal przygotowywał się praktycznie cały rok i mimo iż szczyt formy zaplanował na lipiec, to już pokazał wielką klasę, wygrywając dwa prestiżowe wyścigi wieloetapowe we Francji – Midi Libre i Dauphine Libere. Ogromna większość specjalistów stawia na jego czwarty z rzędu triumf w Paryżu.

Inny cel wyznacza sobie lider rankingu światowego Niemiec Erik Zabel, który będzie walczył o siódmą z rzędu (!) zieloną koszulkę najlepszego sprintera. W zeszłym roku Zabel zdobył ją z najwyższym trudem, wyprzedzając w klasyfikacji punktowej dopiero na ostatnim etapie Australijczyka Stuarta O`Gradyego.

W klasyfikacji górskiej o pierwsze miejsce z Hiszpanami i zawodnikami z Ameryki Południowej będzie rywalizować najpopularniejszy kolarz francuski Richard Virenque. Kolega Piotra Wadeckiego z grupy Domo ma na koncie pięć białych koszulek w czerwone grochy. W zeszłym roku miał przymusową przerwę w związku z aferą dopingową w grupie Festina.

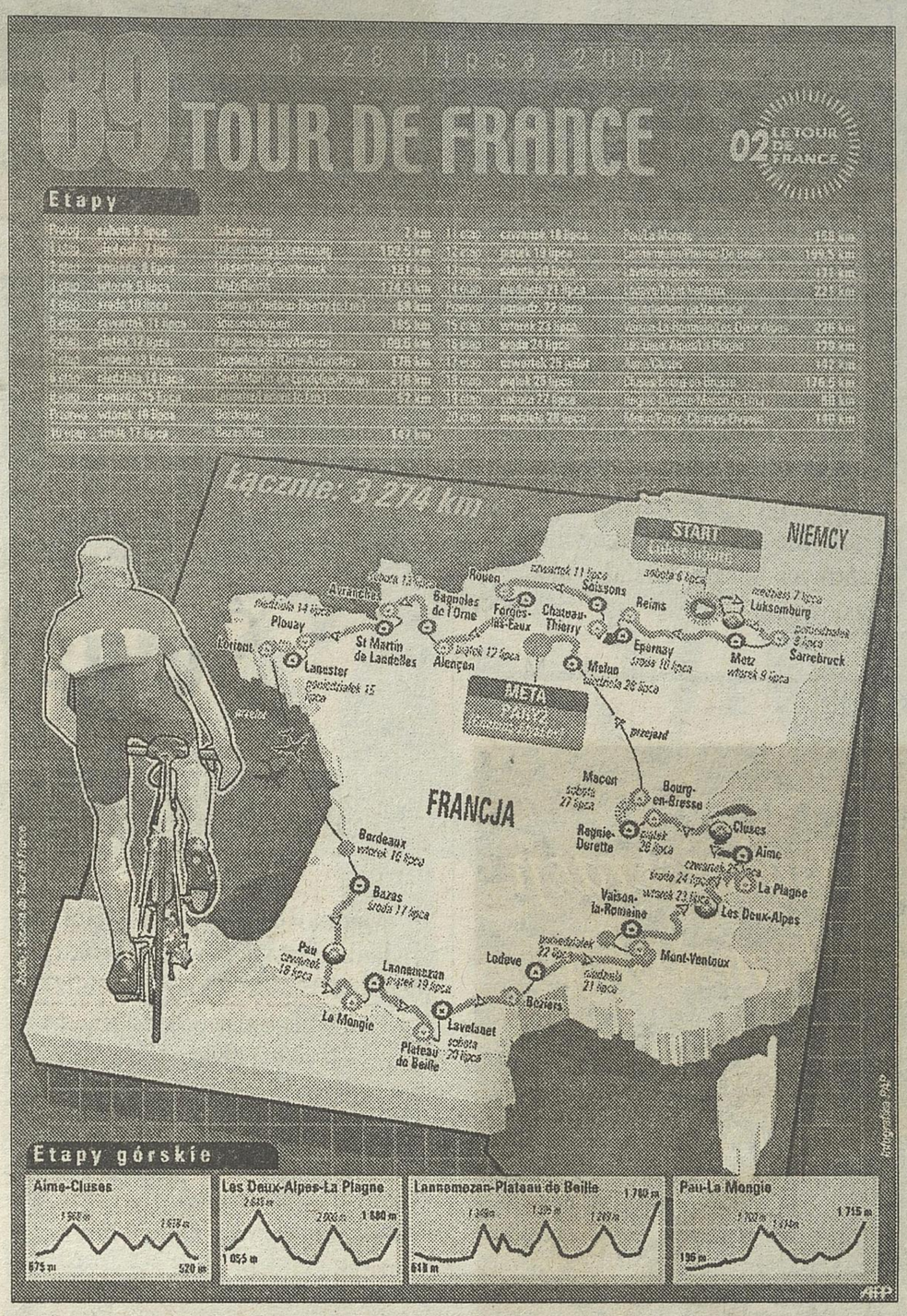

Dwójka naszych

W zapowiadanych składach znajduje się dwóch polskich kolarzy – Dariusz Baranowski z hiszpańskiej grupy iBanesto.com i Piotr Wadecki. Pierwszy w 1998 roku jechał znakomicie i gdyby nie defekt roweru na jednym z górskich etapów, zająłby miejsce w pierwszej dziesiątce (ostatecznie był dwunasty). Dla Baranowskiego będzie to czwarta Wielka Pętla.

Wadecki debiutował przed rokiem, niczym się nie wyróżnił i dotarł do Paryża na 68. miejscu. W tym roku można oczekiwać od niego lepszego wyniku. Elblążanin jest w formie. Dowiódł tego w niedawno zakończonym wyścigu Dookoła Szwajcarii, gdzie zajął doskonałe drugie miejsce.

Od środy do Luksemburga zjeżdżają uczestnicy wyścigu. W sumie ze stolicy Wielkiego Księstwa wystartuje 189 kolarzy z 21 ekip. Jeszcze przed startem wszyscy przejdą szczegółowe badania lekarskie i testy antydopingowe, w tym najnowsze – na wykrycie dopingu krwi za pomocą analizy moczu.

Przygotował: Krzysztof Sokólski

Liczymy na Wadeckiego

W Tour de France liczymy zwłaszcza na Piotra Wadeckiego, który wydaje się być obecnie w doskonałej formie. A jeszcze zaledwie trzy i pół miesiąca temu, 14 marca, Wadecki miał ciężki wypadek podczas pierwszego etapu wyścigu Tirreno – Adriatico. Polski kolarz doznał urazu czaszki i przez kilka dni był nieprzytomny. Przeszedł operację w Neapolu, po której szybko doszedł do zdrowia. Do ścigania Wadecki powrócił pod koniec maja, startując w wyścigu Midi Libre.

Największymi dotychczasowymi sukcesami Wadeckiego było zwycięstwo w Wyścigu Pokoju w 2000 roku i 7. miejsce w wyścigu ze startu wspólnego podczas igrzysk w Sydney. Po olimpiadzie Wadecki przeszedł z polskiej grupy Mróz do belgijskiej Domo Farm Frites.

Piotr Wadecki urodził się 11 lutego 1973 roku w Elblągu. Jest żonaty (Beata), ma synka Szymona. Waży 70 kg, ma 178 cm wzrostu.

Niemiec Erik Zabel zajmuje pierwsze miejsce w rankingu Międzynarodowej Unii Kolarskiej (UCI), ostatnim opublikowanym przed Tour de France. Zabel, wyprzedza Włocha Paolo Bettiniego, który nie wystartuje w Wielkiej Pętli, oraz Amerykanina Lance`a Armstronga. Piotr Wadecki, dzięki drugiej pozycji w wyścigu Dookoła Szwajcarii, awansował z 100. na 59. pozycję. Drugi polski kolarz zgłoszony do Tour de France – Dariusz Baranowski jest sklasyfikowany na 178. miejscu.

Klasyfikacja UCI: 1. Erik Zabel (Niemcy/Telekom) 2567 pkt, 2. Paolo Bettini (Włochy/Mapei) 2062, 3. Lance Armstrong (USA/US Postal) 1841, 4. Erik Dekker (Holandia/Rabobank) 1770, 5. Francesco Casagrande (Włochy/Fassa Bortolo) 1637, 6. Jan Ullrich (Niemcy/Telekom) 1480... 59. Piotr Wadecki (Polska/Domo) 620, 143. Zbigniew Piątek (Polska/Mróz) 367, 172. Piotr Chmielewski (Polska/Mróz) 312, 178. Dariusz Baranowski (Polska/iBanesto.com) 306.

Wimbledon 2002

Zmagania z deszczem

W pierwszym tygodniu rozgrywanego w Londynie turnieju wielkoszlemowego dominowała piękna pogoda. Druga część rywalizacji tenisistów upływa już pod znakiem zmagań z deszczem.

We wtorek i środę typowo angielska aura storpedowała program gier. Dopiero wczoraj kończono np. ćwierćfinałowe spotkanie debli: Prinosil, Rikl przeciwko Knowlesowi z Nestorem, którego pierwsze piłki rozegrano we wtorek. Tego dnia opady były jeszcze przelotne, za to w środę lało niemal cały czas.

Taka sytuacja nie dekoncentruje faworytek turnieju kobiet, czyli sióstr Williams. Venus, której chyba nie podskoczy nawet młodsza z rodzeństwa – Serena, gromi rywalkę za rywalką i wydaje się, że jest nie do pokonania. Wczoraj jej przeciwniczką w półfinale była Belgijka Justine Henin. Serena zmierzyła się z silną Francuzką Amelie Mauresmo, która wyeliminowała w ćwierćfinale Jennifer Capriati. Półfinałowe spotkania pań zakończyły się po zamknięciu numeru.

Turniej mężczyzn, o ile wcześniej obfitował w duże niespodzianki teraz ma dwóch faworytów i na razie obaj sobie jakoś radzą. Chodzi o Australijczyka Lleytona Hewitta (rozstawiony z nr 1) i Brytyjczyka Tima Henmana (nr 4). Ten pierwszy jednak wygrywa na razie pewniej i jeśli dojdzie do konfrontacji obu panów w półfinale (a tak wynika z turniejowej „drabinki") popularny „Timbo" – ulubieniec gospodarzy nie będzie na pewno faworytem.

Ćwierćfinał kobiet: Venus Williams (USA, 1) – Jelena Lichowcewa (Rosja) 6:2, 6:0, Justine Henin (Belgia, 6) – Monica Seles (USA, 4) 7:5, 7:6 (7-4), Serena Williams (USA, 2) – Daniela Hantuchova (Słowacja, 11) 6:3, 6:2, Amelie Mauresmo (Francja, 9) – Jennifer Capriati (USA, 3) 6:3, 6:2.

1/8 finału mężczyzn: Lleyton Hewitt (Australia, 1) – Michaił Jużny (Rosja) 6:2, 6:2, 7:5, Tim Henman (W. Brytania, 4) – Michel Kratochvil (Szwajcaria) 7:6 (7-5), 6:7 (2-7), 4:6, 6:3, 6:2, Sjeng Schalken (Holandia, 18) – Jan Vacek (Czechy) 6:2, 7:5, 7:5, Nicolas Lapentti (Ekwador, 22) – Arnaud Clement (Francja) 3:6, 7:5, 2:6, 7:5, 6:3, David Nalbandian (Argentyna, 28) – Wayne Arthurs (Australia) 6:4, 7:6 (7-4), 2:6, 7:6 (9-7), Andre Sa (Brazylia) – Feliciano Lopez (Hiszpania) 6:3, 7:5, 4:6, 6:3, Xavier Malisse (Belgia, 27) – Greg Rusedski (W. Brytania, 23) 3:6, 6:3, 3:6, 6:3, 6:4, Richard Krajicek (Holandia) – Mark Philippoussis (Australia) 6:7 (2-7), 7:6 (7-4), 6:7 (1-7), 7:6 (7-5), 6:4.

Pary ćwierćfinałowe: Hewitt (1) – Schalken (18), Henman (4) – Sa, Malisse (27) – Krajicek, Nalbandian (28) – Lapentti (22). **(miłk)**

SPORTOWY WEEKEND

Wobec braku imprez sportowych, w najbliższy weekend w naszym regionie, kibice sportowi skupią najprawdopodobniej uwagę na zawodach rozgrywanych poza granicami kraju.

W decydującą już fazę wkracza tenisowy turniej na kortach Wimbledonu. O ile pogoda nie pokrzyżuje planów organizatorów, w sobotę rozegrany zostanie finał gry pojedynczej kobiet, a w niedzielę o zwycięstwo zagrają panowie.

Już w piątek w Paryżu czekają nas natomiast kolejne emocje związane ze startami lekkoatletów w mityngu z cyklu Złotej Ligi.

W sobotę, 6 bm., rozpoczyna się kolarskie szaleństwo. Prologiem w Luksemburgu rozpocznie się słynny Tour de France (czytaj obok). W sobotę też emocjonować się będziemy występami polskich siatkarzy. Podopieczni trenera Waldemara Wspaniałego punktów szukać będą w wyjazdowym dwumeczu z Argentyną. Pierwszy mecz rozegrany zostanie w sobotę (relacja w TVP 1 o godz. 1.15), drugie spotkanie odbędzie się w niedzielę (relacja w TVP 1 o godz. 0.40). Również w sobotę pięciu polskich żużlowców wystąpi w Grand Prix Szwecji w Sztokholmie, piątej eliminacji indywidualnych mistrzostw świata.

Z kolei w niedzielę na torze Silverstone odbędzie Grand Prix Wielkiej Brytanii Formuły 1. Tego też dnia zakończone zostaną mistrzostwa Europy w szermierce. **(KS)**

REKLAMA

Zakład Energetyczny Białystok SA

przeprasza swoich odbiorców za przerwy w dostawie energii elektrycznej w dniu 4.07.2002 r. na terenie działania Rejonów Energetycznych Łomża, Ełk, Augustów, Łapy, Sokółka, Giżycko, Suwałki i Białystok Teren spowodowane uszkodzeniami urządzeń energetycznych w wyniku trąby powietrznej.

D1194102gwbo

„Gazeta Współczesna" – dziennik regionalny. **Wydawca:** „KRESY BO" sp. z o.o. **Adres:** 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, **Infolinia – dyżur redakcyjny** 0 800 12 70 67 (połączenie bezpłatne) **Redakcja** tel. 748 74 74, fax 748 74 73, **Dział Miejski** tel. 748 74 62, **Zarząd** tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **Biuro Ogłoszeń** tel. 748 74 31, fax 748 74 32; **e-mail** web@wspolczesna.pl **Internet** http://www.wspolczesna.pl **Konto:** 18800009-1101214-0000-PLN-000-WAR w Deutsche Bank Polska S.A. **Druk:** SPPP „Pogoń" w Białymstoku.

ZARZĄD „KRESY BO": Prezes Zbigniew Fabjańczuk, **Wiceprezes Zarządu, Redaktor Naczelny** Marek Paszkowski – tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **REDAKCJA: Zastępca Redaktora Naczelnego** – Konrad Kruszewski tel. 748 74 50; **Sekretariat Redakcji** – tel. 748 74 74, fax 748 74 73; **e-mail:** studio@wspolczesna.pl – **Sekretarz Redakcji** Dariusz Klimaszewski, **Z-cy Sekretarza Redakcji:** Jarosław Jabłoński, Sebastian Michałowski, Stanisław Dobrowolski, Izabela Jaworska, Anna Wykowska; **Dział Miejski** tel. 748 74 62, 748 74 61, 748 74 65, 748 74 66, 748 74 58 – kierownik Zbigniew Gołębiewski; **Dział Ekonomiczny** tel. 748 74 53, 748 74 54 – **kierownik** Donata Żmiejko; **Dział Sportowy** tel. 748 74 80, 748 74 81– **kierownik** Mariusz Klimaszewski; **Magazyn** tel. 748 74 50; **Studio Komputerowe** tel. 748 74 78; **Korekta** tel. 748 74 79; **ZESPÓŁ REDAKCYJNY:** Joanna Birycka, Piotr Biziuk, Jakub Bogdanowicz, Edmund Burel, Jerzy Dziekoński, Jolanta Gadek, Marcin Goryś, Janusz Grysin, Krzysztof Jankowski, Miłosz Karbowski, Grzegorz Kierys, Barbara Klem, Urszula Klimczuk, Barbara Kociakowska, Mariusz Kurzyk, Urszula Ludwiczak, Jerzy Marks, Anna Mierzyńska, Tadeusz Mućkun, Radosław Mogilewski, Teresa Muszyńska, Dorota Naumczyk, Wojciech Nazaruk, Piotr Niemczynowicz, Małgorzata Nietupska, Ewa Owczarek, Kazimierz Radzajewski, Małgorzata Romańska, Rafał Rudnicki, Przemysław Sarosiek, Ireneusz Sewastianowicz, Marcin Skawski, Krzysztof Sokólski, Monika Stelmach, Ewa Sznejder, Agnieszka Tyszkiewicz, Anna Wołosz, Andrzej Zgiet. **ODDZIAŁY: Ełk** tel./fax (087) 621 08 05, tel. (087) 610 85 05, (087) 621 59 16, ul. Wojska Polskiego 71a – **kierownik** Alicja Żukowska; **Giżycko** tel. (087) 428 52 80, ul. Pocztowa 3; **Grajewo** tel./fax (086) 728 89 15, ul. Osiedle Centrum 7a – **kierownik** Aneta Zamojska; **Hajnówka** tel./fax (085) 682 59 89, ul. 3 Maja 20; **Łomża** tel./fax (086) 216 56 97, tel. (086) 216 78 99, tel. (086) 215 10 25, ul. Aleja Legionów 7 – **kierownik** Maria Kaczyńska; **Mońki** tel./fax (085) 716 57 57, ul. Kolejowa 2; **Olsztyn** tel. (089) 542 67 80; **Ostrołęka** tel./fax (029) 764 66 41, tel. (029) 760 94 25, ul. Prądzyńskiego 4 lok. 29 – **kierownik** Ewa Pyśk; **Sokółka** tel. (085) 711-20-18; **Suwałki** tel. (087) 566 30 00, tel./fax (087) 563 14 83, ul. Kościuszki 32 – **kierownik** Grażyna Mikłaszewicz.

Biuro Promocji tel. 748 74 21, 748 74 23, tel./fax 748 74 22; **Biuro Reklam i Ogłoszeń** tel. 748 74 31, tel./fax 748 74 31, fax 748 74 32; **KRAMIK** tel. 748 74 48; **Ogłoszenia na telefon** tel. 748 74 30; **Przedstawiciele Handlowi** tel. 748 74 41, 748 74 42, 748 74 43

Prenumeratę przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20 każdego miesiąca; Informacje: Dział Kolportażu – tel. (085) 748 74 25, tel./fax (085) 748 74 24. Nr indeksu 350133. ISSN-0137-9488. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

Redaktor prowadzący: Jarosław Jabłoński

www.wspolczesna.pl bea

Pierwszy sparring Jagiellonii przed III ligą

W samo południe

Większość piłkarzy odpoczywa na wakacjach i niewiele atrakcji czeka na regionalnych kibiców. Niewątpliwie takim właśnie będzie pierwszy mecz towarzyski z udziałem piłkarzy trzecioligowej białostockiej Jagiellonii Wersal Podlaski. Podopieczni trenera Witolda Mroziewskiego, którzy 1 lipca rozpoczęli zasadniczą fazę przygotowań do sezonu, zmierzą się z czołowym zespołem podlaskiej IV ligi – Spartą Augustów. Mecz odbędzie się w Białymstoku na boisku MOSP przy ulicy Antoniukowskiej. Początek spotkania godz. 12 (6 bm., sobota).

Dla trenera Mroziewskiego będzie to pierwsze spotkanie, w którym będzie mógł zobaczyć wszystkich swoich podopiecznych w akcji. Dla kilku jagiellończyków zaś ważny sprawdzian, po którym mogą uzyskać miejsce w szerokiej kadrze pierwszego zespołu.

– Będę bardzo uważnie przyglądać się siedmiu juniorom: Ulmanowi, Papiernikowi, Wołczykowi, Marcinkiewiczowi, Walukiewiczowi, Świerzbińskiemu i Tyczkowskiemu. Po pierwszych sparringach będę wiedział czy dołączą do pierwszej drużyny – ocenił Mroziewski.

Dla kibiców „Jagi", którzy od początku maja nie mogli oglądać w akcji swoich ulubieńców, będzie to jedna z nielicznych okazji przyjrzenia się nowej Jagiellonii. Następny sparring na własnym boisku białostoczanie zagrają dopiero 27 lipca – z Mazurem Ełk.

Dla rywali „Jagi" – augustowskiej Sparty ten mecz też ma swoje znaczenie. Z klubu znad Netty odeszli (lub odejdzie) szereg piłkarzy wypożyczonych z suwalskich Wigier. W ich miejsce trener Grzegorz Szerszenowicz będzie musiał szukać zastępców. **(PS)**

REKLAMA

Marek Rembowicz i jego sportowe 4-letnie seicento. Tym samochod jeździło trzech kierowców rajdowych.

Marek Rembowicz

Ścigałem się z Hołowczycem

Marek Rembowicz, 24-letni grajewianin, jest studentem IV roku Politechniki Białostockiej (specjalizacja – pojazdy samochodowe). Nic dziwnego, że jego życiową pasją i kosztownym hobby są rajdy samochodowe.

– Zaczęło się prozaicznie – mówi Marek. – W 1996 r. wygrałem konkurs wiedzy o ruchu drogowym. Po krótkiej rozmowie z przewodniczącym jury postanowiłem wykonać pierwszy krok. 3 maja 1996 r. wystartowałem na zaporożcu w Majówkowym Rajdzie w Ełku.

Na zaporożcu Marek w ciągu 2 lat „zaliczył" 10 rajdów. Tylko jeden z nich zalicza do udanych – w 1996 r., zajął 3. miejsce w rajdzie w Suwałkach. Kolejnym krokiem w rajdowej karierze było zdobycie licencji R-II i przesiadka na ładę samarę 1300. Kolejne 11 rajdów i pierwszy poważniejszy sukces – 3. miejsce w okręgu w kl. 1300.

– W roku 2000 mój tata prowadzący zakład wulkanizacji powiedział jasno, że na prawdziwy samochód rajdowy muszę zarobić sam – zwierza się Marek. – Pracowałem naprawdę ciężko.

Dzięki temu w 2001 r. kupił 4-letnie SC 110 Sporting. Samochodem tym jeździł mistrz Polski Damian Jurczak. Posiadanie wyczynowego auta to swoista przepustka do rajdowej II ligi, uczestnictwa w rajdach firmowanych przez Polski Związek Mo wy. W bieżącym roku Marek udział w trzech rajdach. Naj wspomina ten czerwcowy, w Kę nie. Ścigał się w nim z prawdz mistrzem kierownicy Krzysz Hołowczycem.

– Tak się złożyło, że pan K sztof jechał za mną – wspo Marek. – Jego uwagi co do jazdy zabrzmiały jak wyrocz

Pilotem grajewskiego pasj jest Piotr Kwiatkowski, ucze nego z białostockich liceów.

Marzeniem Marka jest uzys licencji R-I i zdobycie Pucha skiego Związku Motorowego N-O. Jeżdżącemu w „naszych wach Markowi Rembowiczowi rze tego życzymy.

Uwaga Czytelnic

Jeśli nie macie pierwszyc stron atlasu, możecie je na w białostockiej siedzibie red "Gazety Współczesnej" (pok. tel. 748-74-23 lub w jej oddziałach: w Łom Grajewie, Suwałkach i Ełk

POGODA

PIĄTEK 5.07.2002

4.08 20.55

997 hPa ↑

Zachmurzenie umiarkowane, okresami wzrastające do dużego. Tylko w ciągu dnia lokalnie wystąpią przelotne opady deszczu. Wiatr słaby, okresami umiarkowany.

SOBOTA 6.07.2002

4.09 20.54

999 hPa ↓

Zachmurzenie małe i umiarkowane, wieczorem wzrastające do dużego. Możliwe przelotne opady deszczu oraz burze. Wiatr słaby, okresami umiarkowany.

NIEDZIELA 7.07.2002

4.10 20.54

996 hPa ↓

Zachmurzenie umiarkowane, okresami wzrastające do dużego. Miejscami przelotne opady deszczu oraz burze. Wiatr słaby, okresami umiarkowany, w czasie burz porywisty.

ISSN 0137-9488

GAZETA współczesna

TYDZIEŃ magazyn

PIĄTEK-NIEDZIELA, 5-7 LIPCA 2002
Redaktor wydania: KONRAD KRUSZEWSKI

Gdy lekarka przysypia

Była po ciężkiej operacji, długo po zabiegu brała lek i zwyczajnie się uzależniła – mówią o byłej lekarce DSK jej koledzy. W sierpniu kobieta wróciła do pracy. Choć sama zapewnia, że nie brała już wtedy dolarganu, inaczej powrót do pracy Pelagii zapamiętali jej byli współpracownicy. – Nigdy wcześniej nigdy potem (po rezygnacji pani z pracy w DSK – przyp. red.) nie było na oddziale takiego zużycia dolarganu – twierdzi dr Ch., świadek w sprawie. – Zresztą na oddziale intensywnej terapii dziecięcej dolargan jest używany bardzo rzadko, tylko jako mieszanka z innymi lekami na obniżenie temperatury pacjenta. Innych lekarskich wskazań praktycznie nie ma. Nigdy wcześniej nie używaliśmy takich ilości leków, jak podczas wypisywania ich przez panią P...

str. IV-V

Totalnie zdesperowany

Bogdan R. z Sokółki twierdzi, że jeśli sąd nie zmieni wyroku, to się zabije. 8 lipca skoczy z wieżowca. „Niestety, nie mogę żyć z poczuciem krzywdy i jedyną drogą udowodnienia własnej niewinności musi być moja śmierć" – napisał 40-letni Bogdan R. w liście do redakcji. Bogdan R. nie leczył się psychiatrycznie, nie jest notowanym przestępcą, nie jest alkoholikiem ani człowiekiem tak zwanego marginesu. Prowadzi w Sokółce wypożyczalnię kaset video...

str. V

Ocalał tylko wózek

W ciągu trzech tygodni z dwóch domów należących do rodziny Bogusławy i Krzysztofa Jęsław z Zaludowa pozostały tylko zgliszcza. Dwa pożary kompletnie zniszczyły dorobek całego życia młodego małżeństwa z trójką dzieci oraz matki pani Bogusławy Jęsław. Córeczka Monika wie tylko, że teraz nie ma podwórka, na którym tak lubiła się bawić. Nie zdaje sobie jeszcze sprawy, że jej rodzice utracili wszystko, co mieli. Dosłownie wszystko. Przed pożarem, który w czerwcu strawił ich dom, uratowali tylko ubranie, które mieli na sobie. – Przetrwał jeszcze wózek, w którym wożę Monikę – opowiada pani Bogusia...

str. IV

Łomżyński Bratton

Podwładni komendanta Zaręby mówią, że jest on takim lokalnym Brattonem. Bratton, szef policji w Nowym Jorku, wprowadził w tym mieście program „Zero tolerancji dla przestępstw" i uczynił z tej aglomeracji jedno z najbezpieczniejszych miejsc na świecie. Czterdziestojednoprocentowy spadek przestępczości kryminalnej w Łomży to, ich zdaniem, wynik podobny do Nowego Jorku...

str.XI

MY DLA EUROPY

Granica wschodnia przygotowuje się do UE. Paradoks polega na tym, że najnowocześniejszy sprzęt zakupiony z funduszy pharowskich może nie ruszyć z miejsca, bo zabraknie pieniędzy na paliwo.

CZY ONA DLA NAS

str. VI

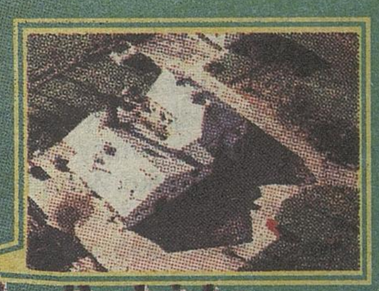

PISZĄ W KRAJU

Wicepremier i minister finansów oznajmił, że czuje się zmęczony, więc składa rezygnację i wyjeżdża na wakacje. Wszystkie gazety dociekają rzeczywistych przyczyn tej niespodziewanej dymisji.

„Chciał czy musiał?" – spekuluje **„SuperExpress"** (nr 153). Posiłkuje się m.in. opinią Andrzeja Leppera: *to uciekanie z tonącego okrętu. Tak samo, jak zrobiła Unia Wolności, kiedy rządziła z Akcją Wyborczą Solidarność – wiedzieli, że okręt tonie i po prostu uciekli. Prawdziwą przyczyną dymisji Belki jest katastrofalny stan finansów państwa.* Tomasz Nałęcz, wicemarszałek Sejmu, zabawia się w meteorologa: *Burze potrafią mieć ożywczy charakter, zwłaszcza po długotrwałej suszy, ale grom z jasnego nieba zawsze straszy, a zachowanie ministra Belki jest czymś na kształt gromu z jasnego nieba.*

W **„Rzeczpospolitej"** (nr 153) wypowiada się m.in. Maciej Płażyński z Platformy Obywatelskiej: *Nie wierzę w uzasadnienie dymisji zmęczeniem wicepremiera. Świadczyłoby to o nieodpowiedzialności. Uważam, że próba naprawy finansów przegrała z chęcią przygotowania budżetu wyborczego przed wyborami samorządowymi. Okazuje się, że zapewnienia Leszka Millera o niskim deficycie budżetowym są tyle samo warte, co jego obietnice w kampanii wyborczej (...) Dymisję Belki spowodowały różnice w rozumieniu tego, co to jest naprawa finansów publicznych. W przeciwieństwie do premiera i innych członków rządu dla wicepremiera ważniejsze są konsekwencje ekonomiczne niż wygrywanie wyborów.* Lech Kaczyński, prezes Prawa i Sprawiedliwości, uważa, że *dymisja (...) oznacza poważny kryzys w rządzie. Wskazuje też na to, że pogłębiają się rozbieżności między prezydentem a premierem.*

Nie do końca czytelny jest komentarz **„Trybuny"** (nr 153): *Po dziesięciu miesiącach wicepremier, minister finansów prof. Marek Belka ponownie narodził się jako człowiek prywatny. Szkoda, to był bardzo elegancki minister finansów. Niestety, gospodarka nie jest elegancka. Słabo reaguje na dobre maniery. Zdecydowanie silniej na stopy i kursy (...) I choć tak naprawdę odejść powinien kto inny, odchodzi człowiek, który oprócz głowy ma też serce.* A kto powinien odejść naprawdę?

W **„Życiu"** (nr 153) Richard Mbewe, główny ekonomista Warszawskiej Grupy Inwestycyjnej, przekonuje, że *odchodzi jedyny rozsądny, pod względem ekonomicznym, człowiek zasiadający w rządzie. Tylko on mógł się przeciwstawić nadmiernemu rozdmuchiwaniu wydatków publicznych.*

„Gazeta Wyborcza" (nr 153) podsumowuje: *Belka nie jest człowiekiem walki, jak niektórzy jego poprzednicy, więc ustąpił. Teraz wiele zależeć będzie od tego, kto zostanie jego następcą. Jeżeli ekonomista, który postawi sobie za cel szybszą naprawę finansów publicznych i do którego rynki finansowe będą miały zaufanie – nie będzie źle. Jeżeli ktoś, kto obieca cud gospodarczy bez pokrycia – będzie groźnie.*

W personalne zgadywanki bawi się **„Nasz Dziennik"** (nr 153): *Kto zastąpi „zmęczonego" Marka Belkę? Na tzw. giełdzie padają nazwiska ministra finansów w poprzednim rządzie SLD–PSL Grzegorza Kołodki, szefa kancelarii premiera Marka Wagnera, który osobiście zaprzeczył tym pogłoskom, obecnej wiceminister finansów Ireny Ożóg i doradcy ekonomicznego premiera Andrzeja Sopoćki, który wydaje się najpoważniejszym kandydatem.*

A Belka może już jechać na wakacje. Tylko pozazdrościć.

Ireneusz Sewastianowicz

SPIĘCIE TYGODNIA

„Bierzemy pod uwagę taką możliwość, że powołanie minister sprawiedliwości pani Barbary Piwnik, wcześniej sędzi, na stanowisko minister sprawiedliwości wynikało z pobudek, by uniemożliwić pozytywne zakończenie sprawy FOZZ i wyjaśnienie wszystkich powiązań. Ta sprawa sama w sobie wystarcza, żeby minister podała się do dymisji. Byłaby to decyzja honorowa".

(Zbigniew Ziobro, poseł PiS)

„Słyszałem już różne brednie i nie mam na to wpływu, kto na nie wpada. Traktuję takie wypowiedzi jako przejaw głupoty i kolejną brednię".

(Leszek Miller, premier)

Gracz reprezentacji Brazylii Cafu (z prawej) i trener zespołu Luis Felipe lari z flagami narodowymi wychylają się z kokpitu samolotu po przylocie tej drużyny" do stolicy, 2 bm. z Piłkarskich Mistrzostw Świata 2002. Ty ludzi stało na 15-kilometrowej trasie z lotniska do pałacu prezydenta Fe do Henrique Cardoso, gdzie zespół został odznaczony Orderem Zasługi.

PRZEGLĄD REGIONALNY

BIAŁYSTOK

Józef Mozolewski został ponownie wybrany przez Walny Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność" Regionu Podlaskiego na przewodniczącego związku. Gościem zjazdu był Marian Krzaklewski.

Pracownicy Bison-Bialu przerwali głodówkę. Zarząd spółki zawarł bowiem z jednym z banków porozumienie, które umożliwi wypłatę załodze pensji za czerwiec.

Przed Sądem Rejonowym rozpoczął się proces lekarki oskarżonej o przywłaszczenie 271 ampułek narkotycznego leku. Podejrzewa się, że jest ona uzależniona od narkotyków. Lekarka zaprzecza.

BIAŁOWIEŻA

Odbyło się Międzynarodowe Seminarium Ratownicze. Przybyli na nie uczestnicy z Litwy, Rosji, Białorusi i Polski. Tematem spotkania była współpraca w zakresie zagrożeń transgranicznych. Odbyły się też ćwiczenia, podczas których strażacy ratowali Puszczę Białowieską przed chemicznym skażeniem.

GIŻYCKO

Śmigłowiec ratunkowy MI-2 rozpoczął służbę przy szpitalu powiatowym. W ten sposób uruchomiono bazę Śmigłowcowej Służby Ratownictwa Medycznego.

KORYCIN

Największa truskawka zaprezentowana na Ogólnopolskich Dniach Truskawki wyrosła we wsi Przystawka, na plantacji Pawła Baranowskiego. Ważyła 71 gramów. Podczas imprezy zorganizowano również mistrzostwa świata w jedzeniu truskawek, które wygrał Paweł Marchel. Kilogram owoców zjadł w 3 min 11 sek.

ŁOMŻA

Ponad 600 tys. zł musi zapłacić Skarb Państwa Ryszardowi Z. za bezprawne użytkowanie kamienicy przez łomżyńską policję. Taki wyrok wydał Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu. Oprócz pieniędzy trzeba będzie również zwrócić właścicielowi kamienicę.

NAREW

Mieszkańcy i turyści wesoło bawili się podczas obchodów Dni Narwi. Ich największą atrakcją był tradycyjny obrzęd „Kupalle" – odpowiednik nocy świętojańskiej.

NOWOGRÓD

Po raz dziewiąty odbyły się Ogólnopolskie Dni Kultury Kurpiowskiej. Wystąpiło ponad 200 wykonawców.

SOKÓŁKA

Po czterech dniach poszukiwań odnaleziono staruszka, który wyszedł z domu, pojechał na jagody i zaginął. Odnaleźli go mieszkańcy wsi Rogacze. Staruszek nie pamięta ani gdzie był, ani co robił. Cierpi na zaniki pamięci.

SURAŻ

Towarzystwo Przyjaciół Suraża wystawiło inscenizację najazdu krzyżackiego, który miał miejsce w tej miejscowości w 1392 roku. Mieszkańcy mieli okazję zobaczyć średniowiecznych rycerzy i podziwiać ich walki na miecze. Pokazom towarzyszyła wystawa eksponatów, jakie w Surażu odkryli archeolodzy.

SUWAŁKI

Odbył się VI Festiwal Rockowy „Wiosło Jadźwinga". Główną nagrodę zdobył zespół Transcendent z Ełku.

SZEPIETOWO

IX Okręgowa Wystawa Zwierząt Hodowlanych zgromadziła rekordową liczbę wystawców. Oprócz hodowców swoje oferty zaprezentowało ponad 200 firm. Wystawa zbiegła się z wojewódzkim finałem konkursu Agroliga. Tytuł Podlaskiego Mistrza Agroligi przypadł państwu Maćkowiakom ze wsi Sytki w gminie Drohiczyn oraz Suwalskim Zakładom Drobiarskim.

(kk)

PRZEGLĄD KRAJOWY

Nagła dymisja wicepremiera. Wicepremier Marek Belka podał się do dymisji. Została ona przyjęta przez premiera. Oficjalnym powodem są sprawy osobiste. Belka powiedział o „wypaleniu się jego potencjału energetycznego". Nieoficjalnie mówi się o konflikcie wokół deficytu budżetowego. Belka chciał, aby wynosił on 40 mld zł, rząd uchwalił go zaś na poziomie ponad 43 mld zł. Przyczyną może być też coraz bardziej otwarty konflikt między premierem a prezydentem. Marek Belka uważany był za człowieka Aleksandra Kwaśniewskiego.

Tragiczny wypadek polskiego autokaru. Autokar wiozący polskich pielgrzymów do Medjugorie (Chorwacja) uległ wypadkowi na Węgrzech. Do zdarzenia doszło nad Balatonem. Pojazd na rondzie uderzył w wysoki krawężnik i wywrócił się na dach. Zginęło 19 osób. 32 osoby zostały ranne.

Czystka? Pół tysiąca funkcjonariuszy straciło pracę w ramach likwidacji Urzędu Ochrony Państwa. Urząd został podzielony na Agencję Wywiadu i Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Szefowie nowych służb już pierwszego dnia zwolnili 500 osób. Zdecydowana większość zwolnionych pracę w służbach specjalnych rozpoczęła po 1990 roku. Opozycja zarzuciła rządowi, że realizuje odwet na ludziach, którzy nie byli związani i nie wywodzą się z dawnych służb peerelowskich.

Napili się metylu? Po libacji alkoholowej w Katowicach trzy osoby zmarły a jedna trafiła do szpitala. Istnieje podejrzenie, że alkohol, który spożywały, był skażony.

Rajd między namiotami. W Siemianach koło Iławy pijany nastolatek urządził sobie rajd samochodowy po polu namiotowym. Samochód najechał na namiot. Przebywająca pod nim osoba została ciężko ranna.

Krasnal poszedł siedzieć. Wałbrzyska policja rozbiła grupę przestępczą zwaną Gangiem Krasnala. Gang ma na koncie kradzieże około 800 W sprawie podejrzanych jest 31 Wśród zatrzymanych jest szef – Dariusz P., pseudonim Krasn

Proces w rytmie disco Przed Sądem Rejonowym w E gu rozpoczął się proces posłank moobrony Danuty Hojarskiej. ona oskarżona o fałszowanie d mentów. Prokuratura Rejonowa błągu oskarżyła Hojarską o t dopuściła się sfałszowania prze ki na widzenie z synem Łukas który przebywał w areszcie za w szenia rozbójnicze. W tej samej wie (fałszowanie dokumentów) zany został wcześniej nieżyjący mąż (jego ciało znaleziono w W posłanki. Ryszardowi Hojarski sąd wymierzył karę roku pozba nia wolności w zawieszeniu na ta. Przed rozpoczęciem rozpra Elblągu Samoobrona urządziła p tę. Z ustawionych na parkingu p sądem głośników członkowie moobrony puszczali muzykę d polo. W sądzie pojawił się też p wodniczący partii Andrzej Lep

Agresywne psy. Dwóch ch ców i policjant zostało dotkliwie gryzionych w poniedziałek wie rem przez psy w Aleksandr Kujawskim koło Włocławka. Z rzęta pilnowały miejscowej szko lezjańskiej. Grupka dzieci bawi na ogólnodostępnym boisku w p żu budynku liceum Towarzystw lezjańskiego w Aleksandrowie jawskim. W tym samym miejscu biegały psy należące do szkoły, zaatakowały nagle chłopców. Jed zwierząt, mieszaniec wilczura, d wie pogryzł dwoje dzieci: 12- i 7 ka. Młodszy z chłopców został wieziony do szpitala, gdzie z poddany operacji, a starszego op no. Gdy na miejsce zdarzenia p także został zaatakowany przez rzęta. Jeden z funkcjonariuszy z poważnie pogryziony.

REGIONAŁKI

– Organizatorzy tegorocznego Uroczyska (w Supraślu – przyp. red.), któremu patronował ponownie orzeł, wysłali zaproszenia do kilku państw z orłem w godle. Odpowiedziały im tylko dwa kraje: Albania – że przyjedzie i Islandia, że to sokół, nie orzeł... – „Gazeta w Białymstoku"

W związku z tym organizatorzy przyszłorocznego Uroczyska mają zatrudnić ornitologa

■■■

– Jestem wykształconą katoliczką, szczupłą i niezależną finansowo. Poznam pana o szlachetnej duszy, o prawym charakterze, godnego ogrodnika przyjaźni, który pozwoli naszej duszy kwitnąć (...) – ogłoszenie z rubryki „Bądźmy razem" „Kuriera Porannego"

Jak nic, szykuje się pielenie ogródka

■■■

– Siostrzeństwo? To braterstwo kobiet, tylko w innym sensie. Wczoraj i dziś odbywa się w Białymstoku seminarium „Siostrzeństwo – doświadczenia kobiet z krajów Europy Środkowej i Wschodniej – „Gazeta w Białymstoku.

Albo to jest zaniedbanie, albo spisek męskich szowinistów, ale zwracamy uwagę, że istnieją jeszcze takie zwroty jak „braterstwo między narodami", zamiast „siostrzeństwa między narodami" oraz „braterstwo broni", zamiast „siostrzeństwa broni"

■■■

– Pamiętała (Białorusinka, którą obrabowano w Kuźnicy Białostockiej – przyp. red.) tylko tyle, że kilka godzin wcześniej siedziała przy stoliku w barze przy dworcu PKP w Kuźnicy. Dosiadło się do niej kilku mężczyzn. Jeden z nich, ok. 33-letni Ukrainiec poczęstował ją napojem. Od tamtej chwili nic nie pamięta, świadomość odzyskała na białostockiej ulicy. Zniknęła jej torba z ubraniami, pieniądze i paszport. Zauważyła też, że ktoś obciął jej nogawki od spodni – „Gazeta Współczesna"

Dzięki temu ma teraz krótkie letnie spodenki

■■■

– W suwalskiej Agencji Własności Rolnej S Państwa, mimo blokady etatów i poza wie miejscowego kierownictwa, utworzono stano drugiego wicedyrektora. Od wczoraj jest nim gniew Walendzewicz, radny oraz członek wojew kich władz SLD. – Jeszcze nie wiem co, będ bić – mówi Walendzewicz – „Kurier Poranny

Już podpowiadamy: dbać o interesy S

■■■

– Won złodzieju z Augustowa – transparent przywitali Andrzeja Leppera aktywiści Unii ności.

Unia Wolności – partia jak zwykle telna i inteligencka

■■■

– Niech poseł Laskowski (z Wiżajn – przyp. nie myśli, że dla jego figli poświęcę zarząd stocki – Andrzej Lepper, szef Samoobrony

Teraz pofiglują z Laskowskim

bm

KRONIKA WYPADKÓW UMYSŁOWYCH

Świat według Stryjaka

Jako ostatni z Korei powrócił pan Stryjak i przywiózł ze sobą wódkę żmijówkę, z wężem w butelce. Nie jest on jednak piłkarzem (Stryjak a nie wąż), który zapodział się gdzieś byłemu Engelowi. Pan Stryjak jest posłem SLD i nie wrócił wcale z mistrzostw świata w piłce kopanej. On wrócił z Korei Północnej, czyli Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

Pamiętacie Państwo tych posłów z poprzednich rozdań wyborczych, którzy rozjeżdżali się po całym świecie za pieniądze podatników? A to Gwatemala, a to Trynidad albo inne Tobago – wszędzie mieliśmy interesy gospodarcze, które ówcześni parlamentarzyści musieli nawiązać bądź umacniać. Wszędzie też godnajdowali Polonię, z którą należało umacniać i pogłębiać kontakty. Celowali w tym zwłaszcza marszałkowie Senatu i można z pełną świadomością powiedzieć, że nie byli oni jedynie w kosmosie, ale wcale nie dlatego, że Polska nie ma w kosmosie interesów gospodarczych (jak nie ma to się nawiąże), ani że nie ma tam Polonii (kto to wie?), tylko dlatego, że budżet całego państwa nie byłby w stanie marszałkowskiego ciała na orbitę okołoziemską wydźwignąć.

Dzisiejsi parlamentarzyści SLD także miłują podróże do krajów egzotycznych. Jednak z innego powodu. Jest to powód nostalgiczny. Ich ciągnie po prostu do krainy młodości. Taka podróż sentymentalna.

Swego czasu grupę młodych polityków SLD powitała Kuba, gdzie ujrzeli oni najlepszy z ustrojów, a teraz posła Stryjaka zagnało do raju. Do raju, który zbudował drogi przywódca Kim Ir Sen, a teraz rozbudowuje jego syn. Także ukochany przywódca. Do raju, w którym jaskółki srają miodem w dzień urodzin ukochanego przywódcy, a tęcza w tym dniu pokazuje się w barwach flagi narodowej Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej. Zwierzęta śpiewają w tym czasie hymn narodowy, a drzewa kłaniają się, gdy drogą kroczy ukochany przywódca. Krótko mówiąc jest tam komunizm...

I tam nostalgia gna posła Stryjaka. Nie jego samego, bo zabrał ze sobą również partyjnego kolegę oraz drugiego kolegę ludowca. Do tych kołchozów malowanych... Ano niczym nie malowanych, bo ludzie tam z głodu wyjedli już wszystko z korzeniami włącznie.

Musieli się Koreańczycy pana Stryjaka posłuchać, bo zaraz ciupasem pojechali po kalmary. Oczywiście na wody terytorialne Korei Południowej, gdyż na ich własnych wodach kalmary zostały zjedzone włącznie z mułem, w którym przebywały. Wyprawa na ryby i kalmary w Korei Północnej wygląda następująco. Bierze się kuter z załogą złożoną ze skazańców, gdyż taka wyprawa to jest właściwie wyrok. Do tego kutra dodaje się obstawę złożoną ze ścigaczy, krążowników, lotniskowców, łodzi podwodnych itp. Krótko mówiąc na ryby na wody terytorialne Korei Południowej jedzie cała flota wojenna.

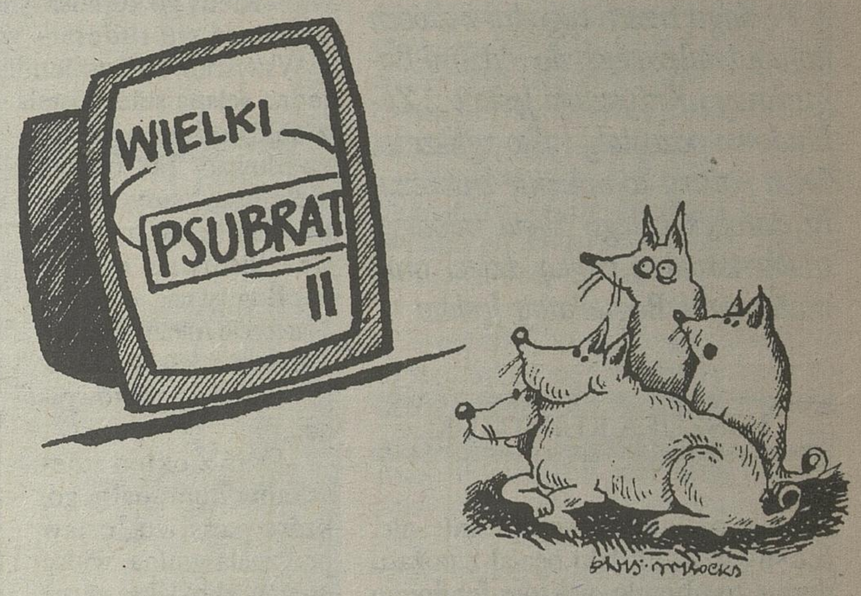

A i u nas przecież tak mogło być. Jeździ zatem Stryjak z parlamentarnymi kolegami do Korei zagłuszać tę nostalgię wódką żmijówką. Z wężem w butelce. Ten wąż symbolizuje ogon (wąż wyłącznie symbolizuje ogon), w którym znajduje się Polska. Jak powiada poseł Stryjak: „Polska znajduje się w ogonie krajów, które utrzymują stosunki z Koreą Północną". A parlamentarzysta SLD chciałby, żeby się znajdowała wyżej. Oczywiście nie w d... tylko jeszcze wyżej – w samej głowie.

I chce żeby KRLD była silna, więc głównym celem jego wizyty było złożenie życzeń komunistom, aby osiągnęli sukcesy w walce o zjednoczenie obu Korei. Czyli żeby komunizm się rozszerzał, czego życzył sobie również Lenin, Trocki i Stalin. I jeszcze życzył obywatel Stryjak, żeby Koreańczycy nałapali kalmarów, bo jak powiada ten typowy parlamentarzysta SLD „Korea ma kapitalne łowiska kalmarów – to też Polskę interesuje"

Musieli się chyba Koreańczycy Stryjaka posłuchać, bo zaraz ciupasem pojechali po te kalmary. Oczywiście na wody terytorialne Korei Południowej, gdyż na ich własnych wodach kalmary zostały zjedzone włącznie z mułem, w którym przebywały.

Wyprawa na ryby i kalmary w Korei Północnej wygląda następująco. Bierze się kuter z załogą złożoną ze skazańców, gdyż taka wyprawa to jest właściwie wyrok. Do tego kutra dodaje się obstawę złożoną ze ścigaczy, krążowników, lotniskowców, łodzi podwodnych itp. Krótko mówiąc na ryby na wody terytorialne Korei Południowej jedzie cała flota wojenna. I ma to swój sens, bo tak naprawdę oprócz tego, że jest to wypad po kalmary, to także jest to wyprawa po tak przez posła Stryjaka upragnione zjednoczenie. Na nieszczęście jednak dla niego, Korea Południowa dysponuje silniejszą i liczniejszą flotą rybacką...

Tak więc i tym razem zjednoczenie się nie udało. I flota bardzo zubożona o kilkudziesięciu rybaków, których dziś już jedzą kalmary, wróciła do portu.

A poseł Stryjak powrócił do kraju i już na lotnisku usiłował oczekującym go dziennikarzom wręczyć tę sławetną wódkę żmijówkę z wężem w butelce. Chyba po to, żeby ze zrozumieniem podeszli do jego koreańskiej eskapady, bo jak powiadają bracia Rosjanie tego „biez pał litra nie razbieriosz".

Niestety, stał się cud większy niż w Kanie Galilejskiej. Dziennikarze nie wzięli i się nie napili! Mało tego, zadali mu parę pytań, dzięki którym, możemy się dowiedzieć, jak wygląda świat według Stryjaka.

A wygląda on tak. Koreańczycy nie atakują Polski za wejście do NATO, powiada Stryjak, zatem Polska nie powinna się mieszać w wewnętrzne sprawy KRLD. Mało tego, nikt nie powinien się w te sprawy mieszać.

Jak zatem widać, jest to pogląd wzorowego czekisty. Niech ludzie będą prześladowani, zabijani, niech siedzą w więzieniach, niech wreszcie umierają z głodu, wara innym od tego. Takie poglądy głosili komuniści od czasów Lenina. I jak widać, tak już zostało.

FOTKI

Sytuacja rządu Millera po urwaniu się Belki

PLOTKI

ZAWIROWANIA ROKU

Wdzięczność

Marek Borowski wyraził wdzięczność osobom, dzięki którym jest tym, kim jest, czyli marszałkiem Sejmu:

„Gdyby PRL trwała (...) byłbym dyrektorem departamentu w ministerstwie prawdopodobnie już do śmierci. Przełom polityczny spowodował, że kryteria wyboru się zmieniły (...). Nie mam żadnego oporu, by uznać, że to, kim jestem dzisiaj (...) zawdzięczam jednak „Solidarności" (...). Jestem tym ludziom wdzięczny (...). Tym wszystkim, którzy walczyli o Polskę demokratyczną. Kuroniowi, Michnikowi, ale np. także Macierewiczowi, choć coś mi się wydaje, że informacja, iż pośrednio umożliwił mi marszałkowanie, nie ucieszy go zbytnio."

Macierewicz się nie przyznaje.

Seks według znajomych królika

Powstała nowa formuła Teleranka – dotychczas programu dla dzieci. Niejaki pan Maciej, pseudonim „Ebo" zmienił go w nadawany w godzinach rannych pornograficzny magazyn dla gejów.

Zaciekawione dziadki, mogły się w czasie występu dokładnie zaznajomić z reklamowaną przez pana Ebo jego własną stroną internetową. A na tej stronie pan Ebo opisuje i fotografuje swoje wyczyny seksualne z innymi panami. Uważa on, że nie jest to pornografia, gdyż unika słów obscenicznych i zamiast zwrotu (przepraszamy, powtarzamy za „Super Expressem") „bawił się moim ch..." używa wersji dla najmłodszych „głaskał mnie po główce"

Dziś nikt nie chce do pana Ebo się przyznać. Kierownictwo telewizji twierdzi, że go zupełnie nie zna, a do telewizji wpuszczono go, ponieważ polecili go jacyś niezidentyfikowani znajomi.

Jak z tego wynika, rekomendacja znajomych wystarcza, aby znaleźć zatrudnienie w telewizji publicznej. A ponieważ poza opieprzeniem portiera, że wpuścił pana Ebo do telewizji, nikt nie poniósł żadnych konsekwencji z reklamowania wśród dzieci pornografii gejowskiej, spekuluje się, czy pan Ebo nie pojawi się w innych programach, np. „Wiadomościach".

Dohumanizowana technologia

Współczesny skomputeryzowany świat wymaga dohumanizowania. Zwrócenia się w stronę człowieka.

Do takiego wniosku doszli organizatorzy Poznańskich Międzynarodowych Targów Technologii Przemysłowych i Dóbr Inwestycyjnych. Zwrócili się oni w stronę człowieka w ten sposób, że w targowym katalogu wydrukowali całkiem gołego człowieka płci żeńskiej z adresem, gdzie go można zastać i dopiskiem: „Godzina 150 zł".

Wina Michnika

Znaleziono winnego kompromitującego występu Polaków na tegorocznym mundialu. Znalazł go komentator „Naszego Dziennika": – Konkluzja może być dość nieoczekiwana – napisał – odpowiedzialnym z klęskę na obecnym Mundialu byłby w głównej mierze Adam Michnik.

Z kręgów Samoobrony docierają jednak głosy, żeby nie zapominać o Balcerowiczu.

Pijani łatwiej chłoną wiedzę?

Na niekonwencjonalną metodę pedagogiczną wpadł nauczyciel krakowskiego gimnazjum. Swoim 16-letnim uczennicom stawiał piwo w kawiarnianym ogródku...

Niestety, nie udało się sprawdzić, czy pijane nastolatki łatwiej chłoną wiedzę, gdyż ten ciekawy eksperyment został brutalnie przerwany przez strażników miejskich. Z ich to powodu, krakowski Makarenko, zamiast do podręczników pedagogicznych, trafił do sądu, przed którym będzie odpowiadał za rozpijanie nieletnich.

Kosmiczna tradycja

Jak co roku, w Wylatowie pod Mogilnem wylądowało UFO. Z kosmiczną regularnością ląduje tam tradycyjnie co roku.

UFO nikt nie widział. Występuje ono jak zwykle jedynie w postaci śladów – tajemniczych kręgów na polu. Odkąd w Discovery pokazali jak przy pomocy kija i sznurka własnoręcznie wykonać takie kręgi na polu, można przypuszczać, że UFO zacznie lądować również w innych pięknych zakątkach naszego kraju.

Okrzyk ubiegłego tygodnia

– Wstawaj Stalinie, rolnik ginie – krzyczał podczas blokady drogi pod Olsztynem jeden z rolników Samoobrony.

Stalin co prawda podczas tych blokad nie wstał, ale za to wyłożył się Lepper.

(kk)

mAc

Ocalał tylko wózek

W ciągu trzech tygodni z dwóch domów należących do rodziny Bogusławy i Krzysztofa Jęsław z Zabłudowa pozostały tylko zgliszcza. Dwa pożary kompletnie zniszczyły dorobek całego życia młodego małżeństwa z trójką dzieci oraz matki pani Bogusławy Jęsław.

URSZULA KLIMCZUK

Nie zostało im kompletnie nic. Jedyny majątek jaki ocalał z pożaru domu, to ubranie, w które feralnego dnia pani Bogusia Jęsław ubrała siebie i dzieci. W ciągu dwudziestu minut z domu, remontowanego ogromnym nakładem sił, pozostały tylko dymiące gruzy. W maju podobny los spotkał dom jej matki.

Zabłudów. Komunalne mieszkanie przy ul. Kalwińskiej. Pani Bogusława Jęsław zabiera się do karmienia półtorarocznej Moniki. Dziewczynka jest roześmiana, bryka po małym mieszkaniu, chichocze i figlarnie uśmiecha się do starszego rodzeństwa.

Pozostał popiół

– Na szczęście jeszcze nic nie rozumie – szepcze pani Bogusia. Kobieta z trudem powstrzymuje płynące z oczu łzy. Nie chce płakać przy dzieciach.

Monika wie tylko, że teraz nie ma podwórka, na którym tak lubiła się bawić. Nie zdaje sobie jeszcze sprawy, że jej rodzice utracili wszystko, co mieli. Dosłownie wszystko. Przed pożarem, który w czerwcu strawił ich dom uratowali tylko ubranie, które mieli na sobie.

– Przetrwał jeszcze wózek, w którym wożę Monikę – opowiada pani Bogusia. – Kiedy zaczął się palić dom byłam z dziećmi w sklepie. – Przybiegli sąsiedzi z krzykiem, że dym się unosi nad naszym mieszkaniem... Wszystko trwało może dwadzieścia minut. Z wyremontowanego domu został tylko popiół.

Krzysztof Jęsław remontował swój dom ponad półtora roku.

– Kiedy go kupiliśmy, to była rozpadająca się ruderа – wspomina. – Wszystko tam zmieniliśmy, tylko jedna ściana stara została. Nawet łazienkę udało nam się zbudować. Tak bardzo się cieszyliśmy, kiedy dwa lata temu przeprowadziliśmy się od mamy Bogusi na „własne". Nareszcie mieliśmy dom, a dzieci także podwórko, ogród i piaskownicę...

Dziś z okien mieszkania komunalnego, które państwu Jęsław przyznała gmina, widać gruzowisko, jakie wciąż jeszcze straszy w miejscu spalonego budynku.

– Nie mogę tam patrzeć, bo łzy same płyną mi z oczu – łkając mówi pani Bogusia. – Tyle pracy, pieniędzy, czasu. I tyle miłości. Bo my ten dom kochaliśmy.

Dramat w dwóch aktach

Dom państwa Jęsław spłonął w czerwcu. Wcześniej jednak rodzina ta przeżyła jeszcze jeden dramat. W maju pożar całkowicie zniszczył dom matki pani Bogusi.

– Dokładnie jak u nas. Budynek po prostu zniknął z powierzchni ziemi. Tylko fundamenty zostały. – Mamy na szczęście nie było w domu. Inaczej – nie wiem jakby się to skończyło, bo dom spłonął w nocy. Gdyby mama nocowała u siebie... Wolę nie myśleć... Na szczęście wtedy była u mojej siostry. Tam zresztą od kilku dni mieszka. Przez trzy tygodnie przebywała u nas, ale teraz i my już nie mamy domu.

Bez garnka i łyżki

O godzinie 10 pani Bogusia kładzie Monikę spać. Mała śpi w nowym łóżeczku. To łóżeczko to dar od sąsiadów. Monika usypia szybko i spokojnie. Pani Bogusia ma teraz czas, żeby zająć się starszymi dziećmi. Te już rozumieją powagę sytuacji. Sześcioletnia Karolina siada u mamy na kolanach.

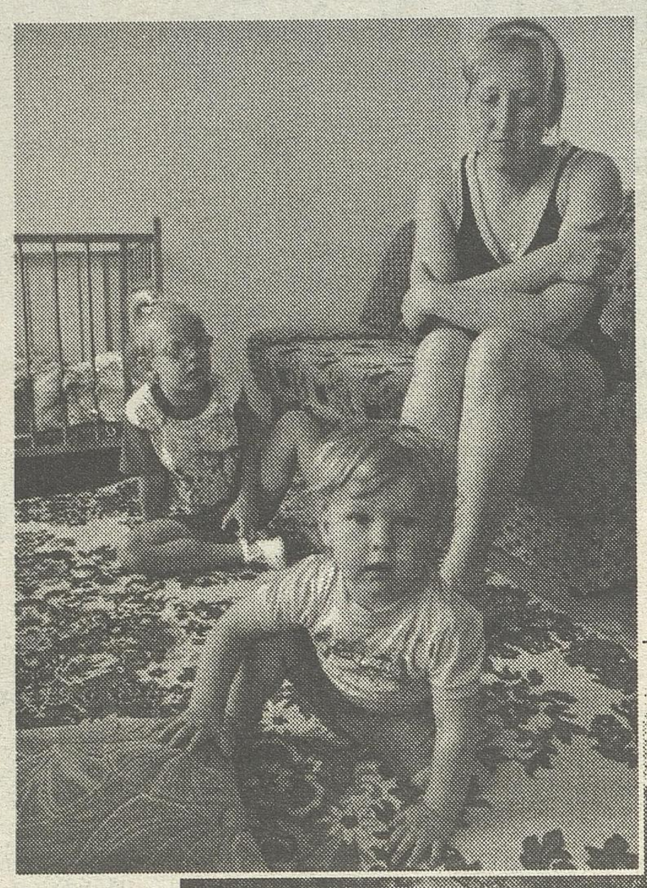

Pani Bogusia stara się nie płakać. Przynajmniej przy dzieciach...

– My ci pomożemy mamusiu – cicho mówi do pani Bogusławy, która drży ze wzruszenia. Całuje serdecznie córeczkę. Kiedy mała Monika się obudzi, Karolina zabierze ją na podwórko. Będą się bawiły przed blokiem.

Wszystkie sprzęty do mieszkania, które pogorzelcom dała gmina, przynieśli znajomi i sąsiedzi rodziny Jęsław. W większym pokoju stoi segment i kanapa. Używane – ale najważniejsze, że w ogóle są. W małym pokoiku, w którym śpią starsze dzieci, jest wersalka, w kuchni kilka szafek. No i są garnki, i talerze.

– Pierwszego dnia po pożarze po prostu nie mieliśmy czym jeść – wspomina pani Bogusia. – Nie było ani talerza, ani łyżki. – Ale ludzie pomogli. Małej przynieśli nawet buteleczki ze smoczkiem, żebym mogła jej dawać kaszę. – Ktoś przywiózł nieduży dywanik. Pościel też dostaliśmy. G... by nie sąsiedzi i pomoc gminy, c... ba bym się załamała. A tak, jako... wszystko przetrwaliśmy, choć o... domu wraca wciąż jeszcze we w... mnieniach – drżącym głosem opo... da pani Bogusia.

Marzenie o domu

Ani pani Bogusia, ani jej ... nie pracują. Żyją z zasiłku, który o... mują od władz gminy. Pomimo ... go, że nie mają pieniędzy, to mają ... rzenia.

– My ten dom odbuduj... – pani Bogusia z trudem, ale się uś... cha. – Może nie za rok, a za pięć... – odbudujemy. I ubezpieczy... Bo tego, który się spalił, nie zdą... śmy ubezpieczyć. Po prostu nie ... liśmy na to pieniędzy.

– Sam go odbuduję, tymi rękoma – pan Krzysztof wyciąga przed siebie dłonie. Od fundamentów, aż po str... Nie boję się ciężkiej pracy.

Była po ciężkiej operacji, długo po zabiegu brała lek i zwyczajnie się uzależniła – mówią o byłej lekarce DSK jej koledzy

Gdy lekarka przysypia

URSZULA LUDWICZAK

Przed białostockim Sądem Rejonowym rozpoczął się proces lekarki oskarżonej po przywłaszczenie z białostockiego Dziecięcego Szpitala Klinicznego 271 ampułek dolarganu. To silny lek przeciwbólowy i odurzający, od którego, zdaniem specjalistów łatwo się uzależnić. Osoby, które pracowały z Pelagią P. mówią bez ogródek: „to narkomanka". Sama oskarżona zapewnia, że nigdy nie była i nie jest uzależniona od narkotyków.

Przywłaszczenie dolarganu to nie jedyny zarzut, jaki ciąży na Pelagii P. Prokuratura oskarżyła ją też o usunięcie dokumentu – książki gospodarowania lekami narkotycznymi na oddziale, w którym pracowała oskarżona. Lekarka nie przyznaje się do winy. Z pracy w DSK zrezygnowała ponad rok temu, tuż po ujawnieniu zniknięcia leków. Teraz Pelagia P. zatrudniona jest jako kierownik jednego z oddziałów szpitala w Olecku.

Ciężka operacja

Pelagia P. w Dziecięcym Szpitalu Klinicznym zaczęła pracować jako anestezjolog w 1993 roku. Po kilku latach przeszła do Zakładu Anestezjologii i Intensywnej Terapii. Jej byli współpracownicy mówią, że była ulubienicą ordynatora oddziału. Pełniła funkcję tzw. lekarza prowadzącego na jednym z oddziałów w zakładzie. W maju 2000 roku Pelagia P. przeszła ciężką operację chirurgiczną. Do pracy wróciła dopiero w sierpniu. Lekarz, który operował kobietę zeznał, że po operacji chorej aplikowano dolargan jako środek uśmierzający ból. Sama oskarżona przyznaje, że początkowo otrzymywała lek co 6-8 godzin, potem tylko w razie ataku silnego bólu. Po wyjściu ze szpitala Pelagia P. była pod opieką poradni chirurgicznej, twierdzi że miała tam kilkakrotnie wypisywany dolargan, także przez jej męża, który pracował w klinice chirurgii. Wypisywania dolarganu pani P. nie przypomina sobie natomiast jej lekarz prowadzący.

W sierpniu kobieta wróciła do pracy. Choć sama zapewnia, że nie brała już wtedy dolarganu, inaczej powrót do pracy Pelagii zapamiętali jej byli współpracownicy.

– Nigdy wcześniej i nigdy potem (po rezygnacji pani P. z pracy w DSK – przyp. red.) nie było na oddziale takiego zużycia dolarganu – twierdzi dr Ch., świadek w sprawie. – Zresztą na oddziale intensywnej terapii dziecięcej dolargan jest używany bardzo rzadko, tylko jako mieszanka z innymi lekami na obniżenie temperatury pacjenta. Innych lekarskich wskazań praktycznie nie ma. Nigdy wcześniej nie zużywaliśmy takich ilości leków, jak podczas wypisywania ich przez panią P.

Zatrudniona wtedy na tym samym oddziale żona doktora Ch. pamięta, że dolargan zaczął bardzo szybko znikać z oddziałowego sejfu. Gdy kolejny raz zamówiła 50 ampułek, i po tygodniu one znikły, wiedziała już, że coś jest nie w porządku.

– Byłam przekonana, że leki wzięła dr P., bo w księdze rozchodów leków widniały sfałszowane wpisy jej charakterem pisma, dotyczące rozchodu dolarganu. W szpitalu rozeszły się zresztą pogłoski, że dr P. bierze. Była po ciężkiej operacji, długo po zabiegu brała lek i zwyczajnie się uzależniła.

Byli współpracownicy Pelagii P. pamiętają, że często chodziła po oddziale z wenflonem (wkłutą w żyłę i odpowiednio zabezpieczoną igłą, przez którą bez problemu w każdej chwili można podać lek dożylnie – przyp. red.), kilkakrotnie prosiła pielęgniarki o podanie jej jakiegoś leku. Pamiętają ciągłe zmiany nastroju pani anestezjolog, popadanie z euforii w depresję. Do tego kilkukrotne pomyłki w dawkach leków.

Według lekarzy z oddziału, dr P. wypisywała w księdze rozchodów leków narkotycznych dolargan, który rzekomo miał być podawany pacjentom i fałszowała ich podpisy. Doktor Ch. przeliczył, że wpisów tych było ponad 200. Dodaje, że czasem dawki rzekomo aplikowanego pacjentom leku, wielokrotnie były wyższe niż można by podać małym dzieciom.

– Był na przykład zapis o podaniu 10 mg dolarganu trzykilogramowemu dziecku, co byłoby dawką śmiertelną – zapewnia dr Ch.

Na oddziale zwołano zebranie zespołu, w którym nie uczestniczyła dr P. Lekarze postanowili naświ... sprawę szefowi oddziału. Mniej ... cej w tym samym czasie zniknęła k... ka rozchodu leków narkotyczny...

Nic nie zginęło

Komisja, jaka została powo... po informacji o dużej podaży d... ganu na oddziale i zaginięciu ks... nie stwierdziła jednak żadnych ... prawidłowości w gospodarce leki... Komisja poradziła sobie bez ks... rozchodu, porównując liczbę l... w sejfie z liczbą wypisanych am... łek wpisanych w karty pacjentów. ... dano jednak tylko krótki okres ... przed zaginięciem księgi.

Kolejna kontrola, za sprawą dr C... odbyła się w maju 2001 roku. Być... że nie doszłoby do niej, gdyby ... narastający konflikt między dr C... ordynatorem oddziału. Gdy ten o... ni wystąpił do dyrekcji szpita... nieprzedłużanie umowy z dr Ch., ... karz zaproponował, żeby szefo... DSK raczej zainteresowało się ... „narkomanią" w Zakładzie Anest... logii. Podpowiedział przy tym, ... okres gospodarowania dolarganem ... leżałoby sprawdzić. I tym razem ...

Bogdan R. z Sokółki twierdzi, że jeśli sąd nie zmieni wyroku, to się zabije. 8 lipca skoczy z wieżowca.

Totalnie zdesperowany

Obwinia wymiar sprawiedliwości i organy ścigania o swoje niepowodzenia życiowe. Jest zdesperowany, bo, jak mówi, przyznają one rację wszystkim, tylko nie jemu. Czuje się niewinny, a sąd skazał go na karę grzywny pod zarzutem stosowania gróźb karalnych. Uważa, że jedynym sposobem udowodnienia niewinności jest samobójstwo.

JOLANTA GADEK

„Niestety nie mogę żyć z poczuciem krzywdy i jedyną drogą udowodnienia własnej niewinności musi być moja śmierć" – napisał 40-letni Bogdan R. w liście do redakcji. Z kolei w liście skierowanym do prezesa Sądu Rejonowego w Sokółce napisał, że z powodu krzywdy odbierze sobie życie 8 lipca skacząc z wieżowca. Bogdan R. nie leczył się psychiatrycznie, nie jest notowanym przestępcą, nie jest alkoholikiem ani człowiekiem z tak zwanego marginesu. Prowadzi w Sokółce wypożyczalnię kaset video.

Z Bogdanem R. spotykam się dwukrotnie: raz w wypożyczalni kaset. Drugi raz w redakcji, gdzie przychodzi ze swoją żoną. Mówi o swoim samobójstwie bez emocji, jakby nie zależało od niego, było po prostu oczywistością.

– Dlaczego napisałem, że chcę skoczyć z wieżowca? Bo kiedyś zostałem posądzony o taką próbę. Dlaczego 8 lipca? – Tak jakoś – wzrusza ramionami. Wie, że w ubiegłym roku przed Sądem Okręgowym w Białymstoku przez kilka dni prowadził głodówkę jeden z mieszkańców podhajnowskich wsi, gdyż nie czuł się winnym czynnej napaści na policjantów, za co został skazany. Sąd stwierdził, że nie ugnie się przed szantażem i że nie może zmienić wyroku.

– Już sam nie wiem, na co liczę – dodaje mężczyzna. – Jestem niewinny – powtarza w kółko.

Obok Bogdana R. na redakcyjnym krześle siedzi żona, atrakcyjna, szczupła blondynka.

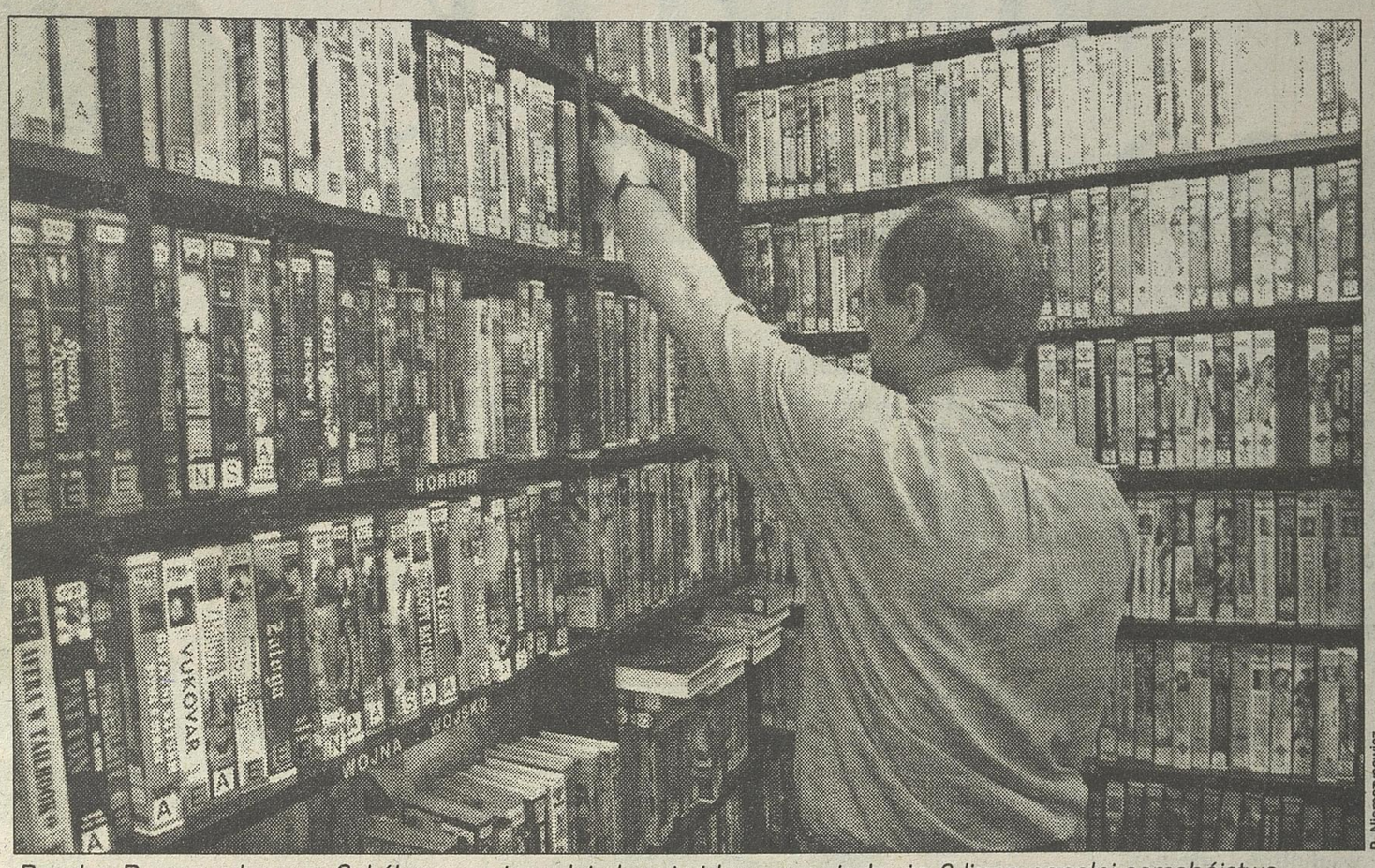

P. Niemczynowicz

Bogdan R. prowadzący w Sokółce wypożyczalnię kaset video zapowiada, że 8 lipca popełni samobójstwo

– Ja nie mam na to żadnego wpływu, nie jestem w stanie go powstrzymać – wyciera łzy. – Mąż jest totalnie zdesperowany. Sama zapłaciłabym grzywnę, gdybym sądziła, że to coś pomoże. Ale on powtarza, iż nie chodzi mu o pieniądze, lecz o sprawiedliwość.

Grożenie przez telefon

Jeden z mieszkańców Sokółki w maju ubiegłego roku powiadomił miejscową policję, że Bogdan R. telefonicznie groził mu pozbawieniem życia. Jego zdaniem, mężczyzna mówił, że połamie dzieciom ręce a żonie ukręci głowę.

Policja wszczęła w tej sprawie postępowanie, prokuratura po kilkumiesięcznym śledztwie skierowała przeciwko Bogdanowi R. akt oskarżenia do Sądu Rejonowego w Sokółce. Sąd w listopadzie ubiegłego roku uznał go za winnego zarzucanego mu czynu i ukarał go grzywną w wysokości 700 zł. Bogdan R. odwołał się od tej decyzji, lecz w kwietniu br. Sąd Okręgowy w Białymstoku nie uznał zażalenia i utrzymał wyrok w mocy.

Sokółczanin napisał skargi do sądów – rejonowego i okręgowego, do prezesa Sądu Najwyższego, prokuratury sokólskiej i białostockiej. Twierdzi, że nie zapłacił grzywny i jej nie zapłaci.

– Mnie jest już wszystko jedno – mówi desperat. – Będę czekał na to, co będzie się działo. Jak przyjdą po mnie policjanci, żeby wsadzić do aresztu za grzywnę, nie dam się zatrzymać. Jak znam życie, oni uznają to za czynną napaść, pobiją, może nawet zastrzelą.

Bogdan R. utrzymuje, że to nie on zadzwonił do oskarżającego go mężczyzny, tylko jego żona. Siedząca obok niego kobieta to potwierdza.

– Zadzwoniłam, bo ten pracujący ze mną pan odmówił mi podwiezienia twierdząc, że „bab Bogdana nie będzie woził" – opowiada. – Poniżył mnie, chciałam wyjaśnić całą sytuację. Byłam akurat w wypożyczalni i sięgnęłam po słuchawkę, ale nikomu nie groziłam. Powiedziałam to wszystko w sądzie.

Ofiary nagonki?

Bogdan R. i jego żona Barbara A. (po ślubie pozostała przy swoim nazwisku) uważają, że cała sprawa jest efektem dwuletniej nagonki, której są ofiarami.

W 1999 roku mężczyzna rozwiódł się ze swoją pierwszą żoną. Po roku poznał i poślubił swą nową towarzyszkę życia. Wielu osobom to się nie spodobało. Tym bardziej, że obie panie pracują w tym samym zakładzie. W tym samym, w którym pracuje mężczyzna oskarżający Bogdana R. o stosowanie gróźb karalnych.

– Jesteśmy na „celowniku" – mówią małżonkowie. – Mieliśmy stare okna w mieszkaniu, dochodziły do nas plotki, że mieszkamy w syfie, melinie. Wymieniliśmy je, zaczęto opowiadać, jak to nam się świetnie powodzi.

Mężczyzna twierdzi, że dwa lata temu przestraszył się znajomego, który groził mu pozbawieniem życia. Złożył stosowne zawiadomienie o przestępstwie, sprawa jednak została umorzona. Spotyka się również z groźbami ze strony klientów, którzy uszkodzili wypożyczone kasety z filmami. Jak mówi, policji to nie interesuje.

– Składałem zawiadomienia przeciwko nierzetelnym klientom, którzy nie zwracają kaset. Mam szansę wygrać proces tylko wtedy, gdy oskarżony nie zjawia się na rozprawach. Gdy przyjdzie, przyzna się i powie, że mu przykro, sąd sprawę umarza – opowiada mężczyzna. – Po rozwodzie to żonie przyznano opiekę nad naszą 13-letnią córką. Nie spotkałem się z nią od dwóch lat, nie potrafię wyegzekwować widzeń. Złożyłem stosowny wniosek do sądu rodzinnego.

Zanim sąd uznał go za winnego stosowania gróźb karalnych, Bogdan R. nie był karany. Nie był znany również miejscowej policji.

– Mężczyzna po raz pierwszy zjawił się w naszej jednostce w 1999 roku i złożył zawiadomienie – mówi aspirant sztabowy Marian Januszkiewicz, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Sokółce. – W 2002 roku otrzymaliśmy zgłoszenia dwóch kolejnych spraw złożonych przez lub przeciwko Bogdanowi R., z 2001 roku było 9 takich zgłoszeń, w tym roku – 2.

Wynika z tego, że Bogdan R. zaczął mieć styczność z organami ścigania dopiero po rozwodzie z żoną. Zawiadomienia dotyczą kradzieży radioodtwarzacza i uszkodzenia mienia na szkodę mężczyzny (prokuratura oskarżyła o to jego byłą żonę), kradzieży kaset video przez klientów, rozpowszechniania informacji w mass mediach o sprawach Bogdana R. bez jego wiedzy, zniszczenie sprayem nagrobka na cmentarzu. Obie ostatnie sprawy zostały umorzone, jedną wniósł mężczyzna, drugą wniesiono przeciwko niemu.

– Nikogo nie wyróżniamy – uważa Januszkiewicz. – Każdą sprawę traktujemy indywidualnie, zbieramy materiały i na ich podstawie podejmujemy decyzje merytoryczne.

Zainteresowanie to nie wszystko

Skargą mężczyzny zainteresował się I prezes Sądu Najwyższego. Dzwonił do sokólskiego sądu i pytał o szczegóły sprawy. To jednak nie oznacza, że wyrok zostanie unieważniony. Zgodnie z przepisami proces może zostać wznowiony, ale żeby to się stało, muszą pojawić się w sprawie nowe okoliczności wskazujące na to, że skazany jest niewinny.

– Słyszałem o skargach Bogdana R., ale ani ja ani prezes sądu nie mamy możliwości prawnej odwołać prawomocnego wyroku – mówi sędzia Dariusz Niezabitowski, przewodniczący II wydziału karnego Sądu Rejonowego w Sokółce. – To ja wydałem wyrok w tej sprawie. Żona mężczyzny twierdzi, że to ona dzwoniła. Jej zeznania nie były przekonujące, pojawiły się w końcowym etapie postępowania.

Przepisy pozwalają na rozłożenie grzywny na raty lub na odpracowanie jej podczas robót społecznych wykonywanych np. na rzecz miasta. Zainteresowany powinien zwrócić się z takim wnioskiem do sądu. W innym przypadku komornik ściągnie należności w drodze egzekucji. W ostateczności, jeśli nie ma możliwości egzekucji, grzywna może zostać zamieniona na areszt. – Bogdan R. ma stałe źródło dochodu, mniejsze czy większe, każda grzywna jest dolegliwa, ale dziwi mnie, że mężczyzna jest aż tak zdesperowany – mówi przewodniczący.

Sędzia dodaje, że to pierwszy w jego karierze przypadek tak dramatycznej reakcji na wyrok sądowy.

Pracownicy sądu zaliczają Bogdana R. do stałych petentów. Mówią, że nie jest ignorantem, zna wiele przepisów, jest dociekliwy, uparty. Jego odwołanie od wyroku liczyło kilkanaście stron, na których dokładnie zanalizował przebieg postępowania przygotowawczego i sam proces, zeznania świadków, decyzje merytoryczne. Takich stałych petentów sokólski Sąd Rejonowy ma kilkunastu.

---

misja zbadała zużycie leku w okresie od lipca do października 2000 roku.

– Okazało się, że brakuje ponad 200 ampułek dolarganu – mówi naczelna pielęgniarka DSK, członek komisji. – Nie było natomiast żadnych nieprawidłowości w gospodarce innymi lekami.

Dyrekcja szpitala powiadomiła prokuraturę. Ta wszczęła postępowanie w sprawie, zakończone właśnie skierowaniem aktu oskarżenia wobec pani P. do sądu.

Pelagia P. w maju ub.r. zrezygnowała z pracy w DSK. – Odeszłam na zasadzie porozumienia stron. Warunkiem takiego rozwiązania umowy było moje oświadczenie, że brałam kilkakrotnie dolargan – wyjaśniała na policji Pelagia P.

Lekarka się nie przyznaje

Na rozpoczętym w miniony poniedziałek procesie, pani doktor nie przyznała się do winy. Jej zdaniem znaczny wzrost zużywanego dolarganu w II połowie sierpnia ub.r. spowodowany był wzrostem ilości pacjentów na oddziale chirurgicznym. Część z nich wymagała intensywnej terapii.

– Przeważnie po operacji dzieci cierpiały ból i dostawały środki narkotyczne – mówiła oskarżona. – A gdy przebywały u nas po 3-4 godziny, to te pobyty nie podlegały ewidencji. Rozchód leków był, ale tych dzieci w książce przyjęć na intensywnej terapii nie było.

Według Pelagii P., ale też i innych świadków w sprawie – lekarzy z oddziału, kasetka z lekami narkotycznymi była ogólnie dostępna. Była przymocowana do konsoli znajdującej się na sali intensywnej terapii.

– Klucz do tego sejfu leżał albo w szufladzie obok, albo w zamku w kasecie. Często drzwiczki były otwarte – zeznawała dr P. – Dostęp do niej miał każdy kto wchodził na salę.

Pani P. dodaje, że często widywała leki w szafkach innych lekarzy, a także że często z oddziału intensywnej terapii pobierane były leki na inne oddziały do znieczuleń.

– Leki generalnie rozchodziły się na zasadzie zaufania – mówi dr P. – Gdy w kasecie było pusto, brało się karty pacjentów i spisywało, kto, ile, komu wydał. Mało który z lekarzy dyżurnych to robił, generalnie wpisy robił lekarz prowadzący oddział.

Jej zdaniem, sama książka rozchodu leków była równie dostępna co klucz do sejfu. Teoretycznie leżała w szafce przy sejfie, lekarze zeznający w sprawie przyznali jednak, że często krążyła ona po oddziale.

– Książka zaginęła, gdy nie było mnie w pracy – mówi Pelagia P. – Byłam wtedy na zwolnieniu. Poza tym wielokrotnie zwracałam ordynatorowi oddziału uwagę, na nieprawidłowości, na to że np. kaseta jest otwarta. Ten odpowiadał, że ma zostać, tak jak jest.

Pelagia P. kategorycznie stwierdza, że leków ani książki nie wzięła. Przyznaje się do kilkakrotnego zażycia leku podczas pracy w szpitalu. Ale jak twierdzi, było to tylko z powodu silnych bóli pooperacyjnych. Kategorycznie stwierdza, że nie jest uzależniona od narkotyków. Natomiast wenflon który zauważyły u niej pielęgniarki, zakładała sobie do aplikacji leków przeciwbólowych, podczas ostrych ataków migreny.

Przysypianie podczas zabiegów

Pelagia P. przeniosła się z mężem do Olecka. W lipcu 2001 roku została kierownikiem bloku operacyjnego jednego z oddziałów, którym kieruje jej mąż. Pracujące tu pielęgniarki zaczęły zauważać dziwne zachowanie swojej koleżanki.

– Pelagia P. przysypia podczas zabiegów, wychodzi nagle podczas operacji z sali, ma przywidzenia – opowiadają. – Wypisuje nadmierne ilości środków psychotropowych i narkotycznych.

Dyrekcja placówki nie potwierdziła tych spostrzeżeń. Ale związkowcy z komisji zakładowej NSZZ „Solidarność" w szpitalu złożyli doniesienie do miejscowej prokuratury. Ich zdaniem, pani doktor stwarza zagrożenie dla zdrowia i życia pacjentów. Olecka prokuratura zleciła właśnie policji wszczęcie postępowania wyjaśniającego.

Kolejna rozprawa doktor P. przed białostockim sądem odbędzie się pod koniec sierpnia.

Bożena Zambrzycka, psycholog:

– Najczęściej osoby, które naprawdę chcą odebrać sobie życie, nikomu o tym nie mówią. W przypadkach, gdy ktoś o tym mówi, nie można jednak zająć skrajnej pozycji i stwierdzić, że ktoś na pewno to zrobi lub na pewno tego nie zrobi. Podejrzewam, że często nawet sam zainteresowany nie wie o tym do końca, podejmuje decyzję kierując się impulsem, nastrojem chwili.

Jeśli samobójstwem grozi osoba impulsywna, w dodatku znajdująca się w depresji, szansa, że groźby zostaną zrealizowane, rośnie. Wtedy do głosu dochodzą emocje, mają one przewagę nad logicznym rozumowaniem.

Moim zdaniem, taka osoba potrzebuje pomocy psychologa, dlatego przede wszystkim, że tego typu groźby są objawem depresji. I nie należy się tego wstydzić, depresja to stan, z którym spotykamy się bardzo często. Coraz więcej osób nie radzi sobie ze stresem, przeciążeniem obowiązkami, tempem dzisiejszego życia.

bm

Granica wschodnia przygotowuje się do UE. Paradoks polega na tym, że najnowocześniejszy sprzęt zakupiony z funduszy pharowskich może nie ruszyć z miejsca, bo zabraknie pieniędzy na paliwo.

My dla Europy czy ona dla nas

Wejście Polski do Unii Europejskiej staje się coraz bardziej realne. Daty są wyznaczone i choć niezupełnie pewne, wszystko wskazuje na to, że mogą być realne. Straż Graniczna od pewnego czasu stara się przygotować do ochrony przyszłej zewnętrznej granicy UE. Szczególnie polska granica wschodnia jest w centrum zainteresowania. Budowanie na niej nowych strażnic, zakup nowoczesnego sprzętu i komputerów, poprawianie łączności, rozbudowa i modernizacja przejść granicznych – to wyraz owych przygotowań. Paradoks polega na tym, że najnowocześniejszy sprzęt zakupiony z funduszy pharowskich może nie ruszyć z miejsca, bo zabraknie pieniędzy na paliwo.

AGNIESZKA ŻERO

Straż Graniczna jest wszak jednostką budżetową, a jako taka boryka się z problemami finansowymi. Brakuje pieniędzy na nowe etaty i utrzymanie dotychczasowych. Nie wiadomo więc, czy to my bardziej się przygotowujemy do Europy, czy Europa do nas.

Prawo i struktura

Podlaski Oddział Straży Granicznej ochrania ponad 240-kilometrowy odcinek granicy z Białorusią i ponad 100-kilometrowy odcinek granicy z Litwą.

– Podlaska Straż Graniczna od lat przygotowuje się i czyni starania, by z chwilą wejścia Polski w struktury Unii Europejskiej było wszystko w najlepszym porządku – zapewnia płk Włodzimierz Gryc, komendant Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej.

Te działania Straży Granicznej odbywają się w kilku aspektach. Pierwszy dotyczy aktów prawnych. Obecnie odbywa się trzecia już nowelizacja ustawy o Straży Granicznej oraz zmiana ustawy o cudzoziemcach. Nowelizacja ustawy o Straży Granicznej daje tej formacji możliwość prowadzenia działań na terenie całego kraju, a nie jak było wcześniej – tylko w obrębie pasa przygranicznego.

– Ustawa daje nam możliwości stosowania środków techniki operacyjnej, co nas zbliża do formacji policyjnych – dodaje płk Gryc.

Drugim aspektem dostosowania się Straży Granicznej do wymogów UE są jej reformy administracyjne. Od stycznia tego roku reorganizację przeszła Komenda Główna SG, a w I kwartale tego roku – wszystkie oddziały. W zmienionych strukturach SG utworzone zostały nowe jednostki: wydział graniczny – odpowiedzialny za nadzorowanie zadań ochrony granicy państwowej oraz wydział operacyjno-śledczy realizujący zadania rozpoznania i zwalczania przestępczości.

Do końca bieżącego roku ma zostać zakończona reorganizacja w jednostkach terenowych – strażnicach i granicznych placówkach kontrolnych. Do tej pory funkcjonują oddzielnie strażnice i graniczne punkty kontrolne jakby niezależnie lub obok siebie. Do końca roku te jednostki mają być połączonymi placówkami kontrolnymi.

Za mało ludzi

Jednym z wymogów UE jest zapewnienie odpowiednich stanów etatowych służb granicznych i ich uzawodowienie. Temu procesowi służą działania zmierzające do wprowadzenia nowych zasad rekrutacji kadr, systemu szkolenia, opiniowania i motywacyjnego systemu płac.

Liczne wizyty ekspertów Unii Europejskiej na polskiej granicy wschodniej miały sprawdzić stan przygotowania naszych służb granicznych. Ogólny wniosek trafiający za pośrednictwem raportów do komisji europejskiej jest taki, że jesteśmy przygotowani do ochrony granicy wschodniej, ale brakuje nam ludzi. Brak odpowiedniej kadry widoczny jest gołym okiem. W Podlaskim Oddziale Straży Granicznej brakuje etatów, a właściwie pieniędzy na nowe etaty. Zatrudnienie we wszystkich jednostkach POSG jest niewystarczające, sięga 60 proc. Na nowe etaty środków brak.

– Dziś jeszcze funkcjonuje w SG służba kandydacka, ale z chwilą wejścia w struktury europejskie zostanie zastąpiona służbą przygotowawczą i stałą. – mówi płk. Gryc.

Do służby kandydackiej trafiały np. osoby, które w SG chciały odsłużyć wojsko. Po dwóch latach tylko część z nich zostawało w szeregach SG.

Nastąpi również zmiana systemu szkoleń – nie będzie zaocznych a stacjonarne w dwóch ośrodkach – Koszalinie i Kętrzynie. Do tej pory przeważały szkolenia zaoczne, ale ten pomysł się nie sprawdził. SG nie ma własnych szkół oficerskich. Przyjmuje więc np. absolwentów szkół wyższych, by ich skierować na szkolenia oficerskie. Obecnie przygotowuje się do bardziej rozbudowanego systemu przygotowawczego poprzez szczeble szkoleń – od podstawowych poprzez kursy chorążych do szkoleń oficerskich. Będzie to swego rodzaju sito.

Przejście graniczne w Kuźnicy Białostockiej

Europejskie przejścia polskie drogi

Osobny problem stanowią przejścia graniczne. W naszym regionie po zamknięciu Kuźnicy Białostockiej, gdzie trwa modernizacja przejścia, wyjechać na Białoruś można praktycznie tylko przez Bobrowniki. Funkcjonuje co prawda przejście graniczne w Połowcach, ale nie jest międzynarodowe i do Europy mu daleko. Bobrowniki natomiast spełniają wszelkie standardy. Według założeń, przejście w Kuźnicy Białostockiej po modernizacji ma być najbardziej nowoczesnym przejściem granicznym na tym odcinku. Póki co jednak do końca roku trwa rozbudowa, a potem prawdopodobnie będzie się tu odbywał tylko ruch osobowy, a odprawy – tylko po stronie białoruskiej.

Nie tylko samo przejście graniczne liczy się w ruchu osobowym i towarowym. W naszym przypadku standard przejścia zaniżają drogi dojazdowe. I do Kuźnicy, i do Bobrownik prowadzą drogi, które znajdują się w stanie makabrycznym. Rozbudowujemy przejścia, ale na modernizację dróg może zabraknąć pieniędzy.

Jednocześnie na samych przejściach służby graniczne muszą być zaopatrzone w spójny system łączności i informacji. Założenia są takie, że do końca tego roku komenda główna, oddziały i graniczne punkty kontrolne zostaną podłączone do jednego systemu, który zapewnia pełny przepływ informacji komputerowej. W ubiegłym roku np. był „spięty" w jeden system cały wschód.

Nie budzą zastrzeżeń również urządzenia funkcjonujące już na przejściach granicznych – takie jak bramki radiometryczne. O tym, jak czuły jest to sprzęt świadczy ostatni przypadek z Bobrownik. Bramka zadziałała, gdy granicę przekraczała grupa osób. Okazało się, że jedna z kobiet, podróżująca wraz z innymi busem miała przy sobie studolarowy banknot, skażony promieniotwórczo.

Szczelna granica

To, co eksperci z Europy oceniają dobrze, to stopień uszczelnienia granicy wschodniej. Od kilku lat programy i fundusze pharowskie mają na celu pomoc w usprzętowieniu tego odcinka granicy. W 1991 r., kiedy powstała Straż Graniczna na odcinku, który znajduje się po ochroną POSG było 7 strażnic, odległych od siebie o około 50 kilometrów. Obecnie jest ich 15, a każda pilnuje około 20-kilometrowego odcinka granicy. Założenia są takie, by strażnice miały do obserwacji 15 kilometrów granicy. Rokrocznie otwierane są średnio dwie nowe strażnice. W ubiegłym roku – w Płaskiej i Narewce, w bieżącym – w Dubiczach Cerkiewnych i Michałowie, a w następnym – w Szudziałowie, przy jednoczesnej rozbudowie strażnicy w Sejnach.

Swojego rodzaju novum było zastosowanie przy ochronie granicy lotnictwa. Pierwszy w Polsce Oddział Lotniczy został utworzony właśnie w Białymstoku. Miał do ochrony całą granicę wschodnią, co nie zawsze zdawało egzamin. A przy tym nieoczekiwanie ulegały awariom to śmigłowce, to samoloty. Obecnie każdy oddział SG ma swój Wydział Lotniczy. W Białymstoku na jego wyposażeniu pozostaje śmigłowiec „Kania" i samolot „Wilga" zaopatrzone w systemy obserwacji, takie jak kamery termowizyjne.

Skutki uszczelniania granicy wschodniej na odcinku granicy z Litwą są widoczne w statystykach. Jeszcze kilka lat temu właśnie ten odcinek granicy zielonej przekraczały kilkudziesięcioosobowe grupy nielegalnych imigrantów, tędy prowadziły szlaki przerzutowe na Zachód, a mieszkańcy przygranicznych miejscowości zarabiali jako przewodnicy grup. Siedemdziesięcioosobowe grupy Azjatów nie były zaskoczeniem, a i udział Polaków w procederze przeprowadzania grup nikogo nie dziwił.

– Duże grypy nielegalnych imigrantów to już przeszłość, ale jeszcze kilka kat temu 98 proc. [illegible] stępczości granicznej związanej z [illegible] legalną migracją miała miejsce na [illegible] cinku litewskim – przyznaje komen[illegible] POSG.

Podlaska Straż Graniczna pr[illegible] dzi z litewskimi służbami wsp[illegible] szkolenia, których celem jest z[illegible] czanie przestępczości granicznej. O[illegible] nie takie działania prowadzone s[illegible] kryptonimem „zielony wędrow[illegible] Jednocześnie daje się zauważyć [illegible] ne zjawisko. Nielegalna imigracj[illegible] zanikła. To zbyt dochodowy bi[illegible] by nagle z powodu uszczelni[illegible] granicy miał się skończyć. Mówi[illegible] że w Rosji i na Ukrainie setki t[illegible] cy Azjatów czeka na przerzut n[illegible] chód, a za jedną osobę płaci s[illegible] tysiąca do kilku tysięcy dolarów.

– „Towar" idzie na własn[illegible] nogach i ryzyko jest niewielkie, [illegible] dają głównie ci biedni imigr[illegible] nie organizatorzy przerzutu – [illegible] ją pogranicznicy.

W ich ręce trafiają wycieńcz[illegible] głodni ludzie, którzy często nie [illegible] ją siły, by tłumaczyć dokąd szli. [illegible] sem tylko się dziwią, że tak długo [illegible] li w drodze, bez jedzenia i dachu [illegible] głową, a jeszcze nie są w Niemcz[illegible] Polska ciągle jeszcze nie jest kr[illegible] docelowym, tylko tranzytowym. [illegible] trudno przewidzieć, że po wejści[illegible] UE i to może się zmienić.

Póki co jedyna zmiana jest [illegible] że przestępcy poszukują nowych [illegible] ków przerzutowych. Zdaniem [illegible] laskich pograniczników, nast[illegible] przesunięcie tych szlaków z odc[illegible]

Miasto Zstępujących Bogów

ANIELA ŁABANOW

Wiele jest pięknych miejsc na świecie, ale do najurokliwszych należy niewątpliwie Tulum. Leży na wysokim skalistym brzegu półwyspu Jukatan, nad Morzem Karaibskim, które zachwyca turkusowo-błękitną barwą i żółtawym pasem piaszczystej plaży. Bujna, tropikalna roślinność wdziera się na biało-szare budowle dawnej twierdzy Majów.

Zachował się kronikarski zapis z 3 marca 1517 roku, który opowiada o tym, że przepływający obok statkiem hiszpańscy marynarze, pod wodzą Francisca Hernandeza de Cordoba, zobaczywszy strzelającą ku niebu fortecę, wydali głośne okrzyki zachwytu. Dzisiaj, chociaż twierdzę naruszył ząb czasu, nie sposób nie podziwiać piękna przyrody i wkomponowanej w nią architektury.

Twierdza i ośrodek religijny

Tulum nosiło niegdyś nazwę Zama – Miasto Jutrzenki. Budowę twierdzy rozpoczęli tu Majowie około 1000 roku. Od strony lądu otoczyli ją murem obronnym o długości 650 metrów, wysokości czterech metrów i aż trzymetrowej grubości. Znajdowało się w nim pięć bram, zwieńczonych pozornym sklepieniem, zwanym też fałszywym łukiem Majów. Jedna brama zachowała się w dobrym stanie.

Bramy wiodły do licznych budowli pałacowych i świątyń. Wznoszono je – w przeciwieństwie do innych miast – nie na szczytach piramid, lecz na niewielkich kopcach. Niektóre mury są lekko pochylone na zewnątrz: naukowcom nie udało się ustalić, czy były to celowe konstrukcje, czy też zwykłe budowlane brakoróbstwo.

Najznaczniejszą budowlą Tulum jest Castillo – zamek, który stoi na skalistej nadmorskiej krawędzi. Ale najwięcej emocji naukowców – i nie tylko – wzbudza Templo del Dios Descendes – Świątynia Zstępujących Bogów. Prowadzą do niej szerokie schody, a nad wejściem, w środkowej niszy, znajduje się wizerunek owego tajemniczego „Zstępującego Boga". Jest to uskrzydlona postać, wisząca głową w dół, z maleńką koroną na głowie. Podobne wyobrażenie „nurkującego" boga zachowało się w Świątyni Fresków, w środkowej części miasta.

Uczeni, próbując rozwiązać zagadkę owych wizerunków, wysuwają przypuszczenia, że symbolizują one zachód słońca, albo przedstawiają po prostu jakieś bóstwa. Zupełnie innego zdania jest Erich van Daeniken, niestrudzony poszukiwacz dowodów na pobyt na tych terenach pozaziemskich istot, twórca kosmitologicznej teorii pochodzenia świata. W książce „Oto mój świat" pisze on: „...przed tysiącami lat bawili na naszej planecie astronauci, których nasi odlegli przodkowie uważali za „bogów". To oni podyktowali umiejącym pisać całą prawdę i skłonili zakazami i nakazami do przekazania nie sfałszowanej prawdy przyszłym pokoleniom. Ludzie zawsze wszystko lepiej wiedzący prawdę tę zniekształcili".

Księgi Majów zostały zniszczone. Pozostały budowle z wizerunkami istot, w których Daeniken upatruje kosmitów. Zalicza do nich i owych „zstępujących bogów" z Tulum.

Na pielgrzymim szlaku

Poczynając od 1200 roku Tulum stało się też ważnym ośrodkiem religijnym. Pielgrzymi przechodzili tędy w drodze na pobliską wyspę Cozumel, miejsce kultu bogini Ix Chel. Resztki prekolumbijskich dróg, krzyżujących się w Tulum wskazują, że wędrowano z Chichen Itza i z Coba. Cozumel było dla Majów miejscem świętym: każda kobieta powinna była odbyć tam pielgrzymkę przynajmniej raz do roku. Dzisiaj pielgrzymują głównie miłośnicy głębinowego nurkowania. To przecież tutaj w latach 60. słynny Jacques Cousteau odkrył rafę koralową Palancar, drugą co do wielkości na świecie. Inne wspaniałe rafy otaczają dużą część wyspy.

„Grecy Ameryki"

Na nizinnych terenach Jukatanu Majowie rozprzestrzenili się w latach 250-900 naszej ery; przedtem zamieszkiwali płaskowyż Gwatemali i Chiapas. Lud ten, nazywany „Grekami Ameryki", ze względu na wysoki rozwój kultury, wybudował ogromne miasta-państwa, rozwijające się zrazu niezależnie, następnie oddziaływające wzajemnie na siebie.

Z niewyjaśnionych dotąd przyczyn Majowie opuścili swoje siedziby, zostawiając wiele niedokończonych budowli. Różne grupy tego ludu przeniosły się na północ, gdzie dominowali Toltekowie. Wybudowali tam jeszcze jedno, kwitnące przez krótki okres miasto – Chichen Itza.

Wyspa Cozumel przez długi czas pozostawała w odosobnieniu od świata. Majowie, zamieszkujący ją od 300 roku, czyli od początku organizowania religijnych ceremonii, zachowywali swój język i zwyczaje. Kobiety do dziś noszą tradycyjne, haftowane koszule. Wybudowana przez USA w czasie II wojny światowej baza morska położyła kres izolacji wysepki. A rywalizacja z Cancun przyczyniła się do budowy nowoczesnego ośrodka turystycznego.

Plaże i zabytki archeologiczne

Półwysep Jukatan, należący w większej części do Meksyku, ale także do Belize i Gwatemali, wabi turystów licznymi stanowiskami archeologicznymi, budowlami Majów takimi jak w Tulum, ale również plażami kurortów, z których najbardziej znanym i największym jest Cancun. Tak jest jednak od niedawna. Hiszpańscy zdobywcy długo nie byli zainteresowani tymi ziemiami, a to ze względu na ich niedostępność, brak wody, sawanny i bagna. O ich istnieniu zawiadomili króla dopiero w 1542 roku, gdy założone zostało miasto Merida.

Miasto to rozwinęło się dzięki plantacjom specjalnej odmiany agawy, o nazwie henequen, z której otrzymywano poszukiwane włókno sizalowe. Z tego też powodu portowe miasto Progreso nazywano potocznie Sizal. Było ono jedynym łącznikiem półwyspu ze światem, ale także resztą kraju. Kto chciał dostać się z miasta Meksyku do Meridy, musiał przepłynąć statkiem z Veracruz do Sizal.

Tak było do lat 50. ubiegłego stulecia, kiedy to wybudowano pierwszą drogę lądową do Meridy. W ciągu następnych lat na Jukatanie powstała cała sieć dróg, najlepszych w Meksyku, siedem dużych lotnisk krajowych i międzynarodowych oraz kilka lokalnych. Plaże i zabytki kultury stanęły otworem przed turystami. Cancun, jako miejsce wypoczynku, upodobali sobie zwłaszcza Amerykanie. Nic dziwnego, mają tu blisko.

Okoliczne tereny Cancun to Park Narodowy Xel-ha. Rząd meksykański podjął taką decyzję celem ochrony dzikiego ptactwa i zwierząt. Wyprawa do rezerwatu to jedna z turystycznych atrakcji. Obowiązują jednak ograniczenia: poruszać się można tylko wytyczonymi trasami, nurkować w wyznaczonym do tego akwenie laguny. W specjalnie do tego urządzonym basenie odbywają się pokazy tresury delfinów.

Na plażach i w lagunach spotkać można kilka gatunków czapli, żółwi morskich i zielonych żółwi, które tu zakładają gniazda. W tropikalnej dżungli kryją się szopy, szare lisy i małe żbiki. W opuszczonych budowlach miast Majów, także w Tulum, rozpanoszyły się iguany, domagające się przysmaków od zwiedzających zabytki.

Fot. Autorka

Tulum: widok przez fałszywy łuk Majów na Świątynię Zstępujących Bogów

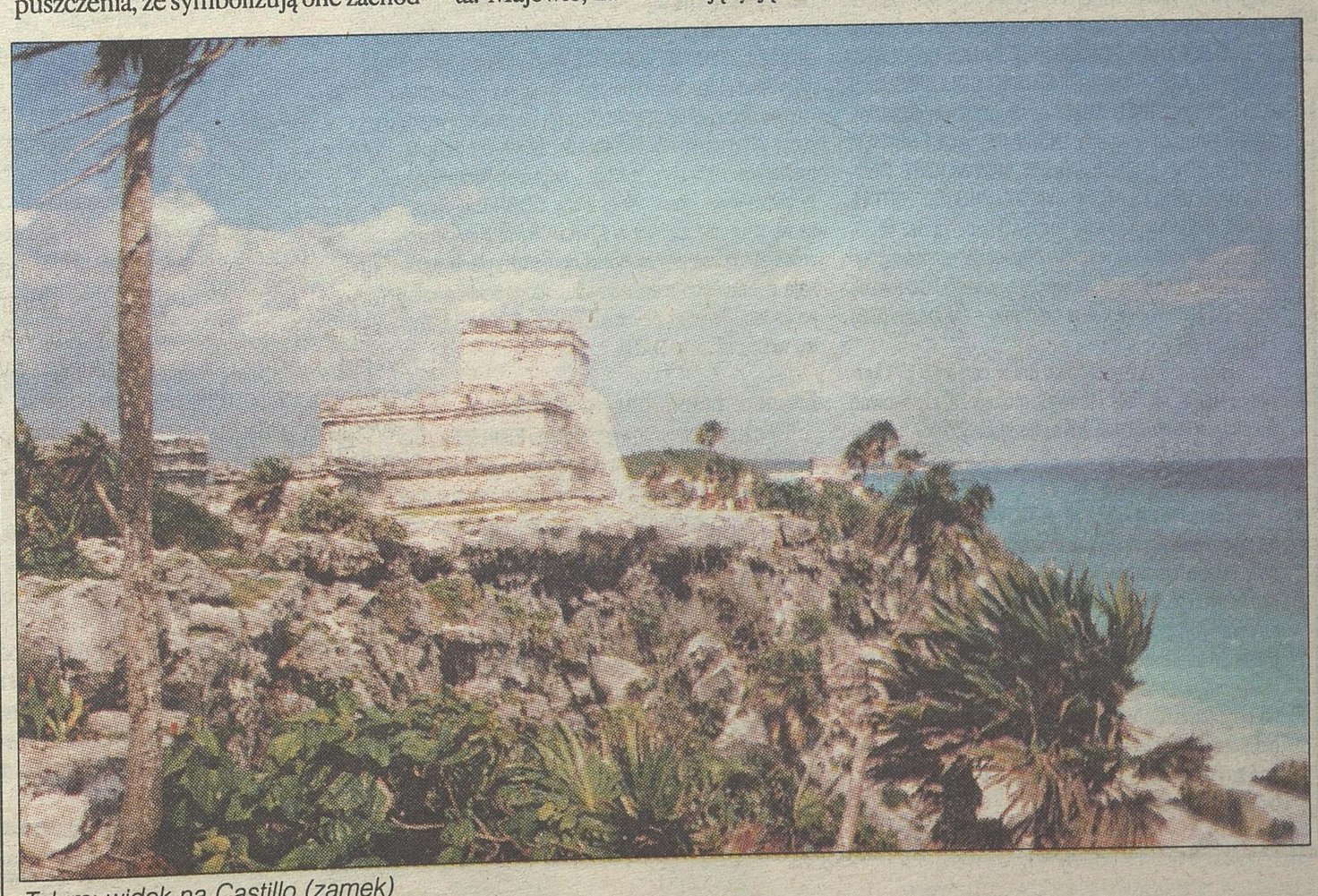

Tulum: widok na Castillo (zamek)

Przygotowanie naszych służb granicznych do wymogów UE przebiega w kilku aspektach. Oprócz zmian prawnych, strukturalnych, reform organizacyjnych, działalności logistycznej w sferze łączności i informatyki kontynuowane są prace w zakresie wyposażenia służb granicznych w sprzęt specjalistyczny, transportowy, umundurowanie, uzbrojenie, czytniki paszportów, lokalne systemy radarowe i nowe techniki ochrony granicy państwowej (m.in. termowizja i noktowizja). Część środków na ich realizację pozyskana została z funduszy pomocowych PHARE. Łącznie z funduszy pomocowych Unii Europejskiej Straż Graniczna otrzymała 55,7 mln euro. Dodatkowo Straż Graniczna opracowała projekty inwestycyjne o wartości 26,5 mln euro.

W pierwszym półroczu br. funkcjonariusze POSG za przekroczenie granicy państwowej wbrew przepisom zatrzymali:
- 436 osób, w tym jedną dziesięcioosobową grupę nielegalnych imigrantów;
- 67 kradzionych samochodów o wartości ponad 3,5 mln zł;
papierosy o wartości 1,5 mln zł;
- alkohol o wartości 2,4 mln.

W tym okresie odprawiono przez granicę ponad 2,9 mln osób i ponad 1 mln środków transportu; na odcinku litewskim – ponad 1,2 mln osób i 520 tys. środków transportu; na odcinku białoruskim – ponad 1,6 mln osób i 590 tys. środków transportu.

Wrzesień 1998 r. – 113 osób, które nielegalnie przekroczyło polsko-litewską granicę zatrzymali funkcjonariusze SG w pobliżu Suwałk, Sejn i Puńska. Po przekroczeniu polskiej granicy ludzie ci zostali podzieleni na mniejsze grupy, by przedzierać się przez Polskę do Niemiec. Byli to obywatele Afganistanu, Pakistanu, Indii i Wietnamu. W grupie były kobiety i dzieci. Nie była to jedyna grupa zatrzymana w 1998 r., ale najliczniejsza. Czerwiec 2002 r. – 10-osobową grupę Afgańczyków zatrzymali funkcjonariusze strażnicy w Narewce. Grupa nielegalnie przekroczyła granicę polsko-białoruską. Była to pierwsza i jak na razie jedyna grupa w tym roku.

...tewskiego na ukraiński. Na zielo...ej granicy z Białorusią pojawiają się ...ewielkie kilkuosobowe grupy – jak ...p. ostatnio zatrzymana dziesięcio...sobowa grupa Afgańczyków w re...onie strażnicy w Narewce.

VW z kamerami

POSG został również zaopatrzo...y w nowoczesny pojazd obserwacyj...y volkswagen synchro, wyposażony ...w rozmaite czujniki, dalmierze lase...owe, kamery VHS, termowizyjne. ...Użyty w kwietniu tego roku do pa...rolowania granicy już sprawdził się ...w terenie. Litwini wówczas dali sy...gnał o nielegalnym przekroczeniu gra...icy. Straż graniczna za pomocą te...go pojazdu znalazła trzech Czeczeńców ...Somalijczyka przycupniętych w krza...kach w pobliżu jeziora.

Pozostały sprzęt jeżdżący pozo...tawia wiele do życzenia. Ostatnia ...dostawa była w 1992 r. i zaczyna się ...sypać. Fundusze pharowskie nie prze...widują przekazywania środków na ...remonty czy paliwo. Ale np. ubra...nie czy obuwie – jak najbardziej. Straż ...graniczna rezygnuje z szeleszczących ...peleryn, na korzyść goratexowych ...ubrań i butów z membraną. Może się ...jednak tak zdarzyć, że supernowo...czesny sprzęt mechaniczny nie po...jedzie, bo nie będzie za co kupić ...paliwa, a w nowo wybudowanych z ...pomocą pharowskich funduszy straż...nicach zaświecą pustki, bo nie ma ...za co zatrudnić funkcjonariuszy.

bm

Bez litości

Nie chcę być takim DJ`em, któremu wszyscy liczą zmarszczki na twarzy, czy takim, po którym nie wiadomo, czy dożyje do końca własnego setu. Z drugiej strony nie mam jeszcze ochoty usuwać się w cień, czy całymi dniami grać w golfa. W którymś momencie zacznę występować po prostu coraz rzadziej.

Fatboy Slim

Jedną z najlepszych rzeczy, jaka nastąpiła w rozwoju techniki w ciągu ostatnich dwóch lat jest to, że teraz można zawrzeć w laptopie kompletne studio. Nadal wolę nagrywać w studiu, lecz taka metoda pracy jest znakomita, ponieważ oznacza, że mogę sobie usiąść z filiżanką herbaty i popielniczką pod ręką w dowolnym miejscu świata: w San Francisco, w Niemczech, we Włoszech, w Hiszpanii, na Ibizie – ot, zwyczajnie, siadam i zaczynam pisać utwór.

Paul Tucker (LIGHTHOUSE FAMILY)

Nie zmienimy publiczności, tak samo jak politycy nie zmienią elektoratu. Elektorat zmieni ich, nas zmieni publiczność.

Krzysztof Cugowski (BUDKA SUFLERA)

...U STRUNACH

Wprawka w mówieniu

O zadymach z ZOMO, jedynym przeboju Waglewskiego i wspólnym muzykowaniu z żoną rozmowa z Lechem JANERKĄ.

Jak jest obecnie z wiarą u Ciebie? Jest, czy nie ma?

Ze strasznie grubej rury lecimy. Ale niech będzie... Byłem przez jakiś czas agnostykiem. A w tej chwili, jakoś tak rzeczywiście przeszedłem na pozycje ateistyczne. Tak, jak mówiłem gdzieś tam, w jakimś wywiadzie, że „Bóg mi nie jest do niczego potrzebny". Tak po prostu. No więc z mojego punktu widzenia nawet nie bardzo chcę o Nim rozmawiać, bo to nie ma sensu. Mówienie o Bogu to są takie esy-floresy, które ładnie wyglądają, ale w najlepszym wypadku są wprawką w mówieniu.

Pytanie o polskiego rocka. Które z obecnych na naszej scenie zespołów uważasz za interesujące?

Chociażby **OCZI CZIORNE**. Spodobały mi się fragmenty, chociaż dziewczęta trochę nie stroiły, ale propozycja wzbogacona muzyką sceny gdańskiej jest bardzo ciekawa. **POGODNO** w kilku utworach. Uważam, że jeżeli dalej będą się rozwijać w tym tempie, to jest zespół, który rokuje. Patriotyzm lokalny każe mi powiedzieć **ROBOT OBIBOK**, czyli taki new jazz z domieszką techno. Co jeszcze? Moim problemem jest to, że nie za dużo słucham, szczerze mówiąc.

I w tej chwili wymieniłem zespoły, o które się otarłem, co nie znaczy, że nie ma tam jakichś zespołów, które na przykład są bardzo oryginalne, bardzo pracowite, bardzo zawzięte i trochę szalone. Bo to jest dla mnie wyznacznik tego, czy robią coś ciekawego. Oczywiście nie zapominając o dekadencji, bo nie można się za bardzo starać.

A teraz nawiązanie do przeszłości. Czy „Ta zabawa nie jest dla dziewczynek" to jest utwór o tym, jak kiedyś wyszedłeś z dzieckiem na uli...

Nie. Moja mama poszła z dziećmi oglądać zadymę. We Wrocławiu w latach osiemdziesiątych, na początku, były tzw. zadymy, czyli się chodziło tłuc z ZOMO. Mniej więcej około godz. 15, tak, jak ludzie wychodzili z pracy, odbywało się szturmowanie Mostu Grunwaldzkiego. To jest taki ważny most, jeden z największych we Wrocławiu. Niedaleko był Dom Związków Zawodowych, no więc ludzie wychodzili z pracy, gromadzili się i szturmowali most, którego broniło ZOMO. Z podpalaniem samochodów, sikawkami, takimi tam. Aha, z dziećmi, no więc właśnie. Moja mama sobie wymyśliła, jako osoba lekko szurnięta (śmiech)...

Pozdrowienia dla mamy...

Mama jest nieżywa w tej chwili. Mam nadzieję, że słyszy. To pewnie by się uśmiała. O, mama mówiła, jak usłyszała, że się Beatlesi skończyli: „No cóż, nic nie jest wieczne, tylko Bóg nie ma początku ani końca". No, w każdym razie mama wzięła te moje dzieci i poszła oglądać, jak się tłuką. Przyszły spłakane od gazów łzawiących, osmolone. Wstrząsające wrażenie to na mnie zrobiło. No i gdzieś tam o tym sobie przypomniałem, czy pamiętając o tym, brzdąkałem i napisałem taką piosenkę.

Jesteś pod tym względem ewenementem: zespół tworzony razem z żoną. Jest to takie trochę, nie mówię, że nienormalne, ale po prostu niespotykane w polskim rocku. Jak to jest grać z żoną na koncertach? Czy to jest po prostu cudownie?

Po prostu cudownie (śmiech). Słuchaj, nic dodać, nic ująć. My się z żoną bardzo lubimy i czuję się odprężony, kiedy ona jest obok. A ponieważ zaczęliśmy gdzieś tam kiedyś wspólnie muzykować przy „Historii Podwodnej" i szło nam bardzo sprawnie, więc ciągle gramy razem. Bawi nas ta małżeńska rutyna.

Jak zareagowałeś na cover „Strzeż się tych miejsc", który na ostatniej, jak dotąd, studyjnej płycie zamieścił zespół FADING COLOURS?

Jak zareagowałem? Nie pamiętam. To znaczy, słyszałem to. Byłem w Kochu, w wytwórni, i oni też byli w Kochu, i tam jakieś pytania nastąpiły. Oni pytali się, czy można. To kurtuazja. Dla mnie to miłe, gdy ktoś gra moje rzeczy. Ktoś grał „Jezu, jak się cieszę". Jak się dziewczyna nazywała? Litewskie nazwisko... Reni Jusis. Waglewski na koncertach gra „Konstytucje".

Właśnie, a propos Waglewskiego, czyj to utwór – „Konstytucje"? To jest Twój utwór, który gra Waglewski, czy Waglewskiego, który Ty wykonujesz?

To moja kompozycja. To jest jedyny przebój Waglewskiego (śmiech). Jesteśmy rówieśnikami. Kiedy poznawaliśmy się, tak niezręcznie się rozmawiało: „A bo ty grasz fajne piosenki. A bo ty też grasz fajne piosenki...". Po takim niezręcznym wstępie poszliśmy na scenę i zagraliśmy wspólnie. Ja mówię, że mi się podoba któraś „Faza", on mówi, że „Konstytucje", no i graliśmy to. A ponieważ „Konstytucje" to jest taki utwór, który powoduje, że publiczność dobrze reaguje, to **VOO VOO** włączyło go do swojego repertuaru.

Z Waglewskim coś cię jeszcze wiąże. Grałeś na płycie „Najlepsi Śpiewają Voo Voo".

Tak. Właśnie grałem piosenkę, która mi się podoba. „Późno już, faza, wieje zimny wiatr". To jest „Faza". Która faza, nie wiem, bo ponadawał takie tytuły: Faza Pierwsza, Druga, Trzecia, Piąta. W każdym razie to jest utwór z pierwszej płyty **VOO VOO**, bardzo dobrej płyty. Moim zdaniem jest to najlepsza polska rockowa płyta. Kocham Waglewskiego.

I na sam koniec, co planujesz w tej chwili muzycznie? I czy w ogóle planujesz?

Muzycznie? We wrześniu zeszłego roku rzuciłem palenie, raz we wrześniu jadę do Grecji, zaczynam palić od nowa i biorę się za następną płytę.

A jaka będzie ta płyta?

Będzie bardzo oszczędna. Mam nadzieję, że będzie miała jakiś taki pogodny wydźwięk, że będzie dużo gitar akustycznych, no i piosenki będą krótkie i będzie ich sto.

Dziękujemy za rozmowę!

Rozmawiali: Tr... steria i Zbysz... Karbows... Fragmenty w... wiadu pochod... ze stron... www.rockm... fa...

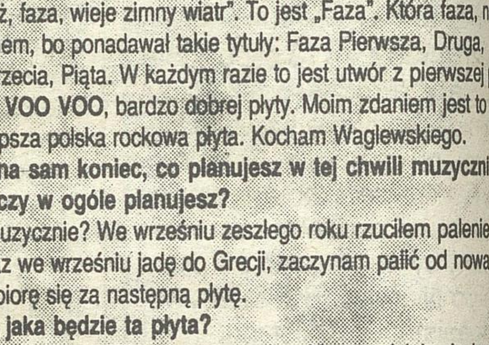

KORN „Untouchables"

Epic/Sony Music Polska (4+1/2 $truny)

„Nietykalni" – tak w wolnym tłumaczeniu na polski brzmi tytuł najnowszej płyty Korna. I rzeczywiście materiał nagrany na tym albumie pozwala z pełną odpowiedzialnością na użycie w stosunku do grupy takiego określenia. Utwierdza też w przekonaniu, że grupa, która od początków swojej działalności uznawana była za „ojców chrzestnych nowego grania" nadal w pełni zasługuje na to miano. „Untouchables" to chyba najbardziej nowatorska i tryskająca świeżością płyta od wydanego w ub.r. „Lateralus" **TOOL**. To także chyba najbardziej dopracowany krążek w dorobku **KORN**`a. Wprawdzie na płytę tę muzycy kazali czekać fanom trzy lata, ale nie był to czas marnotrawiony na „zbijaniu gruszek". **KORN** tak naprawdę nie zmienił się ani muzycznie, ani energetycznie. Nadal można się po nim spodziewać solidnego, pełnego najsilniejszych emocji grania opartego na nieco łamanych rytmach gitar. Dynamika i „rasowy" ciężar wylewa się z takich kompozycji, jak: oparta na motorycznym riffie „Here To Stay", bijąca agresją „Embrace" czy okraszona schizofrenicznym śpiewem Jonathana **DAVIS**`a „Make Belive". Miejscami jednak brzmienie grupy złagodniało, a kompozycje stały się bardziej melodyjne i wolniejsze, jak chociażby „Alone I Break", przywołująca – ze względu na wprowadzenie elektroniki i klawiszy – skojarzenia z **NINE INCH NAILS**. W podobnych, czyli spokojniejszych i melodyjnych klimatach utrzymane są jeszcze „Hollow Life" i zamykający płytę „No Ones There". Co by nie mówić, albumem „Untouchables" **KORN** dowiódł, że nie stoi w miejscu i że w ciężkim graniu można wymyślić jeszcze coś nowego.

(man)

AEROSMITH „Young Lust: The Aerosmith Anthology"

Geffen Rec./Magic Rec. (3+1/2 $truny)

Obserwując rynek można by pomyśleć, że **AEROSMITH** postanowił trafić do Księgi Guinnessa jako zespół, który wydał najwięcej płyt kompilacyjnych. Wiadomo zaś, że ilość rzadko idzie w parze z jakością. Jednak dwupłytowa „Young Lust: The Aerosmith Anthology" to składanka dość przyzwoita, choć niebędąca przekrojem przez całą twórczość istniejącego od ponad 30 lat zespołu. Zebrano bowiem na niej utwory jedynie z płyt wydanych przez wytwórnię Geffen. Inna sprawa, że lata współpracy z tą firmą to okres największych hitów i sławy **AEROSMITH**.

Jednak takie kryteria doboru utworów sprawiły, że na pierwszym krążku „Young Lust" znalazły się kawałki z tylko... trzech płyt: słabej „Done With The Mirrors" (dlatego chyba wybrano z niej jedynie trzy utwory, w tym wyróżniające się „Let The Music Do The Talking" i „My Fist Your Face") i pełnych hitów, bestsellerowych, a przy tym jednych z najlepszych rockowych krążków lat 80-tych „Permanent Vacation" i „Pump". Stąd „antologia" szybko nabiera charakteru typowego „greatest hits". Kolejno lecą doskonale znane m.in. „Rag Doll", „Dude (Looks Like A Lady)", „Angel", „Young Lust", „The Other Side", „What It Takes", „Love In An Elevator" czy „Janie`s Got A Gun". Poszukiwacze rarytasów znajdą tu dla siebie tylko nagraną z udziałem Stevena **TYLER**`a i Joe **PERRY**`ego słynną wersję „Walk This Way", z albumu raperów z **RUN-D.M.C.**. Drugi krążek wypełniają niemal wyłącznie utwory z albumu „Get A Grip" (na czele z „Eat The Rich" czy „Cryin`") lub stron B związanych z nim singli (m.in. świetny, pełen ognia „Don`t Stop") oraz wydanego zaledwie trzy lata temu koncertowego „A Little South Of Sanity". Lepiej jest jednak pod względem liczby ciekawostek. Trzeba wspomnieć m.in. o coverze „Love Me Two Times" **THE DOORS**, „Amazing" w wersji orkiestrowej, kawałku „Deuces Are Wild" pochodzącym z płyty „The Beavis & Butt-Head Experience" czy – do tej pory dostępnych jedynie na składance „Big Ones" – utworach „Walk On Water" i „Blind Man". Uzupełnieniem aż 34 numerów jest 20-stronicowa książeczka o historii **AEROSMITH**. W sumie jest to solidne wydawnictwo, które powinno zadowolić zarówno spragnionych jedynie hitów (pierwszy krążek), jak i bardziej wymagających fanów grupy.

DJ Bęben

SOPHIE ELLIS BEXTOR „Read My Lips"

Polydor/Universal Music Polska (3 $truny)

Sophie **ELLIS BEXTOR** ma już na swoim koncie dwa hity z prawdziwego znaczenia. Po sukcesie „Grovejet (If This Ain`t Love)", który w ubiegłym roku artystka stworzyła z **DJ SPILLER**`em, można się było spodziewać kolejnego mocnego uderzenia. A takim okazało się niewątpliwie „Murder On The Dance Floor" – disco w najlepszym wydaniu. Jak na 22-latkę to całkiem niezły początek. Na debiutanckim krążku wokalistki znalazło się kilka perełek przykuwających uwagę, jednak za całość należą się co najwyżej trzy $truny. Nieźle wypada „Take Me Home", dyskoteka z instrumentarium typowym dla lat 70. (te smyczki!). Ale już „Lover" to rutyna, a „Move This Mountain" nasuwa skojarzenia z przeciętnymi dokonaniami **SPICE GIRLS**. Przy słuchaniu kolejnych nagrań odnosi się wrażenie, że jest to kalka wcześniejszych utworów. Może z wyjątkiem „By Chance" – kojącej, eterycznej ballady, czy „Is It Any Wonder" – popu ocierającego się o ambient. Na okrasę dorzucono jeszcze koncertową wersję „Groovejet". Sophie **ELLIS BEXTOR** stała się już gwiazdką. By zostać gwiazdą, musi jeszcze sporo popracować.

Pit

Ze słuchu

Castle Party 2002

W dniach 27-28 lipca na zamku w Bolkowie odbędzie się kolejna edycja największego festiwalu muzyki gotyckiej i nowofalowej w Europie Środkowo-Wschodniej „Castle Party 2002". Pierwszego dnia wystąpią: **VENUS FLY TRAP, SOMNAMBUL, DANCE ON GLASS, VARIETE, LUX OCCULTA, FADING COLOURS, DAS ICH** i **NEW MODEL ARMY** (w oryginalnym składzie). Dzień drugi to występy **INSCAPE, ACCESSORY, GOD`S BOW, DANCE OR DIE, MOONLIGHT, CLOSTERKELLER, CLAN OF XYMOX** i **PROJECT PITCHFORK**. Koncerty będą się rozpoczynać o godz. 15.30. Natomiast o północy w klubie „Hacjenda" startować będzie „After Show Party". W sobotę zagrają DJ Cd-rom.ek (PL), DJ Bizarre (PL), a w niedzielę – DJ Death (GB) i DJ H12 (PL).

Bilety (na poszczególne dni w cenie 65 zł) i karnety (100 zł na cały festiwal) można zarezerwować na stronie internetowej www.castleparty.com.

Będzie „Toxicity II"?

Zespół **SYSTEM OF A DOWN** planuje wydać na płycie przynajmniej część utworów, które nie zmieściły się na albumie „Toxicity". Wcześniej 16 niezmiksowanych kawałków **SYSTEM OF A DOWN**, zarejestrowanych podczas sesji nagraniowej „Toxicity" trafiło do Internetu. Początkowo zespół nie był tym zachwycony, ale okazało się, że utwory cieszą się ogromną popularnością wśród fanów. Stąd decyzja o wydaniu części kawałków. Grupa zapewniła, że ukażą się one zmiksowane w takich wersjach, w jakich znalazłyby się na „Toxicity".

RATM znów z Cornell`em

Znowu pojawiła się szansa, że płyta zespołu-projektu **CIVILIAN**, stworzonego przez członków **RAGE AGAINST THE MACHINE** i Chrisa **CORNELL**`a ukaże się w sklepach. Problemy z wydaniem albumu wiązały się z tym, że **RATM** i **CORNELL** nagrywają dla różnych wytwórni i mają dwa różne managementy. Na początku planowano, że wytwórnie podzielą się efektami współpracy ich muzyków w ten sposób, że jedna będzie firmować pierwszą płytę, a druga – następny album. Plany te okazały się nieaktualne, kiedy **CORNELL** ogłosił, że wycofuje się z pracy w **CIVILIAN**. Według jednych źródeł, panowie jednak doszli do porozumienia i szukają neutralnego managementu, który pokierowałby projektem. Według innych informacji, **CORNELL** znowu współpracuje z **RATM**.

Eminem potencjalnym mordercą

Po wysłuchaniu nowego albumu **EMINEM**`a „The Eminem Show" (na którym nie brakuje wycieczek pod adresem byłej żony artysty, jego rodziców, czy kolegów po fachu) amerykańscy psychologowie uznali, że gdyby sławny obecnie raper nie został muzykiem, to prawdopodobnie skończyłby jako morderca.

Brytyjska gazeta „Daily Star" doniosła, że psychologowie byli wstrząśnięci agresją, emanującą z piosenek i nie mieli najmniejszych wątpliwości, że to właśnie sława ocaliła Marshalla **MATTERS**`a przed zejściem na zła drogę. – Gdyby nie chwycił za mikrofon, prawdopodobnie używałby rewolweru – powiedziała psychoterapeutka Jane **GREER**.

opr. DJ Bęben

PLAYLISTA METAL HAMMER SHOW

30.06.2002

RADIO BIAŁYSTOK

metal@radio.bialystok.pl

1. W.A.S.P. „Stone Cold Killers"
2. SOULFLY „Seek`n`strike"
3. THE GREAT DECEIVER „Poisoned Chalice"
4. INCANTATION „Blasphemy"
5. HALFORD „Park Manor"
6. FREEDOM CALL „Metal Invasion"
7. FREEDOM CALL „Flying High"
8. FREEDOM CALL „Ages Of Power"
9. HELL-BORN „Follow The Beast"
10. ECHOBRAIN „Spoonfed"

WIELKA WIGILIA

a) Klaus Mitffoch,
b) Voo Voo,
c) Lady Pank?

Na odpowiedzi czekamy przez dwa tygodnie.

Ps. Informujemy, że na konkurs sprzed dwoch tygodni, dotyczący Street Festiwalu, nie nadeszła ANI JEDNA POPRAWNA ODPOWIEDŹ. Pierwszy Street Festiwal odbył się bowiem w 1998 r. Bardzo nam przykro, ale nagród nie będzie.

TALONIK NR 276

Nie ma miejsca dla słodkich kwiatuszków

Z **Katarzyną Skrzynecką**
rozmawia Andrzej Leśniewski

– Czy Ty odnalazłaś już swoje miejsce w tym zawodzie?

– Jestem dość nietypową aktorką, ponieważ pracuję przez cały czas w dwóch zawodach. Bardzo dużo czasu poświęcam na swoją pracę aktorską, gram z reguły kilkanaście przedstawień teatralnych miesięcznie, ale prócz tego zajmuję się cały czas muzyką, wydaję kolejne płyty, komponuję i piszę piosenki, daję dużo koncertów w całej Polsce. Jak na razie udaje mi się te dwie profesje godzić i mam nadzieję, że uda mi się jakieś swoje skromne miejsce znaleźć w obu tych środowiskach.

– Czy liczyłaś się z porażką w tym zawodzie, czy brałaś to pod uwagę?

– Całe życie liczę się z taką porażką i uważam, że jeżeli w jakimś momencie ktoś przestaje pracować, osiada na laurach i uznaje, że osiągnął już wielki sukces, a wszyscy będą dzwonić i prosić o łaskawą współpracę, to w tym momencie jest to początek klęski tej osoby. Trzeba umieć liczyć się z porażką i trzeba umieć zabiegać o utrzymanie swojej pozycji, o szacunek, o wciąż nowe pomysły i nie pozwolić sobie na taką porażkę.

– Przeszłaś już okres braku propozycji czy jeszcze nie?

– W tym zawodzie wiecznie są takie okresy, które trwają parę tygodni, ale i są takie, które trwają i parę miesięcy, kiedy jest mniej pracy lub nie ma jej wcale. Można to przeczekać i liczyć, że jakaś propozycja się pojawi i sami do nas zadzwonią, ale po trzeba brać sprawy w swoje ręce samemu szukać sobie ciekawych scenariuszy, pomysłów twórczych. I a niejednokrotnie właśnie w taki sposób pracuję. Sama szukam jakichś ciekawych pomysłów, namawiam kolegów scenarzystów, reżyserów do pracy już parę takich ciekawych przedsięwzięć udało nam się wspólnie z dużym sukcesem osiągnąć.

– Co dalej z „Dużą przerwą" emitowaną na Polsacie. Czy był to taki jednorazowy Twój flirt z tego typu serialami, czy też dalej będziesz w nich występować?

– To był jedyny z seriali komediowych, w którym zgodziłam się zagrać. Podobał mi się zabawny scenariusz tego serialu, było w nim sporo życiowych śmiesznych sytuacji, dialogów. Z nikogo przecież w życiu tak się nie śmieliśmy, jak z naszych bohaterów. Tym razem to nam przyszło wcielić się w role nauczycieli, z których każdy miał jakieś tam swoje fobie, słabości. Nakręciliśmy na razie szesnaście odcinków i nie spodziewam się, żeby były kolejne, chociaż były takie plany.

– Twoja rola, kobiety nieco lubieżnej, chyba wszystkich trochę zaskoczyła?

– To była dosyć zabawna postać nauczycielki – nimfomanki, która główną i najważniejszą wagę w życiu przywiązuje do urody i stroju. Udaje kobietę nieco głupszą niż rzeczywiście jest, zawsze przychodzi nieco niestosownie i zbyt frywolnie ubrana do szkoły, ale i takie nauczycielki również miewaliśmy.

– Przez lata media kreowały Twój obraz grzecznej dziewczynki z dobrego domu. W jaki sposób ten obraz wpłynął na Twoją karierę?

– Swoją pracę zaczynałam bardzo wcześnie, bo w wieku osiemnastu lat, przez co wielu osobom wydaję się osobą starszą niż jestem. Rzeczywiście, gdzieś tam, na początku mojej drogi zawodowej, faktycznie próbowano zaszufladkować mnie do miana grzecznej dziewczynki z dobrego domu. Przy czym to miano grzecznej dziewczynki bardzo często było bardziej pejoratywne niż pozytywne, nie wiedzieć czemu. Nie staram się ani odciąć, ani odżegnać od tego typu określeń, ani też starać się to kontynuować. Każdy z nas w życiu przecież ewoluuje, rozwija, kształtuje swoją osobowość. Myślę, że już dawno temu udało mi się przełamać tę szufladkę, bo przez ten czas wszechstronnie rozwijałam różne dziedziny, w których pracowałam. Nie ograniczyłam się tylko do poetyckiej subtelności, po to, żeby nie być osobą jednobarwną i kojarzoną tylko z jednym gatunkiem. Owszem, ja nadal lubię subtelną muzykę i cenię w kobietach subtelność, ale uważam, że w życiu na wszystko jest odpowiedni moment i czas. Są chwile ku temu, żeby być subtelną, kruchą kobietą, są też momenty, kiedy w życiu trzeba być dziarskim rycerzem i nikt nie pyta, czy to jest kobieta czy mężczyzna. Trzeba po prostu silnie stać na nogach i walczyć o swój profesjonalizm zawodowy, bo tam już raczej nie ma miejsca dla słodkich kwiatuszków.

– Ufasz ludziom?

– Tak, ufam ludziom. Na ogół fałsz wykrywam dość wcześnie, żeby nie rzec od pierwszego podania ręki i dzięki temu uniknęłam wielu nieprzyjemnych sytuacji w życiu. Rzadko kiedy mylę się w stosunku do ludzi. Jeżeli kogoś uważam za osobę fałszywą, nieszczerą, wykorzystującą innych, to omijam ją ogromnym łukiem i staram się nie wchodzić z nią w żadne układy zawodowe, życiowe. Takich ludzi nie szanuję i nie byłabym w stanie udawać, że ich lubię albo szanuję, jeśli tak nie jest.

– Jakie niedogodności wiążą się z tym, że jesteś osobą znaną?

– Na szczęście prawie żadne, ja nie jestem osobą tak znaną, żeby nie móc spokojnie chodzić po ulicy. Na ogół ludzie okazują mi sympatię uśmiechem, jakimś dobrym słowem, mówią, że słyszeli moją płytę, że podoba im się moja muzyka albo widzieli dobre przedstawienie w teatrze z moim udziałem, film, czy program. Natomiast nie zdarza mi się nigdy, żeby ktoś był wobec mnie nachalny.

– A jak mężczyźni do Ciebie podchodzą, czy czują jakiś respekt?

– Podobno mężczyźni boją się takiego typu kobiet jak ja, kobiet, które są energiczne, zorganizowane, osiągają sukcesy zawodowe i są w życiu niezależne. Myślę, że dla wielu temperamentnych kobiet jest to krzywdzące. Jestem osobą bardzo energiczną, intensywnie żyjącą, a w żaden sposób nie zaniedbuję swojej kobiecości, kruchości, wielkiego szacunku do płci przeciwnej i do bliskiej osoby, z którą teraz jestem. W życiu z niczyim zdaniem tak się nie liczę, jak ze zdaniem tej mojej drugiej męskiej połowy, co jest dla mnie szalenie ważne. Jestem absolutną przeciwniczką kobiet, które nie potrzebują już mężczyzn, nie potrzebują ich autorytetu, porady, zapytania o zdanie. Myślę, że jest to naturalne dla naszych obu płci. Sam mężczyzna często chce czuć, że jest potrzebny, że jest silnym rami

niem dla swojej kobiety, że jest autorytetem. Nie wolno tego niszczyć. Żadna z nas nie jest tak silna, żeby dać sobie w życiu radę sama i nigdy nie zatęsknić za męską połową. Jeśli są feministki, które są samotne i całkowicie negują płeć przeciwną, to uważam, że jest to fałszywe. Moim zdaniem takim stosunkiem do mężczyzn i do świata ukrywają swoje niepowodzenia wobec płci przeciwnej i starają to sobie tłumaczyć, że nie potrzebują mężczyzn.

– Miałaś, można powiedzieć jakby czarną serię, bo najpierw upadek z konia, napad w samochodzie, omdlenie podczas koncertu, rozstanie z narzeczonym. Jak to wszystko przeszłaś?

– Wypadek zdarzył mi się jakiś czas temu. Podczas treningu kaskaderki na koniach. Na własne życzenie zresztą, bo nikt mi nie kazał trenować kaskaderki. Uległam wypadkowi. Miałam pęknięte cztery kręgi kręgosłupa, dosyć znaczne powikłania zdrowotne, byłam przez kilka tygodni na wózku inwalidzkim, nie wiadomo było wtedy, co będzie dalej.

– Jakie miałaś wtedy przemyślenia?

– Nie poddawałam się i nie dopuszczałam nawet myśli, że coś mogłoby się nie tak zrosnąć w moich kościach. Nauczyło mnie to większej ostrożności i rozsądku na przyszłość, jeżeli chodzi o sporty ekstremalne. Nadal jeżdżę konno, ale już nie tak ekstremalnie. Natomiast później zdarzyło się kilka takich życiowych wypadków, które rzeczywiście się nawarstwiły niemalże w przeciągu kilkunastu tygodni. Pewnego dnia napadnięto mnie w samochodzie i okradziono. Napastnik strzelał do mnie z broni gazowej.

– Czy teraz jadąc samochodem czy idąc po ulicy bardziej się boisz?

– Zawsze zamykam samochód na centralny zamek. Jestem czujna, kiedy zatrzymuję się w różnych miejscach, a przed przejściem dla pieszych, czy na skrzyżowaniu rozglądam się trzydzieści razy dookoła. Na pewno gdzieś tam pozostaje jakiś uraz psychiczny.

– Jak zachowujesz się, kiedy masz kryzys i jak starasz się z nim walczyć?

– Najbardziej pomagają mi moi bliscy. Nie jestem typem samotnika, chociaż potrafię być sama i czasami potrzebuję być sama ze sobą, żeby przemyśleć sobie wiele rzeczy. Jeżeli mam trudne momenty, kiedy ktoś mnie zawiedzie, kiedy coś złego w moim życiu się stanie, mam na szczęście kilka najbliższych osób, z którymi mogę zawsze sobie usiąść i pogadać. To tak naprawdę dzięki nim przetrwałam ostatnio rozmaite trudne chwile w moim życiu.

– Bardzo się angażujesz, jeśli kogoś kochasz?

– Bardzo. Całkowicie. Uważam, że miłość to najważniejsza część mojego życia. Najważniejszy jest ten kogo się kocha, z kim się chce założyć rodzinę i ważna jest rodzina, którą się później ma. Praca zawodowa może być wspaniała, spełniająca ambicje, przynosząca być może sukcesy finansowe, ale to jest tylko środek, a nie cel.

– Kiedy zamierzasz założyć rodzinę, której bardzo pragniesz?

– To nie ja o tym decyduję, tylko życie. Wiem, że nigdy nie byłam i nie będę kobietą, która stawia pracę zawodową na pierwszym miejscu i nie ma czasu, potrzeby, ani ochoty na założenie rodziny. Wręcz przeciwnie, ja wywodzę się z bardzo fajnej, kochającej się rodziny i taką rodzinę zamierzam również założyć. Wiem, że gdyby w moim życiu tak się nie stało, to nie potrafiłabym żyć i funkcjonować normalnie. Niestety, nie wszystko w życiu udaje się zorganizować tak, jakby sobie tego człowiek wymarzył. Nie mogę planować, że kiedy będę miała tyle lat, to wyjdę za mąż, a tyle to urodzę dzieci, bo to życie, los i nasze otoczenie o tym decydują.

– Szerokim echem nie tylko w prasie odbiło się Twoje rozstanie z narzeczonym. Jak to przeżyłaś?

– To było cztery miesiące temu, owszem przeżyłam to nawet bardzo, bo jestem bardzo wrażliwą osobą. Rozstaliśmy się pokojowo, widocznie tak miało być.

– Z tego co wiem masz nowego partnera.

– Owszem, mogę to oficjalnie potwierdzić, ale nie chciałabym bardziej rozwijać tego tematu, może po to żeby nie zapeszyć...

– Jaki jest odbiór Twojej najnowszej płyty „Kameleo"?

– Z tego, co wiem, to bardzo pozytywny. Płyta sprzedaje się nieźle, zagraliśmy wiele koncertów, mieliśmy dużą trasę koncertową promującą płytę we wszystkich największych miastach Polski. Jak na razie otrzymuję dużo zaproszeń na koncerty, które gramy zawsze na żywo, ponieważ nigdy nie mam zwyczaju grać z taśmy czy półplaybacków. Urok takiego koncertu, zagranego tu i teraz, na żywo przez wszystkich instrumentalistów jest dla publiczności niepowtarzalną chwilą i na pewno ma większą rangę artystyczną niż śpiewanie do taśmy.

– Czym poprawiasz sobie nastrój?

– Spotkaniami z przyjaciółmi. Zawsze uciekam do ludzi, do moich najbliższych, najfajniejszych przyjaciół, do mojej rodziny. Po prostu spędzam czas z moimi bliskimi, to jest dla mnie zawsze najwspanialsze spędzanie czasu.

– Masz jakieś kompleksy?

– Miałam, ale chyba rzetelną pracą nad swoją sylwetką pozbyłam się ich. Całe życie miałam kompleks tego, że mam za grube uda, w związku z tym zaczęłam intensywnie ćwiczyć fitness. Oczywiście każda dziewczyna ma jakiś kawałek swojego ciała, którego nie lubi i będzie narzekać, choćby była najzgrabniejsza. Zawsze uważałam, że mam pełne, muskularne uda i nigdy mi się to nie podobało, w związku z czym nosiłam dłuższe sukienki. Od niespełna dwóch lat zaczęłam intensywnie uprawiać sport, fitness i schudłam prawie dziesięć kilogramów. Dzięki ćwiczeniom i lekkiej diecie poprawiłam swoją sylwetkę, to znaczy wypracowałam te partie ciała, z których nie byłam zadowolona. Zyskałam polepszenie kilkunastu centymetrów i w tej chwili nie mam się z czego wstydzić. Jestem z siebie bardzo dumna.

– Niektórzy twierdzili, że poddałaś się operacji plastycznej biustu...

– Nigdy w życiu nie miałam żadnej operacji plastycznej. Operacja biustu? Nie, nigdy, mam swój i zawsze będę miała swój własny biust.

– Do czego masz słabość?

– Do drobnych życiowych szaleństw.

– Na przykład.

– Z miłości.

– Teraz też jesteś zakochana?

– Tak jestem i mam ogromną nadzieję, że już nigdy nie spotkają mnie z tego powodu żadne rozczarowania.

bea

Na co dzień prof. Simona Kossak pracuje w Zakładzie Lasów Naturalnych w Białowieży. Dojeżdża tam od ponad 30 lat ze starej leśniczówki ukrytej w sercu Puszczy Białowieskiej.

Simona ze starej leśniczówki

Prosta leśna droga. Pomarańczowozłote refleksy zachodzącego słońce gubią się w zielonym tunelu drzew. Niespodziewanie z gęstwiny bujnej roślinności wyłania się drewniana chatka. Na werandzie oplecionej chmielem pośród kaskady kwiatów uśmiechnięta Simona macha do nas ręką. To tutaj jest jej dom. Z dala od cywilizacji, betonowych bloków, kolorowych billboardów z gotową receptą na szczęście.

JOANNA BIRYCKA

W Dziedzince odnalazła swoje miejsce na ziemi. Ma tu przyjazne drzewa, dużo zielonej przestrzeni i wszystko co może zachwycać każdego dnia początku...

Dom, który opiekuje się nami

Do Dziedzinki trafiła 32 lata temu, zimą. Kiedy przyjechała do Białowieży z Krakowa jako świeżo upieczona absolwentka Uniwersytetu Jagiellońskiego marzyła, żeby zamieszkać w takim miejscu. Za pośrednictwem znajomych dowiedziała się, że głęboko w lesie stoi pusta, opuszczona przez ludzi i Boga leśniczówka. Po raz pierwszy zobaczyła ją w lutym.

Śnieg, mróz, księżyc w pełni. Z perspektywy czasu wspomina tamtą noc trochę jak bajkę, w której się nagle znalazła. Na skraju polany stał żubr. Wszystko oblane światłem księżyca i pochodni oświetlających drogę sań. Ośnieżone uginające się gałęzie drzew, dach otulony pierzynką skrzących się białych płatków. Niesamowita cisza na tle nocnych szelestów lasu. Od razu wiedziała, że to jest to, czego szukała. W Dziedzince odnalazła nie tylko swoje miejsce na ziemi, ale również spotkała człowieka, z którym jest do dziś.

Już pierwszej nocy, którą tu spędziła („bez drzwi", ponieważ się nie zamykały) poczuła specyficzną aurę opiekuńczości otaczającą to miejsce.

– Wiem, że nic złego nie może mi się tu stać. Ten dom po prostu opiekuje się nami. Cały czas jest przyjazny, życzliwy – opowiada Simona.

Od tamtej pory, pomimo upływu czasu nic się tu nie zmieniło. Stare czereśnie, dęby, potężna lipa stojąca nie opodal domu – wszystko starzeje się razem z nimi.

Zalotny puchacz

Na werandzie nad wiklinowym stolikiem w wirujących spiralach tańczy trzmiel. Zapach świeżej zieleni miesza się z wilgocią wieczoru. Puszcza o zmierzchu. Na horyzoncie wierzchołki drzew spowite welonami mlecznych mgieł... Dochodzący z pobliskich drzew ptasi świergot oraz nawoływanie spacerujących po podwórku pawi co chwilę przeszywa pohukiwanie puchacza. To Puchu. Jeden z domowników. Mieszka tu od czasu, kiedy znany reżyser filmów przyrodniczych – Jan Walencik kręcił film „Tętno pierwotnej puszczy". Puchacz miał w nim zagrać, a potem zgodnie z umową pozostać w leśniczówce na dożywociu.

– Co prawda, ostatecznie z uwagi na kłopoty natury technicznej Puchu nie miał okazji spróbować kariery aktorskiej, ale od tamtej pory szczęśliwie mieszka u nas, prawie że dzieląc ze mną pokój – opowiada Simona.

Woliera, gdzie przebywa łączy się bowiem bezpośrednio z jednym z okien leśniczówki, wewnątrz którego umieszczona jest siatka. – Ponieważ jest to samiczka, co roku (w zależności od tego kto się nią bardziej opiekuje) tworzy ze mną lub Leszkiem Wilczkiem parę i twardo wysiaduje jajka – śmieje się Simona. Akurat jeszcze jest właśnie na tym etapie więc rozmawiamy sobie codziennie takim wabiąco-towarzyskim głosem – dodaje.

Czasami w przypływie dobrego nastroju Puchu przychodzi i bierze jedzenie z ręki. Jesienią i zimą mięso kładzie się jej na oknie i na tym kończą się ich kontakty towarzyskie.

Szczurek w ekologicznej wersji deseru

Z oswojonego dobytku Simona w domu ma jeszcze szczurka, który trafił do nich jako... deser dla sowy. Kiedy dwa lata temu w Technikum Leśnym zapanowała moda na te zwierzątka, niektórzy chłopcy obowiązkowo nosili takiego sympatycznego szczurka na ramieniu. Jak to zwykle bywa, trendy mody często jednak się zmieniają...

Dwa szczurki zostały przyniesione właśnie do Dziedzinki.

– Zaprzyjaźnieni chłopcy przynieśli je do Leszka, mówiąc z takim dokładnie wykalkulowanym bólem w głosie, że ekologiczniej będzie jak sowa zje te szczurki, ponieważ oni nie mogą ich wziąć ze sobą – opowiada Simona.

Kiedy wróciła z pracy i wzięła je na ręce, sprawa była oczywista. Co prawda, z jednym małym zastrzeżeniem – zmiany ich przeznaczenia: zamiast potencjalnego deseru dla puchacza, stały się jego sąsiadami.

Ciąg dalszy domowego zwierzyńca

Oprócz gnieżdżących się w stodole jaskółek – przyjaciółek (jak je nazywa Simona), stadka drobiu oraz innego leśnego ludku w postaci ropuch, komarów, pająków czy odwiedzającej ich co jakiś czas łasicy, w Dziedzince można również spotkać pawie.

Wspomnienie z dzieciństwa. Kossakówka z parą czarodziejskich ptaków spacerujących po ogrodzie. Dodatkowo – zapamiętany obrazek z późniejszych lat. Kiedyś jadąc pociągiem zobaczyła w polu chałupę krytą strzechą z siedzącym na niej pawiem. Stąd ich obecność w tym miejscu.

Czas bieli czas zieleni

Rok w Dziedzince dzieli się na czas bieli i zieleni. Zimą cały ganek wypełniony jest drewnem opałowym. Z daleka widać równo poukładane jasne końcówki polan. Na wiosnę zdobią go z kolei doniczki z przeróżnymi kwiatami i ziołami. Zawsze jest tu bardzo malowniczo. Najpiękniejszy jest jednak maj.

– Wszystko się wtedy dopiero jeszcze rozwija. Tak, jak każdy początek niosący zapowiedź pełni cieszy tym, co dopiero ma nastąpić – mówi profesor.

Letnie wieczory spędzają wspólnie z Leszkiem, najczęściej właśnie na werandzie lub nad pobliskim stawem. W tym czasie powstają również filmy przyrodnicze. Powoływanie do życia wyreżyserowanych scenek wiernych co prawda temu, co można spotkać w przyrodzie, ale stanowiących realizację napisanego wcześniej scenariusza jest ogromną pasją Simony. Potrafi spędzić kilka godzin w lesie na takich obserwacjach, żeby uchwycić jakiś niepowtarzalny moment.

Oprócz tego rodzaju przyjemności od czerwca zaczyna się również robienie przetworów. Jabłka, śliwki, maliny, czereśnie. Zimą półki w spiżarni uginają się od takiego owocowego bogactwa. Ta pora roku ma z kolei zdecydowanie bardziej monotonna. Dzień krótszy, szybciej robi się ciemno.

Brak prądu to komfo

W Dziedzince nie ma oświetlenia, dlatego wieczory spędza się przy lampie naftowej. Brak elektryczności nie jest żadnym utrudnieniem. Gotowa lodówka turystyczna, łazienka, ciepła woda w kranie podgrzewana w piecu. To wszystko zasługa pomysłowego Leszka, no i oczywiście technikiwielkiego agregatu. – Figiel polega na tym, że wcześniej, jak mieszkało w dużym mieście i wysiadły korki, występował rozpad domu: szukanie świeczek, ogólne zamieszanie i dezorientacja. Teraz wręcz przeciwnie: brak światła stanowi swego rodzaju komfort – żartuje Simona. – Nie trzeba na przykład sprzątać wieczorami po pracy, bo nic nie widać – dodaje w samym tonie.

Na dworze robi się chłodno. Przechodzimy do leśniczówki. W półmroku pod sufitem suszone zioła i ty. Biblioteczka pełna książek. Stare meble. Obrazy odbijające się w świetle oliwnej lampy. Powoli wyłania się duży, kaflowy piec. Ze wszystkich stron spoglądają na mnie przedmioty, zamykające w swoim wnętrzu przeszłość kilku pokoleń. Na kanapie Simona. Oświetlony jeden profil twarzy z rozkwitającymi mimicznymi zmarszczkami wokół oczu. Uśmiecha się. Ten dom zawsze nastraja ją tak pozytywnie. Może dlatego, że jest w nim inne odczucie czasu. Tutaj nikt się nie spieszy. Każdego dnia można poświęcić o sobie. O tym, do jakiego miejsca w życiu udało nam się dotrzeć.

Fot. J. Biry

REKLAMA

Auchan

Jesteśmy firmą francuską zajmującą 5. miejsce wśród sieci hipermarketów na świecie. Podstawą naszego sukcesu jest satysfakcja klientów, którym zapewniamy profesjonalną obsługę i najlepsze produkty po niskich cenach. Obecnie w związku z dynamicznym rozwojem Firmy do naszego Centrum Handlowego w Białymstoku poszukujemy kandydatów na stanowiska:

KASJER

Oczekujemy:
- odpowiedzialności, zaangażowania, optymizmu,
- silnej motywacji do pracy, zaświadczenia z zakresu znajomości podstawowych zasad higieny,
- aktualnych badań dopuszczających do pracy przy produkcji spożywczej

Oferujemy:
- pracę w niepełnym wymiarze czasu pracy,
- profesjonalne szkolenia,
- możliwość rozwoju kariery zawodowej,
- udział w sukcesie firmy o międzynarodowej renomie, miłą atmosferę.

D155802gwbh

Osoby zainteresowane prosimy o przysłanie dokumentów (list motywacyjny, życiorys i zdjęcie) wraz z podpisanym oświadczeniem: "Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych z dnia 29.08.97 DzU poz. 883)" na następujący adres:

Hipermarket Auchan w Białymstoku
15-680 Białystok, ul. Produkcyjna 84, Dział Zasobów Ludzkich

UWAGA: FIRMA ZASTRZEGA SOBIE PRAWO ODPOWIEDZI TYLKO NA WYBRANE OFERTY. NADESŁANYCH DOKUMENTÓW NIE ZWRACAMY.

W ciągu dwóch lat przestępczość w Łomży zmalała o 41 procent

Łomżyński Bratton

Jeszcze dwa lata temu w Łomży pod sklepami wybuchały bomby. Miasto lubili złodzieje samochodów, chuligańskie wybryki były na porządku dziennym. Ludzie nie mieli zaufania do miejscowej policji. Dziś rośnie poszanowanie dla prawa, a władze samorządowe, spółdzielnie mieszkaniowe i stowarzyszenia chętnie wspierają wszelkie inicjatywy zmierzające do poprawy bezpieczeństwa.

JOLANTA GADEK

– Andrzej Zaręba jest czwartym komendantem, z którym współpracuję – mówi Zbigniew Lipski, łomżyński radny, przewodniczący stowarzyszenia Bezpieczna Ziemia Łomżyńska. – Wreszcie czuję, że podejmowanie jakichkolwiek inicjatyw ma sens, że spotykają się one z zainteresowaniem ze strony policji.

Uważa, że to dzięki niemu Łomża stała się miastem bezpiecznym. Wcześniej dużo było włamań, ulicznych napadów, co dzień w mieście ginął samochód, dochodziły sygnały o wymuszaniu haraczy. Bandyci byli rozzuchwaleni.

Młodszy inspektor Andrzej Zaręba, szef Komendy Miejskiej Policji w Łomży, nie zamierza spocząć na laurach. I nie przypisuje sobie całej zasługi. Mówi, że ograniczenie przestępczości to przede wszystkim efekt pracy jego podwładnych.

Podwładni Zaręby z kolei mówią, że jest on takim lokalnym Brattonem. Bratton, szef policji w Nowym Jorku, wprowadził w tym mieście program „Zero tolerancji dla przestępstw" i uczynił z tej aglomeracji jedno z najbezpieczniejszych miejsc na świecie. Czterdziestojednoprocentowy spadek przestępczości kryminalnej w Łomży to, ich zdaniem, wynik podobny do Nowego Jorku.

Łomżyńskie nieporządki

W 1999 roku, po reformie administracyjnej kraju, zlikwidowano łomżyńską Komendę Wojewódzką Policji. Tamtejsza komenda miejska zaś od tamtej pory podlega pod KWP w Białymstoku. Od samego początku słychać było narzekania na „porządki" łomżyńskie, do KMP słano kontrolę za kontrolą. Naczelnik wydziału kryminalnego narzekał na złe rozpoznanie miejscowych funkcjonariuszy. Wysyłał na pomoc swoich podwładnych. Inspektorat Komendanta Wojewódzkiego Policji i prewencja narzekali na złą dyscyplinę w łomżyńskim garnizonie, nieprzestrzeganie procedur i przepisów. Kontrolerzy z „dochodzeniówki" zaś wytykali błędy proceduralne, niewłaściwy obieg i sporządzanie dokumentów procesowych, błędy w śledztwach. Sytuację miał poprawić nowy komendant, ale ten podpadł w kwietniu 2000 roku – podczas kontroli okazało się, że pełnił służbę w stanie nietrzeźwym.

Odbić się od dna

Z policyjnych statystyk wynika, że w ciągu pierwszych pięciu miesięcy roku 2000 w powiecie łomżyńskim stwierdzono 1539 przestępstw o charakterze kryminalnym – pobić, bójek, rozbojów, zabójstw, gwałtów, kradzieży i włamań. Wykryto z nich niewiele ponad 45 proc.

W ciągu pięciu pierwszych miesięcy roku 2002 w powiecie łomżyńskim stwierdzono 909 przestępstw kryminalnych, wykryto blisko 60 proc. z nich. Oznacza to, że w ciągu dwóch lat w powiecie udało się ograniczyć liczbę najbardziej dotkliwych przestępstw aż o 41 procent...

W kwietniu 2000 roku komendantem miejskim policji w Łomży został Andrzej Zaręba.

Zaręba ma 53 lata, 190 centymetrów wzrostu, waży 115 kg. Ma żonę i dwoje dorosłych dzieci. W policji pracuje 35 lat. W 1967 roku zaczynał od pełnienia służby patrolowej w Łomży. Po dwóch latach został wiejskim dzielnicowym, potem przydzielono mu jeden z najtrudniejszych łomżyńskich rewirów – centrum miasta z dworcem. Następnie dwa i pół roku przepracował jako komendant posterunku policji w Piątnicy. Powoli piął się w hierarchii służbowej. W 1975 roku rozpoczął trzyletnie studia oficerskie w Szczytnie. Po ich zakończeniu przez pięć lat był najpierw zastępcą komendanta, potem komendantem komisariatu w Grajewie. Następnie pracował w wydziałach kryminalnym i dochodzeniowo-śledczym w łomżyńskiej komendzie wojewódzkiej. Na koniec, tuż przed objęciem stanowiska komendanta, był naczelnikiem techniki operacyjnej. Przeszedł wszystkie szczeble kariery, zna policyjną pracę od podszewki.

Komendantowi kitu nie wciśniesz

– Nie da mu się wcisnąć żadnego kitu – mówią jego podwładni. – Z reguły ktoś jest „dobry" albo z prewencji, albo z działki kryminalnej i dochodzeniowej. On zna się na wszystkim. I jest fanatykiem dyscypliny.

Nawet ci policjanci, którym zalazł za skórę goniąc do pracy przyznają, że jest sprawiedliwy i potrafi docenić osiągnięcia.

– Każdy kij ma dwa końce – mówi Zaręba. – Trudno mnie oszukać, bo jak spojrzę w papiery od razu widzę, czy ktoś przyłożył się do pracy, czy odwalił fuszerkę. Potrafię też zauważyć, jeśli ktoś podczas prowadzenia postępowania wykazał się inicjatywą, wpadł na ciekawe, niebanalne rozwiązanie.

Przyznaje, że zanim przyjął propozycję awansu, długo się wahał. Zastanawiał się, czy mając taki staż pracy należy podejmować nowe wyzwania.

– Tym razem to nie były przelewki, przed objęciem przez mnie stanowiska, w pierwszym kwartale 2000r. przestępczość w Łomży wzrosła w porównaniu z rokiem 1999 o 30 proc. – mówi.

Systematyczne rozliczanie

Jak udało się w tak krótkim czasie „zdusić przestępczość", jak mówią policjanci?

Zaręba zaczął od poszukiwania rezerw w komendzie. Odchudził kadry, łączność, finanse i zaopatrzenie, etaty przesunął do pionu kryminalnego, dochodzeniowego, patrolówki. Drugim, równie ważnym posunięciem, było wprowadzenie w łomżyńskiej komendzie całodobowego nadzoru kierowniczego. Wcześniej bywało, że po południu czy w nocy policjanci pracowali sami, jedynie z oficerem dyżurnym. Teraz kierownicy referatów patrolowych (liczą one ok. 14 policjantów) pracują razem ze swymi podwładnymi. Kierowników z kolei nadzorują pełniący dyżur oficerowie z kadry kierowniczej. Nikt nie wie, kiedy zostanie sprawdzony, ale ma świadomość, że może to nastąpić w każdej chwili. I że niezadowolony z interwencji obywatel może natychmiast dotrzeć do przełożonego. Na początku Zaręba ciągle zjawiał się w komendzie o różnych porach dnia i nocy i sprawdzał, czy wszyscy pracują, jak należy.

– Najważniejszym i najtrudniejszym dla wielu osób było jednak codzienne stawianie zadań i systematyczne z nich rozliczanie po każdej służbie – mówi Zaręba. – Policjanci zobaczyli, że nie mogą w nocy symulować pracy, bo jeśli rano okaże się że w patrolowanym przez nich rejonie było włamanie, będą musieli tłumaczyć się, dlaczego go nie ujawnili lub mu nie zapobiegli.

Wprowadził też system punktowego oceniania podwładnych. Ten, kto zdobywał dużą liczbę punktów, otrzymywał nagrodę. Wcześniej funkcjonariusze byli przyzwyczajeni do tego, że niezależnie od osiąganych wyników – o ile tylko nie podpadli – dostawali podwyżki. Teraz z policjantami z najmniejszą liczbą punktów komendant przeprowadzał rozmowy, dawał trzy miesiące na poprawienie wyników. I niejednokrotnie okazywało się, że po trzech miesiącach osoby te przesuwały się na początek listy. Były zdolne, wcześniej jednak nie czuły motywacji do pracy.

Nie wszystkim podobały się zmiany. Niektórzy odeszli sami, innym komendant „podziękował". W sumie nie było ich jednak zbyt wielu.

Są tacy, którzy dziś z rozczuleniem wspominają czasy sprzed dwóch lat. Nie mają jednak pretensji do Zaręby. Uważają, że w końcu musiał przyjść ktoś, kto zrobi w Łomży porządek.

Rozmawiać z ludźmi

– Najpierw zależało mi na tym, żeby pokazać lokalnej społeczności, że odnosimy sukcesy w walce z przestępczością, poprawić obraz łomżyńskiej policji – mówi komendant. – Jednocześnie zaczęliśmy wdrażać szereg programów prewencyjnych. Potem zaś podjęliśmy rozmowy ze społeczeństwem.

W komendzie odbył się szereg spotkań ze szkolnymi pedagogami, dyrekcją szkół, nauczycielami. Do dyskusji zaproszono też duchowieństwo, przedstawicieli miejskiego samorządu, stowarzyszeń, spółdzielni mieszkaniowych. Policjanci przekazywali swą wiedzę i słuchali uwag. W efekcie do policji regularnie zaczęły napływać sygnały o różnych nieprawidłowościach i zagrożeniach, co poprawiło jej skuteczność zwalczania np. przestępstw narkotykowych. Z drugiej strony funkcjonariusze zaczęli ostrzej reagować na wykroczenia, na które uskarżali się łomżynianie – wybryki chuligańskie, drobne akty wandalizmu, zakłócanie porządku publicznego.

Szybka reakcja policji na zgłoszenie przestępstwa i poprawa skuteczności zachęciły różne podmioty do wydatkowanie pieniędzy na bezpieczeństwo. Spółdzielnia „Perspektywa" na swym osiedlu w styczniu ubr. zainstalowała 24 kamery – 8 obrotowych i 16 stałych. Stanowisko monitorowania utworzono w siedzibie komendy. Władze samorządowe sfinansowały etaty dla osób śledzących na ekranach obraz przekazywany z kamer. Jeśli zauważą coś niepokojącego, informują o tym służby patrolowe. To znacząco przyczyniło się do ograniczenia liczby pobić i wybryków chuligańskich na osiedlu, jest ono znacznie bezpieczniejsze od innych części miasta. Ta sama spółdzielnia po konsultacjach z policją zaczęła również montować domofony, instalować dodatkowe drzwi zabezpieczające piwnice przed włamaniem. W siedzibie spółdzielni otwarto rewir dzielnicowych. Funkcjonariusze spotykają się tam z mieszkańcami, utrzymują stały kontakt z administracją osiedla. Ta z kolei kupuje koszulki i organizuje zawody sportowe dla dzieci i młodzieży. Szaleją na boiskach i nie mają czasu na chuligańskie wybryki.

– Łomża jest miastem znacznie bezpieczniejszym, niż była – podsumowuje swe osiągnięcia komendant Zaręba. – Nie lubię mówić, że jest miastem całkowicie bezpiecznym, bo przecież wciąż zdarza się tu wiele przestępstw. Przed nami jeszcze dużo pracy. Staram się tylko uprzytomnić policjantom, że to, co robią, robią nie tylko dla innych, lecz także dla siebie i swoich dzieci. Powtarzam im, że teraz są młodzi i są w stanie się obronić. Ale kto ich obroni, kiedy przejdą na emeryturę, jeśli policja nie będzie sprawnie funkcjonować?

Łomżyński komendant Andrzej Zaręba ma sposób na przestępców

Fot. Autorka

MC

Nr 103

MONITOR EŁCKI

Dodatek samorządowy redagowany i finansowany przez Urząd Miasta w Ełku

M. Kurzyk

Drużyna samorządowców prezentuje się w pełnym składzie

Dni Ełku obfitowały nie tylko w atrakcje kulturalne, ale również sportowe

Politycy pokazali klasę

Pojedynek piłkarski rozegrany w miniony piątek pomiędzy samorządowcami i aktorami był niemałym wydarzeniem. Drużyna prezydenta Ełku Zdzisława Fadrowskiego przegrywała 6:0, by w ostatnich minutach zremisować i wygrać mecz. Dzień później czekały już kolejne atrakcje, w tym m.in. występ zespołu „Oddział Zamknięty". Dni Ełku zakończyły się w niedzielę.

Aktorzy bardzo dobrze rozpoczęli spotkanie na stadionie miejskim. W piątkowy wieczór pogoda dopisała, chociaż do samego końca nie wiadomo było, czy spadnie deszcz. Pierwsze bramki strzelili Piotr Kowalewski oraz Mateusz Makarewicz. Chociaż samorządowcy dzielnie walczyli i nie zabrakło akcji w polu przeciwnika, Jacek Mrozek dobrze spisał się w roli bramkarza. Po pierwszych 45 minutach było 3:0. Pierwsze minuty drugiej połowy również nie były zbyt optymistyczne. Jednak wynik 6:0 zmobilizował polityków. Dokonano zmian w ustawieniach i... zaczęły padać bramki.

– W kilkanaście minut samorządowcy zremisowali z aktorami. To było po prostu niesamowite – mówi jeden z kibiców. .

Wynik 6:6 zagwarantował rozstrzygnięcie spotkania w rzutach karnych. Politycy zakończyli 5:4 i otrzymali główną nagrodę – specjalny puchar.

Dni Ełku zakończyły się w niedzielę. W Parku Solidarności zaprezentowali się „Ełczanie i ich pasje". Dzień wcześniej, na plaży miejskiej odbył się Przegląd Zespołów Rockowych. Wówczas po raz pierwszy zorganizowano turniej siłaczy. Gwiazdą wieczoru był „Oddział Zamknięty", który mimo deszczowej pogody porwał publiczność śpiewając swoje stare i nowsze przeboje.

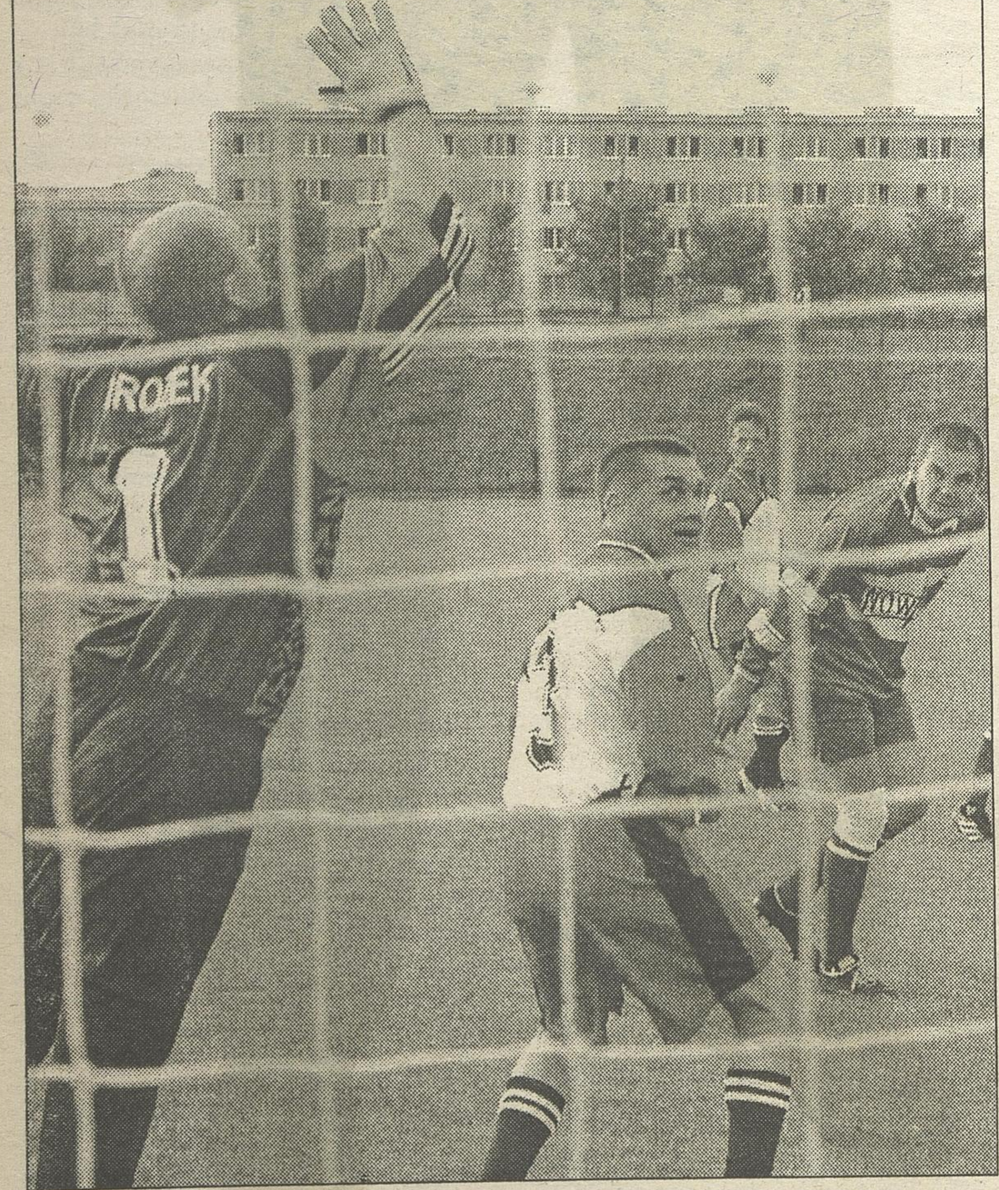

M. Kurzyk

Takich sytuacji pod bramką aktorów było całe mnóstwo. Jednak w pierwszej połowie nie padł żaden gol.

Zdzisław Fadrowski, prezydent Ełku:

– Dni Ełku nabierają charakteru. Stają się imprezą również indywidualną, np. prezentacja w Parku Solidarności pod hasłem „Ełczanie i ich pasje". Ludzie zaczynają się wiązać ze świętem miasta. Dzięki temu można zaprezentować cały przekrój działań nie tylko sportowych i kulturalnych. Jeżeli chodzi o mecz, to zdecydowanie podniósł się jego poziom. Widać, że zawodnicy sporo trenowali. Zabawa była przednia, widowiskowa. Przyjęta z dużym zainteresowaniem i warta kontynuacji.

Ełckie Centrum Kultury zaprasza do Bicia Rekordu Guinnessa i poszukiwania amfory

Sny o Grecji

Na 10 lipca planowana jest kolejna odsłona Mazurskiego Festiwalu Sztuk Kultur i Narodów. Ełckie Centrum Kultury, które jest organizatorem imprezy zapewnia, że atrakcji nie zabraknie. Tym razem zaprezentuje się Grecja.

Czterodniowa impreza będzie miała swój początek o godz. 17 w Ełckim Centrum Kultury. Wówczas nastąpi uroczyste otwarcie, podczas którego odbędzie się aukcja obrazów Aresa Chadzinikolau. Grek przyjedzie do Ełku, aby zaprezentować swoją poezję i zagrać koncert pod nazwą „Sny o Grecji". O godz. 18.30 zostanie otwarta wystawa malarstwa Takisa Makandasisa oraz fotografii przedstawiających najpiękniejsze zakątki tego kraju. Tego dnia organizatorzy ogłoszą również konkurs poszukiwania amfory.

– Amfora to rodzaj wazy, która zostanie ukryta gdzieś na terenie miasta – mówi Wojciech Krzywiński, dyrektor Ełckiego Centrum Kultury. – Będzie można jej szukać nie tylko w sklepach, na dworcach, stacjach paliw, ale również na ulicach, w parku, nad jeziorem. Osoba, która znajdzie amforę zostanie nagrodzona dwuosobową wycieczką do Grecji. Jak wygląda poszukiwana w Ełku amfora – widać na ulotkach z programem Dni Kultury Greckiej.

„A nad wyspami błękit" – na spotkanie pod takim hasłem zaprasza Waldemar Klimach. Początek o godz. 19 w czwartek w kawiarni ECK. Ełczanin opowiadać będzie o greckich zwyczajach i tradycjach, a wszystko zilustruje prezentując przepiękne zdjęcia swojego autorstwa.

Jeden z ciekawszych punktów festiwalu to „Noc z filmem Grec kim". Na sali widowiskowej, już lipca nieodpłatnie obejrzeć będz można rewelacyjne filmy Micha la Cacoyannisa. Wymagane są je nak zaproszenia, które odbierać mo na w sekretariacie ECK. Od godz. zaprezentowane zostaną: „Dzień, którym wypłynęła ryba", „Elektr i oczywiście „Grek Zorba" (w r głównej – Anthony Quinn).

Zakończenie Dni Kultury pl nowane jest na sobotę, 13 lipca. T dzień upłynie pod hasłem Grec Plaża. Już od godz. 10 przyjm wane będą zapisy do konkurs Dwie godziny później wszyscy zaproszeni na prezentację kuch greckiej. W międzyczasie – kol ne atrakcje i zabawy rodzinne, mi stawianie babek z piasku, żo glerka piłką plażową w wodzie, w ki zapaśnicze, turniej siłaczy, reg ty wioślarskie i szansa na sukces

Tego dnia Ełckie Centrum K tury planuje również zaprosić ws stkich do oficjalnego bicia Rek du Guinnessa w zbiorowym tań Zorby.

– Ełk ma dużą szansę zapisa się w Światowej Księdze Rekord – mówi Ewa Bogdanowicz, kiero nik ds. programowych ECK. - P trzebne są jednak osoby, które chcą zatańczyć. Do tej pory w Pol nikt nie podejmował takiej pró Światowy rekord wynosi ok. 2,2 t osób. Od godz. 12 ćwiczone b kroki tańca Zorby.

Późnym wieczorem zosta rozstrzygnięty konkurs poszuki nia amfory. Dzień zakończy się w stępem zespołu „Edward Bierdz ski Band" oraz grupy „Orfeusz

Ełczanie na olimpiadzie

W środę wyjechało do Niemiec blisko 80 uczniów podstawówek i gimnazjów. Niecodzienna delegacja będzie reprezentować Ełk podczas olimpiady miast partnerskich w Nettetalu.

Przeciwnikami ełczan będą reprezentacje m.in. z niemieckiego Rochlitz, angielskiego Fenland czy francuskiego Caudebec-eu-Caux. W dniach 6-7 lipca zawodnicy zmierzą się w sportach lekkoatletycznych, tenisie stołowym, piłce nożnej, ręcznej i siatkowej.

– Nasi uczniowie zaprezentu się również w części artystyczn – informuje Marek Chojnowski, n czelnik wydziału planowania i ro woju miasta UM w Ełku.

Stosunki partnerskie z samor dem niemieckim utrzymywane od kilku lat. Za granicę wyjeżdż np. ełccy sportowcy z UKS „Junio Uczniowska delegacja składająca z 76 osób oraz ich opiekunów zwi dzi Nettetal i okolicę. We wrześ do Ełku przyjedzie grupa niemie kich gimnazjalistów.

Dyrektor Zespołu Szkół Samorządowych w Ełku informuje, że szkoła posiada jeszcze wo ne miejsca w Liceum Ogólnokształcącym. Szczegółowe informacje można uzyskać w se kretariacie szkoły (tel. 610-41-68).

Serdecznie zapraszam

Pytania, problemy, opinie i uwagi do Zarządu Miasta można kierować pod adresem: Urząd Miasta w Ełku, Wydział Planowania i Rozwoju Miasta, ul. Piłsudskiego 4, 19-300 Ełk, e-mail um@elk.com.pl, tel. 610 92 51 w. 281 i 282

wędkarstwo

najzdrowszy z nałogów

R – jak ryba K – jak krzyżówka

Jak poznać wiek ryby po ogonie? – pyta Salcie Icka. – Po czyim ogonie?– odpowiada pytaniem Icek.

- Rybim Icku, rybim.

- Im dalej ogon od głowy, tym ryba starsza.

ANTONI REMIESZ

- Aż trudno uwierzyć, że w konkursie ogonowym z ubiegłego tygodnia nie było żadnej poprawnej odpowiedzi. Dlatego uznaliśmy, że - wyjaśnia Anna Kossowska z „Moreny" – pula nagród przechodzi na dzisiejszy konkurs – krzyżówkę z hasłem.

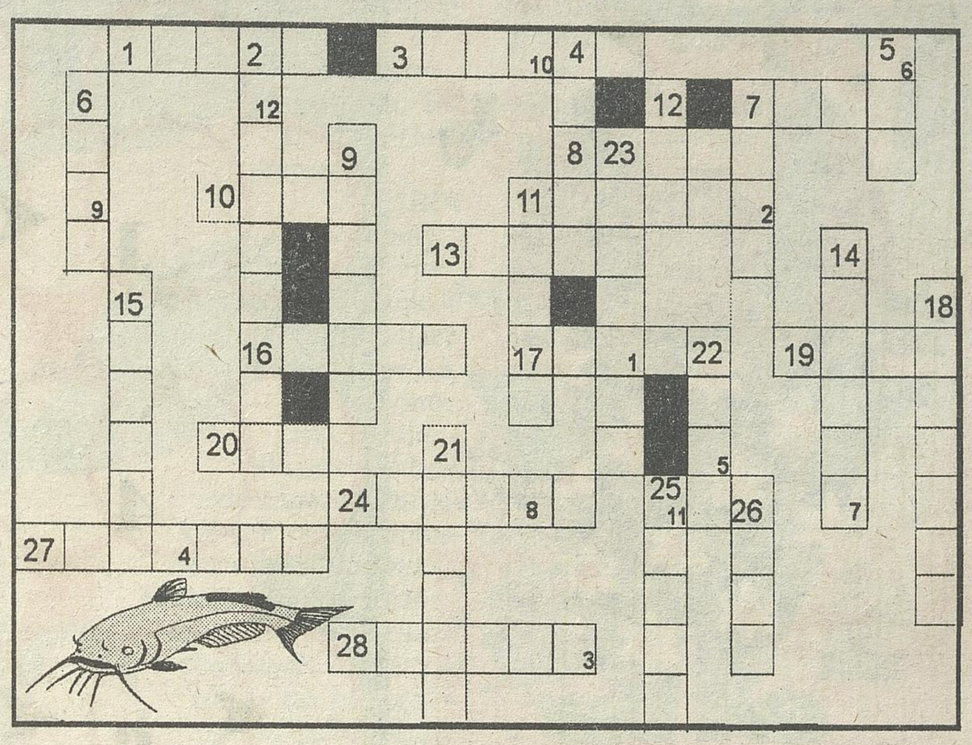

POZIOMO

1. Na ciele ryb 3. Riper z dużym ogonem 7. Wynik dodawania 8. Typ fiata 10. W niej obraz 11. Szybki kot 13. Na niej haczyk 16. Płynie do morza 17. Kwitnie we wrześniu 19. Głos myszy 20. Muliste 24. Długa profilowana błystka na głowacicę 25. Potocznie o długim wędzisku 27. Obrotówka inaczej 28. Dorszowy smakołyk.

PIONOWO

2. Łódź dwukadłubowa 4. Spod ciemnej gwiazdy 5. Często mylony z płocią 6. Jaja ryb 7. Oczyszczona w kuchni 9. Miesiąc podlodowych ostatków 12. Koleżanka Oli 14. Owoc z amura 15.Gumowy na żyłce wyznacza grunt 18. Narządy oddechowe ryb 21. Skandynawskie woblery 22. Symbol mądrości 23. Noszona na szyi 25. Wiaterek nad wodą 26. Waleczna ryba.

Litery z pól oznaczonych cyframi w dolnym rogu ułożą hasło które należy nadesłać pod adresem: Hurtownia Wędkarska „Morena", 15-680 Białystok, ul. Produkcyjna 9 lub mailem – morenahurt@poczta.onet.pl

Nagrody do rozlosowania to pięć kompletów przynęt spinningowych oraz z konkursu ogonowego: skrzynka wędkarska, podbierak, szpula plecionki.

REKLAMA

MORENA
ARTYKUŁY WĘDKARSKIE
15-680 Białystok, ul.Produkcyjna 9
email:morenahurt@poczta.onet.pl

Ryba miesiąca

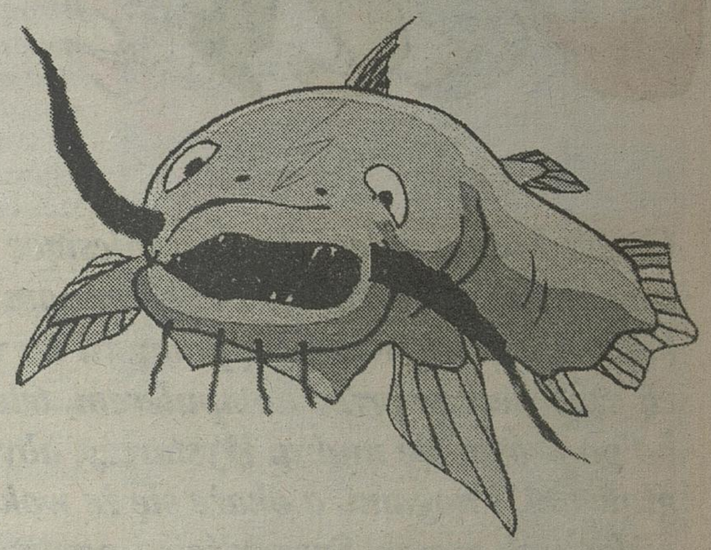

Ciało gładkie, wydłużone, bocznie ściśnięte, pozbawione łusek, pokryte śluzem. Skóra miękka. Głowa szeroka, spłaszczona. Pysk szeroki, otwór ustny poprzecznie wycięty. Na szczęce górnej dwa wąsy, sięgające do końca płetw piersiowych, na żuchwie cztery krótkie wąsy. Oczy bardzo małe w stosunku do tułowia. Grzbiet ciemny, oliwkowozielony, czasami nawet przechodzący w czarny. Na bokach nieregularne plamy ciemnobrunatne. Brzuch biały. Przebywa na dnie wód spokojnych, mulistych. Najliczniej występuje w Biebrzy, Bugu, Narwi, Jegrzni i Siemianówce. Z jezior upodobał sobie Kompleks Rajgrodzki z wyłączeniem Jeziora Białego.

W ciągu dnia chowa się w najgłębszych miejscach lub trudno dostępnych kryjówkach. Przed burzą często unosi się pod powierzchnie.

Żerowanie zaczyna przed zachodem słońca lub przed świtem. Znane są przypadki zaatakowania sztucznej przynęty w dzień. W pierwszym okresie życia młode osobniki żywią się planktonem, pod koniec pierwszego roku przechodzą na drapieżny tryb życia. Sum odżywia się przede wszystkim drobnymi rybami, spożywając raki, żaby i kijanki.

W pierwszym okresie życia rośnie stosunkowo szybko; w wieku 3-4 lat przekracza 45 cm. W tym okresie osiąga dojrzałość płciową przy wadze 2,-4 kg. Sporadycznie w łowiskach północno-wschodniej Polski dorasta do 2 metrów i 40 kg wagi. Żyje do 80 lat.

Samica składa przeciętnie 10 000 jaj w przeliczeniu na 1 kg wagi jej ciała.

Wędkarskie porady pradziadków

Wabienie sumów kwokiem (kłokuszką) dotąd nie jest dokładnie wyjaśnione; zdaniem jednych samce idą na głos kwoka, który przypomina im głos owdowiałej sumicy, trzykrotnie jakby kłokuszącej o świcie, przywołując w ten sposób samca.

W dorzeczu Nilu występuje sum elektryczny dorastający do 120 cm długości przy 25 kg wagi i wytwarzający napięcie elektryczne sięgające nawet 250 V.

Mięso suma elektrycznego jest bardzo smaczne lecz tubylcy unikają go ze względu na możliwość porażenie prądem. Wyładowania przebiegają w kierunku od głowy do ogona ryby.

REKLAMA

Sklep wędkarski
„W.M.W."
szeroka oferta sprzętu wędkarskiego,
niskie ceny,
fachowe doradztwo.
Białystok, ul. Krakowska 1/1
tel. 602374469

KĄCIK SAMOTNYCH SERC

Drodzy Czytelnicy!

Nikt nie musi być skazany na samotność. Jeśli tylko zechcesz, na pewno znajdziesz kogoś bliskiego Twemu sercu. Rozejrzyj się. W znalezieniu takiej osoby pomocny może okazać się nasz Kącik Samotnych Serc. Może właśnie dzięki niemu znajdziesz swoją drugą połówkę i odnajdziesz szczęście. Napisz więc do nas swój anons, gdyż w dzisiejszym świecie niełatwo jest dźwigać ciężar samotności. Jeśli chcecie, aby Wasz anons ukazał się w „Gazecie Współczesnej", należy przesłać go do redakcji z dopiskiem Kącik Samotnych Serc. Napiszcie, jak wyglądacie, czym się interesujecie, jakie macie ogólne wymagania.

Aby skontaktować się z osobą, której anons już się ukazał, należy napisać na kopercie, do kogo jest ona skierowana i numer, który umieszczamy na końcu oferty, np: Andrzej (1008), przesłać pod adresem redakcji:

KRESY BO sp. z o.o., 15-950 Białystok, skr. poczt. 193, ul. Suraska 1 z dopiskiem Kącik Samotnych Serc lub wrzucić do naszych żółtych skrzynek.

Korespondencję będziemy wysyłać pocztą tylko osobom zamieszkałym poza terenem Białegostoku, natomiast białostoczan prosimy o osobiste zgłaszanie się po jej odbiór do redakcji, pok. nr 2, na parterze, od środy do piątku w godz. 8.00-16.00. Z naszych ofert nie mogą korzystać biura matrymonialne. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za nawiązane znajomości.

NATALIA

Bliźniak 191/95: Jestem 30-letnim kawalerem, szczerym, prawdomównym, ciemnym blondynem, o oczach niebieskich, nie lubię kłamstwa i oszustwa. Mam spokojny charakter, lubię dobre filmy i muzykę. Pochodzę z woj. podlaskiego, posiadam M-5 i samochód. Poszukuję panny, rozwódki, wdowy, która nie szuka przygód tylko trwałego związku na dobre i złe, opartego na zaufaniu i miłości. Najlepiej by było żeby pisały panie w wieku 26-36 lat. Proszę o foto do zwrotu oraz numer telefonu, który przyspieszy kontakt. (6219)

Hans: 25-letni kawaler z wykształceniem średnim, niezależny finansowo, szuka po prostu drugiej połowy. Może to Ty? (6220)

Lew: Jestem 29-letnim kawalerem, 168/68, szczerym, prawdomównym, szatynem o ciemnej karnacji i wysportowanej sylwetce. Nie lubię kłamstwa i oszustwa, mam spokojny charakter lubię dobre filmy i muzykę. Pochodzę z woj. podlaskiego, mam M-3 i samochód. Poszukuje panny, wdowy, po rozwodzie, która nie szuka przygód tylko trwałego związku na dobre i złe opartego na zaufaniu i miłości. Najlepiej by było żeby pisały panie w wieku 23-32 lat o wzroście powyżej 165 cm do 175. Proszę o foto do zwrotu oraz numer telefonu, który przyspieszy kontakt. (6221)

Bliźniak – Podlasie: Samotna, zgrabna, niebrzydka, wzrost średni, 57 lat, z własnym domem, samochodem oraz średnim wykształceniem, miła, kulturalna i niezależna finansowo pozna pana w stosownym wieku, odpowiedzialnego, zadbanego, kulturalnego, z minimum średnim wykształceniem, który ma pomysł na spędzenie reszty życia. (6222)

Roksana lat 31: Jestem atrakcyjna, wysoka (170 cm), szczupła, zgrabna, młodo wyglądam. Chciałabym poznać mężczyznę w wieku 27-33 lat, bez nałogów, o wzroście powyżej 175 cm. Jeśli jesteś ładny, szczupły, uczciwy, nie szukasz przygód lecz stałego związku – napisz. Mile widziane zdjęcie i koniecznie telefon. (6223)

Poważny chłopak 176/34: W moim albumie jest miejsce na zdjęcia żony i dzieci. Kiedy go przeglądam mówię do siebie „Czas te miejsca, kolego, zapełnić". Zwracam się do Ciebie poważna, mądra dziewczyno, jeśli wiesz co jest w życiu najważniejsze dla człowieka – odpisz. Jestem kawalerem, katolikiem, abstynentem, mam pogodne usposobienie. Chciałbym zmienić swoje życie tak by nabrało sensu. (6224)

Daniel: Jestem trochę zwariowanym 23-letnim ciemnym blondynem, średniego wzrostu 174 cm, o piwnych oczach. Interesuję się sportem, gram na gitarze i piszę wiersze. Słucham hip-hopu i polskiego rocka. Poznam dziewczynę z podobnymi zainteresowaniami. Miłą, spokojną, wyrozumiałą i z poczuciem humoru. Wiek nieistotny. Mile widziane zdjęcie i numer telefonu. Odpiszę na każdy list. (6225)

Sławek: Mam 23 lata, jestem wysokim szatynem 182 cm. Interesuję się sportem i dobrą muzyką. Poznam dziewczynę miłą i spokojną z poczuciem humoru. Odpiszę na każdy list. Wiek nieistotny. Mile widziane zdjęcie i numer telefonu. (6226)

Garik: Mam 21 lat, pochodzę z Armenii, w Polsce mieszkam od 7 lat. Jestem wysokim 175 cm wzrostu szatynem o czarnych oczach i brązowej karnacji. Interesuję się piłką nożną i różnymi sportami. Lubię muzykę hip-hop oraz rap. Chciałbym poznać miłą, spokojną i kulturalną dziewczynę do lat 25. Mile widziane zdjęcie. Odpiszę na każdy list. (6227)

Kazik z Jeleniej Góry: Jeśli odwagi Ci starczy, siadaj, pisz śmiało, bo bez gazety byś mnie nie poznała. Jestem przystojnym kawalerem, lat 37 170/70, włosy ciemne, kręcone. Mam ładny dom, zachodnie auto. Jestem kulturalny, opiekuńczy, wrażliwy, czuły, wesoły pragnąłbym poznać i pokochać dziewczynę szczupłą, spokojnego charakteru, która by zamieszkała u mnie w wieku 18–35 lat. Czekam na list. (6228)

Samotny Janek 60/168: Jestem wdowcem, na rencie, mieszkam w pobliżu Sokółki, katolik, nie piję, bez żadnych wad, z natury wesoły, pracowity, zaradny, zadbany, nęka mnie samotność, nie potrafię samotnie żyć i radzić sobie dalej. Jestem mężczyzną szlachetnego serca, dobrego charakteru, po prostu uczciwy i prawdomówny, na pewno niebrzydki. Pragnę poznać wdowę w stosownym wieku, może być starsza, oby tylko uczciwa i szlachetna. Mogę u niej zamieszkać. Jeśli gdzieś jesteś odezwij się, nie pożałujesz. Podaj swój numer telefonu. (6229)

Zbigniew lat 25: Interesuję się dobrą muzyką, sportem. Poznam panią do lat 40. Mile widziane zdjęcie, obiecuję odesłać. (6230)

Samotny 31/178: Jestem szczupłym kawalerem, katolikiem, bez nałogów i zobowiązań. Mam średnie wykształcenie, pracę, własne „M". Poznam miłą, sympatyczną, ładną dziewczynę do lat 31, która szuka stałego związku. Dziecko nie stanowi problemu. Pisz śmiało – naprawdę warto. (6231)

Smutna: Smutna bo ciągle samotna. Mam 21 lat i szukam chłopaka w podobnym wieku. Jeśli jesteś miły, wrażliwy, a do tego potrafisz mnie rozbawić to może czekam właśnie na Ciebie. Proszę o listy ze zdjęciem (6232)

Wodnik: Mam 47 lat, 170 cm wzrostu, rozwiedziona z mieszkaniem. Jestem osobą pracującą, domatorką, wierzącą. Lubię szczerość, uczciwość oraz poszanowanie godności drugiego człowieka. Poznam pana w stosownym wieku. Panowie ze zgubnymi nałogami oraz szukający tylko przygód wykluczeni. (6233)

Samotna: Jestem wesoła i pogodna, mam 48 lat, średnie wykształcenie, ciemne włosy i piwne oczy. Lubię muzykę, dobrą literaturę, spacery oraz piękno przyrody. Cenię szczerość, uczciwość, lojalność. nie mam żadnych zgubnych nałogów i nie lubię ich u innych. Jeśli jesteś uczciwym, o poważnych zamiarach napisz. Chcę Ci ofiarować dobroć, szczerość, szacunek i piękne chwile we dwoje. Może to my jesteśmy sobie przeznaczeni na dobre i złe. (6234)

Samotna lat 64: Wdowa na rencie rodzinnej, bez nałogów, lubię śpiewać, tańczyć, czytać, nie lubię ludzi zarozumiałych kochających tylko siebie. Cenię przede wszystkim uczciwość. Chciałabym znaleźć pana „na dobre i na złe", jestem niską blondynką. Wykluczam panów rozwiedzionych. (6235)

64-letni: Rozwiedziony, z kulturą, niepalący i niepijący, podobno niebrzydki. Lubię ludzi uczciwych, bo i sam jestem uczciwy. Emeryt. Poznam panią w wieku 55-65 lat, ale to nie warunek, która ma dach nad głową. (6236)

Marek lat 30: Rozwiedziony, wysoki, poznam panią rozwiedzioną lub pannę w wieku 27–32 lat, dziecko nie stanowi przeszkody, najchętniej z woj. podlaskiego lub ościennych. Chciałbym stworzyć wspaniałą rodzinę i prowadzić gospodarstwo rolne. (6237)

Cześć Dzieciaki!

WSPÓŁCZESNA 454

Cześć! Mamy lipiec! Za dwa miesiące rozpocznie się kolejny rok szkolny! Przypominam o tym wszystkim tym, którzy nie mają pomysłu na wakacje i tracą czas siedząc przed komputerem, telewizorem, albo po prostu się nudzą. Wystarczy, abyście ruszyli głowami, i nogami, a okaże się że wokół jest wiele ciekawych rzeczy. Sprawdźcie i napiszcie, co się wydarzyło. I, oczywiście, rozwiążcie parę zadań.

Aby wziąć udział w losowaniu trzech nagród, musicie bezbłędnie rozwiązać dwa zadania. Kartki z rozwiązaniami dostarczcie w ciągu dwóch tygodni do redakcji (15-950 Białystok, ul. Suraska 1). Pamiętajcie o naklejeniu kuponu. Tylko kartki z kuponami biorą udział w losowaniu. Piszcie też, ile macie lat. Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 451. otrzymują: ***Adrian Nowik z Sidry, Agnieszka i Adam Krzesiccy z iejscowości Kaletnik oraz Ewelina Bobrowska zGrajewa.*** *Gratuluję. Przez tydzień nagrody są do odebrania w redakcji, później wyślemy je pocztą.*

Marek

DLA SPOSTRZEGAWCZYCH

Iloma szczegółami różnią się poniższe obrazki?

WIRÓWKA

Do diagramu wpisz pięcioliterowe wyrazy-rozwiązania zaczynając od pola oznaczonego numerem, następnie strzałką i dalej zgodnie z ruchem wskazówek zegara.
1. Na zakupy. 2. Mąż owcy. 3. Mała ryba. 4. Do kręcenia. 5. Na nim zwykle stoi pomnik. 6. „Sztuczny" człowiek. 7. Dwa koła, kierownica, pedały... 8. Włókno, którego dostarcza owca.

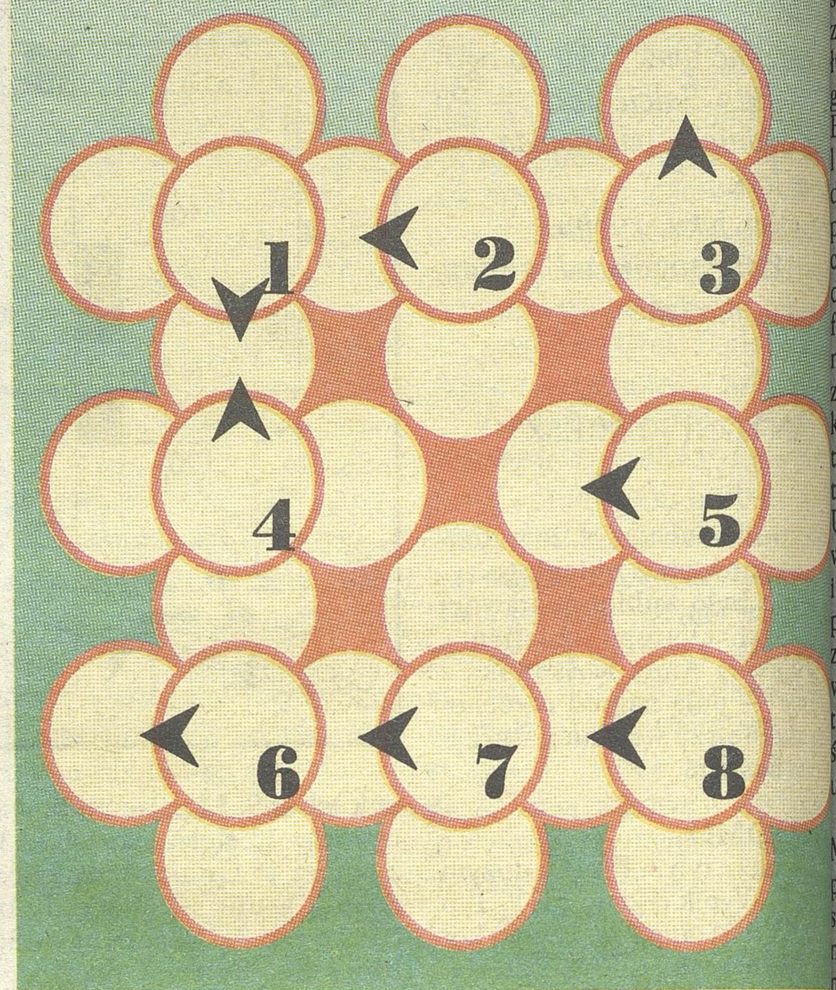

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 2. Dawniej niezbędny przy wstawianiu szyb. 4. Z makiem, serem, albo kajzerka. 5. Przepływa przez Kraków. 6. Papuga o długim ogonie i kolorowych piórach, często występująca w krzyżówkach.

PIONOWO: 1. Niejedna w dziecięcym pokoju. 2. Dawniej bujano w niej niemowlęta. 3. Mały, do niedawna bardzo popularny niemiecki samochód o karoserii ze sztucznego tworzywa.

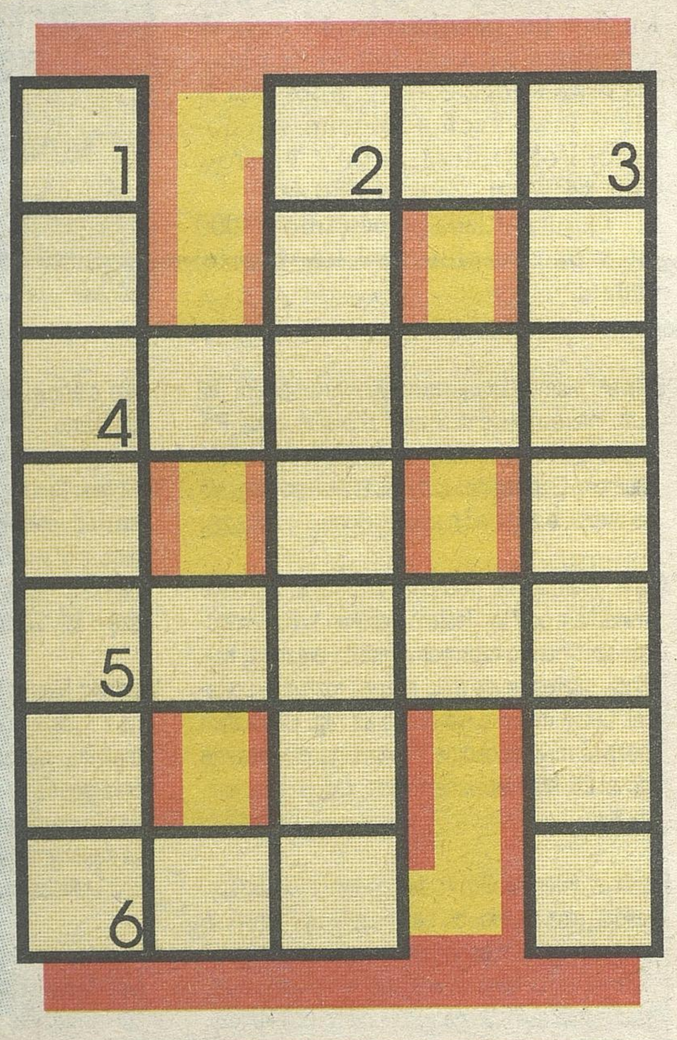

UKOŚNIK

PRAWOSKOŚNIE: 1. Rodzaj uczesania. 2. Warzywo na surówkę. 4. Wielka niemiecka rzeka. 5. Agnieszka, ale w skrócie.
LEWOSKOŚNIE: 1. W niej list lub mechanizm zegarka. 3. Misterna tkanina.

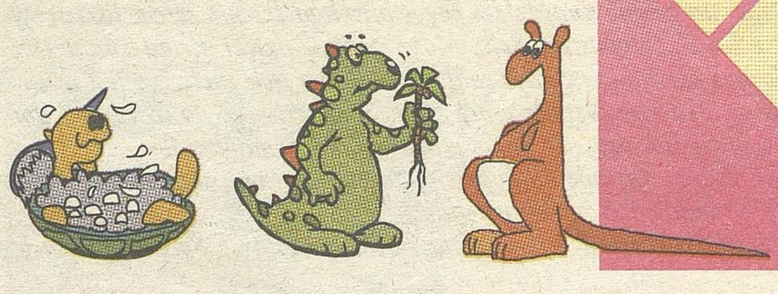

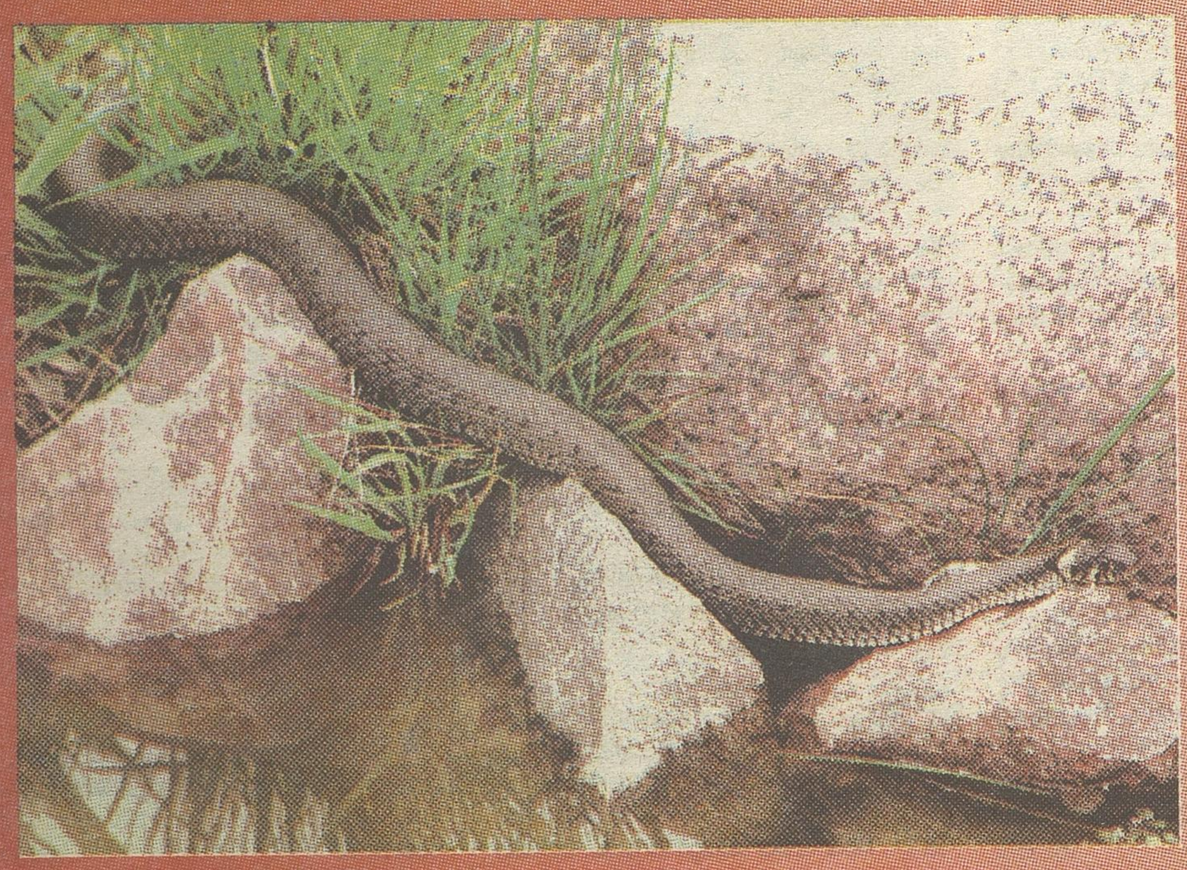

Lato to czas wędrówek. Wyjeżdżacie na obozy i kolonie, częściej chodzicie na spacery, częściej zdarza się Wam znaleźć w miejscach nowych i bliżej przyrody. Nietrudno więc spotkać zupełnie nieznane zwierzęta, czy rośliny. Warto na takie spotkanie się przygotować. Na przykład, kiedy spotkacie takiego sympatycznego węża jak ten na zdjęciu obok, wcale nie musicie się bać. Jest to zaskroniec zwyczajny (Natrix natrix) zupełnie niejadowity wąż z rodziny połozów. Osiąga długość nawet do 2 metrów, jest szarozielonkawy, na skroniach ma duże żółte plamy. Zaskroniec dobrze pływa. Można go spotkać w Europie, a więc i w Polsce, w środkowej Azji i północnej Afryce. Uwaga – jest chroniony. Jeśli jednak nie macie całkowitej pewności, że spotkany przez Was wąż to zaskroniec – nie zbliżajcie się! W Polsce występują też i gady bardzo jadowite. Lepiej dmuchać na zimne... PAP/EPA

KRZYŻÓWECZKA

POZIOMO: 1. Można go zdobyć podczas olimpiady. 4. Mały kamień.
PIONOWO: 1. W makówce. 2. Leci z ko na. 3. Inaczej lekarstwo.

DZIWY ŚWIATA ROŚLIN

Gambir

Coraz więcej uwagi poświęca się roślinom mającym zdolność stymulowania układu odpornościowego. Wykaz gatunków podnoszących odporność organizmu, obejmujący m.in. rośliny medycyny chińskiej i tybetańskiej, wzbogaca się wciąż o nowe pozycje pochodzące z Ameryki Środkowej i Południowej.

Jednym z najbardziej wartościowych gatunków, który zrobił w ostatnim 10-leciu ogromną karierę jest UNCARIA TOMENTOSA i blisko z nią spokrewniona – UNCARIA GAMBIR. Obie rośliny pochodzą z Ameryki Południowej, głównie z Peru, Boliwii i Brazylii. Rosną w dziewiczych, tropikalnych lasach, w cieniu wielkich drzew. Surowiec farmaceutyczny pozyskuje się z ich korzeni i kory, dotychczas tylko ze stanu naturalnego. Kariera UNCARIA jest powodem rabunkowego i nie kontrolowanego poboru surowca i wiąże się z niebezpieczeństwem wytępienia roślin. Dlatego trwają prace doświadczalne nad ich uprawą.

UNCARIA TOMENTOSA to duży, pnący krzew osiągający 20 m wysokości, o czterokanciastej, zdrewniałej łodydze, pokrytej wykrzywionymi kolcami w kształcie pazura (stąd popularna nazwa rośliny – „koci pazur") o długości 3-5 cm. Liście ma bardzo dekoracyjne – środkiem ciemnozielone, brzegiem złociste z purpurowym unerwieniem. Kwitnie bladoróżowo, kwiatami zebranymi w okazałe główki. Ciemnożółtą korę UNCARI wykorzystuje przemysł garbarski i farbiarski do barwienia jedwabiu na kolor oliwkowoszary lub brunatny w różnych odcieniach.

O aktywności farmakologicznej rośliny decyduje obecność alkaloidów tetra- i pentacyklicznych. Alkaloidy tetracykliczne zdecydowanie zmniejszają ciśnienie krwi, działają uspokajająco oraz w pewnym stopniu podnoszą odporność. Natomiast alkaloidy pentacykliczne ciśnienie krwi obniżają nieznacznie, za to wybitnie wzmacniają odporność naszego ustroju. Testy kliniczne preparatów UNCARIA wykazały korzystne działanie w infekcjach wirusowych, reumatyzmie, artretyzmie, alergiach układu oddechowego oraz niektórych typach nowotworów. W żadnym z przypadków nie stwierdzono szkodliwych skutków ubocznych, co jest tak ważne dla pacjentów wymagających długotrwałego wzmacniania systemu immunologicznego, na przykład – nosicieli HIV.

UWAGA! Na polskich targowiskach pojawiły się niebezpieczne falsyfikaty pod nazwą „kociego pazura z Peru".

Leng.

MODA

Wakacje w dżinsach

Najnowsza kolekcja firmy „Mustang" na lato 2002 jest bardzo zróżnicowana, zarówno w doborze materiałów, jak i w nowatorskich krojach. Znajdziemy w niej wiele odniesień do lat 80., a także wszelkie wariacje na temat najmodniejszego obecnie dżinsu.

W skład kolekcji wchodzą 3 linie: „Adventure" (Przygoda), „Summer Camp" (Obóz letni) i „Holidays" (Wakacje). Linia „Przygoda" jest stonowana – przeważają w niej odcienie ziemi i przyrody: beże, żółcie, brązy, zielenie i jasne róże. Linię wyróżniają kolorowe nadruki i łaty, nawiązujące do ubiorów lotników.

W linii „Obóz letni", odważniejszej kolorystycznie, znajdziemy najwięcej odniesień do mody lat 80. Występują w niej: cytrynowe żółcie, koralowe pomarańcze, zielenie oraz brązy. Jest tu i klasyczny denim, i modny sztruks z tzw. efektem denimowym, który zachwyca delikatnością materiału. Natomiast linia „Wakacje" kolorystycznie nawiązuje do stylu marynarskiego. Znajdziemy tu chłodne błękity, biele i granaty. Tkaniny są lekkie i przewiewne. Przebojem będą seksowne, krótkie spodenki.

W damskiej kolekcji „Mustanga" przeważają spodnie opadające na biodra, z rozszerzonymi nogawkami, spodnie z odcięciem na wysokości kolan oraz obcisłe, proste spodnie z wysokim stanem.

W męskiej kolekcji nowością są zaś bermudy oraz spodnie z fantazyjnie przyszytymi kieszeniami. Jest też model o szerokich nogawkach. Wielbiciele tradycyjnych, niebieskich dżinsów mogą zdecydować się na któryś spośród proponowanych sposobów „wytarcia" spodni: denim miejscowo wypierany i miejscowo farbowany oraz tzw. farbowana rybia łuska z ciekawym efektem przebijającej żółci. Natomiast dla tych, którzy wolą sztruks, „Mustang" proponuje spodnie z efektem denimowym, występujące w dwóch kolorach – niebieskim z metaliczną poświatą i głębokim granacie, wpadającym w butelkową zieleń. Na uwagę zasługują również spodnie męskie szyte z bawełny z domieszką stretchu.

Elastyczny dodatek sprawia, że spodnie trzymają fason, nie gniotą się i nie wypychają. W letniej kolekcji nie zabrakło też cienkich i delikatnych tkanin bawełnianych o ciekawej strukturze lnu, w paski lub kratkę. Ciekawostką są również damskie topy, wykonane z materiału wyglądającego na znoszony. Taki efekt uzyskano dzięki technice prania w enzymach. Po raz pierwszy w nowej kolekcji zastosowano nadruki silikonowe na T-shirty, które są bardziej trwałe od tych zwykłych.

DONA

NA TALERZU

Letnia lekkość omletu

Nie chce się pichcić latem, prawda? A jak już – to coś szybkiego, lekkostrawnego, i żeby, oczywiście, nikt nie narzekał, że jest głodny. No to, może – kolorowy omlecik?

Na początek kilka porad.

Absolutnie nie wolno rozbijać jajek, zanim nie umyjemy starannie skorupek ciepłą wodą.

Gorące nadzienie do omletów należy przygotować przed smażeniem jajek.

W trakcie smażenia możemy nagrzać talerze (bo omlet lubi ciepełko).

Na każdą osobę powinny być zwykle 2 jajka. Pojedynczy omlet smażymy na małej patelni, duży, do podziału, oczywiście na dużej.

Jeżeli omlety mają być pulchne, każde 2 jajka należy roztrzepać z 1 łyżeczką śmietanki lub masła.

No a teraz – przepisy.

Omlet z pomidorami. Duży pomidor umyć, sparzyć, zdjąć skórkę, pokroić na plastry, obsmażyć z obu stron na oleju, posolić, posypać pieprzem i natką. 2 jajka rozmącić z łyżeczką śmietanki, solą, pieprzem i zieloną pietruszką, wylać na niezbyt gorący olej i usmażyć omlet. Na środku ułożyć 2 usmażone plastry pomidora, złożyć omlet i zsunąć na talerz, obok ułożyć resztę pomidora z gałązką natki.

Omlet ze szpinakiem po fińsku. 20 dag szpinaku oczyścić, umyć, zblanszować przez 4 minuty we wrzątku, odcisnąć, ostudzić, drobno posiekać. Żółtka 2 jajek rozmieszać z 2 łyżeczkami mąki i 2 łyżkami mleka, solą i gałką muszkatołową do smaku oraz posiekanym szpinakiem. Dodać ubitą pianę z białek i smażyć 2 małe omlety z obu stron. Można posypać tartym serem i lekko zapiec pod pokrywką na patelni.

EWA

KOSMETYCZKA RADZI

Czas dla siebie

Odpoczynek, sen, ruch, świeże powietrze, brak stresów to najlepsze i najtańsze kosmetyki. Latem, kiedy mamy więcej wolnego czasu, warto o tym pamiętać. Takie drobne gesty każdego dnia powodują, że szybko poprawia się wygląd cery oraz samopoczucie.

Najbardziej wartościowy sen dla organizmu to czas przed północą. Wtedy też skóra najszybciej się regeneruje. Dlatego zrezygnujemy z siedzenia do późna w nocy przed telewizorem.

Codzienność dostarcza wielu stresów, zarówno z powodu pracy czy jej braku, jak i w życiu rodzinnym czy towarzyskim. Nie przez przypadek mówi się, że kłopoty widać na twarzy. Cera człowieka zadowolonego z życia, szczęśliwego – promienieje. Tego efektu nie dadzą najlepsze kosmetyki. Stresów nie da się uniknąć. Trzeba jednak próbować poradzić sobie z nimi – nauczyć się odpoczywać i odreagowywać. Dobry sposób, z korzyścią dla figury, to ćwiczenia rozciągające, nieforsowny sport, spacery lub inna forma ruchu, np. taniec czy aerobic.

Ogromny wpływ na wygląd i samopoczucie ma dieta bogata w warzywa, owoce, nabiał. Ważne, aby posiłki były spożywane regularnie. Częste spadki wagi i ponowne tycie, a także odwadnianie organizmu przy pomocy niektórych środków odchudzających źle wpływają na kondycję skóry, zwłaszcza u osób po 30. roku życia. Powstają rozstępy, skóra traci elastyczność. Bardziej skuteczne niż surowa dieta odchudzająca są regularne spożywanie posiłków, niepodjadanie między posiłkami, unikanie słodyczy, mniejsze porcje. Czasami lepiej pogodzić się z kilkoma centymetrami więcej w biodrach, niż z powodu diety odchudzającej stracić gładką cerę.

Dobroczynny wpływ na zdrowie ma promieniowanie słoneczne, ale – nie w nadmiarze. Im więcej lat, tym bardziej trzeba ograniczyć opalanie. Z wiekiem skóra traci bowiem naturalną sprężystość. Nadmierne opalanie przyczynia się do tworzenia przedwczesnych zmarszczek. W każdym wieku krem z filtrem powinien być jednym z podstawowych kosmetyków na lato.

Monika

HOROSKOP

RAK 23 VI – 22 VII

Wykorzystaj energię przede wszystkim na sprawy zawodowe. Nie będzie zbyt wiele czasu na spotkania w gronie towarzyskim, jednak urlop już wkrótce. Ktoś może stanąć na Twojej drodze. Nie obawiaj się negocjacji. Ciekawa oferta i to w zasięgu ręki.

LEW 23 VII – 23 VIII

Wykorzystasz szanse, jakie teraz podsunie Ci los. Twoje problemy osobiste zejdą na dalszy plan. I dobrze. Trochę za bardzo przejmujesz się sobą. Zaangażowanie uczuciowe nie wpłynie na koncentracje. Szykują się miłe niespodzianki i jakieś ułatwienia.

PANNA 24 VIII – 23 IX

Możesz śmiało patrzeć w przyszłość. Zwłaszcza, że jesteś wypełniony zapasem sił z poprzednich tygodni. Rozwiążesz denerwujące sprawy. Sympatyczny Wodnik uśmiechnie się serdecznie. Oderwiesz się od wszystkiego i spędzisz weekend na świeżym powietrzu.

WAGA 24 IX – 23 X

Może nie okażesz się niezastąpiony, ale na pewno będziesz się bardzo starać. Twoje wysiłki zostaną w pełni docenione. Ktoś depcze Ci po piętach, ale niekoniecznie ze złymi intencjami. Zadbasz o swój wygląd i dzielnie ruszysz do ataku. Nie do końca pewne decyzje.

SKORPION 24 X – 22 XI

Z całą powagą potraktuj kogoś spod znaku Bliźniąt. Jego rady będą bardzo cenne. Załagodzenie nieporozumień rodzinnych. Doskonale wejdziesz w nową pracę. Przyjazd Byka. To świetnie wpłynie na Twoje samopoczucie. Strona finansowa bez zastrzeżeń.

STRZELEC 23 XI – 22 XII

Zdecydujesz się podejść do pewnej sympatycznej osoby. Zdobądź się na odwagę i mów o swoich uczuciach. Nadchodzą tygodnie pewnych wahań, ale koniec końców poradzisz sobie. Teraz masz spore szanse na zaspokojenie różnorodnych pomysłów całej rodziny.

KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I

Czyjeś zaproszenie jeszcze jest aktualne. Wykorzystaj je, w końcu jeszcze jest na to czas. Sprawna realizacja kilku zamierzeń. Niestety, to będzie kosztować sporo czasu. Na pewno nie dasz się zwieść pozorom. Bardzo sympatyczne spotkanie w gronie przyjaciół.

WODNIK 21 I – 19 II

Spotkania z Panną wróżą wiele dobrego. Jeżeli musisz wrócić do jakichś spraw zawodowych, zrób to teraz. Potem może nie być czasu. Pomoc pewnego Lwa, pomoże w załatwieniu różnych formalności. Uważaj w niedzielę na niesprzyjającą pogodę.

RYBY 20 II – 20 III

Poczujesz się bezpiecznie w gronie rodzinnym. Koniec z rozterkami. Wreszcie zrozumiesz, czego naprawdę chcesz. Okazja na podreperowanie domowego budżetu. Kolejne obowiązki przyjdą nieco za szybko, jednak na pewno poradzisz sobie.

BARAN 21 III – 20 IV

Tylko nie licz na to, że na dniach wszystko się ułoży. Jednak nie zostaniesz sam. Pomoc nadejdzie z najmniej spodziewanej strony. Nadchodzący tydzień może nie sprzyjać większym interesom. Bierz to pod uwagę. Odnowisz znajomość z kimś spod znaku Koziorożca.

BYK 21 IV – 21 V

Nowe zajęcia nie powinny kolidować ze starymi. Jak by nie patrzeć, wszystko da się wyjaśnić. Bliskiej osobie poświęcisz więcej uwagi. Wszyscy zaczniecie poruszać się po znacznie pewniejszym gruncie. Gdzieś się ruszysz i przynajmniej czasowo zmienisz otoczenie.

BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI

Zapowiadają się naprawdę ciekawe dni. Wiara w sukces sprawi, że Twoje marzenia powoli zaczną nabierać realnych kształtów. To, co zaczniesz robić, będzie zarówno skomplikowane, jak i ciekawe. Koniec z towarzyskimi nieporozumieniami. Odważysz się na śmiały krok.

bm

PRACA

ZATRUDNIĘ

BRYGADĘ murarzy. ☎0-600-34-37-71.
011832A

CHAŁUPNICTWO bez wkładu finansowego. Koperta, znaczek. Victoria GA, Mickiewicza 24B/12, 96-100 Skierniewice.
011370A

DO remontu budynku. ☎(087)611-15-18.
000557B

DOŚWIADCZONEGO stolarza oraz ucznia do nauki zawodu (zakład w Choroszczy). ☎(085)732-27-52 po 20.00, ☎0501-129-795.
011894A

F.H. poszukuje pracowników na stałe i sezon. Możliwość przekwalifikowania (praca w Łomży). ☎(086)473-17-86.
001813A

FIRMA finansowa poszukuje pełnomocnika na teren Łomży, Ełku, Suwałk i Ostrołęki. Oferty (CV+ zdjęcie) przesyłac pod adresem: Biuro Obsługi Wierzytelności INFOS, 10-531 Olsztyn, ul. Samulowskiego 6/2.
011777A

FRYZJERKĘ. ☎0-502-069-078, ☎(0-85)7-428-477.
011641A

HURTOWNIA zatrudni pracowników na różne stanowiska. Suwalki, (0-87)563-16-85.
001867B

KIEROWCĘ na samochód ciężarowy z przyczepami, z doświadczeniem, z okolic Bielska Podlaskiego. ☎0504-254-056.
011579A

KOBIETOM -opieka, Włochy. ☎0609-490-235.
011300A

LAKIERNIKA meblowego lub samochodowego na stałe. ☎(0-85)66-26-800, ☎(0-85)66-26-822.
011863A

MŁODYCH zatrudnię, Łomża, ☎216-44-18, 0504-751-200.
001794A

MOŻESZ dorobić -kosmetyki. Wpisowe 0 zł. Zadzwoń: 0501-267-378.
001738A

MURARZ, tynkarz. Internacional Instytut 524. Elbridge. Kissimmee. Floryda. 34758. USA. ☎001/40-78/708-039.
000685A

MURARZY do Warszawy. (0-87)567-87-88, 0602-738-794.
001941A

ŚLUSARZA -spawacza. ☎(085)743-19-94.
011684A

ORIFLAME -zostań konsultantką. ☎0600-251-432, ☎(085)732-52-79.
011879A

POSZUKUJĘ agentów ubezpieczeniowych, akwizytorów PTE, od 200 zł (umowa), możliwa zaliczka 2.000 zł. ☎(085)745-50-62, ☎0505-263-402.
011518A

PRACOWAŁEŚ: Niemcy, Europa Zachodnia- odzyskujemy podatek. (0-71)385-20-18.
001539B

PROFESJONALNA firma kurierska zatrudni Przedstawiciela Regionalnego na terenie Suwałk, Ełku lub Olecka. Wymagania: -działalność gospodarcza (usługi przewozowe), -samochód dostawczy, -magazyn, -faks oraz telefon komórkowy, -dyspozycyjność. Oferta faksem: (0-22)51-31-575, e-mail: krajowy@wab.waw.pl
001930A

RZETELNYM, dodatkową domową pracę, 900,- miesięcznie. ☎0609-47-51-11.
011280A

SKŁADANIE długopisów. ☎0-604-477-894.
010728A

TYNKARZA gipsowego zatrudnię. ☎0604-065-175.
001746B

TYNKARZY gipsowych, monterów płyt GK, glazurników. ☎0691-368-433, (086)218-13-44.
001814A

UMOWA! 1500 brutto, wydawnictwo, praca domowa. ☎0606-333-014.
011809A

USA loteria, www.konsul.pl, ☎(0-42)659-77-07.
009463A

USA, Kanada. ☎0-600-075-335.
011838A

W gospodarstwie rolnym. ☎(086)27-36-197.
011742A

ZABIORĘ do Szwecji na zbiór runa leśnego. ☎0609-833-353 po 18.00.
011886A

ZARABIAJ samochodem -reklama. ☎0501-07-21-00.
011280B

ZATRUDNIĘ kucharkę. (0-87)569-62-93.
001886A

ZEZWOLENIA- praca: Unia, RPA, Tajlandia, Finlandia, Kanada, Izrael, Emiraty. Doradztwo Personalne. ☎(0-75)717-40-37, ☎0-602-618-747.
003776A

ZLECIMY klejenie toreb papierowych. ☎0-604-406-785.
010728C

ZLECIMY składanie długopisów (dostawa-odbiór). ☎0-501-664-419.
010728B

ZNAJOMOŚĆ płatnika. ☎(085)7-320-005 po 17.00.
011525A

SZUKAM PRACY

ABSOLWENTKA biologii środowiskowej UwB poszukuje pracy. ☎(086)272-58-06.
011126A

POSZUKUJĘ pracy. Biuro. Doświadczenie 12 lat, wiek 30, referencje. ☎0503-011-592.
011076A

AUTOMOTO

KUPIĘ

BMW, Golf, Corrado, Calibra, do remontu, do 16.000 zł. ☎0506-807-266.
011609A

POWYPADKOWE i nieuszkodzone - gotówka, ☎(0-85)7197-542, 0604-95-95-99.
001483A

SPRZEDAM

126P (12.1999), I właściciel, granatowy, bezwypadkowy, 6.550 zł. ☎(0-85)650-21-99, ☎0-602-557-199.
011629A

126P (1988). ☎(085)7-320-836.
011574A

APRILIA pegaso 650 (1992), enduro; ☎0504-325-315.
001788A

ASTRA classic 1,4i (1998) -salon. ☎0604-636-954.
011393B

AUDI 2.3E, pełna opcja (1992), wersja amerykańska, 15.000 zł. ☎676-23-58.
011757A

AUDI 80 1,6TD (X.1990), 14.600 zł. ☎(085)711-47-75, ☎0608-254-253.
011624A

AUDI 80 kombi (1994), 2.0, stan idealny, zamiana, 26.000 zł. ☎0-606-749-548.
011639A

BEZPOŚREDNI importer samochodów z Belgii, Francji. Duży wybór aut. Cotygodniowe wyjazdy z klientami (2000-2001). ☎(0-85)650-21-99, ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457.
011625A

CIĄGNIK siodłowy Renault major R-350 (1991), silnik do remontu, stan idealny, 14.500 zł. ☎(0-85)650-21-99, ☎0-602-557-199.
011690A

CINQUECENTO 704 (1994), bezwypadkowy - 6.000 zł. ☎(086)217-07-53.
001818A

CINQUECENTO 704 kat. (1997), 71.000 km, I właściciel, 8.500 zł. ☎(0-86)2-771-518.
011366A

CITROEN AX 1.4 diesel (1992), 6900 zł. ☎0-502-192-268.
011758A

CITROEN jumpi 2.0HDi (10.2001), towarowo-osobowy, srebrny metalik, lekko uszkodzony, do sprowadzenia, stan idealny, 7900 euro. ☎(0-85)650-21-99, ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457.
011633A

CITROEN XSARA PICASSO 2000 1,8 16V ☎0-602-795-024
001539C

DŹWIG Palfinger 13 m, tanio. ☎0602-449-270, ☎0600-242-122.
011566A

FIAT 125p (1988) z gazem. ☎(086)4730-133.
001812A

FIAT 126p (1995). (0-87)566-53-48.
001935A

FIAT 126p bis (1990) zarejestrowany, stan dobry, 600 zł. ☎(086)476-00-41.
011883A

FIAT punto 1,3 (1996), 5 dr., granatowy, kupiony w Polsce. 13.000,- (0-87)566-24-24.
001918A

FIAT punto 1.1 (2000), 5-drzwiowy, 8.000 km, na gwarancji, 24.500 zł. Wartburg 353, 1.000 zł. ☎(0-85)7-322-652.
011521B

FIAT uno 1.4 (1997). ☎0-502-409-721.
011891A

FORD escort 1,3 (1996), 16.900 zł. ☎0600-267-602.
011591A

FORD siena 2,8 V6 (1985). ☎650-21-48.
011674A

FORD transit (1996). ☎0-505-67-77-07.
011475A

FORD transit 2,5D (1992), cena 15.000 (do negocjacji). ☎(086)2166-155, 0502-273-301.
001804A

FORD escort 1,6 16V (2000), 24.900 zł. ☎715-52-03, ☎0502-768-779.
011667A

KAMAZ 5320 (1990), oplandekowany; opony 80% nowe, silnik po kapitalce; garażowany, stan dobry -cena 5000. ☎0605-063-179.
001770A

MELEX stan bdb. ☎(085)682-37-26, ☎(085)683-23-11 po 20.00.
000160A

MERCEDES 123 2.4D, stan bdb, 6600 zł. ☎(0-85)675-45-11 wieczorem.
011346A

MERCEDES 124 200D (1985), wspomaganie kierownicy, centralny zamek z pilotem, alarm. ☎(086)218-32-58.
001798A

MERCEDES 124 200D (1988). Suwałki, 0604-236-302.
001873A

MERCEDES 190E (1983). ☎0-606-95-44-69.
011662A

MERCEDES 300D turbo (1992/94) od Zasady, bezwypadkowy, 42.000 zł. ☎(0-86)274-51-83, ☎0-602-181-587.
011430A

MERCEDES vito 110D (1997). (0-87)567-28-54 po 16.00.
001905A

MITSUBISHI colt 1,8D, 9.800 zł. ☎650-40-55, ☎0608-054-187.
011681A

MOTOCYKLE, skutery. Ełk, Gdańska 9A. ☎(087)610-27-97.
000547A

NISSAN almera 1,4 + gaz, 26.000 zł. ☎(085)711-13-31.
011691A

NISSAN pathfinder 3,0E (1995). ☎0605-737-567.
011734A

OPEL corsa 12 (1993), atrakcyjny wygląd, fiolet, alufelgi, stan bdb, 13.800 zł. ☎(0-85)663-42-52, ☎0-608-74-66-48.
011669A

OPEL omega 2,3TDi (1990), 8.000 zł. ☎0603-975-288.
011596A

PASSAT 1.9D (1991), 15.300 zł. ☎(0-85)711-47-75, ☎0-608-254-253.
011766A

PEUGEOT 206 1,4 (2000) I właściciel ☎(085)744-55-48
001539D

PEUGEOT 206 1.4 16V 5-drzwiowy (12.1999), czarna perła, klima, ABS, pełna elektryka, stan bdb, 29.200 zł. ☎0-602-591-457, ☎0-602-557-199.
011692A

PILNIE! Kawasaki ZX7 (1994). ☎0506-866-806.
011569A

POLONEZ caro, 50.000 km, (1998). ☎0604-067-417.
011857A

POLONEZ CARO PLUS '99 + GAZ ☎(085)744-55-48
001539E

POLONEZ truck 1.9D (1992). ☎72-19-445.
011875A

PRZYCZEPA Kassbohrer (1985). ☎(0-86)272-78-90.
000690A

PRZYCZEPA wywrotka 8t, ładowacz masztowy do bel. ☎(0-86)2-720-326.
011859A

PRZYCZEPĘ campingową dł. 8 m. ☎0-608-228-871.
011672B

PRZYCZEPKĘ 2-osiową z hamulcem (2000): ☎(086)271-18-59.
001608B

PRZYCZEPY campingowe. ☎0-601-33-81-36.
010789A

PUNTO 1,2SX (2001)- raty! 26.500 zł. (0-87)566-48-28.
001882A

RENAULT 5 GT turbo 1,4; 140 KM (1989). 6.800,- (0-87)566-24-24.
001918B

RENAULT CLIO II 1998 1,4 salon, ☎(087)643-62-57
001539A

RENAULT trafik (1991), świeżo sprowadzony z Niemiec, lekko uszkodzony przód. ☎(086)217-45-48, 0608-346-417.
001778A

ROVER 75 2.0 V6 (05.2001), pełne wyposażenie, 17.000 km, uszkodzony tył, sprawny, 72.500 zł. ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457.
011685A

SAMOCHÓD Beriet 6x4, długa rama, tanio. ☎0602-449-270, ☎0600-242-122.
011566B

SAMOCHÓD Kamaz z dźwigiem do drewna. ☎0602-449-270, ☎0600-242-122.
011565A

SAMOCHODY na zamówienie z Belgii, Francji. Wszystkie marki i typy (2000-2002). Cotygodniowe wyjazdy po auta. ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457.
011658A

SAXO, punto, astra, tigra, ibiza, cordoba, golf - (1995); uno, lanos, nexia, espero, felicia -(1997); vento, primera, toledo -(1992) zamiana, raty. ☎(085)7-419-777.
011793A

SKODA FELICIA '97/98 1,3 ☎(087)565-32-31
001539B

SPRZEDAŻ ciągników siodłowych: Volvo, Scania, Mercedes, DAF, Renault. Duży wybór w kraju i za granicą. ☎(0-85)650-21-99, ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457.
011631A

SPRZEDAŻ naczep, plandeki, firanki, chłodnie, wywrotki (1990-2001), duży wybór lub na zamówienie. ☎(0-85)650-21-99, ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457.
011687A

SPRZEDAŻ, naprawa migomaty, spawarki, rozruchy. ☎643-53-81.
011660A

STAR (2000) sprzedam. ☎0503-191-343.
011603A

STAR 200 (1977). ☎0-606-108-783.
000693A

STAR 266 dłużyca. ☎(087)42-59-107.
011877A

TANIO Star 200 wywrotka, stan dobry. ☎0608-273-691, po 18.00: ☎(086)219-64-59.
001810A

TOYOTA corolla 1,4 16V (1995), kupiona w salonie, czerwona. 16.300,- (0-87)566-24-24.
001927A

TOYOTA corolla-1,8D (1990), 8.300 zł. ☎(086)271-83-76 po 16.00.
011601A

TRANSIT (1995): 25.000 zł + VAT. ☎0504-056-238.
001621A

UAZ, instalacja gazowa. 0601-391-627.
001901A

VECTRA (1989), świeżo sprowadzony -10.500 zł. ☎0504-056-238.
001772A

VOLVO V-40 1.9TDi 115KM (12.2001), 7.000 km, pełne wyposażenie, lekko uszkodzony, do sprowadzenia, 12.500 euro. ☎(0-85)650-21-99, ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457.
011615A

VOLVO V-40 2.0i 16V (2000), srebrny metalik, bogate wyposażenie, 50.500 zł. ☎(0-85)650-21-99, ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457.
011683A

VW golf 1.3B (1990), 10.500 zł. ☎(0-85)711-31-93, ☎0-502-353-550.
011680A

VW golf 1.9TDI, pełna opcja (12.1998), 45.000 zł. ☎676-23-58.
011764A

VW passat 1.9TDi 130KM (08.2001), 36.000 km, pełne wyposażenie, uszkodzony tylny błotnik, do sprowadzenia, 13.300 euro. ☎(0-85)650-21-99, ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457.
011617A

VW transporter T-4 2.4D (1991), 18.800 zł. ☎(0-85)711-31-93, ☎0-502-353-550.
011612A

WYWROTKI: Star 200 (1989) i (1991), Star 1142 (1996), Iveco Daily (1998) -2 szt. ☎(0-22)877-43-46.
011464A

NAPRAWY

NAPRAWA pomp wtryskowych, wtryskiwaczy. Kombatantów 6. ☎(085)662-32-91.
011361A

AUTOALARMY

„ALAR"- alarmy, kamery, autoalarmy, nagłośnienia, folie samochodowe, antywłamaniowe, Kraszewskiego 45, (0-85)741-64-61.
000007D

AUTOALARMY, Wysockiego 20. ☎(085)675-10-15, ☎0602-33-50-88.
011545A

AUTOKOMISY

AUTOKOMIS „Hetman". Kupno, sprzedaż, zamiana, raty, Hetmańska 35, tel/fax(085)651-41-51.
000217F

SPECTRUM, ☎(085)651-71-43. Telegazeta str. 638.
001553B

WWW.AUTONET.PL
011823A

INNE

AUTA na gaz - montaż. Łapy, ul. Mostowa 9. ☎0505-053-130, ☎0501-175-309.
010269A

MONTAŻ samochodowych instalacji gazowych, raty! ☎(085)65-470-65.
011655A

ZAKUPY

HURTOWNIE

AGREGATY prądotwórcze: ☎(086)278-29-90, 0602-269-342.
001809A

ATRAKCYJNE docieplenia budynków - ☎(085)652-56-02.

SKLEPY

Termitech KLIMATYZACJA WENTYLACJA BIAŁYSTOK, UL. DOBRA 12 TEL. 743-28-50, TEL./FAX 743-28-51
N1270A

KOSIARKI. KOSY. OPRYSKIWACZE. GLEBOGRYZARKI. „SOLO" BIAŁYSTOK UL. WASILKOWSKA 47B. TEL./FAX(085)675-20-69.

MARZENA. Telefony komórkowe, sklep sprzedaż, zamiana, akcesoria, zestawy startowe. Suwałki, ul. Sejneńska 2

PRODUCENCI

***LUXBRUK,** Poleska 85, ☎(0-85)65-25-3

KAFLE KOMINKOWE. PIECOWE - WYRÓB. SPRZEDAŻ. HRYNIEWICZ K.BIAŁEGOSTOKU. ☎(0-85)663-2

PARKIET, schody, elementy wykończe Hajnówki. ☎(085)683-46-38, ☎(085)683-

PARKIET. ☎(0-85)653-75-04.

PRODUCENT siatki ogrodzeniowej. Sł ☎(087)421-83-97, ☎0608-409-794.

PRODUKCJA schodów, mozaiki z drewna. ☎(0-85)684-24-67.

NIERUCHOMOŚCI

BIURA NIERUCHOMOŚ

AUGUSTÓW THEO, ☎(0-87)643-06-72.

SUWAŁKI- TRANSAKCJA. (0-87)566-56-

KUPIĘ

40 mkw., do 5 lat. ☎(085)7-414-368, ☎0601-666.

DZIAŁKĘ przemysłową ok. 2.000 mkw. B tok, obrzeża. ☎(085)7-437-660 do 13.00, ☎ 232-241.

SPRZEDAM

3 ha ziemi, 9 km od Białegostoku przy Wysokie Mazowieckie, 1,30 zł/mkw. ☎(0-8 12-843.

3 pokoje -Ełk. Tanio! ☎0606-986-791.

4-POKOJOWE, Mieszka I, lp. 63 mkw. 608-363-526.

72 mkw., I piętro, płyta, Czarna Białost rozsądna cena. ☎(085)710-27-46.

ATRAKCYJNE 73 mkw. lp. pilnie, 79.000 zł 85)654-68-82.

ATRAKCYJNE działki- Poddubówek, Jasio k.Suwałk. 0604-198-715.

AUGUSTÓW 45 metrów pilnie „THEO". ☎(087 06-72.

CZYŻEW. Zarębska -dom, +plac. ☎(086)27 51.

DOM drewniany przy lesie, budynki gospodarcze, garaż - k.Smolnik. 0602-447-140.

DOM nad jeziorem koło Olecka. ☎0608-88

DOM parterowy, budynek gospodarczy, ob Grajewo. ☎(086)272-81-68.

DOM- Przebród k.Suwałk. (0-87)563-82-3

DOM w Ełku. ☎(087)610-55-66 po 16.00, ☎ 563-547.

DWUPOKOJOWE 54 mkw., Suwałki, Fak 87)567-46-71.

DZIAŁKA 9100 mkw. ☎(0-85)74-27-326.

DZIAŁKA- Suwałki. (0-87)567-88-84.

DZIAŁKĘ 1700 mkw. nad jeziorem Krzywe z brzegiem, ogrodzona, zagospodarowana, budynki gospodarc 0608-433-599.

DZIAŁKĘ nad jeziorem k.Gib. (0-29)74-29

DZIAŁKI budowlane Bielsk Podlaski, ul. Chr 693 mkw. i 835 mkw. ☎(0-85)730-72-51.

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

"KRESY BO" Spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1 informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez Wydawcę "Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia faktury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE

Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej — Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej

wyd. codzienne 5 słów (ogł. za 3 zł) lub 9 słów (ogł. za 4 zł), wyd. magazynowe 5 słów (ogł. za 6 zł) lub 9 słów (ogł. za 8 zł),
łącznie z adresem (telefonem), nie licząc ceny:

.....
.....
.....

cena: **telefon:** Cena zawiera podatek VAT.

GAZETA Współczesna

Ilość publikacji

☐ x 3 zł ☐ x 6 zł

☐ x 4 zł ☐ x 8 zł

dane klienta: .....

adres, kod pocztowy: .....

.....

Upoważniam KRESY BO Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto w Deutsche Bank Polska SA nr 18800009-1101214-0000-PLN-000-WAR można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-950 Białystok, skr. 193. z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Ogłoszenia za 3 zł i 4 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek-czwartek.
4. Ogłoszenia za 6 i 8 zł publikowane są w wydaniach magazynowych (piątek).
5. W cenę został wliczony podatek VAT 7%.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez KRESY BO Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.

Zakreśl wybraną rubrykę

- ☐ UBEZPIECZENIA
- ☐ NAUKA
- ☐ TURYSTYKA
- ☐ WETERYNARIA
- ☐ USŁUGI
  - ☐ budowa, remont
  - ☐ AGD, RTV
  - ☐ transport
  - ☐ inne
  - ☐ MEBLE
- PRACA
  - ☐ zatrudnię
  - ☐ szukam pracy
- NIERUCHOMOŚCI
  - ☐ agencje
  - ☐ kupię
  - ☐ sprzedam
  - ☐ poszukuję
  - ☐ zamienię
  - ☐ wynajmę
  - ☐ stancje
- AUTO MOTO
  - ☐ kupię
  - ☐ sprzedam
  - ☐ naprawy
  - ☐ autoalarmy
  - ☐ inne
- ☐ MATRYMONIALNE
- ☐ ZDROWIE
- ☐ ZWIERZĘTA
- ☐ BIZNES
- ZAKUPY
  - ☐ hurtownie
  - ☐ sklepy
  - ☐ producenci
  - ☐ antykwariaty
- ROLNICTWO
  - ☐ kupię
  - ☐ sprzedam
- RÓŻNE
  - ☐ kupię
  - ☐ sprzedam
  - ☐ inne
- ☐ KOOPERACJA
- ☐ HYDRAULIKA

GAZETA Współczesna

JESZCZE NIGDY
REKLAMA RADIOWA
NIE BYŁA TAKA TANIA

RPM
Studio Białystok

(085) 662 70 47 www.rpm.pl

MIESZKANIA
1 i 2 pokojowe
W LIPCU
Z BONIFIKATĄ!

Ponadto bogata oferta mieszkaniowa
na rok 2003

SM "BUDOWLANI"
Białystok, ul. Rzymowskiego 8
tel. (085) 74-49-204, 74-49-475

D153802gwbh

ELMiR
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI
RATY RABATY
STUDIO KUCHENNE
ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1,
tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07

DH KORAL
ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111,
tel. 744-44-30

N151402gwbh

KLIMATYZACJA
DO WSZYSTKICH
POMIESZCZEŃ
Wyłączny dystrybutor
LG ELECTRONICS — P.H. FELIX
na obszar Podlasia
SPRZEDAŻ
HURTOWA I DETALICZNA
tel. (085) 744 16 48 biuro
B-stok, ul. Legionowa 9/1, lok. 4
tel. (085) 675 33 83 sklep
B-stok, ul. gen. Andersa 38

D154702gwbh

„CERAMIKA"

KLINKIER A-Z
SKŁAD: Białystok, Kleosin
ul. Baczyńskiego 37 (dojazd od pętli 11)
tel. (0-85) 74-74-947, fax 74-74-948

D128602gwbh

ŁK, lokal 42 mkw. Wojska Polskiego. ☎0-608-852-788.
000554B

GARAŻE, blaszaki. Promocja (3x5=1150) transport, montaż w cenie! ☎(041)26-32-742, ☎(052)348-71-48.
011383A

GOSPODARSTWO 7 ha z budynkami, staw rybny, powiat Gołdap. (0-87)615-96-44.
001942A

GOSPODARSTWO rolne o powierzchni 11,50 ha z zabudowaniami. ☎(087)421-16-49, ☎0607-316-285.
000324A

KAMIENICĘ w Zambrowie przy ul. Kościuszki. ☎0-604-264-656.
011820A

KAWALERKĘ 34 mkw. Lipowa. ☎(0-85)7-415-165.
011868A

M-4. ☎(085)654-71-89.
011782A

MIESZKANIE 33 mkw. w Bielsku, ul. Poświętna piętro tanio. ☎(085)730-25-00.
011739A

MIESZKANIE 48 mkw., centrum Ełku. ☎0606-366-132, ☎(087)610-48-69.
000561A

MIESZKANIE, Bema 99, parter. ☎(086)476-39-688.
011668A

NIEWIELKIE gospodarstwo rolne z zabudowaniami: przy trasie Łomża - Ostrołęka. ☎0691-699-611.
001823A

MIESZKANIA
• ul. Podleśna
• ul. Zachodnia
cena od 2000 zł/m² (z VAT)
realizacja
IV kwartał 2002 r.
tel. (085) 652 54 24
(8°° - 16°°)

N150402gwbh

NOWE, dwupoziomowe, kominek, centrum. ☎0609-562-427.
011459A

OSIEDLE Centrum, Grajewo, M-4, I piętro. ☎(0-86)272-22-36 po 16.00.
000691A

PILNIE 68 mkw. Leśna Dolina lub zamienię na większe w centrum. ☎0-692-588-783.
011620A

POSIADŁOŚĆ - Czarna Białostocka. ☎(085)7-103-651.
011731A

SKR Szypliszki sprzeda tartak oraz wielopiłę WP-140. (0-87)568-11-38 po 15.00.
001928A

SPRZEDAM dom: Łomża, Zdrojowa. ☎473-09-90.
001821A

LOKALE UŻYTKOWE
NA SPRZEDAŻ
• ul. Podleśna
pow. 43,10 m²; 46,40 m²
• ul. Zachodnia
pow. 46,60 m²; 27,00 m²
realizacja
IV kwartał 2002 r.
tel. (085) 652 54 24
(8°° - 16°°)

N150502gwbh

SPRZEDAM działkę budowlaną przy ul. Cegielnianej, wiadomość Bielsk. ☎(085)730-27-24.
011740A

SPRZEDAM las 1,5 ha k.Zambrowa. ☎(086)2188-22.
001802A

SPRZEDAM M-4: Łomża. ☎(086)215-35-35.
001775A

SPRZEDAM mieszkanie 74 mkw. w centrum Strańska. ☎(085)737-60-86.
011727A

SUWAŁKI, 78 mkw., komfortowe. 100.000 zł. (0-87)567-95-26.
001916A

SZEREGÓWKA środkowa, ocieplona, częściowo wykończona, atrakcyjna lokalizacja- Suwałki, 0603-554-696.
001820A

TANIO, 48 mkw. urządzone, Kozłowa. ☎(0-85)651-35-31.
011837A

WYCENA nieruchomości, ☎0-607-440-702.
008647A

ZIEMIA rolna nad jeziorem Kukowino. ☎(0-87)521-55-55.
000563A

POSZUKUJĘ

DUŻA sieć obuwnicza CCC poszukuje 150 mkw., Białystok, Kętrzyn, Mrągowo, Pisz. ☎ 0-609-570-202.
009108A

ZAMIENIĘ

60 mkw. w Grajewie na mniejsze w Ełku. ☎(087)521-56-84.
000658B

WYNAJMĘ

ŁOMŻA: wynajmę lokal 305 mkw., Al. Piłsudskiego -bardzo dobra lokalizacja, idealna na hurt -detal. ☎0600-828-855.
001766A

CENTRUM, lokal 80 mkw., Zambrów. ☎(086)271-69-56.
011584B

DO wynajęcia mieszkanie umeblowane, Suwałki, Korczaka 2. 0600-815-599.
001922A

DO wynajęcia niedrogo duży lokal na działalność. Suwałki. (0-87)565-71-16.
001812A

FIRMA wynajmie umeblowane mieszkanie w Białymstoku o wysokim standardzie, 50- 100 mkw. ☎(085)74-893-74.
011892A

NAUKA

AGENT celny - roczne studium policealne, licencja państwowa, Białystok Sienkiewicza 84 lok. 105 (sekretariat przeniesiony z Młynowej 74) ☎(085) 664-91-58
001432A

AUTOMOBILKLUB, kursy prawy jazdy. ☎(0-85)732-85-87, ☎732-76-85.
011726A

EUROPEJSKA SZKOŁA BIZNESU I ADMINISTRACJI -Kierunki: Technik administracji, agrobiznesu, organizacji reklamy, ekonomista; ul.Radzymińska 11, pok.29, tel.(085)65-13-494, do 15.07.2002 bez wpisowego.
001300A

GASTRONOMIA, hotelarstwo, informatyka, turystyka, zaocznie, Kraszewskiego 33. ☎(085)732-42-16.
011732A

KURS prawa jazdy 9.07. godz. 18.00- CENTRUM, Lipowa 31/33 lok. 18. ☎(0-85)742-09-62.
011653A

Wyższa Szkoła Dziennikarska
im. Melchiora Wańkowicza w Warszawie
kierunek: Politologia i nauki społeczne
specjalności:
• Dziennikarstwo i komunikowanie masowe
• Stosunki międzynarodowe (obsługa ruchu granicznego)
• Politologia
O przyjęciu decyduje kolejność zgłoszeń

Białystok, ul. Przytorowa 2a
Wydział zamiejscowy w organizacji, tel. (085) 676 16 51, fax 676 08 29
www.wsd.com.pl
Zamów bezpłatny informator!

N129502gwbh

LOKAL 36 lub 60 mkw., centrum Suwałk- do wynajęcia. (0-87)566-60-68.
001874A

LOKAL do wynajęcia: dobry punkt, parking; na wszelką działalność! Zambrów, ☎(086)271-24-99.
001760A

LOKAL handlowo-usługowy 23,5 mkw., Suwałki, centrum. 0502-637-815.
001902A

LOKAL handlowy 108 mkw.- możliwość podziału. Suwałki. 0504-530-842.
001797A

LOKAL handlowy 70 mkw. Sokółka. ☎(0-85)711-86-75.
011036A

LOKALE, Suwałki: Pułaskiego 120 mkw.; centrum 200- 400 mkw. 0503-144-498.
001937A

MIESZKANIE dwupokojowe w Białymstoku do wynajęcia. ☎(086)216-48-81.
001808A

SKLEP 200 mkw. centrum Grajewa, Wojska Polskiego 40. ☎(0-86)272-24-20.
000689A

SKLEP do wynajęcia, Olecko. ☎0-609-600-340.
011704A

TRZYPOKOJOWE umeblowane do wynajęcia w Suwałkach. (0-87)566-59-11.
001915A

WYNAJMĘ dom nad jeziorem. ☎0-608-220-871.
011672A

STANCJE

☎(085)6-613-172.
011728A

☎(085)675-56-34, ☎675-56-39.
011801A

NIEDROGO. ☎0-502-069-078.
011641B

NIEMCY busem: ☎(086)215-76-25, 0608-611-628.
001668B

POKÓJ dziewczynie, Suwałki. (0-87)566-26-41.
001937B

STUDENTKOM. ☎(0-85)7-413-291.
011874A

KURSY KOMPUTEROWE: księgowość komputerowa (75 godz. 480 zł), podstawowa obsługa komputera (60 godz. 300 zł). Ceny konkurencyjne. ☎(0-85)742-27-97, Suraska 1.
007318A

KURSY: Kasjer walutowo-złotowy, waluta euro, agent celny, komputerowy, Finanse i Rachunkowość, nowoczesna sekretarka. ZKiDE, ul. Ryska 1, ☎743-24-77, 743-24-12.
000635B

LO dla Dorosłych, B. Monte Cassino 25. ☎(085)745-13-73, ☎742-03-04, ☎0504-211-182.
010420A

LO zaoczne, Bielsk Podlaski, Wojska Polskiego 17. ☎(085)730-23-57.
010423A

POLICEALNA Szkoła Pracowników Ochrony, Informatyki i Poligrafii- nabór do szkoły; kursy do licencji. Białystok, Brukowa 2, ☎(085)742-04-69, 0502-454-047.
001551B

POLICEALNE STUDIUM PLASTYCZNE w Białymstoku, ul. Radzymińska 11, pok.29, tel.(085)65-13-494 (do 15.07.2002 bez wpisowego).
001300B

STUDIUM Ekonomiczne zaoczne, B. Monte Cassino 25. ☎(085)745-13-73, 742-03-04, ☎0504-211-182.
010422A

STUDIUM MARKETINGU I REKLAMY tel.(085)65-13-494 (do 15.07.2002,bez wpisowego)
001300C

STUDIUM Techniki Dentystycznej- zapisy. ☎(0-85)732-89-44.
010222A

ZAOCZNE LO- zapisy. ☎(0-85)732-89-44.
010222B

ZAOCZNE Policealne Studium: finanse i rachunkowość; języki obce; obsługa rynku nieruchomości; usługi ubezpieczeniowe; animator kultury. Białystok, ul. Bema 105, ☎(085)744-08-34.
001550C

ZAOCZNE Policealne Studium: informatyka (różne specjalności); administracja i obsługa celna; organizacja reklamy; terapia zajęciowa; marketing i zarządzanie. Białystok, ul. Bema 105, ☎(085)744-08-34.
001550B

Pozostałe ogłoszenia drobne na str. 9-10.

Wyższa Szkoła
Zarządzania i Marketingu
Al. Jerozolimskie 202, 02-486 Warszawa 97
Uczelnia niepaństwowa o 10-letniej tradycji, wysoko notowana w rankingach
zaprasza na:
WYDZIAŁ PRAWA
• 5-letnie studia magisterskie dzienne i zaoczne
• uzupełniające studia magisterskie
dla absolwentów kierunków administracyjnych
Studia prawnicze w WSZiM to:
* wybitni wykładowcy prawa, profesorowie Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu i Polskiej Akademii Nauk w tym członkowie międzynarodowych stowarzyszeń prawniczych i PAN * europejski system transferu punktów * indywidualny tok studiów * stypendia zagraniczne i krajowe * nowoczesne wyposażenie szkoły * aktywne życie studenckie
WYDZIAŁ ZARZĄDZANIA I MARKETINGU
Zarządzanie i marketing
studia magisterskie dzienne i zaoczne oraz uzupełniające zaoczne
Zarządzanie i marketing, Finanse i bankowość, Stosunki międzynarodowe
studia licencjackie dzienne i zaoczne
7 kierunków
studiów podyplomowych w zakresie menedżerskim, finansowym, marketingowym, medialnym, lingwistycznym, informatycznym i integracji europejskiej.
MBA
Master of Business Administration
* Uczelnia uhonorowana medalem MEN * Wybitna kadra * Najnowocześniejsze techniki komputerowe i internet w procesie kształcenia * Współpraca z uczelniami zagranicznymi * Warsztaty menedżerskie, gry decyzyjne i symulacyjne * Tenis, pływalnia, jazda konna.
Dział Rekrutacji zaprasza od pon. do pt. w godz. 9-17; sob. w godz. 9-14
tel.: (22) 874 01 98; 863 78 21 wew. 125; tel./fax: 863 79 68
e-mail: rekrutacja@wszim.edu.pl; http://www.wszim.edu.pl

N144202gwbh

Škoda Fabia
tylko 29 770 PLN

Škoda Octavia
tylko 40 550 PLN
(wspomaganie AIR BAG x 2, ABS)

Škoda Fabia Sedan
tylko 34 600 PLN
(wspomaganie AIR BAG x 2, ABS*)

*SkodaFabiaFresh

Samochody używane w rozliczeniu. ● Komis ● Serwis i lakiernia
FIMOT S.J.
Ełk, ul. Łukasiewicza 1c
tel. (0-87) 610-48-40, 610-48-48
Komis 0608-409-724
Suwałki, ul. W. Polskiego 2
tel. (0-87) 566-32-63
Kętrzyn, ul. Mazowiecka 17
tel. (089) 752-53-53
Pisz, ul. Warszawska 47A
tel. (087) 425-13-10

D118960Zgwbc

Firma BARTOSZ Sp.j.
informuje, że w związku z modernizacją ujęcia wody w KLEOSINIE nastąpi brak wody nocy z dnia 9 na 10.07.2002 r. w godz. 23.00-5.00.
Za utrudnienia przepraszamy!
tel. informacyjny: 745-57-12

D155502gwbh

LEGAR odzież robocza
Informujemy szanownych Klientów
o zmianie siedziby firmy LEGAR
Zapraszamy na
ul. Rzymowskiego 43/59A
telefony: 745-36-22, 745 36 44

D154002gwbh

OD DESKI DO DESKI

Ludzie i ogień

Autor książki „Kalifornia – ogień i życie" doskonale wie, o czym mówi i już od pierwszych stron czytelnik nabiera przekonania, że powinien mu całkowicie zaufać. W końcu Don Winslow przez lata był prywatnym detektywem i konsultantem do spraw likwidacji szkód objętych ubezpieczeniem, m.in. pożarów i podpaleń. Poznał ogień – jeśli można tak powiedzieć – od podszewki.

Podobnie rzecz się ma z bohaterem książki Jackiem Wade`m. Od początku wiadomo, iż jest najlepszym śledczym do spraw podpaleń w historii firmy ubezpieczeniowej, w której pracuje. Czuje ogień jak nikt inny, a ten nie ma przed nim żadnych tajemnic. Jack zasłużył sobie na „przyjaźń" ognia ciężką pracą, nic więc dziwnego, że ogień zawsze mówi mu prawdę.

Nie po raz pierwszy okazuje się jednak, że czasem prawdy lepiej nie znać. Tak jest i tym razem. W pożarze własnego domu ginie Pamela Vale, a jej pogrążony w żałobie mąż Nicky już następnego dnia zgłasza się po odszkodowanie. Jednak Jack – mimo braku zastrzeżeń ze strony policji co do przyczyny wybuchu pożaru – nie jest skłonny tak szybko załatwić sprawę. Zbyt wiele klocków nie pasuje mu do układanki. Podejmuje śledztwo, z którego wynika, że pożar, wbrew temu co stwierdził inspektor Bantly, nie był dziełem przypadku, a ktoś, kto maczał w tym palce będzie musiał gorzko tego pożałować, bo Jack jest nie tylko najlepszy, ale i nie do skorumpowania.

Winslow już na początku książki wprowadza niezłe zamieszanie. Czytelnik gubi się w domysłach. Akcja rozwija się w zaskakujących kierunkach. Napięcie i temperatura rośnie. Żeby było jeszcze ciekawiej Winslow wprowadza swego rodzaju retrospekcje. Poznajemy przeszłość Jacka, z niezwykle pasjonującą relacją z czasów nauki w szkole pożarnictwa oraz przeszłość Nicky`ego Vale`a, z przerażającym epizodem afgańskim i więziennym. Teraz rzecz wygląda jeszcze ciekawiej. Czytelnik zaczyna podejrzewać – i wcale się nie myli – że to, co dotychczas się wydarzyło to tylko mały płomyczek, który można zgasić jednym dmuchnięciem. Prawdziwy pożar dopiero się zacznie.

„Kalifornia – ogień i życie" to książka straszna, którą czyta się ją z zapartym tchem i wypiekami na twarzy. Choć jej bohaterem jest tak naprawdę ogień, to jednak mówi o człowieku. Możemy się spierać, czy mówi prawdę, czy nie. Na pewno jednak prowokuje do zastanowienia się. Nad granicami ludzkich zachowań, nad ludzkimi skłonnościami, nad tym co daje siłę i nad tym co skłania do słabości. Nad prawością i niegodziwością. Nad człowiekiem i... nieczłowiekiem w każdym z nas.

Zakończeniu książki daleko jest do happy endu. Nie o to chodziło Jack`owi, a i czytelnik, gdzieś w głębi oczekiwał czegoś innego. Ale życie pozostawia nam czasem wybór tylko między większym i mniejszym złem. I Jack w końcu musiał wybrać. I wybrał. A Nicky? Cóż, Kalifornia – ogień i życie...

(tm)

Don Winslow, „Kalifornia – ogień i życie", przeł. Rafał Śmietana, Znak, seria „Proza", Kraków 2002, s. 395.

Zdrowa głodówka

Od zarania dziejów, w każdej kulturze i wierze znane są okresy dobrowolnych głodówek. Były one nie tylko postępowaniem rytualnym, ale miały również na celu oczyszczenie i poprawę stanu zdrowia. Dziś zdajemy się wreszcie doceniać doświadczenia – najogólniej mówiąc – medycyny naturalnej, a więc i metod leczenia opartych na głodówce. Nie jest bowiem tajemnicą, iż organizm człowieka, któremu dostarczamy wyłącznie płyny wykorzystuje nagromadzone zapasy, często będące substancjami szkodliwymi, w ten sposób uwalniając się od nich. Stosując głodówkę można zapobiec – i jest to dowiedzione naukowo – wielu chorobom przewodu pokarmowego, wątroby i nerek.

To spostrzeżenie, jak się okazuje, odnosi się nie tylko do ciała człowieka, ale i do psychiki. Głodówka bowiem uwalnia od stresów, a co za tym idzie sprzyja wykształceniu optymistycznego spojrzenia na rzeczywistość.

Margot Hellmiss, autorka książki „Kuracje sokami", opisuje stosowaną już w starożytności głodówkę, uzupełnioną odpowiednio dobranymi sokami. Zachęcając do jej stosowania mocno podkreśla korzyści, z których uzdrawiająca rola w różnych chorobach, oczyszczający wpływ na organizm oraz korzystne działanie na psychikę, a także utrata nadmiernej masy ciała, są jednymi z najważniejszych.

Autorka dokładnie opisuje podstawowe kuracje sokami: jednodniową i jednotygodniową. Mocno podkreśla też znaczenie głodówki uzupełnionej sokami, uzgodnionej uprzednio w lekarzem, jako terapii wspomagającej w różnych chorobach, np. w miażdżycy, nadciśnieniu tętniczym, hipercholesterolemii, nieżycie oskrzeli, reumatyzmie, nerwicach, stanach zapalnych pęcherza moczowego, nerek, jajników.

Książka napisana jest tak, iż każdy może idywidualnie dobrać odpowiednią metodę wspomagania własnego zdrowia. Ułatwia to starannie przemyślana strona graficzna książki. Liczne podkreślenia na marginesach rzeczy najbardziej istotnych, tabele i ilustracje sprawiają, że Czytelnik nie tylko z łatwością przyswaja wiadomości, ale także z ogromną przyjemnością zagłębia się w lekturze.

(o)

Margot Hellmiss, „Kuracje sokami. Zdrowie i szczupła sylwetka", przeł. Alina Dobrzańska, Wydawnictwo Lekarskie PZWL, Warszawa 2002, s. 100.

TYGODNIOWA LISTA BESTSELLERÓW BIAŁOSTOCKIEJ KSIĘGARNI „AKCENT"

1. P. Sawicki, **Białystok na produ XXI wieku**, Kreato
2. **Dobra miłość. Co robi by nasze dzieci miały udane życie**, Wojciech E chelberger, Andrzej Samso w rozmowie z Anną Sosno ską, Dom Wydawniczy EG
3. S. Kossak, **Saga Puszczy B łowieskiej**, Muza
4. J. Swajdo, **Chorwacja - praktyczny przewodni** Pascal
5. M. i T. Woźniakowie, **Ojca Grande przepisy na zd we życie**, Polskapresse
6. G. Khali Gibran, **Szaleniec** Drzewo Babel
7. B. Hrabal, **Listy do Kwie cieńki**, Czytelnik
8. H. Kunzru, **Impresjonista**, Muza
9. K. Whisp, **Quidditch prz wieki**, Media Rodzina

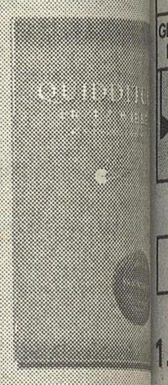

10. S. Pagaczewski, **Misja Pr fesora Gąbki**, Wydawnic two Literackie

„Dzieła zebrane" Naipaula po polsku

Książkami „Zakręt rzeki" i „Rozjaśnić tło" wydawnictwo Noir sur Blanc rozpoczęło ponad 20-tomową edycję dzieł Viriadhara Surajprasada Naipaula, laureata literackiej Nagrody Nobla za 2001 rok.

W najbliższych miesiącach ukażą się m.in: najsławniejsza z wczesnych powieści noblisty – „Dom Mistera Biswasa", jego debiutancka powieść „Masażysta cudotwórca" oraz autobiograficzne eseje „O czytaniu i pisaniu". W latach 70. ukazało się w sce kilka książek Naipaula, ale d ro teraz polscy czytelnicy będą możność szczegółowego zapozn się z jego twórczością.

Viriadhar Surajprasad Naipau 70 lat. Od trzydziestu lat mieszka w shire koło Stonehenge. Pisze po gielsku.

PÓŁKA Z KSIĄŻKAMI

Gabriel Garcia Marquez, „Opowieść rozbitka", przeł. Rajmund Kalicki, Muza SA, seria „GGM", Warszawa 2002, wyd. II, s. 120.

Czytelników powieści Marqueza, pełnych magii, ciepła i osobliwego poczucia humoru „Opowieść rozbitka" może wprawić w lekkie zdziwienie. Dla większości znających jego twórczość Polaków jest przede wszystkim pisarzem. Jednak w krajach latynoskich jego nazwisko ciągle i to dosyć często pojawia się pod tekstami dziennikarskimi. „Opowieść rozbitka" powstała na początku twórczej drogi pisarza, kiedy doskonalił zmysł obserwacji i uczył się szacunku dla szczegółu.

Jest to reportaż, który pod mistrzowskim piórem Marqueza stał się fascynującą powieścią przygodową. To dziesięć dni, które spędzamy na tratwie razem z Luisem Alejandro Velasco. Minuta po minucie, bez jedzenia, bez picia, bez snu – od katastrofy niszczyciela kolumbijskiej marynarki wojennej „Caldas", do szczęśliwego dotarcia na jedną z bezludnych plaż u brzegów Kolumbii. Do tego stopnia Marquez wciąga czytelnika w opowiadaną historię, podaje ją z tak drobiazgowymi szczegółami, tak dosłownie i namacalnie, że ten – paradoksalnie – traci pewność co do jej prawdziwości.

(tm)

Chogyam Trungpa, „Szambala. Święta ścieżka wojowników", Wyd. Jacek Santorski & Co, Warszawa 2002, s. 177.

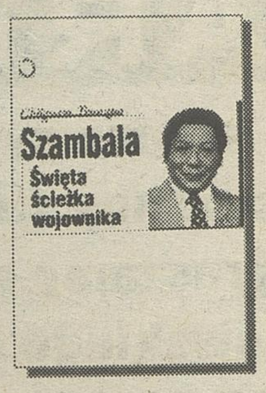

Chogyam Trungpa Rinpocze urodził się we wschodnim Tybecie, gdzie w wieku osiemnastu lat otrzymał tytuł *khenpo* – porównywalny z zachodnim doktoratem z teologii, filozofii i psychologii. Ponadto uczył się tam kaligrafii, poezji, tańca i malarstwa sakralnego. W kilka lat po agresji Chin na Tybet, Trungpa Rinpocze rozpoczął w Oxfordzie studia zachodniej filozofii, religioznastwa, sztuki oraz języka angielskiego.

Przy całej posiadanej wiedzy, którą sugerują powyższe fakty, do treści „Szambali", jeśli tylko zechce, dotrze każdy. Nie ma w niej bowiem intelektualnych gierek, ani oceanicznej erudycji, zalewającej często wszystko oprócz uniwersytetów. Co w takim razie jest? To co zwykle w książkach: słowa. Jedni zobaczą tylko je, inni usłyszą coś o „podjęciu próby prowadzenia godnej, zdrowej egzystencji (...)o rozwijaniu i uszlachetnianiu tego, czym jako istoty ludzkie jesteśmy". A jeszcze inni wstąpią na „świętą ścieżkę wojownika" i wyruszą na poszukiwanie legendarnego królestwa Szambala. Tym życzę powodzenia.

RM

Stanisław Rosik, Przemysław Wiszewski, „Kazimierz Odnowiciel, Bolesław Szczodry, Władysław Herman i ich czasy", Wydawnictwo Dolnośląskie, seria „Poczet polskich królów i książąt", Wrocław 2002, s. 72.

Pierwszy albumowy zeszyt serii „Poczet polskich królów i książąt" Wydawnictwa Dolnośląskiego pojawił się w sprzedaży w październiku ub. roku. Do tej pory ukazało się już 16 zeszytów. Wszystkich ma być 48, a po dwóch latach złożą się one w szczególną historię Polski od Mieszka I do Stanisława Augusta. Serię wyróżnia bogaty materiał ilustracyjny – zamieszczone w niej portrety wyszły spod pędzla uczniów Jana Matejki, a oprócz opowieści o królach i ich otoczeniu zawiera zwięzły opis najważniejszych wydarzeń z okresu ich panowania.

Wychodząc naprzeciw zapotrzebowaniu oraz specjalnie dla mniej cierpliwych i systematycznych czytelników, wydawnictwo zaproponowało inną wersję serii. Otóż zdecydowało się na wydanie książek w twardej oprawie zawierających po trzy kolejne zeszyty. Właśnie ukazał się tom 2. z zaplanowanych 16.

(o)

„Encyklopedia komputerowa", Mikom, Warszawa 2002, s. 656.

Ta książka powinna znaleźć się na półce każdego posiadacza komputera, który jednocześnie chce wiedzieć o czym informuje go pecet. „Encyklopedia komputerowa" zawiera ponad 8 tys. haseł, które są dokładnie opisane. Warto dodać, ze encyklopedia zawiera hasła w języku angielskim, jednak jak większość posiadaczy komputerów wie, to właśnie w tym języku niejednokrotnie pojawia się wiele nic nie mówiących komunikatów. Bardzo ciekawym uzupełnieniem encyklopedii jest spis kilkudziesięciu rozszerzeń. Dzięki niemu możemy dowiedzieć się, z jakim rodzajem pliku mamy do czynienia i jakim programem go otworzyć. Kolejnym dodatkiem jest spis domen, który nawet laikowi znacznie ułatwi określenie na podstawie adresu www, czy strony należą do osoby prywatnej, przedsiębiorstwa, z jakiego kraju pochodzą i czego ogólnie mogą dotyczyć.

JBB

Irving Stone, „Pasja życia", przeł. Wanda Kragen, Muza, seria „Klasyka", Warszawa 2002, wyd. IX, s. 576.

„Pasja życia" to jedna z najwybitniejszych powieści biograficznych Irvinga Stone. Jest to niezwykła historia, niezwykłego człowieka i artysty, dziś nazywanego „świętym patronem sztuki współczesnej", Vincenta van Gogha. Fascynujący portret twórcy nie uznawanego za życia, znoszącego trudy codziennej egzystencji, cierpiącego niedostatek i upokorzenia Stone kreśli z ogromną wnikliwością i pasją. Wierny faktom historycznym przedstawia portret człowieka – syna, brata, przyjaciela, zakochanego bez pamięci, bezradnego w obliczu ludzkiej dy, wreszcie – chorego psychicznie.

Powieść rozpoczyna się w momencie, dy świat zdaje się uśmiechać do młodego centa. Ale ten uśmiech trwa bardzo krótko. de kolejne wydarzenie jest krokiem prowadz do tragedii, jaka czeka w spokojnym i pięk Auvers.

Irving Stone napisał biografię genialn malarza w tak niezwykły i poruszający sób, że trudno wręcz uwierzyć, iż to ws ko – no prawie wszystko – zdarzyło się nap dę. Wiele w niej piękna, autentyczności, m do natury i ludzi, ale jeszcze więcej cie nia, niesprawiedliwości, niezrozumienia motności. Czytając „Pasję życia" nie spo uniknąć refleksji nad sławą, miłością, pos ceniem, nad oddaniem się bez reszty, po stu nad życiem...

Anais Nin, „Szpieg w domu miłości", przeł. Anna Esden-Tempska, Wydawnictwo Literackie, seria „Pod globusem", Kraków 2002, s. 133.

Anais Nin to pisarka amerykańska pochodzenia hiszpańsko-francusko-duńskiego. Zaczęła pisać jako szesnastoletnia dziewczyna. W latach trzydziestych zamieszkała w ryżu, gdzie przebywała w świecie artystów teratów różnych narodowości: Henry Mi André, Bretona, André, Malraux. Jest aut licznych utworów powieściowych i opowia a także dzienników.

„Szpieg w domu miłości" jest wyrazem interesowań psychoanalitycznych Anais Ni wnikliwe studium wrażliwej i skomplikow psychiki młodej kobiety, która poprzez erot i seks szuka prawdziwej miłości. Subtelny nek charakterów, umiejętność odtwarzania łej skali emocjonalnych napięć czynią tę wieść godnym uwagi osiągnięciem typowo kob literatury.

KRZYŻÓWKI PANORAMICZNE

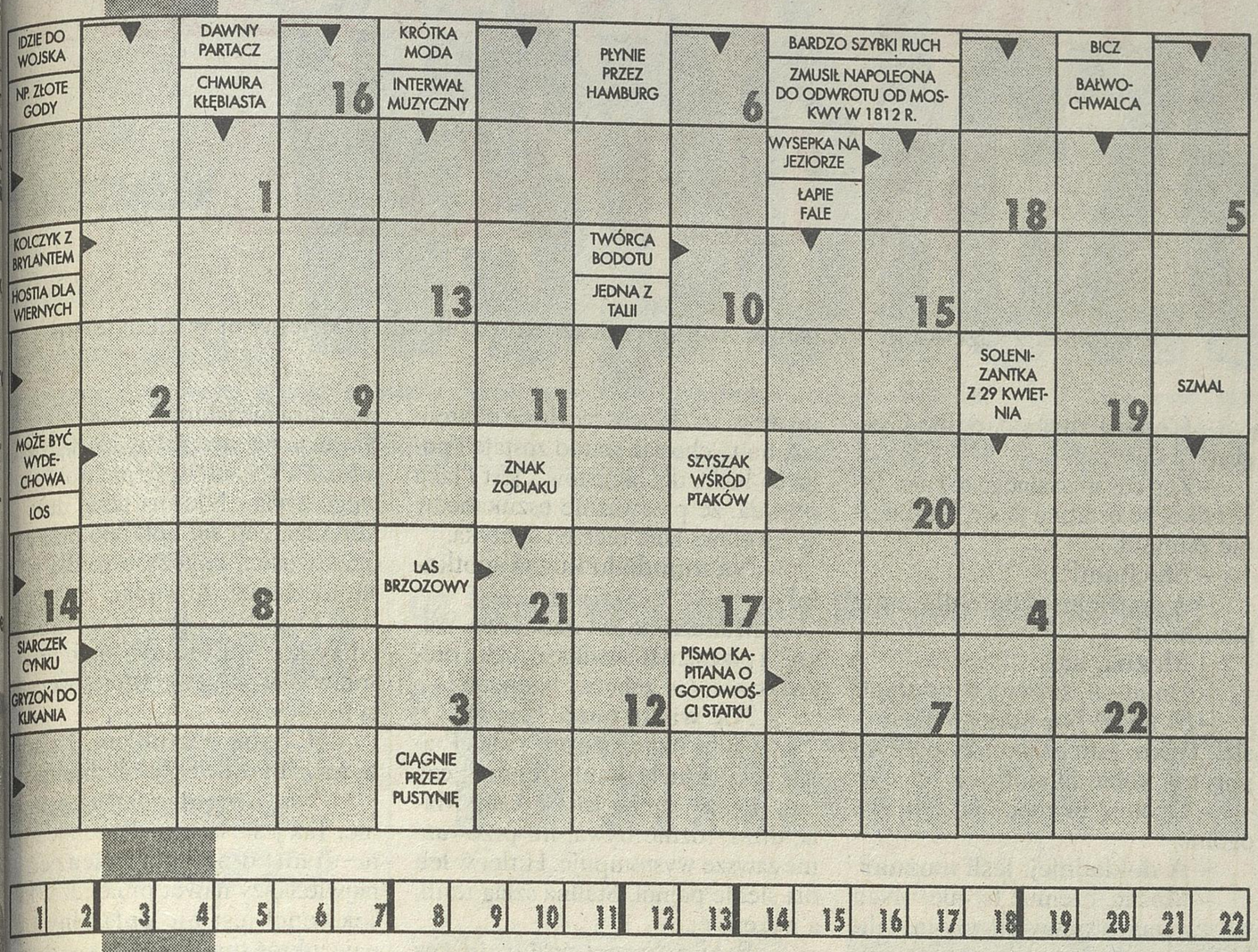

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22

1. Litery uszeregowane od 1 do 22 utworzą rozwiązanie – przysłowie staropolskie

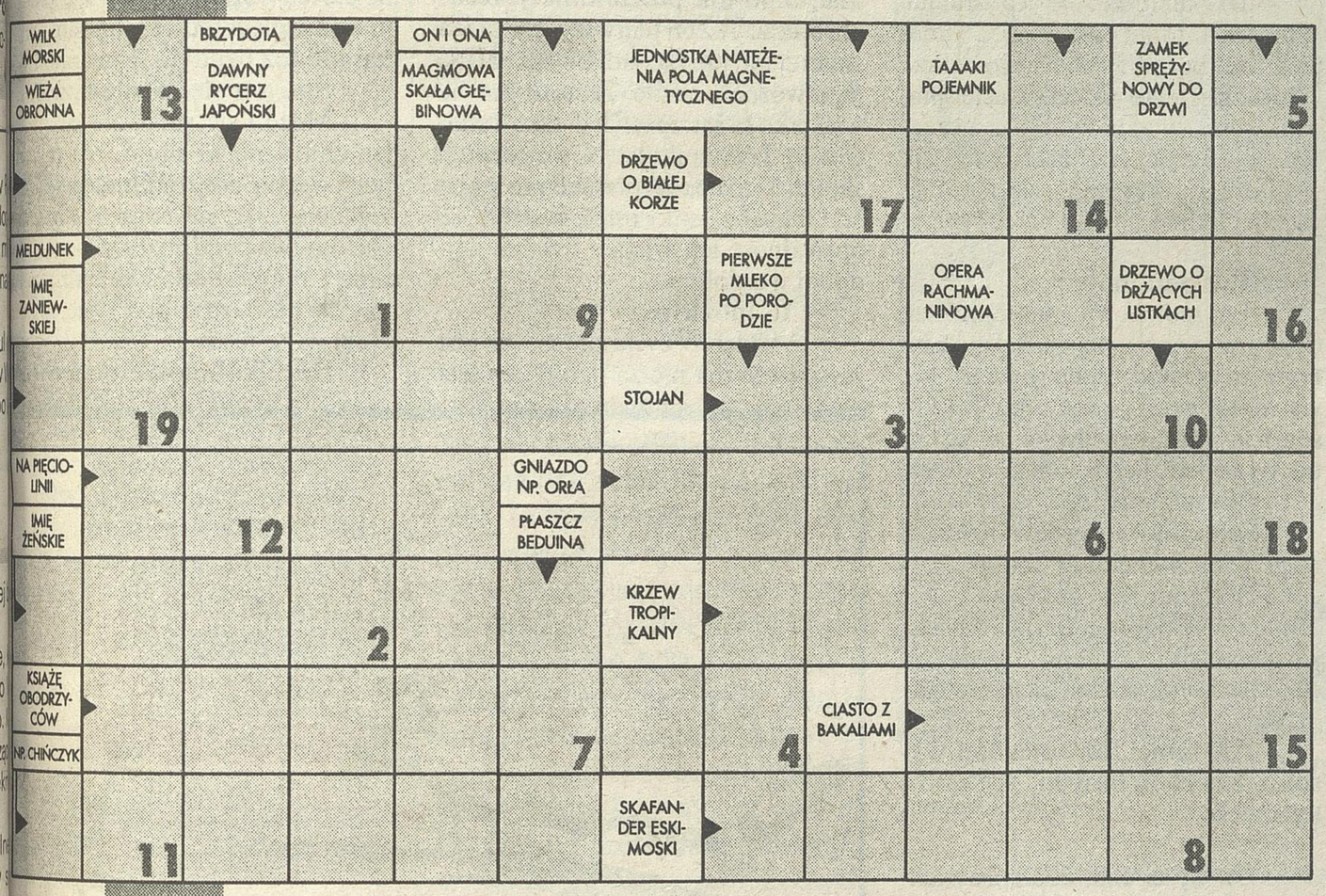

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19

2. Litery uszeregowane od 1 do 19 utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie

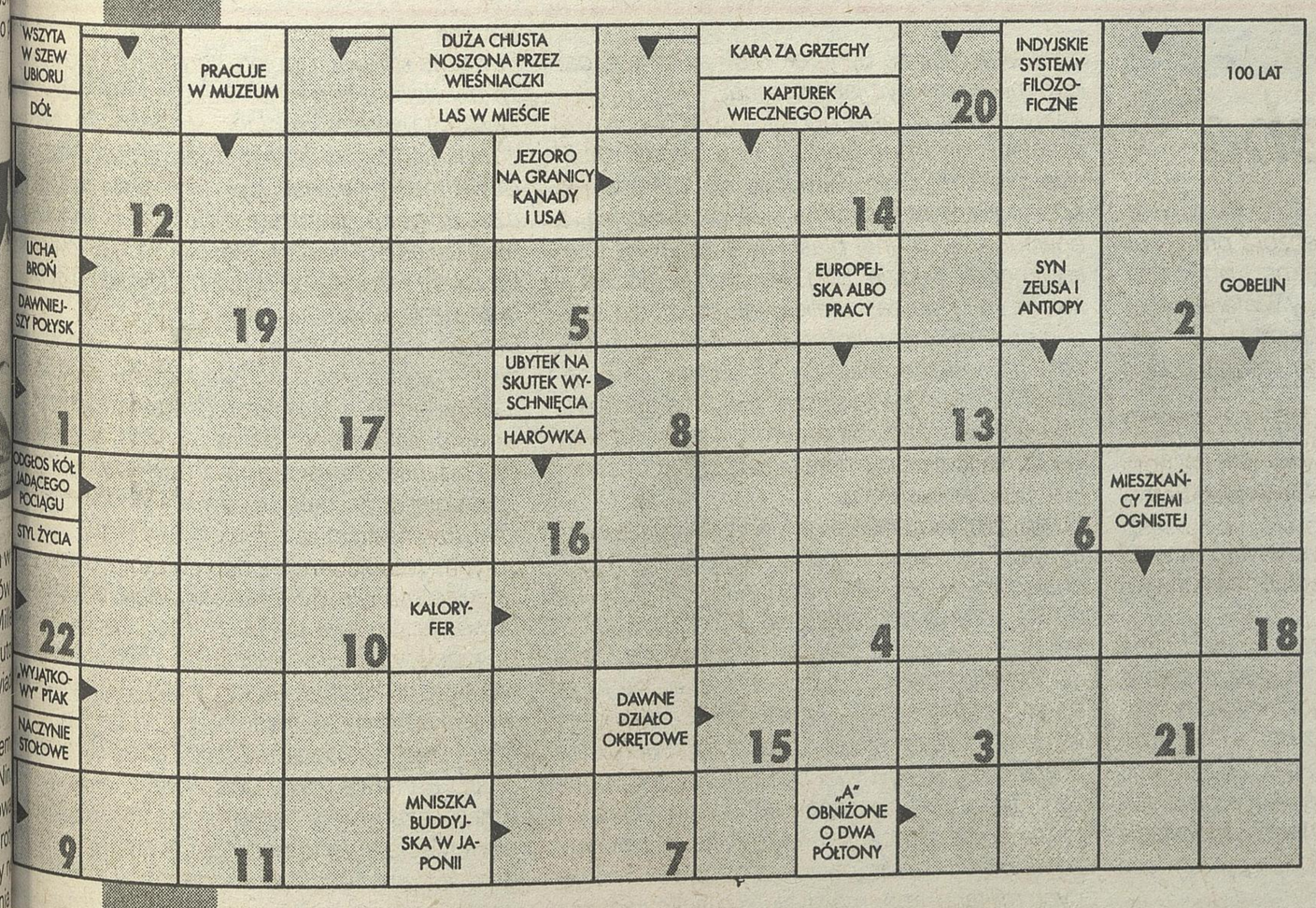

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22

3. Litery uszeregowane od 1 do 22 utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania co najmniej trzech zadań, rozlosujemy trzy nagrody pieniężne po 50 złotych. Na karcie pocztowej z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon nr 27. Kupon można znaleźć obok krzyżówek.

Rozwiązania można także przynieść bezpośrednio do redakcji i wrzucić je do żółtej skrzynki przy wejściu do budynku redakcji.

Za rozwiązanie krzyżówek z magazynu z numerem 25. nagrody pieniężne po 50 złotych otrzymają następujący Czytelnicy:

Jarosław SIEŃKO z Białegostoku,
Małgorzata CHOIŃSKA z Tykocina
Halina SEWASTIANOWICZ z Dąbrowy Białostockiej. **Gratulujemy!**

UWAGA

Po nagrody zapraszamy do Biura Gry, pok. 25 (parter) w redakcji „Gazety Współczesnej" (ul. Suraska 1), codziennie w godzinach od 9.00 do 16.00 od dzisiaj do następnego piątku. Po tym terminie laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą. **(jn. cr)**

KUPON NR 27 Gazeta współczesna

4. PITAGORIADA

Zadanie składa się z trzech figur (białego ukośnika i dwóch białych krzyżówek), opartych na bokach trójkąta prostokątnego. Wszystkie litery diagramu „A" występują w diagramach „B" i „C".

W rozwiązaniu wystarczy podać wyrazy prawoskośne i poziome.

Diagram „A"

PRAWOSKOŚNIE: 1) gromada zwierząt, ptaków lub... autobusów komunikacji miejskiej, 6) np. skarbiec Atreusza, 7) początek ery, 8) wehikuł niemowlaka, 9) papuga białostockich szaradzistów.

LEWOSKOŚNIE: 1) przedłużenie stępki, 2) w rękach kata, 3) kuzynka śledzia, 4) robotnik portowy, 5) duże miasto na Honsiu.

Diagram „B"

POZIOMO: 1) zbocze góry, 5) początek skali, 6) rów oblężniczy, 7) japońska przedstawicielka literatury proletariackiej.

PIONOWO: 1) staropolski podatek miejski, 2) atrybut ministra, 3) pseudonim Artura Oppmana, 4) cztery mendle.

Diagram „C"

POZIOMO: 1) gęste i mocne piwo angielskie, 4) pokaźna torba, 5) imię Sari.

PIONOWO: 1) dawna stolica Górnej Birmy, 2) zamarznięta woda, 3) nowa – od narodzin Chrystusa.

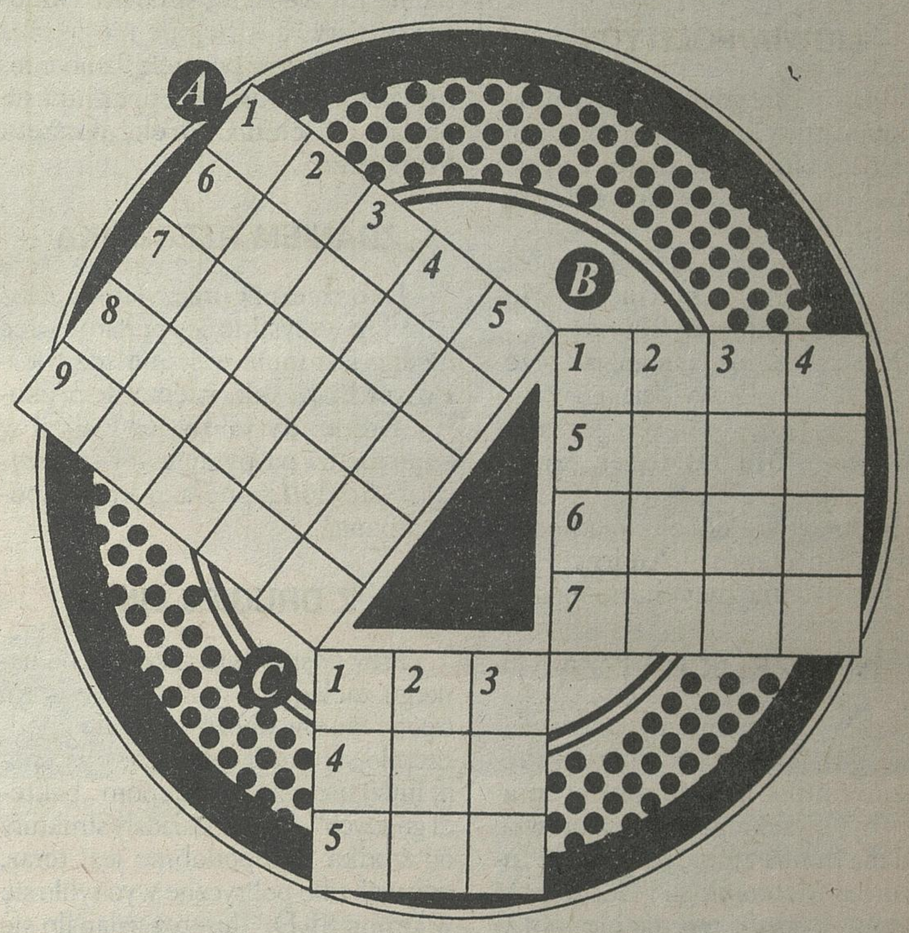

5. MAGICZNY UKOŚNIK SYLABOWY

PRAWO- i LEWOSKOŚNIE: 1) urządzenie elektroniczne stanowiące połączenie domofonu, kamery telewizyjnej i monitora, 2) upadek moralny, 3) usunięcie zarostu, 4) śmietanki do kawy albo oliwy do ognia, 5) ciągle się zmienia.

HELLES

ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NUMERU 25.

1. Ten bogaty, co nie winien. 2. Głupstwo jest wieczne. 3. Bez ludzi i raj się znudzi. 4. Powitanie lata. 5. Rzępoła, poeta, łatanie, Eleni, tanizna, nieznane.

PIŁKA BYŁA... I JEST!

ZŁOTE USTA – SREBRNE PIÓRA – BRĄZOWE UMYSŁY

OGŁOSZENIA DROBNE

„Gazeta Wyborcza": Domki lux wolne wakacje – Oferta dla opuszczających zakłady penitencjarne ?!!!

MÓWIĄ POLITYCY

Byłoby źle, gdyby jedynym politykiem, który kontaktuje się ze społeczeństwem, był Andrzej Lepper – **Aleksander Kwaśniewski, prezydent RP.**

Jak ktoś mnie pyta o rozrzutność, to chyba nie wie, o czym mówi – **Marek Belka, minister finansów.**

Nie ma czegoś takiego, jak przeciętny minister. Oczywiście nie w tym sensie, że każdy minister jest nieprzeciętny – **Michał Tober, rzecznik rządu.**

Będę żył w Polsce, którą będzie rządzić Samoobrona ! – **Andrzej Lepper, przewodniczący Samoobrony.**

W GAZETACH PISZĄ

Jak się dowiadujemy, po rozwiązaniu problemu Rady Polityki Pieniężnej, która nic nie robi w sprawie zbyt wysokiego kursu złotówki, rząd ma zamiar zrobić porządek z Instytutem Meteorologii i Gospodarki Wodnej. Instytut ten nic nie robi w sprawie zbyt wysokiej temperatury. Utrudnia to działanie rządowi. Nie może być tak, że Instytut Meteorologii zajmuje się tylko pogodą i nie jest w ogóle wrażliwy społecznie. Doszło do tego, że on właściwie w ogóle nie czuje się odpowiedzialny za temperaturę. Warto zwrócić uwagę, że w innych krajach temperatura jest niższa, a więc jest chyba możliwe zrobienie czegoś w tej sprawie. Odnośna inicjatywa w Sejmie nie uzyska prawdopodobnie poparcia Samoobrony, jako, że Andrzej Lepper lubi się opalać – **Michał Ogórek, „Gazeta Wyborcza".**

ZDANIEM RZECZNIKA

Jako rzecznik przeżyłem w zasadzie już wszystkie lepperiady, więc nic nie jest mnie w stanie zdziwić – **Paweł Biedziak, rzecznik prasowy Komendy Głównej Policji** w odpowiedzi na pytanie – Kto przyłączy się do Leppera, a kto go powstrzyma?

Z DRUGIEJ LINII

Przy pospolitym ruszeniu do naszego zaciągu dostało się nie tylko trochę ciurów obozowych, ale i podczepiło się pod nasze struktury sporo ludzi nieuczciwych, sporo „bakterii gnilnych", które rozkładały struktury od środka. Ale podobnie jest teraz, gdy wahadło polityczne wychyliło się w stronę SLD. Tam też załapało się sporo betonowych szumowin z aparatu komunistycznego, na co młodsi działacze lewicy bardzo narzekają – **Marian Krzaklewski, przewodniczący NSZZ „Solidarność".**

CHORA SPRAWA

PERŁY MIĘDZY WIEPRZE

Rozmowa z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

– Co tam słychać, panie Czesiu?

– Żep cóś specjalnego to i nic. Tyle tylko, że ostatnio ja sie filezoficznie zamyslił.

– Słucham?

– A co, fielozofować dla mnie nie można?

– Można, ale...

– On mysli, że ja na to za głupi?

– Skądże! Nic takiego nie myślę. Tylko, nad czym czy o czym pan tak sobie filozofuje?

– Ogólnie bioroncy nad sprawo ogólno.

– A dokładniej, jeśli można?

– Można, czemuż by nie? Nad tak zwano ja sprawidliwoscio daliberuje, nu i wie, co z tego wydaliberował?

– Skąd mogę wiedzieć.

– To niech weźnie i posłucha. Wniosek u mnie taki wyszed z mojej tej deliberaci, że choć tego dobrze i nie widać, nu to jest na swiacie sprawidliwość. Ona nie rychliwa a przeważnie nawet wrencz przeciwnie, ale w dłuższej prespektywie najprzeważniej jednakowoż bierze i wygrywa.

– Tak pan mówi?

– Tak mówie. Weźnie mundźial, dejmy na to na ten przykład. Jake kanty na im odchodzili, nu to lucka głowa mała jest na take cóś. Takich sendziów aszukanców ze swiecami trzeba szukać. I co w koncu wyjszło?

– No właśnie, co?

– Sprawidliwość ogólna. Kto miał wygrać ten poniekond wygrał...

– Jest pan tego pewny?

– Nu toż pewnie, że i oczewiscie. Zwycienżyli te najlepsze, a nie te, co na ich konto sendzie pracowali jak dzike.

– Ale tamci też zajechali wysoko. Kosztem innych, być może lepszych.

– On by chciał, żep sprawidliwość taka dokoncowa była. A tu nie ma cudów. Nawet ona wszystkiego nie da rady porozplontywać, co kant zaplontał paskudnie. Ale niech zwróci uwage, że mało kiedy oszust na prawde wygrywa. Jak cóś nie da sie odkrencić, nu to chociaż smród zostaje i pogarda lucka dla oszustów... jest i taka prawda, że przeważnie oszukanców sprawidliwa kara bierze i spotyka.

– Na mundialu kogoś spotkała?

– Mundźial to jest małe piwo. Weźnie i przesledzi wienksze lucke prespektywe. Co zobaczy wtenczas?

– Nie wiem, panie Czesiu.

– Chiba oszlep, że nie widzi. Prawie wszystkich drani prendzej czy tam później czeka jakaść kara. Mała, duża, różnie bywa, nu przeważnie zawsze wystempuje. Hitler w łeb dla siebie palnoł, Stalina szlag trafił, a wczesniej...

– Stalin umarł śmiercią raczej naturalną.

– Ale przedtem co sie naprzestraszał, tego nik porzondnie jeszcze nie opisał. Toż on pierwszy jeść przed smierci nic już nie jad, bo się bał, że jego wezno i otrujo. Zreszto prawie wszystke te satrapy żyli w takim strachu, że ja dziekuje. Nawet dla ich skórka chiba za wyprawke nie stojała. Oni take lenki mieć musieli, że opłacalność ich władzy była co najmniej wentpliwa.

– To możliwe.

– A widzi. W życiu zawsze cóś jest za cóś, nie ma nic za darem, co jest prawdo a nie jakimść gadacznistwe Temu ja sie zawsze bardzo dziwie łobuzów i oszutów, że nie wolo ucz wego życia. Nie ma takej dużej korzysci, żep sie opłacało brać jo uczciwość... znaczy o to dla m sie rozchodzi, że zapłata za kanc stwo i bandytyz zawsze wyższa od zysku. Nu i to tak samo też sprawidliwość, co o której wczes ja tu mówił.

– Chyba rozumiem. I cho bym żeby tak było. Jednakże.

– Niech nie glendzi biezpotrz nie. Tak jest i koniec. Rozumie? R ne drani to powinni wiedzieć, najwienkszy nawet piniondz w k sekwenci jest nie opłacalny a nawet ktoś sumienie nie ma, to z czajny lenk jego zabije. Nie m kich aż twardzieli, że to sie len nie dla ich wogle nigdy nic nie zna bo człowiek tylko człwiekiem, c czasami też bandyto. Rozumie?

– Staram się, panie Czesiu

– Może i sie stara, ale jak ja dze chiba nie za silnie. Nu to s niech weźnie cóś zmachluje wten pogadamy, jak sie bendzie czuł, machlojstwo bendzie dla samego o calne... dobra. Perłów miendzy przy nie ma co tu rzucać. Daje, idz lepiej na te nasze polske...

– Bezalkoholowe, oczywi

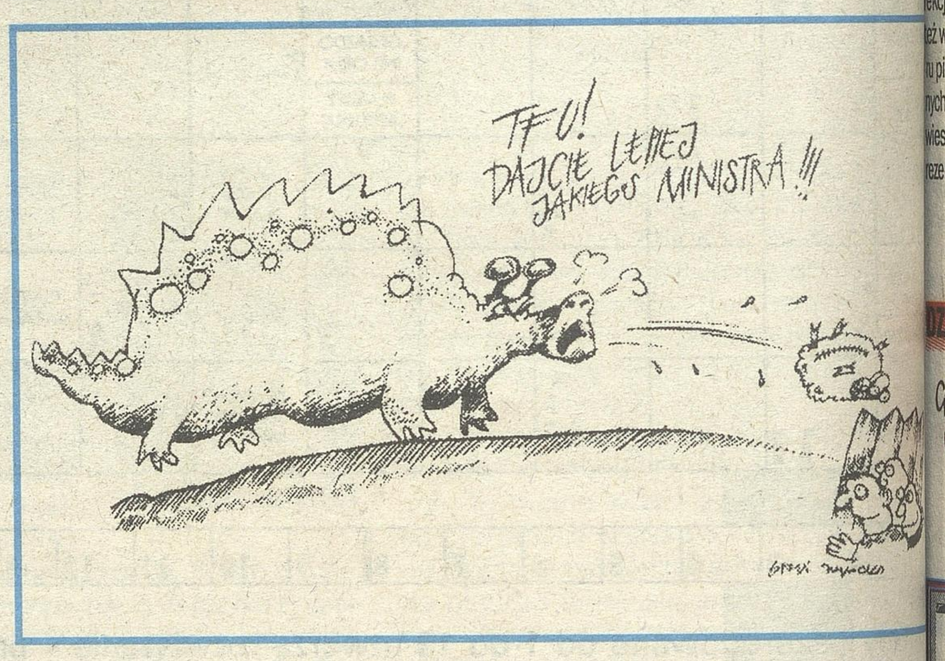

KLASYCZNA SZKOŁA OBYCZAJU

Sześć bochenków chleba

Właśnie zakończył się jeden z najdłuższych procesów III Rzeczypospolitej. Pod względem długości porównywalny jedynie z aferą FOZZ. Z tym, że chodziło w nim nie o setki milionów dolarów, tylko o 6 (słownie: sześć) bochenków chleba. Jeśli zaś chodzi o koszty procesowe, to obie sprawy są porównywalne. Sprawa sześciu bochenków toczyła się bowiem przez siedem lat, akta oskarżonej w nim jednej osoby spuchły w tym czasie do 500 stron, a proces zakończył się sędziowską konkluzją, że w ogóle nie powinien był się rozpocząć...

Nawywijał niejaki Maciej D., członek grupy zwanej elementem z warszawskiej Wygody. Element, podobnie jak elita, charakteryzuje się tym, że żyje, choć nie wiadomo z czego. Z tym, że jest to życie na znacznie niższym poziomie.

Najważniejszym, powtarzanym regularnie momentem życia elementu z Wygody było regularne picie wina owocowego. Kiedy przychodziła wiosna, picie to nabierało charakteru ekologicznego, bo przenosiło się na świeże powietrze, konkretnie pod miejscowy sklep ogólnospożywczy. Nie inaczej było w czerwcu 1995 roku...

Maciej pił z elementem od wieczora prawie do bladego świtu. Noc była piękna i pogodna. Słowiki kląskały, powiewał ciepły wiaterek. Wino roztaczało zapach zgniłych owoców nieokreślonego gatunku i siarki. Czyli wszystko było jak należy.

Z niewielkim wyjątkiem: nieznośnego głodu, jaki nad ranem zaczął dręczyć element i Macieja. Oczywiście, znowu poszkodowali pieniążków na zakąskę.

Ale skąd wziąć zakąskę o czwartej nad ranem? Zwłaszcza gdy się śmierdzi winem owocowym a nie gotówką.

Głód jest jednak, jak wykazały to już liczne przykłady w historii ludzkości, największym sprawcą wynalazków i niekonwencjonalnych rozwiązań. Nie inaczej stało i tym razem.

Element pogłówkował i wyszło mu, że żywność najlepiej zdobyć u producenta. A kto produkuje żywność o czwartej nad ranem? Oczywiście – piekarnie. Żeby rano w sklepach było świeże pieczywo.

W celu odebrania pieczywa piekarzom, element wytworzył urządzenie składające się z przewiązanego taśmą izolacyjną kartonowego pudełka po butach, do którego doczepiony został sznurek konopny. Sznurek robił za lont, a całość miała straszyć jako bomba.

Zaopatrzony w takie pudełko oraz plastikowy pistolecik na wodę element udał się do pobliskiej piekarni, a tam rozegrała się następująca scena: Element wpadł na salę produkcyjną, a dowódca wyciągnął plastikową zabawkę i zakrzyknął, że będzie, Bóg wie czemu, strzelał w kolana. Widząc zaś wielkie, jak sądził, ze strachu oczy piekarzy, litościwie zwrócił się do menela dźwigającego karton po butach: „Nie odpalaj!" Że to niby posłuszni piekarze zasłużyli, aby nie obracać ich razem z piekarnią wniwecz. Na koniec element ukradł sześć bochenków chleba i uciekł.

Potem przyjechała wielka ekipa policyjna. Skoro odbył się napad z bronią i materiałami wybuchającymi w ręku, to rozpoczęto zakrojone na wielką sprawę dochodzenie. Ile ono kosztowało? Dużo. A zakończyło się tylko połowicznie – schwytaniem właśnie Macieja. A stało się to za sprawą piekarzy, którzy mieli oczy szeroko rozwarte nie tyle ze strachu, ile ze zdziwienia, że uczestniczą w jedynym chyba na świecie porannym napadzie po sześć bochenków chleba. I to napadzie z bronią w ręku. A że napastnicy, zaaferowani konstruowaniem zabawek imitujących militaria, zapomnieli się zamaskować, piekarze rozpoznali Macieja. Tylko dlatego, że był on powszechnie w tej dzielnicy znany. Maciej oskarżony został o „rozbój z użyciem broni i materiałów wybuchowych".

Poważna sprawa! Dopiero sąd miał rozstrzygn że chodziło o karton po butach i plastikową kawkę. I usiłował zrobić to w 1998 roku, ale zdołał, bo Maciej przepadł. Na nic zdały się dowe monity, trzeba było wystawić listy go cze. Ścigano go przez dwa lata, w końcu niebezpieczny złodziej sześciu bochenków ch ba został schwytany i dowleczony przed oblic sprawiedliwości.

Proces rozpoczął się w 2000 roku. Po wn wym rozpatrzeniu wszystkich okolicznoś sąd uznał, że jedyne, co można Maciejowi u wodnić, to kradzież chleba o wartości 3 zł gr (słownie: trzech złotych dwudziestu g szy). Jest to jednak zaledwie wykroczenie ko takie uległo już przedawnieniu. Zate sprawa została oddalona.

Prokuratura nie dała jednak za wygraną i odwołała. Sprawa trafiła do sądu apelacyjne i to jego sędzia, nie wiedząc jak zakończyć sp we, uznał w uzasadnieniu, że w ogóle nie pow na ona trafić na salę sądową. Po czym ją um rzył obciążając kosztami zajmowania się Macie Skarb Państwa, czyli podatników. A są to szty związane ze śledztwem, ściganiem i sąd niem Macieja, jego pobytem w areszcie, wyn grodzeniami sędziów, adwokatów i sekretar kosztami ekspertyz i przesłuchań świadków. C li jest to cała kupa pieniędzy.

Wdano zaś ją, aby umorzyć sprawę kradzie chleba wartego 3 zł 20 gr.